O tey Księdze daie zdanie Łukasz
Gołębiowski O Dziejopisach No $\frac{39}{162}$
Polskich Strona 218 =
Bentkowski Hist: Literatury
Polskiey Tom II Str: 727 =

Teraz [illegible] Księżnie [illegible] 5 a Biskupa Warsz
[illegible] dam za więcey [illegible] 50 —
Był to Biskupa Kamienieckiego brat [illegible]
Konstantego Sobieskiego — w domu Warsz



COMPENDIVM

ABO

Krotkie opiſánie/ ták Kśiążąt y Krolow Polſkich/ iáko ſpraw/ przypádkow / y dawnych dźieiow Krolestwá Polſkiego/ z Kroniki Marciná Kromerá / Biſkupá Wármińſkiego/ y inſzych/ oſobliwie dla tych/ ktorzy ſzyrokiem czytániem nie rádzi ſię báwią.

Przez

PAWŁA DEMITROWICZA,
z Druku ná świát podáne.

Reiestr rzeczy krotko opiſánych, po Przedmowie położony.

W LUBCZU,
W Drukárni Piotrá Bláſtuſá Kmity.
Roku 1625.

ZALECENIE HISTORIEY.

VPádły Zamki, Miástá, y Krolestwá, vpádłáby z nimi byłá y pámiątká o nich, iedno vpadkowi Historya zábiegłá. Pomárli Cesárze Krolowie, Kśiążętá, y inßy zacni Pánowie, á z nimi rowno zacne ich spráwy, tezby vmárły były, by byłá Historya onych nie odżywiáłá. Polegli Mocarze, Olbrzymi, Bohàterowie, á z nimi razem męstwá, cnoty, y zwyćięstwá ich, miáły też były polec, iedno tákież pismo niedopuśćiło. Historya záprawdę sámá ná wieki sławy náßey dochowáć może. Oná iest przemiiáiących czásow Ráchmistrzem, oświátą prawdy, Mistrzynią żywotá, pámiętnicą zásług, podżogą cnoty, á náwet mátką nieśmiertelnośći.





Wielmożnemu Pánu

Iego Mośći Pánu IANOWI HOLOWCZYNSKIEMV, Cżáśznikowi W. X. Lit.

Y Jego Mośći

Pánu SZCZESNEMV PRZYŁVBSKIEMV, &c. &c.

Też Jego Mośći

Pánu THOMASZOWI WOLANOWI, &c. &c. Pánom mnie wielce Miłośćiwym, Compendium przerzeczone, chętnie ofiáruię.

Mośćiwi Pánowie.

WSzelákich Historykow y Kronikarzow pilne czytanie/ każdemu iest bárzo pożyteczne. Abowiem oni w swych Historyach y Kronikach rozne przykłády cnot y niecnot opisali/ áby dobrzy obaczywszy w nich iáko we zwierćiedle zapłaty cnot/ onych násládowáli/ źli záśie/ swowolnych ludzi przeczytawszy mizerne skutki/ y strászne karánia/ złych sie nałogow wystrzegáli. Osobliwie iednák pożyteczno czytáć domowe

 Histo-

Historyki y Kronikarze / ábyśmy wiedźieli co przedtym było w Oyczyznie náßey dobrego ábo złego. Jest tákich niemáło/ktorzy ná pálcách nie mal wyliczyć vmieia / Páństw cudzych y odległych dźieie: Ale coż potym/kiedy spraw y początności Oyczystych niewiedzą. Tácy podobni są onemu Astrologowi / ktory chcąc wiedźieć co sie ná niebie dźiało / niewiedźiał o iámie| ktora ná zgube iego / tuż pod nogámi wykopána byłá. A ták / dobrze wiedźieć co sie dźieie v sąśiádá/ lecz lepiey co domá : bo bliżßy káżdy sobie : bliżßa Oyczyzná miła/ ktora nas zrodźiłá y wychowáłá / á niżeli kray iákiżkolwiek odległy. Jest dość przykłádow domowych/ ták dobrych iáko y złych w Kronikárzách náßych / y naywyżßemu stanu/y śrzedniemu/ y napodleyßemu służących. Dobre przykłády domowe / bárźiey zácheca nas do pieknych cnot ; Złe záśie mocniey odwiodą od plugáwych niecnot| á niż kiedy cudzoźiemskie. Nawyżßa zwierzchnośc w Páństwie náßym / wiecey pobudźi do łáskáwego pánowánia, przykład Lechá pierwßego / Leßká wtorego, Kázimierzá wielkiego / Władysłáwá trzećiego / y inßych Krolow ábo Xiążąt domowych : też od złego y ostrego pánowánia / rychley odwiedźie przykład Popielá pierwßego/ Popielá wtorego/ y inßych / á niżeli cudzych Krolow y Xiążąt

przykłá-

przykłády. Mężoboyce/ Tyránná/ rozboyniká/ złodzieiá/zdrayce/czći odsądzonego/ záusznika / y podszczuwáczá/świętokráyce/niespráwiedliwego sędziego/ fałszywego skárżyćielá / wichrzącego zołnierstwá/ wydźierce/ oszustá/ y inszych złoczyńcow/ ostrzey przerażáią przykłády domowe. Wiernosć sługi ku Pánu / miłosć Páná ku słudze/złosć sług y służebnic/ złego małżonká / niezbożną żonę/ niewiástę wielkiego y mężnego sercá / pożytecżniey pochwalisz ábo zgánisz / z przykłádow domowych. Náwet o niepogodźie/powodźi/ burzy okrutney/ o drogośći/ głodźie/ nieurodzáiu zboża / o żyzności y ránym żniwie / o powietrzu morowym/dżdżu krwáwym/ zdychániu koni/ o trzęśieniu źiemie / o grádźie y pioruniе/ o Kometách/szárańczách / iádowitych robakách/ o poborách/ pocżtách y podwodách / o dawnych Bogách Polskich/Ruskich/Moskiewskich Litewskich y Pruskich/miley dáleko z domowych Historykow słucháć / á niżeli z cudzych. Tákowych rzeczy / y tym podobnych / zebrałem przykłády z Kromerá Historyká/od wszytkich stanow przyiętego / ktore áby prędko były w druku/wiele ludźi dobrych rádźiło: Lecz mię od tego odstraszáłá / naprzod moiá w pisániu niesposobność / gdyżem czym inszym zábáwiony / potym złośliwych ludźi obmowá/ktorzy nie moie podle

pisánie/ ále dość mądrych y vczonych pisánia / opácznie szácuią / y lekkomyślnie szczypią / iákoby sámi w to lepiey potráfić vmieli. Co w sobie vważáiąc/ chwiałem się długo. Aż potym godnych ludźi zdániem przynecony / nie ták chwały iákiey prágnąc/ ktorą káżdy smákuie / iáko tym chcąc wygodźić / co długich Autorow nie rádźi czytáią/ ábo też onych nie máią/ ważyłem się zebráne Przykłády w Druk podáć / nie kwoli obmowcom/ ktorych wrodzona własność / y nalepsze rzeczy gánić/ ále kwoli bácznym y rozsądnym czytelnikom/ ktorzy tego będą wdźięczni. A iż ten dawny zwyczay wszędźie / że to ludźiom zacnym/ co z Druku ná świát wychodźi/ przypisowano bywa : ia też zá dawnym zwyczáiem idąc/ Przykłády domowe w snopek zebráne / W. M. swym Mośćiwym Pánom y Dobrodźieiom przypisuię/ á przytym vniżenie proszę/ ábyśćie W. M. wrodzoną ludzkośćią tę máluchną prácę przyiąć raczyli/ y mnie sługę swego w nieodmienney łásce chowáli. Z Wilná 20. Octobr. Roku 1624.

Wáßmośćiow swych Mośćiwych Pánow y Dobrodźieiow, powolny slugá

PAWEŁ DEMITROWICZ.

Reieſtr rzeczy z Kromerá krotko zebránych.

1. ZEBRANIE KSIAZAT Y KROLOW POLSKICH.

Kśiążąt

6. ZEBRANIE

O czysto-

wá v-

17. ZEBRANIE.

18. ZEBRANIE.

Koniec Reieſtru.



KROTKIE ZE-BRANIE WSZYT-KICH KSIAZAT Y KRO-low Polskich, od Lechá pierwſzego Polakow *Kśiązęćiá*, áz do Krolá ZYGMUNTA Trzećiego, ſzczęśliwie zá łáską Bożą pánuiącego.

LECH.

Pierwſze Kśiąże Polſkie/ Roku 550.

KSieſtwo Polſkie/ Roku 550. LECH záłożywſzy/ Sądy w proſtoćie y ſpráwiedliwośći odpráwowáł/ nie według opiſánych praw/ ktorych ná ten czás nie było/ ále wedle zdánia ſwego/ miłośćią ráczey Oycowſką/ á niżeli ſrogośćią Páńſką/ zniewaláiąc poddáne. Poborow/ y polá własnego nie miał/ ále mu ſpolnie záśiewano/ z polá zbierano/ y ze wſzytkich vrodzáiow rocznych/ podátek ſkłádano/ gdyż pieniędzy ieſzcże Polacy nie ználi. LECH/ zá Herb miał Orłá białego z roſpiętymi ſkrzydłámi wzgorę wyniesionego: y od tego czáſu Herb Kśiążąt y Krolow Polſkich/ Orzeł biały z rozwártym noſem przedycháiący/ á roſpoſtártymi piory wzgorę wylátuiący. Potomkowie LECHA pánowáli w Polſzcże/ prze-

lat sto y piećdźiesiat. Sam LECH, iákoby dlugo pánowal y żył / nic pewnego nie mamy. Herb. libr. 1. cap. 2. Crom. lib. 2. fol. 24. Bielski lib. 3. fol. 233. & Crom. fo. 341.

Dwánaśćie Woiewod Polskich.

GDy Lechowe zeszło pokolenie / niechćieli Polacy iednemu Pánowánia podáć / ále dwunastu ze wszytkich przednieyszych mężow wybráli / áby káżdy swoią kráiną záwiádywal / y áby káżdy z nich Tytul Woiewody / to iest / woyny wodzá / y woyská ná sobie nośil. Tym tedy opieke Rzeczypospolitey / ták czásu woyny / iáko y w pokoiu / ze wszytko powinnośćią oddawáli. Jákoby dlugo pánowánie ich trwálo / nic pewnego z Historykow nie wiemy. Herb. lib. 1. cap. 3. Crom, lib. 2. fol. 25. Bielski lib. 3. fol. 234.

Znowu Ksiażetá Polscy.

Krákus, Roku 700.

POlacy zbrzydźiwszy sobie Pánowánie dwunastu Woiewod / wszyscy iednostáynym zdániem / KRAKVSOWI Polskiego narodu mężowi / w cnotách y dźieiách Rycerskich sláwnemu / Xiestwo puśćili / Roku 700. po národzonym Christusie. Herb lib. 1. cap. 4. Crom. lib. 2. fol 26. & 27. Bielski lib. 3. fol. 234. Ten KRAKVS, zábil Smoká w Krákowie / śiárką / smolą / y sáletrą / w ćielećiu wywnątrzonym przyprawioną / ktory kiedy glodźien byl / ludźie kradal y pożyral / á párą smrodliwą zábiiał. Bielski lib. 3. fol 234.

Lech wtory.

Po śmier-

PO śmierći Krákusowey / vmyslili byli Polscy Pánowie wybráć zá Kśiążę / syná iego stárszego Krákusá / ále młodszy brát LECH, obaczywszy to / áby sam pánował / zábił táiemnie brátá ná łowiech / powiedáiąc / iżby go koń zwłoczyć miał. Ale skoro nieszczęsne mężoboystwo postrzegli / záraz go z Kśięstwá zrzućili / y ná wygnánie skazáli / gdźie też bezpotomnie / w niesławie wielce pámiętney żywotá dokonał. Herb. lib. 1. cap. 5. Crom. lib. 2. fol. 28. Bielski lib. 3. fol. 234.

Wendá Pánná.

Roku 730.

POzbywszy Polacy obudwu synow Krákusowych / pozostáłey corce iego WENDZIE Pánnie / Kśięstwo w moc oddáli / ktora zá mąż iść wzbraniáiąc się / iáwnie mowiłá / że wolę być Kśiążęćiem / á niżeli Kśiążęcą żoną. Rytyger Kśiążę Niemieckie / nie mogąc iey zá sobą mieć w stanie Małżeńskim / áni prośbą / áni groźbą / z niećierpliwey miłośći / y ze wstydu / śmierć sobie sam zádał. Ućieszona z tąd Wendá / sámá też / po oddániu Bogom swoim ofiar / z mostu do Wisły w Krákowie skoczyłá / y ták żywot swoy Pánieński márnie skończyłá. Herb. lib. 1. cap. 6. Crom. lib. 2 fol. 28. Bielski lib. 3. fol. 234.

Znowu 12. Woiewod.

PO śmierći Wendy / powtore Polská / ná woynie rownie iáko y w domu / od dwunastu Woiewod / spráwowána byłá. Herb. lib. 1. cap. 7. Crom. lib. 2. fol. 29. Bielski lib. 3. fol. 235.

Po trzećie Kśiążętá Polscy.

Przemysl, ábo Leszek pierwszy, Roku 750.

PRzemyśl ábo Leszek pierwszy / złotnik/ mąż sercá wielkiego/ przez sztukę Rycerską Xiążęciem Polskim został/ ktorego Leszkiem/ wdzięcznym v Polakow imieniem / dla pámiątki Lechá fundátorá swego/ názwáli. Bo gdy od nieprzyiaciol srodze trapiona y pustoszona byłá Polská/ á Polacy oney broniąc/ kilkákroć porázeni/serce vtrácili: człowiek prosty Przemyśl / zebrawszy orszak niciáki żolnierzá wolnego/nieprzyiaćielá w ten sposob podszedł. Wielka liczbę szyszakow y tarcz z młodey skory drzewá / y z inszey máteriey nárobić kazał/ ktore żołćią á gleytą/ dla połyskowánia nápuśćiwszy/ prawie przećiwko obozowi nieprzyiaćielskiemu/ ná sámym brzegu lásu/ ná krzaczkách/ chrostách/ y ná gáłęźiách w źiemię wetkniony ch w nocy pozáwieszał/ obroćiwszy ie ku wschodowi słońcá/ ták iż promienie słoneczne o nacżynie ono otrącáiąc się/ wizerunk y podobieństwo woyská vzbroionego z dáleká pátrzącym czyniły. Co gdy zoczyli nieprzyiaćiele/ porwawszy się niespráwnie / często zbitego y pierzchaiącego/ máło wążąc nieprzyiaćielá/ku onemu lásowi iák ná pewny łup/poskoczyli. A iż nászy tym czásem szyszaki y tarcze pozdeymowáli byli/ ábo też popalili / rozumieli nieprzyiaćiele/iż vchodzą ; támże gdy się głębiey w lás zá nászy mizágnáli/ ná zásadzki od Przemyslá zákryte przypádli / y pobići są. Potym nászy Polacy w ich się száty y oręże przybrawszy/ do obozu nieprzyiaćielskiego iácháli / ktorym stroiem zá własne towárzystwo ich vdawszy się / ná niegotowych y nic się nie obawiáiących/nagle vderzyli / y wielką w nich porażkę vczynili. Náostátek rzeczą niespodźiáną nieprzyiaćiele potrwożeni/pierzchneli/wszelákich rzeczy dostátkiem/ Tabor náłádowány / nászym ná łup zostáwili / á sámi z wielką sromotą z Polski vstąpili. Potomká żadnego Przemysl nie zostáwiwszy vmárł. Herb. lib. 1. cap. 7.

Crom.

Crom. lib. 2. fol. 29. & 30. Bielſki lib. 3. fol. 234.

Leſzek wtory.

Roku 780.

PO zeyśćiu z świátá / Przemyslá Kśiążęćiá / z ſtrony Kśieſtwá niezgody były. Bo káżdy ná śię Kśieſtwá dopinał / y żaden z nich drugiemu przodowáć nie dopuſzczał. Dla tegoż fortunie táka trudność poruczywſzy / y dźień pewny zawodom złożywſzy / obwołáć kazáli / iż ktoby wſzytkich pierwey do kreſu w zawodźie vbieżał / ten Kśiążęćiem wſzytkiey Polſki miał zoſtáć. Záłożyli tedy kres w przeſtroney rowninie: gdy dźień náznáczony zawodom przyſzedł: wyſypie śię ná dźiw ludźi niezmierna wielkość / rozmáite chęći y troſkliwe wſzytkich / coby zá ſkutek fortuná przynioſłá / oczekiwánie z záśiedli ná to vznawcy wybráni / znák zawodowi dáli. W tym Leſzek nieiáki z Przednieyſzych / y Kśieſtwá dopináiących ieden / gdy plác zawodny chytrze / w drogę piaſzczyſta / gozdźi żeláznych / ná kſztałt wodnego orzechá trzemá gràniámi záoſtrzonych náſypawſzy / ná ktorychby konie bieżących obrażáć śię mogły / zepſował / ſam przed wſzytkimi / vboczną y nie zfałſzowáną śćieſzką śię vdawſzy / gdy inſzych konie w biegu obrážone vpadáły / do kreſu vbieżał: obwárował był / nád to / kopytá koniá ſwego żeláznemi podkowámi / áby ná gozdźiách onych obrážić śię nie mogł / ieśliby ſnać ná nie pędem wielkim z drogi vniozſzy śię nápadł / gdyż wſzytkich inſzych konie / podług zwyczáiu wiekow onych / nie kowáne były. Wſzyſcy tedy / przyczyny nie wiedząc / coby to było / á ná on dźiw zdumiewáiąc śię / y iuż Leſzká Kśiążęćiem ſwym od Bogá zrządzonym / zgodnie witáli / áli fortelu doſzli / dla ktorego Leſzká w pośrzodek wywiekli / przekonáli / ſkazáli / y końmi roztárgáli. Co poſtrzegli młodźieńcy dwáy vbogiego y nieznácznego domu. Abowiem przed wyiázdem ieſzcze zawodnikow onych / gdy

 śię pieſzo

śię pieszo ná mieyscu onym / Kśięstwo rzkomo miedzy sobą w zakłádźie postáwiwszy / vbiegáli / obráźiwszy śię ná gozdźiách stánęli / przyczynę skrzetniey wymácywáiąc / á w tym postrzegli śćieszkę od gozdźi prozną. Z tych tedy ieden / gdy śię końmi z mieyscá porywáć poczęli / poskoczył pieszo z nimi oną śćieszką / z wielkim śmiechem pátrzących ná to. Gdy tedy wszytkich konie ná gozdźie wpadszy szwánkowáły / młodźieniec pieszy / naypierwey po wynálezcy zdrády oney przybieżał do kresu. Tegoż to młodźieńcá / Leszká zámordowawszy / lud wszytek zgodliwie zá Páná przyięli / ktoremu áby ni náczym do powagi y máiestatu Kśiążecego nie zchodźiło / imię odmieniwszy / Leszkiem go názwáli. Ten gdy nie spodźiewánie Kśięstwo ná się przyiął / vczynił nátychmiast stáránie / áby śię był godnym ták wielkiego Máiestatu pokazał. Bo czásu woyny y pokoiu szczęśliwie pánował. Herb. lib. 1. cap. 8. Crom. lib. 2. fol. 30. Bielski lib. 3. fol. 235.

Leszek Trzeći.

Roku 800.

PO śmierći Leszká wtorego / syn iego iedyny tegoż imięniá / nástąpił / od Cnot Oycowskich nie odrodzony. Ten z Małżonką poślubną iednego Syná miał porządnie spłodzonego Popielá / ktorego namiestnikiem swym ieszcze zá żywotá obrał / á z położnicámi záś miał dwudźiestu synow / ktorzy áby Popielowi posłuszni byli / do przyśięgi obowiązawszy / záchodnie y nádmorskie kráiny miedzy nich podźielił. Herb. lib. 1. cap. 9. Crom. lib. 2. fol. 32. Bielski lib. 3. fol. 235. Sárnicki Ann. Pol. lib. 5. fol. 195.

Popiel Pierwszy.

Roku 815.

PO śmierći Leszká trzećiego obiął Kśięstwo Popiel /

od Dźiádá/y Oycá swego/ dáleko rozny/ gnuśny / y boiázliwy. Lat kilká pánowawszy/w młodym ieszcze wieku / z tego świátá zszedł/ w rozmowách y klatwách pospolitych/ zwykł był mawiác : Boday mie myszy ziádły. Ktorey klatwy syn iego gárdlem potym przypłácił. Herb. lib. 1.cap.10. Crom.lib.2.fol.34. Bielski lib. 3.fol.235.

Popiel wtory.

Roku 830.

PO śmierći Popielá pierwszego/ Syn iego imieniá tegoż zá zgodliwym zdániem Senatorow / ná Kśięstwie osiadł. A iż ieszcze ná ten czás był niedorosły / opiekę nád nim y rząd w Rzeczypospolitey Stryiom podano / ktorzy vstáwicznie przy boku Kśiążecym bywáli/ sądy y rządy wszytkie odpráwowáli/ áż do tąd / poki Kśiążę rády ich słucháć się nie wzbraniał. Bo skoro do lat przychodźić pocżął/ záraz się ná rozumie swym sádźił/ nápominánia Stryiow swoich odrzucał/od rownych sobie ludźi młodych porády dośięgał/ ná bánkietách y pijáństwie z nimi záśiadał/ ná nierządách/táńcách/ grách/ zalotách/nocy trawił ; záczym pijáństwá y nierządu pełen/ do południá sypiał/ sądow pospolitych/ y skarg ludźi vbogich zániedbywáiąc. Do rzeczy czynienia márny/ rzecz niey niedowćipny/ y do pánowánia zgołá nie sposobny. Stryiowie cnotliwi z inszymi Pány zniozszy się/ szukáli sposobu / ktorymby nieukrocona rospustá Kśiążęca mogłá być záwśćiągniona. Zdáło się wszytkim ożenić go. Ale on ożeniwszy się z Kśiężną Niemiecką / wyborney pięknośći/ gorszym się zstał y łákomszym. Bo nie tylko wyroki/godnośći/y vrzędy przedawał / ále też zá rádą niezbożną żony/ Stryie y Senatory potruł/ záco od Páná Bogá skarány / z żoną / y z dźiećmi / od niezwyczáyney wielkośći myszy/ná zamku Kruszwickim pożárty/zginął. Herb. lib. 1.cap.11. Crom.lib.2. fol.36. Bielski lib.3.fol.235.

Piaſt Kruſzwicki.

Roku 842.

PO mizernym zeyśćiu Popielá/ Zony/ y dźieći iego/ Piaſt człowiek proſty/ ſpráwiedliwy/ ludzki/ iáłmużnik/ y podług imienia ſwego vczćiciel wielki/ w Kruſzwicy obywátel/ ſyn Koſzyſkow/ cudownie poſádzony ná Kśieſtwo/ ktorego cne potomſtwo áż do Káźimierzá wtorego/ nazwiſkiem Wielkiego/ pánowáło w Polſzcze/ A ſam mądrze/ y łáſkáwie przez wiele lat krolowawſzy/ w poznoy prawie ſtárośći/ żywotá ſwego dokonał/ Roku ſetnego dwudźieſtego doſzedſzy. Herb. lib. 1. cap. 12. Crom. lib. 2. fol. 37. Bielſki lib. 3. fol. 236.

Ziemowit. Roku 895.

OSiadł Kśieſtwo Polſkie iedyny Syn Piaſtow Ziemowit/ człowiek ochocży/ w rzecżách Rycerſkich biegły/ gorącu/ źimnu/ trudom/ głodowi/ y wſzytkim niewcżáſom przywykły. Ten wypędźił ſwe nieprzyiaćiele z gránic/ Węgry/ Czechy/ y inne: Káſzuby przymuśił ku dawániu Trybutu/ á Pruſakow dźierżáwy Polakom niegdy odięte/ woyną odebrał; Pomorzány/ y Słowiány vkroćił/ á potym Roku 32. Pánowánia ſwego/ z świátá vſtąpił. Herb. lib. 1. cap. 14. Crom. lib. 2. fol. 39. Bielſki lib. 3. fol. 236.

Leſzek Cżwarty.

Roku 902.

PO śmierći Ziemowitá/ Leſzek Cżwarty/ w młodych lećiech będąc/ od wſzech iednoſtáynie wybran ná Kśieſtwo Polſkie/ ktoremu Opiekunow y Rzadźcow kilku ſtárſzych przydáli/ áż do prawego baczenia. Ale gdy w iego

młodych

młodych lećiech baczyli go Oycowskich cnot y obyczáiow náśládowáć / dáli mu moc ná wszytko. Vmárł zostáwiwszy Syná Ziemomysłá / woyny náprzećiwko Słowakom / Pomorzánom / y Kászubem / od Ziemowitá podnieśioney / nie skończywszy. Herb. lib. 1. cap. 15. Crom. lib. 2. fol. 39. Bielski lib. 3. fol. 236.

Ziemomysł. Roku 921.

PO zmárłym Oycu nástępuie Ziemomysł ná Kśięstwo / Pan dobry / miętki / łáskáwy / szczodrobliwy / spokoyny / od Oycowskich áni Dźiádowskich obyczáiow / nie odrodzony. Ten nárzekał ná swą Zonę / że z nią nie mogł mieć Potomstwá. A gdy mu się nie rychło vrodźił Syn / ále niewidomy / po máłym zákuszeniu rádośći / więtszego żalu záżywał. Lecz gdy potym śiodmego roku / Pogáńskim obrzędem / ono dźiećię podstrzygano / y Mieczysłáwem názwano / dźiećię bez lekarstw / y wszelákiey pomocy ludzkiey / dobrowolnie przeyźrzáło: záczym mátká / dobrze widomego Synaczká / z weselem wielkim do Oycá ná vcztę przynioſłá / skąd wszyscy się dźiwowáli y rádowáli. Oćiec Leszek wywiádował się od Wieszczkow y Wrożbitow / co się w tym dźieie / iż go ták Bogowie w Synie poćieszyli známienićie; ktorzy odpowiedźieli / iż Pan Bog rychło Polskę oświeći z łáski swey / iáko to dźiećię. On mniemał / by to ku świeckiey chwale śćiągáło się / áno iż Krztem świętym mieli być oświeceni / przez tego Mieczysłáwá / iákoż ták było. Herb. lib. 1. cap. 16. Crom: lib. 2. fol. 40. Bielski lib. 3. fol. 236.

Mieczysław ábo Mieszko.

Roku 962.

MIeczysław / ktory był ślepo vrodzony / po Oycu swym stolicę Kśięstwá Polskiego záśiadł: Ten obyczáiem

Pogáńskim / śiedm Zon chował / z ktorymi Potomká żadnego spłodźić nie mogł. Przeto był námawian od niektorych Chrześćian Polakow/ ktorzy sie z Czech y Moráwy wracáli / áby sie okrzćił / chceli potomki mieć; zá ktorych porádą y námowámi Mieczysław/ Zony pierwsze opuśćił / á ná to mieysce / Dąbrowke / corke pierwszego Bolesłáwá Kśiążećiá Czeskiego/ wiáry Chrześćiáńskiey Pánnę w stan sobie Małżeński wźiął: Tá skoro z wielkim y okazáłym orszakiem do Gniezná prowádzona wiecháłá / Mieczysław Kśiążę Krzest świety / obrzedem Chrześćiáńskim przyiął Roku 965. y záraz wesele / známienitym dostátkiem odpráwił / wiáre Chrześćiáńską po wszytkim Kśiestwie swoim/ zá pobudką y powodem Zony cnotliwey rozmnażáiąc. Náznák dobrego Chrześćiáństwá / vstáwił Mieczysław/ áby/ gdy czytano Ewángelią / ludźie narodu Szláchecki ego/ mieczow ábo szábel do połowice z pochew dobywáli/ oświadczáiąc/ do gardł swych Ewángeliey y wiáry Christusowey bronić / ktory zwyczay długo trwał w Polszcze. Herb: lib. 2. cap. I. Crom. lib. 3. fol. 44. Bielski lib. 3. fol. 236.

KROLOWIE POLSCY.

Bolesław Chábry, waleczny, bystry. Pierwszy Krol Polski, Roku 999.

Dśiadł Stolice Kśiestwá Polskiego Bolesław Chábry / Mieczysłáwow Syn iedyny / z Zony Dąbrowki/ Pan skromny/wstydliwy/ludzki/rozsądny/ y szczodrobliwy/ ktory imie Polakow godnośćią Krolewską/ postronnych Kśiążąt przyiáźnią / y spraw známienitych postepkámi/niepomáłu wstawił / ćwiczenia Rycerskiego przyczynił / gránice Krolestwá w dłuż y w szerz rozprze-

strzenił/ wiárę vmocnił y ozdobnieyszą vczynił; á náostátek grube/ y okrutne ludźie/ do ludzkośći / obyczáiow / y do żyćia vczćiwego przywiodł. A gdy Otto trzeći Cesarz Rzymski/ z wielkim bárzo/ y ozdobnym orszakiem/ spokoynie do Polski/ náwiedzáiąc grob ś. Woyćiechá / ktorego Prusacy zábili/ wieżdżał; wyiechał przećiw niemu dosyć ozdobnie Bolesław/ czyniąc mu poczćiwość / w Gnieźnie záś/ podeymuiąc Cesárzá ze wszytkim / bárziey á niż możność y szczodrobliwość Krolewska niosłá / do tego/ miedzy wielą vpominkow kosztownych / Służbą/ ze wszytkim stołowym złotym y śrebrnym naczyniem / wiec też obićiem / y szátámi drogimi vdárowawszy. Chcąc tedy Cesarz / ták hoynemu Gospodarzowi / zárowno chćć oddáć / námowiwszy śię z podrożną rádą swoią/ wnet Bolesławá Krolem miánował/ od podatkow Cesárskich/ y wszelákieg práwá wolnym vczynił/ Koronę mu sam ná głowę włożył/ y áby Koronácia tá wiecznie iuż od tąd Onemu / y Nastepcom iego w Polszcze służyłá/ wárował. Rok ktorego śię to dźiało/ iest 1001. po národzeniu Christusá Páná. Ten Pan dom swoy rozrządźiwszy/ gdy iuż dwádźieśćiá pieć lat krolował / z niemiernym wszytkich żalem y płáczem vmárł / Roku 1025. Herb. lib. 2. cap. 2. Crom. lib. 3. fol. 48. & 60. Bielski lib. 3 fol. 238.

Mieczysław Krol, Roku 1025.

Po śmierći Krolá Bolesławá / Mieczysław Syn iego/ ná Krolestwo przed tym iuż sobie námienione wiáchał/ y z Zoną swą Ryxą/ w Gnieźnie Koronowan. Ten dáleko od Oycowskich obyczáiow odstąpił. Abowiem był leniwy/ niedbáły/ niezgrábny tepy/ płochy/ zá rádą rozumkow młodych/ á Zony swey więcey postępuiący / ktorey ták był obowiązány/ że podług woley y vpodobánia iey/ Krolestwo

ſpráwował/ ktora / gdy Krol w głowę záſzedſzy / rozumu poſtradał/ wſzytkie záraz rządy Krolewſkie ſobie przywłaſzczyłá. Piſzą niektorzy/ iż tego Krolá Czechowie ná rozmowie iedney/ przez zdrádę poimawſzy vwáłáſzyli / ktory potym oſzáláwſzy/ nie długo żył po śmierći Bolesławá. Herb. lib. 2. cap. 8. Crom. lib. 3. fol. 64. Bielſki lib. 3. fol. 239.

Kázimierz Krol pierwſzy.

Roku 1042.

JEdnego Krol Mieczyſław odumárł Syná Kázimierzá/ ktory iż ieſzcze dźiećiną był / godnośćiam y pracom Krolewſkim zdoláć nie mogł / dla tegoż rządy Koronne y wſzytkę władzą Krolewſką/ przy Mátce Kázimierzá Krolowey Ryxie oſtáwili Polacy / ktorey władze ná złe záżywſzy niewiáſtá / rozmáitymi y nieznośnemi podátkámi lud bárzo vćiſkáłá/nowe ſpoſoby zbieránia pieniędzy wymyśláłá/ Polaki okiem przenośiłá/ á Niemce záś ſwoie / iáko mogąc wynośiłá/ do Rad táiemnych záżywáłá/ tych ná godnośći/ tych ná vrzędy wyſadzáłá/ tych bogáctwy y ośiádłośćiámi/ krom wſzelákiey ich biegłośći/ cnoty y zasługi bogáćiłá. Co widząc/niechętnie ponośili Polacy; Prośili Krolowey/áby ná tych ráczey ktorzy mieczem / krwią y gárdłem ſwoim Kroleſtwá bronili / á niż ná poſtronnych/ więtſzy wzgląd miáłá. Ktoremi słowy / gdy nic nie mogli w Krolowey zbudowáć/ſzemráli/y w głos wołáli Polacy : iż nie ſłuſzna/ áby kiedy mężowie/ták ćieſzkie y nieſpráwiedliwe/obcey niewiáſty/ pánowánie ćierpieć długo mieli. A ták co możnieyſzy/Krolowey roſkazánia zániedbywáli / á niektorzy ná dobrá/y ná podátki Krolewſkie/tárgáli ſię. Záczym obawiáiąc ſię Krolowa/áby w tákiey roſpuśćie/ záiątrzonych przećiwko ſobie vmyſłow ludzkich / ná co gorſzego nie przyſzłá / potáiemnie z Polſki z ſynem/y z Niemcámi ſwymi vmknęłá;

ſkarb Krolewſki z wiela rzeczy koſztownych / miedzy ktorymi dwie koronie/ Krolewſka y Krolowey były/wywiozłá/ á vchodząc z Krolestwá/w ziemi Sáſkiey zoſtáłá/gdźie pod Konradá Ceſárzá podpadſzy / Máydeburg/ y Brunſzwik miáſtá z ſwemi przyległośćiámi wźiełá/ ſnać zá dwie Koronie z Polſki vnieśione/ ktore Ceſárzowi dárowáłá. Káźimierz z woli Máćierzyńſkiey/do Páryżá iechał/ áby tám dowćip vczćiwemi náukámi wprawił: Z támtąd po kilku lat/ ziemie Włoſkie zwiedźiwſzy/ w Klumeraku / do Klaſztoru Reguły Benedyktá ś. wſtąpił/ y żywot Zakonniczy poprzyśiągł. Po vſtąpieniu Krolowey/y Syná Krolewſkiego/ wſzytká Polſká roſpuſtą y wzáiemnym morderſtwem / pomieſzána byłá: Chłopi náoſtátek roley y robot zwykłych poniechawſzy / ná włáſne Pány ſwe powſtawáli: zgołá zewſząd mizerny y opłákány Rzeczypoſpolitey ſtan był. Záczym Polacy z ſobą porozumiawſzy ſię/ dla odyſkánia Krolewiczá Káźimierzá co przednieyſze oſoby do Krolowey Ryxy poſłáli. Tá choćia nie vbeſpieczáłá / áni obiecowáłá: Posłowie iednák iecháli do Káźimierzá/ á od niego do Rzymu/ gdźie od Zakonu wyzwolono Káźimierzá / áby Oycowſkie Kroleſtwo obiął/ná ktorym poſádzony/pokoy naprawuiąc/lat ośmnaśćie krolował / á potym Synow czterech á corkę iedną Swiętochnę ſpłodźiwſzy Roku 1058. oſtáteczny dźień żywotá zámknął. Herb. lib. 3. cap. 1. Crom. lib. 4. fol. 64. & 69. Bielſki lib. 3. fol. 240.

Bolesław wtory Krol:

Roku 1068.

GDY nie ſtáło w kroleſtwie Káźimierzá / Bolesłáwowi ſtárſzemu Synowi iego / nazwiſkiem Smiálemu/ od ſercá dobrego/ choćia ieſzcze był w młodźiuchnych lećiech/ z ceremonią známienitą/ Kroleſtwo y Korony oddáli/ ktorego potym Polacy dla zámordowánia ś. Stániſłáwá / po wyklęćiu od Papieżá z Kośćiołá/ y ſtráceniu przez ten vczynek/

nek/tytułu Krolewskiego/ zá Páná mieć nie chcąc/ z krolestwá wypędźili. Záczym on/ do Ládysłáwá krolá Węgierskiego iáchawszy/ od rozumu odszedł/ á potym sám sobie żywot odiął. Srożył się ten Krol nád tymi ktorzy go w Kijowie przez śiedm lat lubośći ćiáłá plodzącego/ odiáchali byli/ iednych ná gárdłách/ á drugich ná máiętnośćiách karząc/ ábo wiec długim więźieniem dręcząc. Srożył się y nád białą płćią/ ktora długiey meżow niebytnośći/ w czystośći znieść nie mogłá/ á to niesłychánym sposobem. Bo niemowiątká/ w porubstwie y w cudzołostwie spłodzone/ od máćierzyńskich pierśi odrywáiąc/ szczenietá do nich przysadząć kazał. Herb. lib. 3. cap. 4. Crom. lib. 4. fol. 72. Bielski lib. 3. fol. 241.

Poćwarte Kśiążetá Polscy.

Włádisław I. Kśiążę/

Roku 1082.

PO wypędzeniu Krolá Bolesłáwá wtorego/ Włádysłáwowi/ Bolesłáwá wygnánego brátu iedynemu/ ktorego Hermanem názywano/ Krolestwo Polacy ofiárowáli. Ten przyiął wprawdźie Krolestwo/ tytułu iednák Krolewskiego záżywáć niechćiał/ że pomázány/ y nie był koronowány obrzędem známienitym/ według zwyczáiu Krolow/ prze Bráćki vczynek: ábo że ieszcze miał nádźieię o zwroceniu się kiedykolwiek Bolesłáwá brátá/ y o dochodzeniu przezeń odbieżálego Krolestwá. Przeto Kśiążęciem/ á dźiedźicem Krolestwá Polskiego pisał się. Roku záś 1102. chorobą ćiężką strapiony/ vmárł/ zostáwiwszy po sobie dwu Synow/ Bolesłáwá y Zbigniewá. Ten Bolesław iedno dźiewięć lat máiąc/ nápárł się iácháć ná woynę z Woiewodą Krákowskim/ ktorego Oćiec niechćiał długo postáć/ rozwodząc mu iego młody wiek: á gdy mu nie mogł zábronić/ iáchał

chał z Woiewodą/ woiowáli Moráwę/ y z korzyśćią wroćili się do domu. Tám się w tym dźiećięćiu záráżem vkazáłá wielka czuyność w dźiełách Rycerskich. Abowiem sam ná straż przy drugich ieźdźał/ ná pośćieli leżeć niechćiał/ dla záspánia/ pićiem y iedzeniem prostym kontentował się/ zbroie z siebie we dnie y w nocy nie skłádał. Przydáło się że Pomorzánie/ Miedzyrzecz zámek przez zdrádę wźięli / o tym słysząc Krol młody Bolesław/ prosił Oycá z płáczem / áby mu dał żołnierzá co rychley / dostáwáć záśię Zamku Miedzyrzeczá. Władysław Oćiec dźiwuiąc się iego czuynośći w młodych lećiech / poruczył mu osobno ieden Hufiec ludźi / z niektorymi Pány/ á drugie Hetmánowi spráwowáć / iáko stárszemu. Ktorzy gdy oblegli Miedzyrzecz/ szturmowáli dosyć śilnie do niego/ ále mu nie mogli nic vczynić. Bo gdy w obronnym mieyscu leżał Hetman chćiał odstąpić/ widząc iż ná nie ćiskáli chlebem y mięsem/ spodźiewáiąc się tám wiele żywnośći. Ale Bolesław we dwunastu lećiech będąc / powiedźiał ták : Wierzćie mi pewnie/ iż ći ludźie żywnośći nie máią/ á nas chytrze zbyć chcą/ á ták zetrwaymy trochę: Ná co gdy pozwolili/ kazał Bolesław przećiw ich chytrośći kilká domow budowáć około Zamku/ y pobiiáć guntámi/ dawáiąc znáć iż tám chce źimowáć. Bacząc to Pomorzánie/ posłáli z wielkiemi dáry do Krolewiczá/ podawáiąc mu Zamek/ y wszytko co było w nim / záchowawszy tylko zdrowie swoie : Krolewicz przyrzekł im to vczynić/ y wypełnił. Herb. lib. 4. cap. 1. Crom. lib. 5. fol. 83 Bielski lib. 3. fol. 241.

Bolesław trzeći Kśiążę/
Názwiskiem Krzywousty.
Roku 1103.

Po oddániu przystoyney powinnośći ćiáłu / Władysłáwá Kśiążęćiá / nic się woley żyiącego w rozrządzeniu

Páństwá nie wielo. Abowiem Bolesław Syn iego / vczćiwie spłodzony/Brátu Zbigniewowi nieporządnie spłodzonemu/ Mázowszá/ Kuiaw/ y ziemie Leczyckiey vstąpił/ ostátek sam z władzą Xiestwá naywyższego ośięgnął. Przećiwko Oycu swemu zmarłemu táka miłośćią był zdięty Bolesław/że długo żalu y płaczu hámowáć nie mogł/nosząc ná pierśiách twarz z imieniem Oycowskim/we złoćie wyryta / z ktoreyby był mogł bráć Oycá miłego pámiątkę. Ten woyny gęste toczywszy / z brátem Zbigniewem/ z Czechy / z Pomorzány/ z Cesárzem/y z inszymi dźielnie y serdecznie lat 36. ná Xiestwie przepędźiwszy/ vmárł. A iż mu był wrzod Kárbunkul z młodośći ieszcze vst nádszpećił / stąd Krzywovstym názwány. Herb. lib. 4. cap. 4. Crom. lib. 5 fol. 94. Bielski lib. 3 fol. 243.

Włádysław wtory Kśiąże /

Roku 1140.

GDy z świátá vstąpił Bolesław / ziácháli śie do Krakowá Pánowie / áby według woley ostáteczney Bolesłáwá/ Synom iego podźiał vczynili. Włádysłáwowi tedy/Brátu stárszemu/ Powiáty : Krákowski / Sierádzki / y Leczycki/ wiec y Sląsko puśćili. Bolesłáwowi Kędzierzáwemu : Mázowsze/ Kuiáwy / wiec ziemi Chełmińska / y Dobrzyńska przypádły. Mieczysław : Gnieznieński / Poznáński/Káliski/ powiáty/y Pomorzány ośięgnął. A Henryk ná Sędomirskich dźierżáwách osiadł. Káźimierz záśie máluczki / w dźiale podług woley Oycowskiey przepomniány/ w opiece y ná wychowánie v Włádysłáwá został. Zátym káżdy do swych dźierżaw odiácháli : Włádysłáwá iednák / áby Kśiążęciem nawyższym vznawáli / dobrze to wárowawszy. A gdy iuż onego zwyćięzce/ y stráchu narodow Bolesłáwá nie stáło / á Formá Rzeczypospolitey odmieniłá śie/niedługo oręża pográniczných nieprzyiaćioł pro-

znowáły. Przed wszytkiemi pierwszy Sobiesław Kśiążę Czeskie/ nie pomniąc ná przymierze / z Kśiążęciem zmárłym vczynione / y przysięgą obstálowáne / Sląsko z woyskiem w dłuż y w szerz dáleko plondrował / á nie kontentuiąc się onym łupem choćia dosyć wielkim/ do podbićia wszytkiey oney kráiny/ vmyśl chćiwy przyłożył. Co áby szło smárowniey/ mieysce osobne v miásteczká Kośćiány / miedzy wodą á trzesáwicámi wárunkie vmacniáć pocżął. Lecż go w oney roboćie/ skáránie Boskie/ spráwiedliwą pomstą/zá zgwałcone przymierze y krzywoprzysięstwo / przeráziło. Abowiem gwałtowną gorącżką porwány/ zácżętey zdrády poniecháć muśiał/ á do Prági záwiezion/ zá wzmagániem się choroby/vmárł/ y ták woyná nagle powstawáiąca/ miedzy sámym záwziątkiem/ śmierćią osoby iedney zgásłá. Władysław krzywd wyrządzonych y spustoszenia dźierżaw swych nie wetuiąc/ ná to się rácżey vsádził/ áby Powiáty z woli Oycowskiey Bráći dáne/ wydárł / do cżego/ serce łákome y zazdrośćiwe żoná iego Krystyná / tym bárźiey żarzyłá/ niewiástá hárda/łákoma/y chćiwa/ ktora Polaki wszytkie rowno z świniámi kłádłá / áni onych do posługi żadney vżywáłá / y ledwie ná ocży przypuszcżáłá / we wszytkim sobie Niemce swoie lubuiąc. Przywiodłá niezbożna Páni / nocna kukułká Krystyná/Kśiążęćiá Władysłáwá do tego/ że nád pozwolenie Senatu Polskiego / pobor pieniężny Bráćiey przypowiedźiał/ Bráterskie dźierżáwy náieżdżał/ chcąc bráćią zniszcżyć/ y z posesśiey własney wyćisnąć. Zácżym młodźieńcy widząc niezbożne Brátá swego przedśięwźięćie/ pod miłośierdźie Senatorow podpádli / y do nog Krystyny vpadáiąc/y v Brátá/ vlitowánia pokornie prosząc. Senat postrzegszy iż Synowie Bolesłáwowi dáremnie się brátu swemu vpokarzáią/ wielu z Senatorow vpokorzenie tákie wzruszyło: A gdy Władysław nieprzestał Bráći ćisnąć / y dźierżáwy onym odbieráć. Jákub Arcybiskup Gnieżnieński/ Władysłáwá strofował y zákłał / á zátym Polacy od

Włádysłáwá odpádli / y z Kśięstwá go wyrzućili. Ták nieszczęśliwy Włádysław / cudzego niespráwiedliwie prágnąc / swego spráwiedliwie ostradał / zá złą rádą żony swey Krystyny. Herb. lib. 4. cap. 12. Crom. lib. 6. fol. 122. & sequen. Bielski lib. 3. fol. 246.

Bolesław 4. Kędzierzáwy / Roku 1146.

PO wypędzeniu z Żoną / z dźiećmi Kśiążećiá Włádysłáwá / zá zgodliwym zdániem Bráciey / Senatorow / y szláchty wszytkiey / Bolesław Brát po Włádysłáwie pierwszy / Kśiestwo z naywyższą władzą / y ze wszytkiemi dźierżáwámi / od Włádysłáwá odbieżálemi obiął. Káżimierzá Brátá naymłodszego / pod swą opiekę wźiąwszy / skromnie ten y dobrowolnie Bráćią / w miłośći wielkiey / y poszánowániu miał / ktemu szczodrobliwośćią nie pomálu ich sobie zniewalał / z Włádysłáwem wypędzonym wielkich trudnośći záżywał. Bo Konradá Cesárzá záćiągnął był przećiwko Bolesłáwowi. A gdy trzynaśćie lat zupełnych ná mizernym wygnániu wybiedowawszy Włádysław / niż się do Oyczyzny / z dobrodźieystwá á stáránia Cesárskiego wyiednáney / wroćić gotował / práwie w śrzod gotowánia / śmierć mu żywot odiełá. Ktak nie zwiátrem wionely klątwy Jákubá Arcybiskupá / y krzywdy niezmiernie wielkie rodzoney Bráći vczynione. Ale Bolesław przez lat 27. mądrze pánowawszy / Roku 1173. vmárł / Syná zostáwiwszy iednego Leszká / ktorego potym názwano Białym. Herb. lib. 5. cap. 4. Crom. lib. 6. fol. 129. Bielski lib. 3. fol. 247.

Mieczysław Stáry / Roku 1174.

POsługę ostáteczną ciáłu Bolesłáwá Kędzierzáwego oddawszy/ Bráciá niebosczykowscy/ Synowcy y wszytkie Stany Koronne/ Mieczysłáwowi Pánu Pomorzan/ y Wielkiey Polski/ iáko stárszemu Stolicę przyználi. Ten to Mieczysław w dziecinnym wieku/ z mądrości y obyczáiow poważnych/ stárym był názwány. Lecz Xięstwo ośiadszy iuż w leciech doyzrzáłych/ nádzieie ludzkie zmylił. Abowiem ná rádzie niecnotliwey Henryká Kietliczá polegáiąc záraz zrázu chćiwym y okrutnym pánowániem/ ludźie ná śię obrażał/ nowe ćiężary/ dochody niezwyczáyne/ y rozmáite podátki ná Szláchtę/ rownie iáko y ná pospolstwo wkładał: nád to Stárostom y dworzánom swoim/ ośiádłośći y dobrá cudze náieżdżáć/ ábo kazał/ ábo więc dopuszczał/ spráwiedliwośći vkrzywdzonym nie czynił/ owszem skárżących/ słowy surowemi od śiebie odstraszał/ Sądy y insze vrzędy pospolite łákomie záprzedawał. Zewsząd tedy wzdychánia pospolite/ zewsząd skárgi/ klątwy y skwierki ludźi vtrapionych obłoki przebiiáły. Czym wzruszona Rzeczpospolita niechćiáłá więcey Mieczysłáwá ćierpieć. Bo go/ gdy nie wiele coś nád lat cztery ostrze pánował/ z Xięstwá zrzućili/ ná mieysce iego Káźimierzá Xiążęciá Sędomierskiego obrawszy. Herb. lib. 5. cap. 9. Crom. lib. 6. fol. 140. Bielski lib. 3. fol. 247.

Kázimierz wtory Książę/

Roku 1184.

PO zrzuceniu z Xięstwá Mieczysłáwá stárego/ wybran ná Páństwo Káźimierz / przez Biskupá Gedeoná / y przez inne Pány w Krákowie/ ktory ná pierwszym wstępie Pánowánia swego/ wszytkie podátki/ roboty y ćiężary/ ktorymi ludźie ná śię Mieczysław obrażał / znieśł; Sądow popráwił/ wolnośći rospustney powśćiągnął / nieskończoną potęgę práwem pospolitym okreslił / á potwarce y ćiemięż-

niki/ ábo wywołániem z ziemie/ ábo piątnowániem twárzy/pokarał. Zátym ze wszytkiego Páństwá swego wyrzucony Mieczysław/z dziećmi y z Zoną/ nádzieie w rátunkách vtráciwszy/ do miłosierdzia Brátniego przez posły vciekł się. Nie stáwił się nie vbłagánym Kázimierz Brátu mizernemu/ vpokorzonemu/ y władzey naywyższey vstępuiącemu/ á swoiey tylko części doprászáiącemu się. Dla tegoż/ zá pobłażeniem Kázimierzowym/ Mieczysław po dwu lećiech/ Páństwo swoie od Oycá nádáne wszytko znowu odebrał. A wtym Kázimierz/dwu Synow/ Leszká Białego/y Konrádá spłodziwszy/też iedne corke Adleyde/zszedł z tego świátá/ Zone y dźieći srogiego płáczu/ á Stany Koronne rzewliwey żáłości nábáwiwszy Roku 1194. Herb. lib. 5. cap. 9. Crom. lib. 6. fol. 142. Bielski lib. 3. fol. 248.

Leszek Biały Książę/

Roku 1194.

PRzystoyną posługe wyrządziwszy/ ćiáłu Kśiążęćiá Kázimierzá/ záraz w orszaku wielkim/ według zwyczáiu przodkow swoich/ wolnemi głosy Leszká Białego zá Páná obráli. A iż lat niedorosłych był/ poki lat nie doszedł mátce iego Helenie wszytkim Páństwem y władzą Kśiestwá naywyższego Senat Polski záwiádywáć kazał/ pod tą kondicią/ áby Krolowa bez dokłádney rády Biskupá y Woiewody Krákowskiego/ ktorzy Dozorcámi Leszká młodego y rządźcámi Páństwá vczynieni byli/ nic namniey nie czyniłá. W tym bez odwłoki wszyscy wiáre y posłuszeństwo Leszkowi státecznie trzymáć przysięgáli. O tym dowiedziawszy się Mieczysław stáry zápalił się bárzo/ ále nie mogąc gniewem nic spráwić/ sztukámi ná Kśiestwo dybał. O czym záraz niżey. Herb. lib. 6. cap. 1. Crom. lib. 7. fol. 154. Bielski lib. 3. fol. 249.

Mieczy-

Mieczysław stáry powtore Kśiążęćiem.

ZWątpiwszy Mieczysław/ áby woyną otworzystą doyść Kśięstwá mogł/ do fortelow sie rzućił / á naprzod Kuiáwy dźierżáwę Synow Káźimierzowych máiętnośćiam swoim przyległą przez zdrádę obieżał. Potym Biskupá Krákowskiego y Brátá iego Woiewodę podárkámi y niezmiernemi obietnicámi do zdrádźiectwa powabiał: co gdy mu nie posłużyło/ do Heleny Leszkowey mátki / ktora ná ten czás naywyższym Kśięstwem władálá / śidłá swoie stosował/ oná dawszy sie groźbámi y prośbámi vwieść/ przećiw zdániu y odporowi Opiekunow / y Senatorow inszych ná wszytko Mieczysłáwowi pozwoliłá / y ták władzą naywyższą sobie y Synowi w Polszcze vtráćiłá byłá. Herb. lib. 6. cap.2. Crom. lib. 7. fol.157. Bielski lib.3. fol.249.

Leszek Biały z Heleną mátką powtore Kśiążę.

CAły Rok Helená/prozno przez listy/ prozno y przez gęste posły w obietnicách obowiązánych/ Mieczysłáwá stárego nápominawszy/ áż náostátek sámá do Krákowá przyiechálá/tám go o dosyć vczynienie vstáwom prośiłá y żądáłá/ łágodnemi słowy y obietnicámi/ nie mogąc iey zbyć / iáwnie wiáry nie dotrzymał. Helená to bacząc/ z wielkim żalem y szkodą swoią gániłá/dufność y porywczą rádę swoię/ á potym Senatorow prośiłá / áby złą rádę iey oni poprawili. Pánowie Senatorowie vżaliwszy sie nád Heleną/ y krzywdy od Mieczysłáwá poczynione dobrze roztrząsnąwszy/ gdyż nie iednego z włásney y stárożytney ośiádłośći iuż był złupił/ á złupione z wielkiey Polski pomocnikom y sługom swoim rozdawał/ á do tego/onychże ná vrzędy/ rodowitych

domowych vposledzáiąc / wysadzał. Zelenie y synowi iey Leszkowi Kśiestwo przywroćił. Herb. lib. 6. cap. 3. Crom. lib. 7. fol. 159. Bielski lib. 3. fol. 149.

Mieczysław stáry potrzećie Kśiążę.

Mieczysław Stáry / powtore podszedszy Zelenę / zdrádliwie Kśiestwo Polskie objał / obiecawszy krom zwłoki naymnieyszey Kuiáwy przywroćić / y czegoby postánowieniu pierwszemu niedostawáło / popráwić : Lecz potym / ná obietnice nie pomniąc / nie tylko nie wroćił Synowcom swoim Powiátu Kuiáwskiego / ále też Wiślicki Powiát / y trzy insze nád to Zamki / Dźierżáwy Sedomierskiey odiął / zá co go prętko potym śmierć niespodźiewána sprzątnęłá. Herb. lib. 6. cap. 3. Crom. lib. 7. fol. 160. Bielski lib. 3. fol. 249.

Władysław Laskonogi / Roku 1202.

Gdy Mieczysłáwá stárego / spráwiedliwym Pan Bog karániem swoim rychło z świátem rozłączył / wszyscy zgodliwie Leszkowi synowi Káźimierzowe Kśiestwo naywyższe dawáli / tylkoż pod tą kondycyą / zá gniewem nieubłagánym / Mikołáiá Woiewody Krákowskiego / áby Goworek Woiewodá Sędomierski od Rády y boku Kśiążęcego oddalony był. Kśiąże zás Leszek / niechcąc miłego / wiernego / y dobrze záslużonego sobie Consiliarzá odrzućić / wolał Kśiestwá zániecháć / á niżeli wiernego porádniká wydáć / á niewinnie z vrzędu / y zárász z Oyczyzny wyrzućić. Zácżym przyszło do tego / że Władysłáwá Laskonogiego / stárego Mieczysłáwá syná / w niebytności obrano : ktory niechćiał do objęćia Kśiestwá przystąpić / ażby go pierwey dobrowol-

browolnie Leszek odstąpił. To otrzymawszy/dopiero ná żądánie posłow Krákowskich przypadł / y Monárchią Polską ośiągnął/ gdźie wielką przychylnośćią/ dobroćią / spráwiedliwośćią/ więcy szczodrobliwośćią/ miłość y chęći ludzkie/sobie zniewoláć począł. Ale Roman/ Hálickie y Włodymirskie Xiążę/ okrućieństwem swym niesłychánym / iednych hołdownikámi sobie czyniąc / drugich z dobr wyrzucáiąc / á kim inszym mieyscá ich osadzáiąc / przywiodł Polaki do tego/ że opuśćiwszy Władysłáwá Laskonogiego / woleli zá Páná mieć Leszká Białego/ktory Romaná Xiążęćiá szczęśćiem vniesionego / nie tylko vkroćił/ ále go też w tłumie boiownikow o śmierć przypráwił. Herb. lib. 6. cap. 4. Crom. lib. 7. fol. 162. Bielski lib 3. fol. 249. Zwano Władysłáwá Laskonogim, od ćienkich goleni.

Leszek Biały trzeći raz Xiążę, Roku 1206.

GDy wielką ze zwyćięstwá Ruskiego Reputácyą / Leszek Biały wźiął/y Mikołay Woiewodá Krákowski vmárł był/ iednostáynie Polacy zmowili się/áby oddaliwszy Władysłáwá / Leszká ná Monárchią wźięli: O czym on wiádomość wźiąwszy/ iáko człowiek skromny / cnotliwy / y w pokoiu korzystuiący/ zgodliwemu wszytkich Stanow zdániu wygadzáiąc/ Xięstwá sam/ nie bez żalu / y serdecznego bolu vstąpił / á záiáchawszy do Poznániá / naymnieyszey Leszkowi przykrośći nie wyrządzał. To się działo Roku 1206. Zábity potym Leszek w łáźni / ábo w vćiekániu z niey, od Swiętopełká/rządźce Pomorskiego. Herb. lib 6. cap. 6. Crom lib 7. fol. 164. Bielski lib. 3. fol. 249.

Bolesław wstydliwy / Roku 1243.

PO hániebney śmierci Leßká Białego / y po długich á srogich woynách / o naywyższą zwierzchność w Polszcze z Władysłáwem Łáskonogim/z Władysłáwem Plwáczem/ z Henrykiem Brodátym/z Konrádem Gróbią/y Bolesłáwem Łysym/ Roku 1252. Bolesław Wstydliwy iuż w pokoiu Monárchią spráwował / zwano stąd Bolesłáwá wstydliwym/ że przez wßytek czás wesela nie tknął się Zony/ á potym żywot niepokalány wiecznie chował. Herb. lib. 7. cap. 1. Crom. lib. 8. fol. 175. 182. 194. & 198. Bielski lib. 3. fol. 251.

Leszek Cżarny /

Roku 1279.

PO zeyściu z świátá Bolesłáwá wstydliwego / obiął Kśięstwo Leßek Czarny / synowiec Stryieczny iego / ktorego był samże Bolesław Successorem Monárchiey vczynił; Pan dobry/skromny y ßczęśliwy. Lecz frásunkiem strapiony w chorobę wpadł/ w ktorey znienagłá truchleiąc ná koniec Roku 1289. żywot z śmiercią zámienił. Potomkow po sobie nie zostáwiwßy / ztąd wielkie nawálności w Kśięstwie były áż do Koronáciey Przemysłá Krolá. Herb. lib. 8. cap. 1. Crom. lib. 10. fol. 127. 128. Bielski lib. 3. fol. 255.

Po wtore Krolowie Polscy.

Przemysł Krol /

Roku 1295.

KRolestwo Polskie od dwuch set y piętnastu lat zágubione / Przemysł syn Przemysłá Kśiążęciá Poznáńskiego / Pan spániálego y wysokiego vmysłu / Roku 1295. chętnie obiąwßy/ wnet myśli wßytkie swoie ná to począł náciągáć/ iákoby

iákoby Polſkę wſzytkę vſpokoić / á do dawney ia zgody / y iednoſtáynośći mogł przywieść. Ale ták przechwalebne zamyſły iego / śmierć porywcza / śiodmego ábo oſmego Mieśiącá / iáko był Krolestwo przyiął / przerwáłá. Bo był od Márgrábiow Brándeburſkich zdrádliwie zábity. Herb. lib. 9. cap. 1. Crom. lib. 11. fol. 232. Bielſki lib. 3. fol. 258.

Władysław Łokietek Krol:

Roku 1296.

PO zámordowániu Krolá Przemysłá / Władyſłáwá łokietká / dla potęgi / y w dźiele Rycerſkim biegłośći zgodliwym wſzyscy zdániem obráli / y wiárę nowemu Krolowi ſpolnie przyśięgli. Ale iż po ſkończeniu woyny / ktorą miał z Henrykiem Głogowſkim Kśiążęciem y z Pomorzány wſzytek w ośiętnośći / w prożnowániu / y w roſkoſzách z Rycerſtwem ſwoim pogrążnął / Krolestwo mu po trzećim Roku Pánowánia odięli. Herb. lib. 9. cap. 2. Crom. lib. 11 fol. 234. Bielſki lib. 3. fol. 258.

Wacław Krol.

Roku 1300.

PO zrzuceniu z Krolestwá Władyſłáwá łokietká / ozdobnym poſelſtwem ná Páńſtwo wezwány Wacław Czech / bez omieſzkánia przyiáchał / y podług obyczáiu od Arcybiſkupá w Gnieźnie pomázány y koronowány był Roku 1300. Ten wielką y ćięſzką woynę z Władyſłáwem Łokietkiem toczywſzy w Prádze / chorobą źięty / ábo iáko rozumiano / trućizną nápoiony / Roku 1305. Krolestwá przez śmierć odbiegł. Herb. lib. 9. cap. 3. Crom. lib. 11. fol. 236. Bielſki lib. 3. fol. 258.

Wládysław Łokietek powtore: Roku 1306.

GDy śmierć Wacławá Krolá po wßytkiey Polßcze gruchnęłá/ zgodliwym wßytkich stanow zdániem / powtore Wládysławá Krolem postánowili/ á potym po wielkich pracach woiennych/ Roku 1320. z Jádwigą żoną poważnym obrzędem koronowáli. Ten Krol Syná swego Kázimierzá z corką Giedyminá wielkiego Kniáźiá Litewskiego ożeniwßy / á zá Posag więźniow narodu Polskiego vwolnienie wźiąwßy sam Roku 1333. w rękach Senatorow opłákuiących skonał. Herb. lib. 9. cap. 4. & 8. Crom. lib. 12. fol. 238. & 259. Bielski lib. 3. fol. 259. & 262.

Kázimierz wtory Krol: Nazwiskiem Wielki. Roku 1333.

PRzystoyną oddawßy powinność ciáłu zmárłego Wládysławá/ Kázimierzowi Wládysławá łokietká synowi/ w moc Krolestwo po Oycu Polacy oddáli / á potym z Anną Zoną Roku 1336. znákomitym obrzędem koronowáli. Acżkolwiek mátká Kázimierzowá/ niechćiáłá dopuśćić zá swego żywotá koronowánia Krolowey/ wßákże ná prośbę Syná swego dopuśćiłá/ á sámá do Klasztorá Sądeckiego wstąpiłá. Wiele rzeczy pożytecżnych Kázimierz spráwiwßy/ Roku 1370. goniąc Jeleniá / stłukł sobie golen lewą/ ták iż ná woźie przywieźion do Sędomirzá / á potym do Krákowá ; Od tąd w chorobie káwecżąc vmárł / názwány będąc wielkim/ nie ták dla Rycerskich spraw/y wałecżnych zábaw / iáko dla okázálego budowánia y známienitych przemysłow gospodárskich/ á wielu miast y zamkow obmurowánia. Herb. lib. 10. cap. 1. Crom. lib. 12. fol. 260. Bielski lib. 3. fol. 263. & 264.

Ludwik Węgierski y Polſki Krol: Roku 1370.

OD Lechá pierwſzego Kśiążęćiá Polſkiego aż do śmierći Káźimierzá wielkiego/záwſze Polacy Krole y Kśiążętá ſwego narodu miewáli / wyiąwſzy Wacłáwá Czechá. Od tąd záśie iáko krol Káźimierz vmárſzy Syná żadnego nie zoſtáwił/ poſtronni záwſze Monárchowie Polakom roſkázowáli/ iako to Ludwik Węgrzyn / y Zięć iego Włádyſław Iágiełło Litwin/ z potomkámi ſwoimi / ktorzy do tego czáſu trwáią (minąwſzy tylko Henryká Fráncuzá y Stephaná Bathorego) krolowáł po śmierći Káźimierzá wielkiego Ludwik Krol Węgierſki/ śieſtrzeniec iego / od ſámegoż ſucceſſorem kroleſtwá Polſkiego obrány / ociągał ſię Poſłom Polſkim do śiebie wypráwionym/mądrą y vważną Replikę dáiąc. Wſzákże prośbámi Poſelſkiemi zwyćiężony/ pozwolił/ y do Polſki przyiáchawſzy/ w kośćiele Krákowſkim poważny obrząd Koronáciey odniosł/ á z potrzeby wielkiey Elżbiećie Krolowey mátce ſwey rządy w Polſzcze zlecił: Potym Włádyſłáwowi Kśiążęćiu Opolſkiemu: Ná oſtátek ſucceſſorem ſwoim Zygmuntá Zięćiá ſwego miánowawſzy (ktoremu Polacy wiárę y poſłuſzeńſtwo przy obecnośći Ludwiká poprzyśięgáli) ſám w Polſzcze y w Węgrzech ná dobrą ſtáwę / czułośćią y męſtwem zárobiwſzy/ Roku 1382. bieg przyrodzonego żywotá ſkończył. Herb. lib. 11. cap. 1. Crom. lib. 13. fol. 282. & 293. Bielſki lib. 3. fol. 266. & 269.

Zygmunt Márgrábiá zá Krola obrány, ále nie Koronowány: Roku 1382.

PO śmierći Ludwikowey / gdy iuż Zygmunt Márgrábiá Brándeburſki/zá Krolá był przyięty/ nie z wielkiey

przyczynecżki wielka chęci ludzkich wpległá śię odmiáná. Bo iż zá dwoim proßeniem Domoratá z Stárostwá Wielgopolskiego/złożyć niechćiał/ ták bárzo od śiebie sercá Polakow odtráćił/ że záraz o nowym Krolu rádźić poczęli. Zygmunt nie wiele ná to respektuiąc/do Krákowá iáchał/tám gdy go puśćić niechćiano / iáchał záraz do Máryey Krolewny Polskiey y Węgierskiey / poślubioney sobie / ktorą iuż Krolową od Węgrow obráną y vkoronowáną nálazł. Ale go y tám większe kłopoty obiely/ oddaliwßy od niego chęć y miłość/świekry iego Krolowey Elżbiety : záczym muśiał z Węgier vstępowáć ślub wźiąwßy z poślubioną sobie. A Węgrowie záraz Károlá krolá Neápolitáńskiego/ Synowcá Ludwiká zmárłego / ze Włoch ná Páństwo wezwáli / y zá Páná przyięli/ ktory rychło potym zá spráwą stárey Krolowey/o zábitą śmierć przyßedł. Zá co y sáme Jan Hárwát Rządźcá Hárwácki (pozábiiawßy pierwey zaboyce Krolewskie) w rzece vtopić kazał. Te rzeczy Roku 1386. kiedy Jágieło Polákom / á Zygmunt Węgrom krolowáć począł przypádły. Herb. lib. 11. cap. 8. & libr. 12. cap. 1. Crom. lib. 14. fol. 298. & 299. Bielski lib. 3. fol. 265.

Włádysław wtory Iágieło.

Roku 1386.

Za nieprzyiećiem ná Krolestwo Zygmuntá Márgrábie / przyiáchał był do Krolowey Jadwigi Wilhelm Kśiążę Rákuskie/ w ktorym śię zbytnie kochálá Krolowa / y z ktorym dobrze przed tym postánowienie z strony Małżeństwá zászło/wárowáne zakłádem dwuch set tyśiecy złotych/ ktoraby stroná wspárnełá. Ale Polacy woleli życzyć Krolestwá Jágiełowi Kśiążęćiu Litewskiemu Sąśiádowi swemu/ ktory przez krzest zstał śię Chrześćiáninem / y Włádysłáwem názwány / nátychmiast Krolewnie poślubiony iest. Záczym Ziemie wßytkie Litewská / Zmudzka / y

część Ruśi do Korony Polſkiey wiecznym práwem przyłączył/ w iedno Páńſtwo ſpoił / y przyśięgą vmocnił Roku 1386. á potym Roku 1434. w 17. właśnie dniu iáko począł chorowáć / duchá wytchnął. Krolowáł lat beze dwu pięćdźieśiąt/y Mieśiecy trzy. Jákoby długo Jágiełło żył nie wiemy. Atoli od Witołdá / z ktorym długie woyny toczył ſtárſzym był. Herb. lib.21. cap. 4. & 5. Crom. à lib. 15. ad lib. 20. à folio 313. ad fol. 407. Bielſki lib. 3. à folio 269. ad 275.

Włádysław trzeći Polski y Węgierski Krol: Roku 1434.

PO śmierći Jágiełłowey / ſtárſzemu Synowi Królá zmárłego Włádyſłáwowi Króleſtwo przyſądźili / y ozdobnym porządkiem Królá nowego w zamkowym kośćiele koronowáli/ práwie iuż kiedy ſłońce ku wieczorowi zmierzáło. Potym do Węgier ná Króleſtwo proſzony iáchał / gdźie mu záraz wſzyſcy wiárę poprzyśięgli / podniozſzy według zwyczáiu ſwego wzgorę pod pachy Włádyſłáwá / y Krolem być mianowáli. Ten kroluiąc w Polſzcze lat 11, á w Węgrzech 5. od Turká pod Wárną zábity ieſt Roku 1444. Herb. lib. 14. cap. 12. & lib. 15. cap. 1. & 6. & 12. Crom. lib. 21. fol. 408. & 434. Bielſki lib. 3. fol. 275. & 276.

Kázimierz trzeći Krol / Roku 1447.

PO śmierći Włádyſłáwá trzećiego / Brátá iego Kázimierzá ná Króleſtwie oſádźić záraz chćieli byli : ále on długo oćiągał ſię. A gdy vſłyſzał że Bolesłáwá Kśiążęćiá Mázowieckiego zá Królá obráć Polacy vmyślili/ y iuż Wincenty Arcybiſkup Gnieźnieńſki/Krolem Bolesłáwá ogłaſzał/ okrutnie żáłowáć pierwſzey rády począł / y krole-

ſtwá zániedbálego prágnąc. O czym dowiedziawſzy ſię Polacy/ odwalili electią Boleſłáwá/ á nowe poſelſtwo do Kázimierzá wypráwili / proſząc áby kroleſtwem Polſkim nie pogárdzał. Vſłucháwſzy rády Poſłow ozdobnymi y wielkimi Litwy y Ruśi pocztámi według vmowy Roku 1447. do Krákowá przyiáchał / y záraz názáiutrz záwołánym obrzędem koronowány. A krolowawſzy lat 45. Roku 1492. z ludźmi obcowáć przeſtał. Herb. lib. 16. cap. 1. & 2. & lib. 17. cap. 2. Crom. à lib. 22. ad 30. à folio 438. ad 572. Bielſki lib. 3. à fol. 227. ad fol. 282.

Ian Olbrycht Krol:

Roku 1492.

PO śmierći Kázimierzá Krolá Polſkiego / Syn iego Olbrycht ná kroleſtwo Polſkie w Piotrkowie wybran/ á w Krákowie koronowan przez Zbigniewá Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego. Przy obieraniu iego rozne głoſy były/ Boiedni chćieli Alexándrá Kśiążęćiá Litewſkiego/ inſze Zygmuntá/ á drudzy Janá Kśiążęćiá Mázowieckiego / przyſzło tedy do tego że Jan Olbrycht dla wſpániáłośći lat ſwoich/ y też dla wizerunku cnoty ná woynie z Tátáry pokazánego/ Krolem Polſkim obwołány zoſtał/ nie wiecey zgodliwym zdániem Senatorow / iáko ludźi poſpolitych/ ná dworze w okrąg rády ſpolney ſtoiących głoſámi wſpárty. Ten Krol wiele dobrego spráwiwſzy ná bieśiády/ y záloty vdał ſię. A gdy w nocy chodźił /zrániony był / pánowawſzy ná Kroleſtwie Polſkim lat 8. tákież wiele mieśiecy / w Toruniu w gwałtowną niemoc wpádł/ ktorą zową Apoplexia. á trzećiego dniá z żáłośćią poſpolitego ludu/ vmárł. Abowiem wieku ieſzcze młodego był/ ktemu czuyny/ śmiáły/ oc pátrzny/w ſpráwách pretki/y rozumu doſkonálego. Herb. lib. 18. cap. 1. Crom. lib. 30. fol. 573. Bielſki lib. 3. à fol. 282. ad 285.

Alexander

Alexánder Krol:

Roku 1501.

PRzystoynie pochowawszy ćiáło Janá Olbrychtá zmárłego/ Królá nowego Polacy obieráli. Lecz w obierániu rożne zdánia były: Bo iedni Władysłáwowi Węgierskiemu y Czeskiemu Krolowi krolestwá życzyli: Drudzy záśię ná Zygmuntá Glogowskie y Opáwskie Książę Krolestwo náćiągáli. A wszákże przemogło zdánie tych / ktorzy Alexándrá wielkie Książę Litewskie zá Królá podáli: ći bowiem słusznemi przyczynámi wywodźili/ iż gdyby kto inny był Krolem á nie Alexánder / byłoby rozerwánie Polski od Litwy/ y nie mogłoby to być bez wielkie° rozlania krwie ich. Te przyczyny zá słuszne Polacy vznawszy/ná tychmiast Krolem Alexándrá obwołáli / ktory Litwę z Polską ziednoczywszy / nie spełná pięć lat w Polszcze krolował / Roku 1506. skonał. Herb. lib. 19. cap. 1. Crom: lib. 30. fol. 587. & 598. Bielski lib. 3. á fol. 285. ad fol. 288.

Zygmunt pierwszy Krol:

Roku 1507.

PO śmierći Alexándrá Królá Zygmunt Książę Głogowskie/Opáwskie/Stárostá Sląski/ á wielkie Książę Litewskie Jágiełow Wnuk/Syn piąty Káźimierzá/ ná krolestwo Polskie w Piotrkowie od wszech Pánow y Rycerstwá iednostáynym głosem Roku 1507. wybran / ktory niemał wszytkę vpádłą Rzeczpospolitą / rámiony swymi dźwigáiąc/ á z pochwałą wszytkich / Krolestwo Polskie y wielkie Księstwo Litewskie w pokoiu zostáwuiąc/ żywotá swego ostátni termin wźiął/ Roku 1547. Herb. lib. 20. integro. Strykouius lib. 23. cap. 1. Alexander Guagninus fol. 118. & 122. Kroyniki Polskiey. Bielski lib. 3. á fol. 288. ad fol. 300.

Zygmunt wtory August: Roku 1548.

Odpráwiwszy pogrzeb Zygmuntowi Krolowi/ zwykłymi ceremoniámi Zygmuntá wtorego Augustá (ktory był ostátni Potomek z męskiey płći domu Jágiełowego) przed tym ieszcze Roku 1530. zá Krolá obránego y koronowánego/ Krolem być Roku 1548. wszyscy zgodliwie vznawáią. Ten Krol bogoboyny / á pokoy miłuiący zápłácił dług śmierći Roku 1572. Strykouius lib. 24. & 25. Guagninus fol. 124. & 158. Sarnicius lib. 7. fol. 402.

Henryk Fráncuz Krol Polski: Roku 1574.

PO śmierći Zygmuntá Augustá / gdy żadnego Potomká męskiey płći domu Jágiełowego nie było / Henryk Kśiążę Andegáweńskie/ brát Krolá ná ten czás Fráncuskiego Karolusá/ zá Krolá Polskiego obrány Roku 1574. ná krolestwo szumno bárzo wiáchał / á nie przeżywszy ná krolestwie ledwo 16. niedźiel/ iáko skoro mu nowiná przyszłá o śmierći Brátá Karolusá Krolá Fráncuskiego/ viáchał z Polski potáiemnie/ ná rozsádzonych koniách do Fránciey/ y tám Oyczyste krolestwo obiął/ do Polski regressu nie czyniąc, Strykouius lib. 25. fol. 776. Guagnin. fol. 120.

Stephan Bathory Krol: Roku 1576.

PO ziechániu táiemnym Henryká Krolá z krolestwá Polskiego/ obráli zá Krolá y koronowáli Roku 1576. Stephaná Bathorego / Woiewodę Siedmigrodzkiego / ktory miał zá Małżonkę Annę Krolewnę Polską/ Zygmuntá pier-

tá pierwſzego corke / á Auguſtá Krolá śioſtre. Ten Krol wieczną ſławę po ſobie / mądrośćią y czułośćią woienną zoſtáwiwſzy / Roku 1386. záchorzał / y w tymże Roku cztery dni chorzawſzy dwunaſtego dniá Grudniá / w Grodnie vmárł. Guagninus folio 227. Kroniki Polſkiey.

Zygmunt Trzeći Krol Teráznieyſzy: Roku 1587.

PO śmierći Stephaná Bathorego / Zygmunt Trzeći / Syn Janá Krolá Szwedzkiego / od Kátárzyny Krolewny Polſkiey / Zygmuntá pierwſzego cory / á Zygmuntá Auguſtá śioſtry zrodzony Roku 1566. A ná Kroleſtwo Polſkie obrány / y Koronowány Roku 1587. ktory áż do tego czáſu ſzczęśliwie pánuie.

FINIS, ANNO 1624.



KROTKIE ZEBRANIE KSIAZAT Y KROLOW POLSKICH.

Ktorzy
- Długi ábo krotki wiek mieli.
- Długo ábo krotko Pánowáli.
- Potomkow po sobie nie zostáwili.
- Dobrze ábo źle Pánowáli.
- Mężnie Oyczyzny bronili.
- Z Páństwá zrzuceni.
- W młodym wieku Pánowáli.
- Cudzoziemcámi byli.
- Z podley Fámiliey zrodzeni.
- W trzeźwośći sie kocháli.
- Stroynie nie chodźili.
- Rozrzutnemi byli.
- Rády plochey ludźi młodych słucháli.
- Zrázu Kśięstwá nieprzyimowáli.
- Zgołá Krolestwá przyiąć niechćieli.
- W náukách sie kocháli.
- Dobrymi Gospodarzmi byli.

Długo ná świećie żyli.

1. Piast/ w pozney práwie stárośći/ Roku setnego á dwudźiestego doszedszy/ żywotá dokonał. Crom. lib. 1. fol. 38.
2. Mieczysłáwá stárego / lat trzy y śiedmdźieśiąt máiącego/ śmierć niespodźiewána sprzątnęłá. Crom. lib. 7. fol. 160.
3. Kázimierz wielki żył lat szesćdźieśiąt. Crom. lib. 12. fol. 279.
4. Kázimierz trzeći Krol/ żył lat 64. Crom. lib. 29. fol. 672

5. Witold Kśiążę Litewskie máiąc lat 80. zszedł z tego świátá. Crom. lib. 19. fol. 389.
6 Zygmunt pierwszy Krol/ rok nád ośmdźieśiąt lat przepędźiwszy/ żywot z śmierćią zámienił. Bielski lib. 3. Herb. lib. 20. cap. 12. fol. 482.

Krotki wiek ná świećie mieli.

1. Popiel stárszy syn Leszká trzećiego / w młodym ieszcze wieku/ w chorobę wpadł / á pierwey niż Bráciá w náwiedźiny do Brátá przybyli/ skonał. Crom. lib. 2. fol. 34.
2. Popiel młodszy Syn Popielá stárszego/ ktorego myszy ná zamku Kruszwickim pożárły/ bárzo máło żył ná świećie. Crom. lib. 2. fol. 36.
3. Przemysł Krol/ szczęśliwie obiąwszy krolestwo/ w młodym wieku vmárł. Przyczyna śmierći iego/ Márgrábie Brándeburskie być rozumiano. Crom. lib. 11. fol. 232.
4. Alexánder Krol/ lat czterdźieśći y sześć wieku przepędźiwszy/ skonał. Crom. lib. 30. fol. 598.

Długo Pánowáli.

1. Piast Pánował lat pięćdźieśiąt y trzy. Crom. lib. 2. fol. 37.
2. Ziemowit Pánował lat 32. Crom. lib. 2. fol. 39.
3. Mieczysław pierwszy pánował przez lat trzydźieśći y pięć. Crom. lib. 3. fol. 44.
4. Bolesław pierwszy krolował lat 25. Crom. lib. 3. fol. 48. & 60.
5. Bolesław Krzywousty pánował lat 36. Crom. lib. 5. fol. 121.
6. Bolesław Kędźierzáwy pánował lat 27. Crom. lib. 6. folio 129.
7. Bolesław Wstydliwy pánował lat 52. Crom. lib. 8. fol. 175.

8. Káźimierz wtory krolował lat 37. Cro lib. 12. fol. 260
9. Ludwik krolował lat 41. Crom. lib. 13. fol. 282.
10. Jágiełło krolował lat 48 Crom lib. 15. & 20.
11. Káźimierz trzeći krolował lat 45. Crom. lib. 22. & 30.
12. Zygmunt pierwszy krolował lat 41. Herb. lib. 20. Bielſki lib. 3.

Nie długo Pánowáli.

1. Przemyſł Krol oſm tylko Mieśiący krolował. Crom. lib. 11. fol. 233.
2. Wacław Krol tylko pięć lat krolował. Crom. lib. 11. fol. 236.
3. Jan Olbrycht/ bliſko dźiewiąćiu lat krolował. Crom. lib. 30. fol. 587.
4. Alexánder / lat pięć nie ſpełná krolował. Crom. lib. 30. fol. 598.
5. Henryk Fráncuz/ Niedźiel 16 krolowawszy / ná Krolestwo Fráncuſkie táiemnie viáchał. Guagninus fol. 170.

Potomkow po ſobie nie zoſtáwili.

1. Lech wtory / dla zábićia Brátá ſtárszego / z Kśieſtwá zrzucony / y ná wygnánie ſkazány / bezpotomnie z tego świátá vſtąpił. Crom. lib. 2. fol. 28.
2. Przemyſł/ ábo Leszek pierwszy/ potomſtwá żadnego nie zoſtáwił po ſobie. Crom. lib. 2. fol. 30.
3. Leszek Czarny/ wedlug Długoszá/ żadnego nie zoſtáwił Potomká. Crom. lib. 11. fol. 227.
4. Káźimierz wtory Krol/ nazwiſkiem wielki/ zá ſłusznym ſkaránie Boſkim/ żadnego męſkiego potomká/ á prawdźiwego po ſobie dźiedźicá nie zoſtáwił. Crom. lib. 12. fol. 281.
5. Jan Olbrycht Krol/ choć ná ćieleſną miłość był poniekąd nátárczywszym/ á wżdy iednák/ nie żonátym vmárł. Crom. lib. 30. fol. 587.

6. Stephan Bathory/ Pan wielkiego szczęśćia w dźiełách Rycerskich/ bezpotomnie zszedł z tego świátá/ Roku 1586 Guagninus folio 227.

Dobrze Pánowáli.

1. Lech pierwszy / Kśięstwo záłożywszy pomiernie Pánowánia záżywał/ miłośćią ráczey przećiw sobie Oycowską á niżeli srogośćią Páńską zniewaláiąc poddáne / áby mu nie z boiáżni/ ále z chęći swey posłuszeństwo oddawáli. Crom. lib. 2. fol. 24.
2. Krákus vspokoiwszy spráwy pospolite z postronnemi / domowe nierządy/ y swawolą rospustnych pohámował. Sędźie spraw osobnych/ná mieyscách pewnych postánowił Crom. lib. 2. fol. 27.
3. Leszek czwarty / wiecey pokoy y prożnowánie / á niżeli sławę woienną miłował / przestáiąc ná tym / co mu był Oćiec Ziemowit zostáwił. Kśięstwo iednák spráwiedliwie/wstrzymięźliwie/ y łáskáwie/ z wielką poddánych swych chęćią/ przez niemáły czás spráwował. Crom. lib. 2. fol. 40.
4. Mieszko ábo Mieczysław/ pierwsze Kśiąże Chrześćiáńskie w Polszcze dobro Rzeczypospolitey ná dobrey pieczy máiąc/ wiárę Christusowę po wszytkim Páństwie swym rozmnażał/ zá pobudką żony cnotliwey. A niemal wszytko Kśięstwo obieżdżáiąc/ iednych podárkámi/y vrzędámi/ drugich záśie groźbą/ do wiáry Apostolskiey przyćiągał. Bálwány Bogow Pogáńskich/ po wśiách y miásteczkách/rozrzucał y palił. Crom. lib. 3. fol. 48. & 60.
5. Kázimierz Krol/ do vleczenia ran záiątrzonych Rzeczypospolitey/ wszytkiego śiebie y vmysł swoy obracał: pokoy pospolity wyrokiem strászliwym wárował. Ná śieroty łáskáwy y szczodrobliwy: przećiw kázdemu ludzki/ snádny / y dobrotliwy: á w kázdey spráwie boiázń Boże

przed oczymá máiacy Crom. lib. 4. fol. 68. & 72.

6. Ziemomyſł/ ſyn Leſzká czwartego/ Pan był dobry/ miłki/ łáſkáwy/ ſzczodrobliwy/ y ſpokoyny. Cro. lib. 3. fol. 40.

7. Káżimierz wielki Krol Polſki/ wikłáninę poplatáną Pánow ſądowych y vrzędow/ rozdźielnie doſyć rozwiązał: Práwá Pogáńſkie/ y nieſpráwiedliwe/ ile mogło być ná ten czás/ iedne oddalił/ á drugie przemienił. Do przyſtępu ſnádny y ludzki: Do tego/ ſkárgi też y podleyſzych ludźi/ łáſkáwie y ćierpliwie przeſłuchywał/ vboższych od możnieyſzych bronił/ więźnie od nieprzyiaćioł pobráne okupował/ á żeby nikogo nie vćiążyć poſtrzegał. A iáko wiec lekárze/ przepalánia y piłowánia członkow/ z muſu záżywáią/ ták właśnie on ſrogośći/ że kiedy iuż nie mogło być ináczey/ záżywał. Polſkę przeſzłemi woynámi/ y vćiſkámi/ inſzemi ſpuſtoſzoną y wyniſzczáłą ludźmi nápełnił/ y do porządku lepſzego przywiodł/ z rolnikiem łágodnie poſtępuiąc/ á puſtki Niemcámi oſádzáiąc. Zamkow do tego y miaſt wſzytkich/ práwie w Polſzcze ozdobą/ y murem obmocnienie: ktemu Kośćiołow Bożych cegłą pomurowánie/ wſzytko to ieſt pánowánia iego známienita robotá. Crom. lib. 12. fol. 280.

8. Władyſław trzeći/ był wſtrzymięźliwy/ ſpráwiedliwośći y nabożeńſtwá poſtrzegáiący: w obyczáiach/ ludzkośći/ w dobrotliwośći/ áż práwie náder rozrzutny: Vmyſłu záśię/ y ſercá ſpániáłośći ták wielkiey/ że nic podłego przed śię nie brał áni żadną trudnośćią/ od zamyſłu raz poſtánowionego/ nigdy nie mogł być oderwány. Crom. lib. 21. fol. 434.

9. Leſzek wtory/ do przyſtępu był ſnádny/ w rozmowie ludzki/ nápotężnieyſzych/ ktorzy krzywdámi y bezpráwiem iákim chudſzegá ćiſnęli/ ſurowym był bárzo/ y ſpráwiedliwym ſędźią. Ná gośćiá známienićie był hoyny: ná domowych záś/ lub kto w cnoćie iákiey celował/ lub w vboſtwie ná doſtátku ſzwánkował/ ſzczodrobliwy był/ ták

bárzo

bárzo/ że wolał sam własney potrzebie swey viać/ á niżeli kogo smętnym y nie vdárowánym od śiebie wypuśćić. Crom.lib.2.fol.31.

10. Bolesław ná początku záraz Krolestwá sposob żołdu/ Rycerstwu Polskiemu / po wszytkich kráinách / co nászy Woiewodztwy/ ábo Powiáty zową/ náznáczył/ ták/ áby káżdy Woiewodá z Powiátu swego / według opisánia / pewną liczbę żołnierzá gotowego / ná woynę od Krolá przypowiedziáną/ stáwił. Ná mieszczány tez tę włożył powinność/ áby ći pewną liczbę ludu piechotnego / wozow ktemu żywnośćią wszeláką náspiżowánych/pogotowiu mieli. Obwárował też Bolesław Zamkow wiele ná gránicách Krolestwá/ktoreby vćieczką y przytuleniem ták szláchćie iáko y pospolstwu przed gwałtē nieprzyiaćiel skim były: ná ktorych to zamkách/Kápitany/ábo stárosty z ludem nie wielkim osádźił/y pewnę im máiętnośći przydał. Stanom Duchownym wolnośći od robot/podátkow/y od wszelákich powinnośći / Krolowi ábo Rzeczypospolitey należących wiecznym práwem postąpił. A sam záśię częstokroć Zamki / Stárostwá / y wszytko práwie Krolestwo obieżdżał/ áby krzywd y skarg ludzkich przesłuchywał/ y czegoby ono mieysce potrzebowáło obecnie doyźrzał. Pieniędzy nie zbierał / lecz wszytkie práwie dobrá ná pożytek Rzeczypospolitey/ná ozdobę Kośćiołow/y ná zapłátę dobrze záslużonym w Oyczyznie obracał. Cro lib.3. fol. 60.

11. Ludwik Krol Polski y Węgierski / pobożność y wiárę ták záchowywał/ iż nie zá podleyszą miał to sobie rzecz / Zydy y Hunny fałszywych Bogow chwalce do wiáry prawdziwey przyćiągáć/ czego w prawdźie ná Hunnách dokazał. Ná Zydách záś gdy áni przegroskámi áni dobrodzieystwy/ przewieść tego nie mogł / z źiemie wszytkich wywołał / O pospolstwo nie mniey niż o szláchtę stáránie miał. Przetoż vbior niekiedy odmieniáiąc / wśi y miástá/ przeieżdżał / násłuchywáiąc coby o mytnikách /

Poborcách/Sędziach/Vrzędnikach iego/ á náwet y o ſámym nie táiemnie poſpolſtwo mawiáło / y w wielu rzecżách/ z tákich więc podchwyconych mow śiebie popráwiał/ á vrzędniki ſtrofował. Crom. lib. 13. fol. 297.

Zle Pánowáli.

1. Popiel pierwſzy/ Pan był gnuśny y boiázliwy: Dla tegoż nic známienitego w Kśięſtwie nie ſpráwiwſzy / ſkonał. Cromer. lib. 2. fol. 34.
2. Popiel wtory/ łákomſtwem zdięty/ zá niezbożney Małżonki ſwey rádą y pobudká/ wyroki/ godnośći/ y vrzędy przedawał: A potym Stryie y Senatory potruł. Cro. lib. 2. fol. 35. & 36.
3. Mieczyſław Krol/ ná gnuśnośći y ośiełnośći wiek ſwoy záſádziwſzy/ wſzytek ná roſkoſzách/ y lubieżnośćiách ćielesnych trawił. Też powiádáią/ iákoby przećiwko przyſtoynośći Krolewſkiey/ z łożá Małżeńſkiego miał wykrácżáć. Zenie ſwey łákomey y nieſpokoyney niewieśćie/ dał ſie vwodźić/ że podług woley y rozumienia iey kroleſtwo ſpráwował. Crom. lib. 3. fol. 64.
4. Jan Olbrycht Krol/ ácż ná pocżątku Pánowánia ſwego dobrze poſtępował/ nákoniec iednák woyny z Wołochámi wiodąc/ oney nie ſkońcżywſzy/ y do Krákowá wroćiwſzy ſie/ wſzytek bánkietámi/ piiáńſtwem/ zalotámi/ y tańcámi ſie báwił. Crom: lib: 30. fol. 581.

Męznie Oycżyzny bronili.

1. Krákus/ mąż w przyiáźni/ bogáctwá y w doſtátki potężny był: ktemu/ z mądrośći/ ſtátecżnośći / z ſpráwiedliwośći/ y ze wſzytkich cnot doſkonáłośći / wſzytkim przyiemny/ y v wſzytkich wźięty/ nieprzyiaćielá iednego przymierzem/ drugiego boiem / z kárkow Oycżyſtych oddalił. Crom. lib. 2. fol. 26.

2. Zá Pánowánia Przemysłá / żaden się nie ważył gránic Polskich plundrowáć. Crom. lib. 2. fol. 30.

3. Leszek wtory / nie tylko nieprzyiaćioł pogránicznych zbrodnie y naiázdy vkrocił / ále niektorym dobrowolnie woyny przypowiedźiał. A co mu zás czásu od woyny y spraw pilnych Rzeczypospolitey ostawáło / wszytek práwie ná ćwiczenie / y wpráwowánie się w dźiełá y cnoty rycerskie obracał ; rozmáite gry y gonitwy / ták konnym / iáko y pieszym vstáwiał : tym ktorzy gonitwy / y insze tákie igrzyská spráwowáli / nagrody pewne przekłádał : Zá vznawce ná grách onych / sam zásiádywał / y káżdego podług dźielnośći y zasługi pochwalał y nágradzał. Cromer. lib. 2. fol. 31.

4. Leszek trzeći / śiłá z pogránicznymi woien toczył : Tychże / częśćią poráźił / częśćią do powinnośći przywiodł. Oyczyzne czásu pokoiu y woyny ták spráwowal / że ná czułośći iego / y spráwiedliwym roskázowániu nic nie zbywáło. Crom. lib. 2. fol. 32.

5. Piastá Kśiążećiá dobrzy miłowáli / źli się wárowáli / á pográniczni czćili / wszychneły zá pánowánia iego naiázdy nieprzyiaćielskie : vstąpiły zewnętrzne rosterki / morderze / łupieścy / y łotrowie vstáli w rzemieśle swoim / bárźiey dobroć á czułość Páńską vważáiąc / á niż się surowośći y karánia iego lękáiąc. Crom. lib. 2. fol. 37.

6. Ziemowit Kśiążę / człowiek był ochoczy / y do dźiełá práwie Rycerskiego mąż sposobny / gorącu rownie iáko y źimnu / trudom / głodowi / y wszytkim niewczásom przywykły: w życiu y ćiáłá trudzeniu máło co rozny od prostego żołnierzá. Ten ná początku pánowánia swego / szkołe naprzod ćwiczenia Rycerskiego záłożył : á potym Hetmány / y Rotmistrze z tych / ktorych być godnymi y sposobnemi widźiał / wybrawszy / do odyskánia máiętnośći ktore od Węgrow / Moráwcow / zá pánowánia Popielá / pod Interregnum wydárte / y iescze przywrocone nie były /

wſzytek ſie práwie vdał/ y wſzytko według zamyſłu ſpráwił. Ten Pan ták był czuyny / iż w woyſku cżeſtokroć ſam oſobą ſwą / ſtraż nocną odpráwował. Cromer. lib. 2. fol. 39.

7. Bolesław pierwſzy/Krol Polſki/ nazwiſkiem Chábry / imię Polakow godnośćią Krolewſką/poſtronnych Kśiążąt przyiáźnią/ y ſpraw zná nienitych poſtępkámi niepomálu wſtáwił. Ten ćwiczenia Rycerſkiego przyczynił / gránice kroleſtwá w dłuż y w ſzerz/rozprzeſtrzenił / wiáre vmocnił/ y ozdob nieyſzą vczynił. Ten grube á okrutne ludźie/ do ludzkośći/ obyczáiow / y do żyćia polerowánieyſzego niei ako przywodźił. Ten trzy bárzo wielkie ſłupy żeláżne/ná wieczną pámiątkę zwyćięſtwá v Kiiowá wkopáć ná Dnieprze kazał : Tenże wyſtáwił/ tákże trzy ſłupy żeláżne/ ná brzegu Sale rzeki zwyćięſtwá ſwego / nád Kśiążęćiem Sáſkim pámiątkę y kroleſtwá Polſkiego gránice : Tenże zwyćięſtwá nád Pruſámi / wracáiąc ſię ná zad z ludem/ ſłup żeláżny ná Oſie rzece wyſtáwił / tyśiąc krokow od Rogożná miáſteczká / ktore Niemcy Roghauſen zową : Támże y wieś miáſteczku onemu przyległa Słupia od ſłupá onego rzeczoná ieſt. Poſtradawſzy przez śmierć ták dobrze záſłużonego Krolá / wſzytká á wſzytká Polſká/ cáły Rok w żálobie trwáłá/ Ták/ że áni weſela żadnego/ áni tańcow/ áni ſzat ozdobnych/ oboiá płeć narodu ſzláchecⁱego nie vżywáłá. Crom. lib. 3. fol. 48. 54. 56. 57. 60.

8. Bolesław krzywouſty/ vmyſłu był wyſokiego / y niebeſpiecżeńſtw nie vżywáiącego do vczynnośći y ſzczodrobliwośći przećiwko wſzytkim/ á oſobliwie przećiw oſobam w biegłośći Rycerſkiey przoduiącym ſkwápliwy : W ſkromnośći y w dobroći Pan przewyborny/ chwały y dobrey ſławy chćiwy/ w przemyſłách y poſtępkách pokoiu / nie doſyć iáko proſtakiem był : Wſzákże w chęći y w ſpráwách woiennych dáleko bárźiey celował/ do ktorych / od

pierwszych/ iáko mowią pieluszek/ wszytek vmysł swoy przykładał. A przetoż wszytek czás pánowánia swego/ ná woynách strawił: Zolnierz był dźielny y serdeczny: Hetman záś opátrzny/ przemyślny/ śmiáły/ y szczęśliwy/ ktorego zwyćiężcą y stráchem narodow názywano. Cro. lib. 5. fol. 121. & lib. 6. fol. 122.

9. Ludwik Krol Polski y Węgierski/ v postronnych rzeczow y gornym vmysłem woyny wiodł: W domu záś przyiemnośćią y spráwiedliwośćią pokoy gruntował. Ná obiedwie zgołá stronie/ mądrość wielką/ y pomiárkowánie vmysłu osobliwie miał. Crom. lib. 13. fol. 297.

10. Krol Stephan Bathory w dźiele Rycerskim był bárzo sławny y szczęśliwy.

Z Páństwá zrzuceni.

1. Lech wtory z Kśięstwá zrzucony y ná wygnánie skazány był/ dla tego że Brátá stárszego w łowy do puszczy wywabiwszy/ potáiemnie zábił. Crom. lib. 2. fol. 28.

2. Leszek pierwszy/ po przyięćiu zgodnym zá Kśiążęćiá/ dla fortelu y zdrády odkrytey/ z Páństwá zrzucony/ y záraz końmi rozstárgány. Crom. lib. 2. fol. 30.

3. Mieczysław stáry/ gdy nie wiele coś nád lat cztery ostrze pánował/ z Kśięstwá zrzucony iest Roku 1177. Crom. lib. 6. fol. 142. Powtore tenże był Kśiążęćiem naywyższym Polskim. Crom. lib. 7. fol. 156. A potrzećie. Crom. lib. 7. fol. 160. Heleny Krolowey oszukány. Crom: lib: 7. fol. 159.

4. Leszek biały/ syn Kśiążęćiá Kázimierzá/ po trzykroć Monárchią Polską/ rożnym czásem władał. Crom: lib. 7. fol: 153. & 164.

5. Włádysław Laskonogi/ stárego Mieczysłáwá syn/ Monárchą był Polskim. Crom. lib. 7. fol. 162. ktorego potym Polacy oddaliwszy/ Leszkiem Białym Monárchią osádźili. Crom: lib: 7. fol. 164. A Włádysław La-

ſkonogi fráſunkiem ſtroſkány/ we Grzedźie z świátem ſie rozſtał. Crom: lib. 8. fol: 177.

6. Bolesław Wſtydliwy z Kśięſtwá Polſkiego vchodźi. Crom. lib: 8. fol. 185. A znowu Kśięſtwo Polſkie obeymuie. Crom. lib. 8. 186. & lib. 9. fol. 198.

7. Władyſław Łokietek / zgodliwym wſzytkich zdániem/ zá Królá obrány. Crom. lib. 11. fol. 234. A potym po trzećim Roku pánowánia / y z dobrego y cżułego Kśiążećiá powinnośći nikcżemnie zániedbywał / z kroleſtwá zrzucony. crom: lib. 11. fol. 235. Po wtore po śmierći Wacłáwá Królá/ przyięty Władyſław Łokietek zá Páná. crom: lib: 11. fol. 238.

8. Wacław Ceſarz/wſzytek ſie był ná opilſtwo / ná gre / y ná wſzytkie niecnoty podał/ták bezecnie/ iż gdy mu o pogorzeniu iegoż zamku iednego powiádano/ ſnać tymi ſłowy pytáć miał: A WINA W LOCHACH NIE ZGORZAŁY WZDY? Skąd potym ná táką wzgárde był przyſzedł / że go naprzod mieſzcżánie Praſcy poimáli/ y przez kilká mieśiecy w więźieniu mieli/ z ktorego ácz vmknał/ iednákże znowu od Senatarow niektorych z wiádomośćią Brátá ſwego Zygmuntá poimány / y do Wiedniá záprowádzony/ pod ſtrażą pilnie był chowány: A wſzákże y ſtámtąd gdy iákoś vſkocżył / wnet go Elektorowie z Ceſárſtwá zrzućili/á ná iego mieyſce Robertá Woiewode Rhenu zá Ceſárzá obráli. Crom. lib. 16. fol. 230.

W młodym wieku Pánowáli.

1. Káźimierz wtory/ Krol nazwiſkiem wielki/w młodym wieku ſwoim/ zá vznawce Rad ſwoich miał ſobie przydánego/ Janá Mielſtyńſkiego / Krákowſkiego Káſztelaná/ſpániálego/ madrego / y Rzecżpoſpolitą miłuiącego meżá. Crom. lib. 11. fol. 260.

2. Władyſław trzeći Krol Polſki/ dźiećinną będąc/ wielką

máchin,

máchine krolestwá do záwiádywánia obiął był. Crom. lib.21. fol. 408.

3. Leszek biały/ w młodym wieku zá Páná był obrány: crom.lib. 7.fol. 153.

4. Popiel wtory ieszcze niedorosłym zá zgodliwym zdániem Senatorow ná Xsiestwie vsiadł. Crom: lib. 2. fol.35.

5. Leszek Czarny / młodzieniaszkiem ieszcze będąc / stolice Polską osiadł. Crom.lib.2. fol. 35.

6. Kázimierz pierwszy / dziecinny wiek pędząc / godność Krolewską obiął. crom.lib.4.fol:64.

Cudzoziemcámi byli.

1. Wacław Czech/ Krolem Polskim. Crom.lib:11.fol.236

2. Ludwik Węgrzyn Krolem Polskim:Cro.lib.13 fol 282

3. Henryk Francuz/Krolem Polskim. Guagnin fol. 170

4. Stephan Siedmigrodzánin Krolem Polskim. Guagnin folio 227.

Z podley Fámiliey zrodzeni.

1. Przemysł Złotnik / mąż sercá wielkiego / zá Xsiążęciá Polskiego iednostáynymi głosy obrány: cro.lib.2.fol 20.

2. Leszek wtory człowiek nieznáczny / záwodem Xsiestwá Polskiego dostąpił. crom.lib. 3. fol. 31.

3. Piast człowiek prosty/ z niewieliczkiego szpláchcicá roley żywot swoy gnáruiący/ wysádzony ná Xsiestwo Polskie crom. lib. 2. fol.37.

Trzeźwemi byli.

1. Leszek wtory/ piiáństwá okrutnie nienawidział/ á piiánego podobnieyszym być do bestyiey niżli do człowieká sądził. crom.lib.2.fol.31.

2. Witold/ wielkie Xsiążę Litewskie/ przez wszytkie látá

ſwoie trzeźwy był/ y nic inſzego tylko wodę pił. Crom. lib. 19. fol. 389.

3. Iágiełło/ przez wſzytek wiek ſwoy/ nie inſzy napoy/ tylko wodę piiał. Crom. lib. 20. fol. 407.

4. Przemyſłá/ piiánym żaden nie obaczył. Winá wodą dobrze przebránego/ ábo wolnego/ y nie chmielnego piwá vżywał. Crom. lib. 9. fol. 203.

5. Zygmunt Auguſt/ kochał ſię w trzeźwośći. Guagnin. folio 159.

Stroynie nie chodźili.

1. Iágiełło odźieży ſtroyney zgołá zániedbywał/ y w niczym inſzym/ tylko w futrách Báránkowych/ á w ſukniách gruby wełny chadzał. Crom. lib. 20. fol. 407.

2. Leſzek wtory w vbierzech osobliwie był pomiárkowánym: grubych y proſtych ſukien miáſto obićia vżywał. Dla ludźi iednák poſtronnych śiebie y páłace ſtroił: wſzákże y ná ten czás ſuknie/ ktorych wiec przed doſtąpieniem Kśięſtwá vżywał/ kłáść ſobie przed oczy kazał/ z ktorychby był pierwſzego ſczęśćiá ſwego vſtáwnie pámiątkę biorąc/ vważał/ ſkąd ná ſtopień ták wielkiey godnośći wywyżſzony był. Crom. lib. 2. fol. 31.

3. Ziemowit Kśiąże/ w vbierze nie wiele był rozny od proſtego żołnierzá. Crom. lib. 2. fol. 39.

Rozrzutnemi byli.

1. W Iágielle/ ták wielka hoyność y ſczodrobliwość byłá/ że nie tylko ſkarb poſpolity wyprożnił/ ále też wielką część Krolewſzczyzny/ też y nie záſłużonym rozdawał. A podczás cáłe Powiáty ſczegulnym ludźiom dárowywał/ ták zbytecznie/ że też czáſu iednego Biſkup naywyżſzy. Narcin piąty/ rozrzutność iego záwśćiągnąć w nim vśiłował: Poſtawſzy Arcybiſkupowi Lwowſkiemu Mándat/

ktoryby dárowizny tego odcinał. Crom. lib. 20. fol. 407.

2. Władysław trzeći/ áż názbyt był rozrzutny: y nie tylko skarb/ ná cudzą rzecz wyprożnił/ ále też y dochodow/ rozrzutnemi dátkámi vmnieyszył. Crom. lib. 21. fol. 425. & 434.

3. Alexándrá Krolá zá rozrzutnego ráczey/ á niżeli kiedy zá szczodrobliwego wiele ich poczytáło/ powiádáiąc/ że dogodnie/ y według czásu z świátá vstąpił/ pierwey á niżeli Polskę y Litwę wszytkę roztrwonił. Cro. li. 30. fo. 598

4. Bolesław Kśiążę/ wszytkie dochody/ iáko odchłań iáka ábo naczynie dziuráwe pożyrał: Człowiek wydátny y rozrzutny/ ták wielkie długi záciągnął/ że też Niemczyński Powiát/ Bernatowi Kśiążęciu Swidnickiemu/ Chaynow zás y Goltberge/ Wrocłáwskim miesczánom zástáwić muśiał. Crom. lib. 11. fol. 247.

5. Rozrzutnym był Ludwik Krol. Crom. lib. 13. fol. 284. R. Ziemowit Kśiążę Mázowieckie. Cro. lib. 13. fol. 294.

Rády płochey ludźi młodych słucháli.

1. Popiel wtory/ gdy zárástywáć pocżął/ ktory wiek nayniestátecznieyszy/ y do wszelákiey swęywoley y roskoszy naypochopnieyszy iest/ záraz się ná swoym rozumie sádźił/ nápominánia Stryiow swoich odrzucał/ á od rownych sobie porády dośiągał/ ná bánkietách y piiáństwách z nimi záśiadał. Ná nierządách/ táńcách/ grách/ zalotách/ nocy trawił. Záczym przyszedł potym ná hak srogi z wieczną niesławą sprzężony/ Bo z Zoną y z dźiećmi/ od myszy ziedźiony zginął. Crom. lib. 2. fol. 36.

2. Mieczysław Krol/ człowiek był niezgrábny/ tępy/ płochy/ á zá rádą rozumkow młodych/ á Zony swey postępuiący: Skąd to vrosło że v swoich/ y v obcych/ v towárzyszow/ przyiaćioł/ y v nieprzyiaćioł/ iednáko był lekce wa

żony.

żony: Ták iż ná ſobie ſámym prawdę Przypowieśći Greckiey wyráźil/ ktora ták opiewáią: Synowie Bohaterſcy zárázą ſzkodliwą. Piſzą niektorzy/ iż go Czechowie ná rozmowie iedney/ przez zdrádę poimawſzy vtrzebili: ktory potym oſzálawſzy nie długo żył po śmierći oycá Bolesłáwá. Crom. lib. 3. fol. 64.

Z rázu Xięſtwá przyimowáć nie chćieli.

1. Krákus wielekroć/ y długo zbraniał ſię Xięſtwá Polſkiego/ dla tego/ iż rozumiał/ iáko bárzo trudno było Rzecżpoſpolitą/ tu zewnętrznymi roſterkámi/ y ſwawoleńſtwem domowym potrwożoną: tu poſtronnemi woynámi vdręczoną/ náprawiáć/ y do pierwſzey ozdoby przywodźić. Wſzákże prośbámi y przynaglániem ludźi/ á miłośćią Oycżyzny zniewolony/ záledwie opiekę Rzecżypoſpolitey przyiął. Nieprzyiaćielá iednego przymierzem/ drugiego boiem z kárkow Oycżyſtych zſadźał. Crom. lib. 2. fol. 26.

2. Władyſłáwá Laſkonogę/ ſtárego Miecżyſłáwá Syná/ záledwie do obięćia Xięſtwá przywiedli. Crom. lib. 7. folio 162.

3. Ludwik Krol Węgierſki/ dobrze przed tym od Káźimierzá Succeſsorem Kroleſtwá Polſkiego obrány/ oćiągał ſię. A w tym oćiągáiącemu ſię/ gdy y náſzy prosząc/ y Węgierſcy Pánowie rádząc/ z obu ſtron dokucżáli/ odpowiáda mowiąc: Ze áni Węgrzy do czego rádzą/ áni Polacy o co proſzą/ doſtátecżnie wiedzą: gdyż to obudwum niedogodą być muśi. Poniewáż áni dwie trzodźie o iednym Páſterzu/ beſpiecżnie ſię obeyść mogą. Doſyć y áż názbyt trudnośći/ iednym narodem władáć/ á coż dwoie Kroleſtwá/ ledwie podobna rzecż/ áby miał kto ieden/ bez krzywdy y ſzkod iednego/ ábo więc obudwu

Państwo spráwowáć. Ták ná ten czás zbraniał się Ludwik. A wszákże prośbámi Polskimi zwyćiężony / pozwolił. Crom. lib. 13. fol. 283.

Krolestwá przyiąć zgołá niechcieli.

1. Włádysław Iágiełło / Krolestwá Czeskiego przyiąć niećiał. Crom. lib. 18. fol. 372.
2. Witold Kśiążę Litewskie / Czeskim krolestwem pogárdźił. Crom. lib. 18. fol. 372.
3. Woyćiech Kśiążę Báwárskie / krolestwem Czeskim pogárdźił. Crom. lib. 21. fol. 425.
4. Witold Kśiążę Litewskie / Krolestwá Polskiego nie przyiął. Crom. lib. 19. fol. 384.
5. Zygmunt pierwszy niechćiał przyiąć Krolestwá Czeskiego / Węgierskiego y Szwedzkiego. Herbaltus lib. 20. cap. 3. fol. 469.

W Náukách się kocháli.

1. Káźimierz Krol / náuki był śrzedniey / á toli pierwszy miedzy Krolmi Polskiemi literat. Crom. lib. 4. folio 72.
2. Ludwik Krol Polski y Węgierski sám przez śię w náuki chętnie wpráwował śię / y niektorych rzeczy z Astrologiey zwykł był przebádywáć. Cromer: libr: 13. fol. 297.
3. Jan Olbrycht Krol / wielkiego był dowćipu / w náukách / á osobliwie w Historyach kochał śię. Crom. lib. 30. folio 587.
4. Zygmunt pierwszy / mowił dobrze y pisał po łáćinie: też w piśmie świętym nie był prostakiem. Herbuldus lib. 20. cap. 1. fol. 467.

5. Stephan Krol był Pan mądry y vczony. Guagninu s folio 227. Responsa ná rozne legácie / tákże sententie swe ná sądziech łáciń skiemi słow / wybornemi / z podziwieniem wielu dawał / y w ludziach vczonych á dowćipnych kochał się / y z obcych kráiow ná dwor swoy záćiągał.

Gospodarzmi dobrymi byli.

1. Leszek Biały / w pokoiu / spráwiedliwie / łáskáwie / y pomiernie pánuiąc / pospolite Budynki / częśćie powálone odnowił. Crom. lib. 7. folio 167.
2. Kázimierz wtory Krol / miedzy Monárchámi Polskimi Wielkim był názwány / nie ták dla Rycerskich spraw y wálecznych zábaw / iáko dla okazáłych Budynkow / y známienitych sztuk Gospodárskich / o czym szerzey znaydźiesz v Cromerá libro 12. folio 279.



KROTKIE ZEBRANIE

Kśiążąt { Vtopionych / Otrutych / Zdrádzonych / Poimánych / Pobitych / W więźieniu vmorzonych / Od frásunku zmárłych / W cudzym Páństwie z świátá zeszłych / Ná łowiech / y ná rożnych mieyscách obrážonych.

Ktorzy Vtopieni.

1. Korybut Kśiążę / syn Olgierdow / y Zygmunt Kot Slężak / w głebinie Rzeki náзwáney Swentá / vtopieni. Crom. lib. 20. fol. 412.
2. Helzbietá Krolowa Węgierská / od Charwátá Báná / vtopioná iest. Crom. lib. 14. fol. 311.

Otruci.

1. Mieczysław Kśiążę Hálickie / trućizną zárážony / vmárł: Crom. lib. 6. fol. 148.
2. Henryk Kśiążę Wrocłáwskie / trućizną od swoich nápoiony / skonał: Crom: lib. 10. fol. 229.
3. Przemyśl Kśiążę Głogowskie / otruty: Cro. lib. 11. fol. 248
4. Bolesław / Troiedaná Czerskich Mázurow Kśiążęćiá syn / od Rusi struty: Crom. lib. 12. fol. 263.
5. Alexánder Wigunt / Kśiążę Litewskie / brát Krolá

Władyſłáwá/otruty: Crom. lib. 15. fol. 320.

6. Henryk Kśiąże Mázowieckie/ ná Poddiákońſtwo poświecony/ żonę poiąwſzy/ od trućizny vmárł. Crom. lib. 15. fol. 320.

7. Michał ſyn Kśiążęćiá Zygmuntá/ w Moſkwie ná wygnániu błąkáiący ſię/ trućizną w trunku vmorzony ieſt. Crom. lib. 22. fol. 446.

8. Łádyſław Krol Czeſki/ przed ſámym prawie weſelem ſwego Małżeńſtwá/ w Prádze z świátem ſię pożegnał/ lub to nagłą chorobą vmorzony/ lub też od Zony Jerzego Podebrádego potáiemnie otruty: Crom. lib. 24. fol. 468.

9. Ziemowit Płockie/ á Władyſław Ráwſkich Mázurow/ y Bełſkie Kśiążętá/ Synowie Władyſłáwowi/ záraz ieden po drugim /z świátá vſtąpili/ ſnadź od Gottardá Rybińſkiego/ Sochácżowſkiego Káſztelaná/ ktoremu wieś Rybną odiąć gwałtem chćieli/ trućizną zniesieni: Crom. lib. 24. fol. 480.

10. Selim Turczyn/ Báiázetá oycá ſwego z kroleſtwá wypędźił y otruł: Crom. lib. 30. fol. 590.

Zdrádzeni.

1. Ottokarz wtory Krol Czeſki/ dawſzy bitwę Rudolphowi Ceſárzowi/ y Krolowi Węgierſkiemu Łádyſłáwowi/ w Rákuśiech od ſwych zdrádzony/ zginął: Crom. lib. 9. folio 218.

2. Trzey Kśiążętá/ od Henryká Kśiążęćiá Wrocłáwſkiego/ nazwiſkiem ále nie ſámą rzeczą Dobrego/ przez zdrádę poimáni: Crom. lib. 10. fol. 219.

3. Syn Pákoſłáwow Lutek/ Henryká Kśiążęćiá Bráclawſkiego/ Páná włáſnego ſwego/ zdrádą poimał/ y nieprzyiaćiołom podał: Crom. lib. 10. fol. 231.

4. Przemyſł Krol Polſki/ od Márgrábiow Brándeburſkich/ zdrádliwie zábity: Crom. lib. 11. fol. 233.

5. Wa-

5. Wacław Krol Czeski / gdy się w południe przesypiał / przez zdrádę zámordowány : Crom.lib. 11.fol.237.
6. Káźimierz Kśiążę Litewskie / zá spráwą własnych y serdecznych kochánkow / máło nie był zdrádzony. Miedzy ktorymi był Swiesto nieiáki Rusin / ktorego Káźimierz ták vprzeymie miłował / że też ná iednym łożku z nim sypiał : Crom. lib. 22.fol. 437.
7. Leszek Kśiążę Polskie / w łáźni zábity: Cro.lib.7.fol.173

Pobici.

1. Roman Hálickie y Włodymirskie Kśiążę / z ludem swym pierzcháiącym zmieszał się / támże od nászych w tłumie zábity : Crom.lib.7. fol. 163.
2. Henryk Kśiążę Polskie / gdy się mężnie z Tátárámi potykał / y iuż niebespieczeństwá vchodźić zdał się / ' oto nagle mu nieszczęśćie drogę zástoczyło : koń ábowiem z wielą ran w bitwie odniesionych zemdlony / padł pod nim / y choćiaż mu inszego koniá dodano ; wszákże gdy Henryk goniące Tátáry bronią precz odćinał / ná nárárczywego z nich mieczem się wynoszac : tym czásem od drugiego pod pachę vderzony / z koniá konáiący zemknął się. Co widząc Pogánie / wrzask nie vtulony vczynili / á zdźwignąwszy zá ręce Henryká / ná dwoie z kusze strzelenie z plácu ná insze mieysce odwiedli / támże go śćiąwszy / z oręża y z szat odárli : Crom. lib. 8. fol. 187.
3. Ziemowit Kśiążę Mázowieckie / zábit: Cro.li.9.fol.207.
4. Woyszalk Kśiążę Litewskie zdrádą zábity / zginął : Crom. lib. 11. fol. 138.
5. Káźimierz Kśiążę Szczećińskie / przez szyszak w łeb vderzony / nie długo potym żył : Crom.lib. 13 fol. 289.
6. Woyćiech Cesarz od syná Brátniego zábity / zginął : Crom. lib. 11. fol. 238.
7. Kieystut Kśiążę Litewskie poimány / y w więźieniu od

Brátá Jágielá zámordowány: Crom. lib. 14. fol. 310.

8. Korygiello Kśiąże Litewſkie/ brát Królá Jágielá / od nieprzyiaćiel poimány/y śćięty: Crom. lib. 15. fol. 319.

9. Nárymund Brát Jágielow / y Totiwil brát Witołdow/ roznie pozábiiáni. Bo Totiwilá z dźiáłá zábito / á Nárymundá zás vtarczką porázono/ żywo doſtano / á ná brzoźie z roſkazánia Witołdowego/zá nogi obieśiwſzy/ z łukow áż ná śmierć vſtrzelano: Crom: lib. 15. fol. 319.

10. Bráćia Krolewſcy/ y inſzych dźiewięc Ruſkich y Litewſkich Kśiążąt / ná plácu od Tátárow legło: Crom. lib. 15. fol. 328.

11. Zygmunt Kśiąże Litewſkie zá okrutne pánowánie/ od ſwoich w Trokách zámordowány: Cro. lib. 21. fol. 420.

12. Królá Boſnieńſkiego/Stephaná łákomego/ Turcy/złamawſzy poślubioną wiárę/ do ſłupá przywiązáli/ y z łukow áż ná śmierć vſtrzeláli: ktemu/ ſámże Máchomet Ceſarz vrągáiąc / oćietność ná oczy wyrzucał / iż to on/ ze śrebrem y złotem ſwoim/ ktorego nieoſzácowáną rzecz w ſkárbnicách iego záſtano było / rádnicy wolał zginąć / á niżeli go ná obronę zdrowia/ y kroleſtwá ſwego poruſzywſzy/ záżywáć: Crom. lib. 25. fol. 497.

Poimáni.

1. Kolomán Krolewicz / Andrzeiá Królá Węgierſkiego ſyn/á Krol Gáláczyey/ ábo Hálicki/ od Mieczyſłáwá/ y z żoną Sálomeą poimány: Crom. lib. 7. fol. 166.

2. Witołd od Brátá Jágielá był poimány / w więźieniu przez czás niemáły w Wilnie chowány / do Krewá potym odeſłány/y ná śmierć ſkazány. Ale cnotá/ miłośćią y wiárą Zony ſwey/ztámtąd wyſwobodzony: Crom. lib. 14. fol. 310.

3. Kśiąże Czerſkich Mázurow Janá / nic ſię zdrády nie obawiáiącego / w iednym folwárku Krzyżacy porwáli

ná koń wrzućili / á żelżywie mu nogi pod brzuch końśki związawszy / ktemu Zamek spaliwszy / z sobą iáko zboycy vwieźli: Crom. lib. 16. fol. 333.
4. Konrad Biały Kśiąże Oleśnickie / y Kázimierz Szczećińskie / żywo od nászych ná woynie są poimáni: Crom. lib. 16. fol. 346.
5. Kieystud / syn Giedyminow poimány: Cro. li. 12. fo. 275.
6. Theodor / ábo Fedko / Kśiąże Nieświeskie poimany: Crom. lib. 21. fol. 411.

W więźieniu vmorzeni.

1. Andrzey Brát Krolá Jágiełá trzećioletniego więźniá / záráźliwym smrodem Zamku Chęcińskiego nápuszony był y zlek ká vduszony: Crom. lib. 15. fol. 314.
2. Swiętopełk / w wieży zgnoiony: Crom. lib. 5. fol. 112.

Od frásunku vmieráiący.

1. Leszek czarny / częstym przyszeptywániem ludźi szemrzących / strapiony / z żalu serdecznego / w chorobę wpadł / w ktorey znienagłá truchleiąc / skonał: Crom. lib. 10. fol. 227.
2. Henryk Kśiąże będąc woyną domową od Bolesławá Kśiążećiá Wrocłáwskiego wexowány y porażony / z frásunku w chorobę wpadszy / vmárł: Crom. lib. 11. fol. 243.
3. Alexánder Woiewodá Wołoski / żalem y frásunkiem strapiony / pożegnał się z tym świátem: Crom. lib. 20. fol. 394.

W cudzym Páństwie vmieráiący.

1. Kśiąże Smoleńskie / w Węgrzech przy dworze Krolá Zygmuntá báwiąc się / żywotá dokonał: Crom. lib. 16. fol. 332.

Ná łowiech klęskę biorący.

1. Konrad/ Henryká brodátego ſyn / w puſzczách Cárnáwſkich poluiąc/ á zwierz dźiki morduiąc/ gdy koń pod nim w biegu ſzwánkował/ ſzyię złamał. Crom. lib. 7. fol. 108.
2. Páweł Biſkup Krákowſki/ ták ſie chćiwie myśliſtwem parał/ że też łowczemu zá nie oſtrożne z śieći wypuſzczenie zwierzá/ pierśi oſzczepem przebił: Crom. lib. 10. fol. 230.
3. Przemyſłá Królá Polſkiego/ ná pográniczu Márgrábſtwá Brándeburſkiego/ w Regeśnie Polſkim poluiącego puinałámi okrutnie ſkłotego/ ná pálacu zoſtáwili: Crom. lib. 11. fol. 233.
4. Káźimierz wielki/ ná dźień 10. Wrześniá/ do láſow przyległych / dla polowániá wyiáchał/ gdźie záchecony gdy przez mieyſcá záwádźiſte y przez łomiſte chroſtowiſká / w ćierniowáte gęſtwinę/ Jeleniá pierzcháiącego/ doiácháć vśiłował / wnet koń we wſzyſtkim biegu byſtrym padſzy pod nim/ człowieká láty y ćiáłem obćiążonego / gwałtownie potłukſzy/ y gorączki nábáwił. A potym rychło y śmierć náſtąpiłá: Crom. lib. 12. fol. 279.
5. Pełká Kurzelowſki Proboſzcz/ będąc wezwánym ná vczte/ od Pietráſzá Máłochi Stároſty Łęczyckie° y Kuiáwſkiego/ gdy z Mikołáiem Káſztelanem Łęczyckim / o myśliſtwo zwádźił ſie / w oney zwádźie zábit ieſt: Crom: lib. 13. fol. 295.
6. Władyſław Krol gdy ſię myśliſtwem zábáwiał/ tráfunkowym przypadkiem/ piſzczel goleni złamał/ ná ktorą lekárſtwá záżywáiąc w Kraſnymſtáwie / kilká Mieśięcy ſtráwił. Crom. lib. 19. fol. 378.
7. Krol Władyſław / gdy w Ruśi do miáſteczká Grodká przyiáchał/ záraz truchleiącego nagłą gorączká popádłá/ y śmiertelną choroba złożyłá/ ktorey przyczynę ſtąd być rozumiano/ iż nocy przeſzłey / ktorą nád inſze w roku o-nym bárźiey oźiębiłá ſię byłá. Długo w leśie pieniem ſłowiczym/ według obyczáiu wieſzáiąc ſię/ z chłodney wilgotnośći powietrzá niewczeſnego záchwyćił / y oſtáte-

cznego kresu żywotá swego dobiegł. Cro. lib. 20. fol. 406.

Obráženi.

1. Zelisław Zetmániec / y záraz potykáiąc się rękę práwą vtrácił / względem ktorey Bolesław krzywousty zá posługę dźielną pochwaliwszy go / ze złotá dárował rękę. Crom. lib. 5. fol. 95.
2. Skárbimierz przy Bolesłáwie / mężnie z nieprzyiacioły potykáiąc się / okrutnie zrániony / zbył oká práwego. Crom lib. 5. fol. 96.
3. Skárbimierzá Woiewodę Krákowskiego poimano / oczy mu wyłupiono / y z vrzędow zrzucono / prze chlubę y nádętość iego. Crom. lib. 5. fol. 110.
4. Krystyná Woiewodę Płockiego / mężá poważnego / zacnego / y śláchetnego / zá vdániem niecnotliwych ludźi / Konrad Kśiążę Mázowieckie / do więźienia wtrącił / oczy mu wyłupił / zábił / á náostátek potomstwo z źiemie wywołał / cnotliwe zarobki iego niecnotliwie płácąc. Crom. lib. 7. fol. 169.
5. Kśiążęciu Słowakow / Ludwik Pius Cesarz / oczy wyłupił / áby człowiek okrutny rostyrkow wszczynáć nie mogł. Crom. lib. 2. fol. 38.
6. Kśiążę Zegáńskie / gdy się około ogniá nieobyczáynie snował / płomieniem záchwycony / przypalony / y ná puł martwy z plácu wźięty iest. Crom. lib. 28. fol. 544.



KROTKIE ZEBRANIE PRZYKLADOW.

O
- Mężoboystwie.
- Tyráństwie.
- Rozboystwie y złodźieystwie.
- Zdrádźie y skarániu oney.
- Cżći odsądzonych.
- Dźielnośćiách ludźi Rycerskich.
- Smierći dobrowolney.
- Niespodźiewáney.
- Nagley.
- Sromotney.
- Wygnáńcách z Oycżyzny.

O Mężoboystwie.

1. Lech wtory Brátá stárszego zábił. Crom. lib. 2. fol. 28.
2. Okrutny y niezbożny Bolesław/ cnotliwego y świetego brátá Wacłáwá zdrádliwie zámordował. Crom. lib. 3. fol. 45.
3. Swietopełk/ zábił przez zdrádę dwu bráćiey / Glebá y Borysá/ ktorych Ruś po śmierći / w pocżet świętych policzyłá. Crom. lib. 3. fol. 53.
4. Stánisławá ś. Bolesław zámordował. Crom. lib. 4. fol. 81.
5. Woyćiechá ś. Prusacy zábili. Crom. lib. 3. fol. 49.
6. Swiatopełk Kśiążę Czeskie / od Janá Czestá Czechá zdrády zábity. Crom. lib. 5. fol. 102.
7. Bolesław Krzywousty/ Brátá Zbigniewá/ wszczawszy vmyślną zwádę zábić roskazał. Crom. lib. 5. fol. 109.

8. Boleſt/ Káſztelan Wiſki/ Wernerá Biſkupá Płockiego zábił: zá co go Bolesław Kędzierzáwy Kśiąże poimał/ ſpráwowáć mu ſię w więzieniu kazał/ potym oſadziwſzy w śrzod rynku Gnieźnieńſkiego/ wielki ſtos drew włożyć/ ná nim Boleſtę położyć/ y ták ná popioł ſpalić roſkazał. Crom.lib. 6. fol. 139.

9. Swiętopełk Stároſtá Pomorſki/ Leſzká białego z łáźni wychodzącego zábił. Crom. lib. 7. fol. 172.

10. Swárno Kśiąże Ruſkie/ śieſtrzeniec Dánielá Krolá Ruſkiego/ Ziemowitá Kśiążęciá Mázowieckiego/ Pogáńſkim okrućieńſtwem zámordował. Cro.lib.9.fo.207.

11. Mindak Kśiąże Litewſkie/ synowcá ſwego Stroynatá táiemnie zábił/ y Páńſtwo iego ſam pośiadł. Crom. lib. 9. folio 207.

12. Stroynat Synowiec Mindaká/ Mázowſze ſplundrowawſzy/ mężczyzne doroſłe wyśćinał/ á dźieci popalił: ktorego okrućieńſtwá w rychle przypłáćił. Abowiem go Woyſak/ Mindaká zábitego ſyn/ ktory był Czerncem/ z brátem ſwym ćiotecznym Theophilem/ w łowiech poluiącego poimał/ zkátował/ zniecżył/ y ná śmierć zámordował. Crom.lib 9. fol. 207.

13. Woyſak Kśiąże Litewſkie/ od Lwá/ Dánielowego Krolá Ruſkiego syná/ zdrádą zábity/ zginął. Crom: lib: 9. fol. 207.

14. Krol Węgierſki Włádyſław/ pierwey w vcżćiwym więźieniu poniekąd chowány był/ á potym od Kumánow ktorych obcowánia y obyczáiow we wſzytkim náśládował/ zámordowány zginął. Crom lib. 10. fol. 221.

15. Jan Kmitá Stároſtá Krákowſki ná vśmierzenie rozruchu zeſłány/ od tłumu Węgierſkiego poſtrzał w ſzyi odniozſzy/ z koniá zemdlony ſpadł/ y nátychmiaſt ſkonał. Dopieroż ſłudzy/ towárzyſtwo/ y przyiaciele poſtrzelonego roziątrzeni/ zewſząd zbiegáiąc ſię Węgry ołſiecżyli/ y wielką w nich klęſkę ſpráwili/ zábiiáiąc nie tylko ſię w e-

nym rozruchu ſnuiących / ále też z goſpod wywleczonych/ y ná vſtroniu wynálezionych. Legło ſnadź trupem dniá onego Węgrow 160. Nie mogł z nich żaden wybiegáć ſię/chybá ktory do Zamku vſzedł. Trzy dni potym Zamek záwárty był/oblężeni będąc/co w Roku 1376.przypádło. Crom.libr.13.folio 290.

16. Károl Krol Neápolitáńſki/ częśćią fortelámi/ częśćią też gwałtem y śiłą doſtąpiwſzy kroleſtwá Węgierſkiego rychło potym zá ſpráwą ſtárey Krolowey o zábitą śmierć przyſzedł. Crom. lib. 14. fol. 299.

17. Straſz Biáłáczowſki/ zboyce morſkie/ w klużie iedney zátáráſowáne / w krąg ſłomą/ łuczywem / y chroſtowiſkiem wyſchłym obwiodſzy/nagle popalił. Cromer. lib. 20. fol. 402. Lecż to nie mężoboyſtwo było/ráczey dźielność czułą.

18. Iulianá Kárdynałá vćiekáiącego/ Multánin przewoźnik przez Dunay wioząc/ ná złoto/ ktore miał z ſobą vłákomiwſzy ſię/zábił/ y w Dunay nágiego wrzućił. Crom. lib. 22. fol. 434.

19. Syn Huniádow/ Łádyſław / o zdrádę ſpotwarzony od Vlryká Grábie Cyleyſkiego/głownego ſwego nieprzyiaćielá/gdy go zábił/ też y ſam potym śćięty był. Crom. lib. 23. fol. 468.

20. Andrzeiá Tęczeńſkiego / człowieká z domu zacnośći y ſtárożytnośći/ znákomitego/ vczyniwſzy rozruch y nawálność poſpolſtwo Krákowſkie w kośćiele Fráńćiſzká ś. dobywáło / á gwałtem wyłamawſzy drzwi w ſámym chorze ználezionego okrutnie zámordowáło/ ćiáło zábitego śrzodkiem Bráckiey vlice/ w pośrzodek rynku/z wielką hánbą wlekli / ktore błotem zmázawſzy / puynałámi pokłowſzy/ ktemu włoſy ná głowie y brodźie opaliwſzy/ ná pośmiewiſko obelżywe porzućili / przez cáłe dwá dni w Ratuſzu mieyſkim chowano ćiáło/ y áż dniá trzećiego/ przyiaćielom go dla pogrzebienia wrocono. Przyiaćiele y

ſłudzy iego / gdy nazáiutrz we dnie y w nocy/ ná wieży ko ścielney/ mężnie ſie bronili/ ná oſtátek żywot ſobie wymowiwſzy w moc mieſzczánom przyſzli/ záczym wprowádzeni ná Ratuſz dniá trzeciego / przeiednawſzy poſpolſtwo mieyſkie/ zdrowo wypuſzczeni ſą. Crom. lib. 24. fol. 482. Zá ten ták wielki exces / cztery oſoby z Rády / á cztery z poſpolſtwá / ktemu Rotmiſtrzá ſług mieyſkich/ wyſłáni od Królá poſłowie/ wydáć ná ſkaránie kazáli/ wydánych záſie y poprzyſiężonych / ſześciu záraz ná zamku pośćinano/ á trzech gárdłem dárowawſzy / więcey niżeli Rok w więzieniu trzymano/ dokod ſie áż z Tecżeńſkim doſtátecżnie nie pogodziło miáſto. Crom. lib. 24. fol. 485.

21. Zygmunt Kśiążę Litewſkie łákomie y okrutnie pánuiący/ od Jwaná Ruśiná / Kśiążęciá Czártoryſkiego / y inſzych niektorych Ruſkich y Litewſkich Pánow w Trokách zámordowány. Crom. lib. 21. fol. 420.

O Tyráńſtwie.

1 Vdelryk Kśiążę Czeſki/ Brátu Járomirzowi / áby ſam tym beſpiecżniey pánowáć mogł/ ocży wyłupił. Crom. lib. 3. folio 51.

2. Máſław Kśiążę Mázowieckie/ zwątpiwſzy o niebeſpiecżeńſtwie miedzy ſwemi/ vćiekł do Pruſakow / ktorzy ſkutek przegráney woyny wyrozumiawſzy / żywo go z ſkory wyzuli/ á obieśiwſzy ná wyſokiey ſzubienicy / vrągáli mowiąc: Piąłeś ſie wzwyſz/ wyſokoż śiedź. Crom. lib. 4. fol. 70.

3. Bolesław Krol/ ktory Stániſłáwá ś. zámordował/ niemowne dźiatecżki w porubſtwie y w cudzołoſtwie ſpłodzone/ od máćierzyńſkich pierśi odrywáiąc / ſzcżenię tá do nich przyſadzáć kazał. Crom. lib. 4. fol. 80.

4. Beli Krolowi Węgierſkiemu / y Oycu iego Almowi / Koloman Stryi/ ocży powyłupowáć kazał. Cromer lib. 5. fol. 116.

5. Tráfunkiem ná łow Wacław Kśiążę/ á z nim Piotr Dunin/ w głębokie puszcze záiácháli: tám przez dźień cáły ná prześledzániu y gonieniu źwierzá vtrudzeni/ w sámy wieczor ná pniu śćiętym stoł v ogniá przygotowawszy/ chlebem/źwierzyną/ á napoiem zdroiowym gdy się trochę pośilili/ á opończe rozesławszy/ spáć się kłáść mieli/ Władysław ná domowe rostrszy/ pierzczoty/ y ná miękkie puchowe pośćieli wspomniawszy/ żártem rzecze do Piotrá: Miękczey teraz Pietrze twoiá Żoná ze Skrzyńskim ábo Suleiowskim Opátem/ á niżli my wylegą się. Ná co Piotr żárt żártem zbiiáiąc: A podobno nie gorzey y twoiá z Dobieszem. Był ten Dobiesz człowiek Fámiliey szlácheckiey/ młodźieniec vdátny/ z ktorym więc Krystyná zwykłá byłá bespiecznie pocżynáć: skąd pospolićie przeszczepywano/ że z sobą porozumienie miewáli. Tknęłá odpowiedź oná Kśiążę/ y choćiaż ná on czás rozmowámi żárty zátárł/ iednákże twarzą y nápotym/ lub to żalu lub vtrápienia onego nie pokrywał. Niewiedźieć/ ieśliż żártem bespiecznym od Piotrá obráżony/ czyli też o występku żony swey z słow Piotrowych/ y z dawnych prześládkow/ ktore do czásu onego nie ták troskliwie vważał/ podeyźrzenia do kupy zbieráiąc. W tym Krystyná smętnego z drogi/ y nád zwyczay dumáiącego mężá widząc/ wypytywáłá przyczyny. Táił doniekąd Władysław. Aż náostátek pochlebstwem y vkłádnośćią niewiásty chytrey zniewolony/ rány sercá swego odkrył. Zkąd (pierwey ná Piotrá będąc rozgniewána) bárźiey się w gniewie żarzyć poczęłá/ y wszelákiey pogody zręczney do zemszczenia nád nim vpátrowáłá. Czego okázyą gdy tráfunek dosyć sposobną nágodźił/ ztąd iż Piotr iáwnie łákomstwu przećiwnym był Kśiążęcemu/ wnet ziádła Białagłowá/ w dźień y w nocy przynagláć mężowi/ áby Piotrá zgłádźić roskazał/ nie przestáłá/ twierdząc że zá iego żywotá/ czego sobie życzy/ y ná co się záwźiął/ dopiąć nie miał Władysław.

ſław. Był bowiem Piotr człowiek nád inſzych potężny/ poważny/ y przeważny/ ktory/ krom włáſnych ſkárbow/ y dobr dziedzicznych wielkich bárzo/ y známienitych/ Káliſkim y Krákowſkim Powiáty: Boleſłáwá krzywouſtego záwiádywał imieniem/ y Stároſtwo ná ten czás Wrocłáwſkie ſpráwowáł. Záczym náprawiłá Kryſtyná Dobieſzá/ częścią zelżywą oſławą záiątrzonego/ częścią obietnicą dzierżaw Piotrowych przyłudzonego/ áby iákim wżdy ſpoſobem/ ábo poimał/ ábo zámordował Piotrá. Dobieſz iáwnie o Piotrá pokuſzáć ſię nie śmiał: vpátrowáł czás/ iákoby nieoſtrożnego naglym fortelem ponękáć mogł. Tráfiło ſię że Piotr corkę ſwą zá Iáxę Kśiążę Serbſkie/ ábo Windeńſkie wydáiąc we Wrocłáwiu/ doſtátkiem wielkim y przewagą známienitą ſpráwowáł weſele: tám Dobieſz z wielkim ludzi orſzakiem przyiáchawſzy/ vbeſpieczonego/ y nic ſię nie obawiáiącego Piotrá/ ſámego iednego vpázſzy/ gdy ſłudzy ſwoie powinności odpráwuiąc/ iedni porządku weſelnego przeſtrzegáli/ drudzy około przyimowánia/ y ochotnego vraczenia gości prácowáli/ nagle porwał ná koniách gotowych/ y ná to rozſádzonych/ vnioſł/ y przed Kśiążęciem ſtáwił. Długo coby czynić z nim miał Włádyſław niewiedział: Vważał godność człowieká; oglądał ſię ná záchowánie iego/ y miłość miedzy ludźmi: rozpámiętywał w iákiey vczćiwości y w iákiey wadze był ten v Oycá iego: Przećiwnie to zás zbiiáłá Kryſtyná/ rozwodząc/ iż ieśliby zdrowo był Piotr wypuſzczony/ iáko wietſzym á práwie głownieyſzym zoſtáć miał Kśiążęciu nieprzyiaćielem/ deſpektem y krzywdą ták będąc záiątrzony. Wczym gdy ocią gáiącego ſię Włádyſłáwá poſtrzegłá/ precz iácháć groziłá ſię od niego/ gdzieby niekármie zelżywość ták wielką potwarzoncy cnoty/ y oſławionego wſtydu iey przepiec ſię miáłá. Dokázáłá zátym y dowiodłá tego/ że zá winnego vznawſzy Piotrá/ oczy mu wybrano/ y ięzyk vrżniono.

Tát

Ták onemu/ y inſzym wielom częſtokroć żárt z Pány beſpiecżny/nie dobrze ſię nádał. W utrapieniu iednák onym żył lat zupełná pięć. Piſzą niektorzy / iáko Długoſz wſpomina / że mu wzrok y mowá cudownie potym od Bogá przywrocona byłá/ dla pobożnych cnot iego/ ktore w nim płużyły. Crom. lib: 6. fol: 125. & 116. Ten Piotr 77. Kośćiołow ná rożnych mieyſcách w Polſzcże/ z kámieniá rżezánego wyſtáwił / y ubogáćił z ktorych y po dziśdźień niemáło ſię znáyduie. Fundował ktemu dwá Klaſztory Zakonnikom/ Przemonſtrátenczykámi náżwánym / y w ten czás naypierwey w Polſzcże ziáwionym. Crom: lib: 5. fol. 113.

6. Roman Hálickie y Włodymirſkie Kśiążę/ nieſłychánym okrućieńſtwem/ y cokolwiek mał ſrogich ználeść ſię mogło/ wſzytkę ſzláchtę Hálicką/onymi gubił / tey ná to záżywáiąc przypowieśći / beſpiecżnie plaſtru nie zieſz / dokąd pſzczoł nie wybiieſz. Crom lib:7. fol. 162.

7. Konrad Kśiążę Mázowieckie / Kryſtyná Woiewody Płockiego mężá poważnega / zacnego y ſzláchetnego / zá vdániem złych ludźi do więźienia wtrąćił / ocży mu wyłupił/y zábił. A ná oſtátek potomſtwo z źiemie wywołał / cnotliwe zarobki iego niecnotliwie płácąc: Ale

Nie gośćiem złość y zbrodnia w tákich dworách bywa
Gdźie kłamcá/gdźie pochlebcá/ zwierzchności záżywa.

8. Swiętopełk Stároſtá Pomorſki / iż mu Leſzek biały Kśiążę Polſkie/ kśiążęćiem piſáć ſię nie pozwolił/śidłá ná Kśiążę nápiął / w tym ſię Leſzek do łáźniey wybrał / co poſtrzegſzy Swiętopełk/ z ludem vzbroionym przypadł / á do goſpod y do namiotow bliſkich wpádáiąc / kogokolwiek z ludźi / nagłą ſpráwą zádumiáłych nátráfili/ ſnádnie odgromił/ábo też y zábił. A w tym Leſzek rozruch poſłyſzawſzy/ y o Swiętopełku dowiedźiawſzy ſię / z łáźniey wyſkocżył/ á koniá wſkok dopadſzy vćiekáć pocżął. Lecż vćiekáiącego Swiętopełk z wielkośćią ſwoich do-

gonił/

gonił/ krzycząc áby tego sámego chwytáli. Tám Leßek widząc że ták doganiáiącey pogoni vyść nie mogł/ obroćiwßy koniem do nich/á pierzcháiących sług záwoławßy z nieprzyiaćielem sie potkał/ gdźie długo wielom/ y dobrze vzbroionym/ prawie iák z łáźnie nági/z trochą sług / broniąc sie mężnie v wśi Marćinkowá ránny ná plácu został. Crom. lib. 7. fol. 173.

9. Litwá y Ruś/ kogo iednokolwiek/ z narodu Polskiego / ná zamku przydybáli/ káżdego dźiwnie wymyślonemi mękámi/ná blánkách/áby ták náßy mogli to widźieć/ okrutnie kátowáli: Nieczyli tákże y Polacy/w zaiemnie Rusaki/ ktorych iednokolwiek dostáli/ rowną miárką odpłacáiąc. Crom. lib. 20. fol. 394.

10. Ciápko Czech / gdy náßy Dorßáwę miásto Pomorskie mocą przez ogień wźięli / y w nim dźieśięć tyśiecy więźniow : miedzy tymi/ ktorzykolwiek Czechámi byli / wßytkich názad wracáiąc sie vprosił áby go nimi dárowano. A zá to iż oni z Niemcámi przećiwko Polakom / ludźiom iednego z sobą ięzyká y pokolenia przestawáli/y woiowáć ich myślili/ okrutnie skrepował / á nakładßy niezmierną drew gromádę / wßytkie one Czechy popalił. Ktorego przykłádu chwyćiwßy sie Jan Stráß Biáláczowski/ też y sam zboyce ábo woiowniki morskie / ktorych niemáła liczbá miedzy wárunkiem Krzyżáckim byłá/ w klużie iedney zátáráśowáne/wkrąg słomą/ łuczywem/ y chrostowiskiem wyschłym obwiodßy/spalił. Ráczi niektorzy z kłuży drewniáney wyłamáli sie byli / lecz gdy im vćiekáć przyßło/ záraz ná kopiie náßych przećiwko sobie złożone/nie vchronnie wpadáli : dokąd áż Michałowski przypadßy / morderstwá onego nie pohámowal / á ogniá pałáiącego nie zálał. Crom. lib. 20. fol. 402.

11. Stephan Woiewodá Wołoski / więtßey nád Pogáńską záżywßy okrutnośći / ilekolwiek náßych záchwyćił / wßytkich przed oczymá swymi zábiiáć kazał. Cro. lib. 30. fol. 580.

12. Tyran Moſkiewſki/ z wież wyſokich/ ſzyie kazał zá zdrowie ſwe poddánym ſwym łamáć: ktorych on nieſłycháným ſpoſobem kátował/ y ná śmierć tráćił.

O Rozboyſtwie y Złodźieyſtwie.

1. Máciey Borkowicki/ Woiewodá Poznáńſki/ táiemnie rozboyniki przechowywáiąc/ miáſto tego co ich tráćić był powinien dla brzydkiego zyſku/ ſam potym Hetmánić im počzął: o cżym gdy gęſte ſkárgi/ y ſkwirki ludzkie/ wiádomośći Krolewſkiey doſzły. A Borkowicki ná nápominánie/ y ná ſtrofowánie nic niedbáiąc: rozbiáć nie przeſtawał/ wnet w Káliſzu/ gdźie był tráfunkiem do Krolá przyiáchał/ porwány/ do Zamku Olſztyńſkiego záwieźiony/ y támże w ſmrodliwym y ćiemnym więźieniu/ głodem vmorzony ieſt/ ktorego śmierći gdy Jan brát iego/ mśćić ſię przegrażał/ z roſkazánia krolewſkiego zábity poległ. Crom. lib. 12. fol. 273.

2. Syn Máćieiá Borkowickiego/ gdy z Márgrábſtwá Brándeburſkiego/ kupie/ á potym ſzláchtę rozbiiáiąc/ náieżdżał/ przyſzedł cżás że w miáſteczku Rozrážewie od chłopow zámordowány/ gárdłem niecnoty przypłáćić muśiał. Crom. lib. 12. fol. 273.

3. Zá odiáchániem do Litwy Krolá Káźimierzá trzećiego/ nie tylko po gośćincách rozboie y wydźierſtwá ſię dźiały. Ale też wśi y domy ludźi ſzláchećkich więc y miáſteczká ſzkodliwie náieżdżano. Przetoż z niekárnośći prze niebytność Krolewſką/ nároſło ták dálece ſwawoleńſtwá/ że też y ſámey ſzláchty niemáło z Sleżakámi y z Węgrámi zbiiáiącemi w towárzyſtwo ſię łącżyło: Cżego Stároſtowie Krolewſcy y Senatorowie niektorzy/ ieśliż im nie pobłażáli/ tedy pewnie zániedbywáli. Crom. lib. 22. fol. 439. & 440.

4. Piotr Száfrániec/ złocżyńcow/ złodźieiow/ y rozboynikow pomocnikiem był/ towárzyſzem y obrońcą. Cro. lib. 22. fol. 455.

5. Jan y Kawká Swieborzowſcy / rodzona bráćia Polacy / y Jerzy Stos Morawiánin w Polſzcze rozbiiáli. Crom. lib. 23. fol. 465. & 471.
6. Borzywoy Skrzyńſki / z niemálym orſzakiem ſwowolnikow / z Zywcá / y z Turzey gory / nád miáſteczkiem Dobczycámi leżącey / wpadáiąc / przyległą kráinę łupił y plundrował. Crom. lib. 24. fol. 479. & lib. 25. fol. 488.
7. Krzyſztof Száfrániec w domu ſzláchecki ſpłodzony / y nie podłym mieniem zábogácony / zbiwſzy gwárdią wielką ſwawolnikow z Pieſkowey ſkáły Zamku / drogi poſpolite záśiadał / á wielu kupcow Krákowſkich możnych ná Lubelſki iármárk iádących rozbił y pozábiał. Dla tey tedy przyczyny z źiemie wywołány / y czći odſądzony był: á gdy ná wywołánie nic niedbał / wnet go záſkoczono / poimano / do Krákowá wźięto / y támże z roſkazánia Krolewſkiego / ná gárdle pokarano. Crom. lib. 29. fol. 564.
8. Oſuchowſkiego / y Miſowſkiego / dla iáwnego drapieſtwá pod miecz ſkazano: Ruśinowſką záśie Białogłowę / w botách / w oſtrogách / y we wſzytkim vbierze męſkim iáko byłá poimána / obieſzono. Crom. lib. 30. fol. 593.

O Zdrádźie y ſkaraniu iey.

1. Mutyn Wárſzáwic / ze dwiemá ſynámi / z roſkazánia Kśiążecego ná ſąd o zdrádę przypozwány / śćięty ieſt. Crom. lib. 5. fol. 99.
2. Zbigniew Bolesłáwá krzywouſtego brát / dla zdrády poimány / y ná wygnánie od brátá łáſkáwego ſkazány / do źiemie Czeſkiey vſtąpił. Crom. lib. 5. fol. 100. Miłośierdźia Brátniego prośił / y otrzymał / á potym dla nádetośći od dworzan Bolesłáwowych zábity ieſt. Crom. lib. 5. fol. 109.
3. Gniewomirzowi Pomorczykowi / żywo do Krolá náſzy przywiodſzy / głowę tymi ná drobne kaſki / dla zdrády

potlukli y ták ten ſłuſznie odnioſł zdrády ſwey karánie. Crom. lib. 5. fol. 100.

4. Járopelk Kśiąże Ruſkie/Węgrzyná iednego/ człowieká nie podłego/ále záś chytrego y przemyślnego nápráwiá/ áby rzkomo wygnány z Węgier do Bolesłáwá przyszedł/ á pogody vpátrzywszy/ ábo o zdrowie iego pokuśił śię/ ábo wiec do znáczney zguby iákiey Polaki przywiodł. Jároż tego potym dokazał; Bo gdy Bolesław dla wielkich spraw v Ceſárzá báwił śię/Węgrzyn on wczesney pogody zdrádźie ſwey doſtąpiwszy/ conaprędzey Járopełká z Ruśi przyzwał / o ktorego przyieźdźie opewniony/ wszytkiemu támecznemu Powiátowi/ z dźiećmi/z Zonámi/ y z dobry ſwemi znieść śię roſkazał. Ná czás vmowiony nádćiągneli Ruſacy/ wpuśćił onych Węgrzyn nocy ćiemney táiemnie do miáſtá. Zátym oni wpádszy zá onego bráku áni litośći/ták nád płćią/iáko y nád láty nie záżywáiąc/ niezmierny mord vczynili. Miáſto zápalili/ lud co záczniejszy y máietnieyszy/ z inszym tupem/ ná kształt bydłá w niewolą zábráli. A zdraycy onemu Járopełk Kśiąże miáſto nagrody / ięzyk przerznąć/ oczy wyłupić/ y członki táiemne vrznąć kazał. Ták on zdraycá przeniewierzony/ słuszną zapłátę ſwey niecnoty odnioſł. A nie dźiw/ gdyż:

Choć Kśiążetá potrzebną zdrádę rádźi widzą/
Zdraycą śię iednák znáczńym z niedufnośći brzydzą.

Crom. lib. 5. fol 118. & 119.

5. Krzyżacy/ nie mogąc Polakow mocą otworzyſtą pożyć/ do zdrády śię rzucili. Bo Andrzeiá Cedrowiczá/ iednego z Pomorzan przyiáćieli/ áby im Zámek poddał. Ten tedy nocy iedney/ ćięćiwy v proc y kusz / ktorymi śię nászy naybárźiey z bliſká oſtrzeliwáli/poderznąwszy/ do Krzyżakow viáchał/y coby zrobił powiedźiał. Tedy názáiutrz Krzyżacy z wielką dufnośćią báſzty przedtym wyſtáwione/ bliżey do Zámkowych párkanow podwiedli. Tám nászy gdy odgromić nieprzyiaćielá, nád zwyczay pierwszy

bárźiey

bárziey ßturmuiącego chćieli / obaczą ſtrzelbę y oręże inße wniwecż popſowáne. Przypadkiem nowym ſtrwożeni / dopadßy tráfunkiem iákiego mogąc oręża / y pociſkow / do końcá bronić ſię vśilowáli / á cżęśćią żerdźiámi / ná mury wdźieráiące ſię nieprzyiacioły ſpychali / cżęśćią kámienie y bryły wáląc / beſpiecżnie podchodzących mordowáli / ták iż Miſtrzowi odwrot vcżynić przyßło. Crom. lib. II. fol. 242.

6. Felician Záächárow fámiliey / dobytym miecżem ná wiecżerzáiącego Krolá Węgierſkiego Károlá / vderzył / lecż pochybiwßy rázu / práwą mu tylko rękę przedrzáſnął: Krolowey cżtery pálce ręki práwey odćiął / á ſyny pædágogowie zbiegßy ſię od zboyce záſłonili / y obronili. Złocżyńce náтychmiaſt Jan Pácocki / młodźieniec znákomity obálił / ktorego zbieżawßy ſię dwor Krolewſki / ná drobne ßtuki rozśiekał. O przycżynie tákiey niecnoty / rożnią Piſárze: Powiádáią iedni że o Tyráńſtwo viął ſię / drudzy záś mowią / że ſię on Klary / śioſtry ſwey zgwałcenia od Káźimierzá brátá Krolowey / zá wiádomośćią y zwiedźieniem iey ſámey podiętego / zemśćić chćiał. Crom. lib. 11. fol. 252.

7. Wincenty Sámotulſki / iż mu Stároſtwo WielgoPolſkie odięto / á Káźmierzowi Krolewſkiemu ſynowi dla ſłußnych przycżyn dano / z gniewu y boiáźni / (ponieważ krom obrázy ludzkiey / vrzędu ſwego záżywał) niecnotliwych rádźcow poſłuchawßy / ſkryćie do miſtrzá Krzyżáckiego przyiáchał / ktoremu przycżynę drogi ſwey opowiedźiawßy gotuiącego ſię z ſwey chęći przećiwko Polakom / snádnie námowił że do Wielkiey Polſki przygotowáne woyſká poſłał / y wßelákim okrućieńſtwem obywátele trapił / miecżem y ogniem / okolicżne mieyſcá wßytkie burząc. A gdy wßytkie krámy Wielkiey Polſki miecżem y ogniem Krzyżacy wypuſtoßyli / viął żal ſerce Wincentego / dla tegoż zdrádą pámiątkę zdrády zágládźić / á świe-

ża przyſługę vtáić dawną krzywdę vmyślił. Záczym náznáczonego czáſu nocy iedney / rzkomo ná ſzpiegi / z obozu Krzyżáckiego wyſzedſzy / do Krolá przyſzedł / przebaczenia vpokorzywſzy ſię prośił / y otrzymał / potym go do zwiedźienia bitwy z nieprzyiaćielem podburzał / tego ſię ſam podeymuiąc / naprzod nieprzyiaćielá vbeſpieczyć / á potym woiuiącego z tyłu z gwárdią ſwoią oſkoczywſzy / nieſpodźiewáną ſpráwą potrwożyć. Co wſzytko vczynił: Záczym przy náſzych zwyćięſtwo zoſtáło / á Wincentemu Woiewodźie względem ták znáczney poſługi / nie tylko dawny wyſtępek przebaczony / ále też zniozſzy z niego częći odſądzenie / doſtoyność pierwſza wrocono. Iednákże nie vſzedł przećię karánia / że kiedy ná Oyczyznę nieprzyiaćielá náwodźił / ábowiem Roku drugiego / zbuntowawſzy ſię náń ſzláchtá niektora / vwiedźioną żalem dobr ſwoich zá ſpráwą iego pozbytych / między ſobą go zábiłá. Crom. lib. 11. fol. 263. & 254. 255. 256. 257.

8. Piotr Pſzonká Iánieńczyk / y Otto Szczekárowſki Toporczyk / zdraycy byli / bo mieyſc y ſpraw będąc wiádomi táiemnemi przeiázdy Litwę do Polſki prowádźili. Polakow rády wſzytkiey Litwie odnośili / á gdźieby ſię ochrániáć záſádzek / ábo też gwałtu otworzyſtego ich / zewſząd ią przeſtrzegáli. Tráfunkiem ſnać Litwá głębiey do Polſki wtárgnąć vmyśliwſzy / Piotrá pomienionego dla wypátrzenia brodu ná rzece Wiśle wprzod wyprawiłá / ktory przeprawę miáłką wymácawſzy / á grunt dná Rzecznego długiemi prećinámi dla znáku ponátykawſzy / náznáczoną być od śiebie miáłkość Litwie powiádał. A w tym ſkoro po odieźdźie iego / áli Rybacy czołnámi ná ono mieyſce przypłynęli / prećiny nátknione obaczywſzy / á ná co to vczyniono poſtrzegſzy / ztámtąd ie wyięli / y nie opodal w mieyſcu głębſzey y byſtro krętney Rzeki wetknęli. Tám Litwá chcąc náſzych tym ſnádniey vbeſpieczonych zá rzeką oſkoczyć / nocy ćiemney nád Wiſłę przyćiągnąwſzy /

wßy/ po znakach vkázuiącego Piotrá przeprawiáć śię poczęłá: Támże niemáło ludźi / ktorzy naprzod z woyſká w rzekę poſkákiwáli byli/ głębokośćią rzeki y prętkim zákrętem przepáśći wodney pożártych rázem y z końmi zginęło. Co gdy poſtrzegli Hetmáni/wnet zdrádę być mniemáiąc/ Piotrá/ iákby zdraycę ſwego ná brzegu rzeki śćięli/ á wietßych obawiáiąc śię fortelow / we dnie w mieyſcách ſkrytych przechowywáiąc śię/ á w nocy záś ná zad odchodząc drogę ſwą odpráwowáli. Crom.lib.12 folio 270.

9. Gdy Krol Jágiełło Seym w Korczynie odpráwował / Spytek Mielßtyńſki zebrawßy potáiemnie nie podły orßak ludźi iezdnych y przyiaćioł / ktemu poddánych ſwoich máiętnośći/ oręznie przyſtroiwßy / do miáſteczká niespodźiewánie wpadł/ záczym gwałtownym pędem/ná gospody niektorych Biſkupow y Senatorow vderzywßy / one wyłupił: wnet zebráwßy śię wßyſcy z Krolem ná ten czás będący/ ná woyſko iego/ práwie nie vzbroieni/ ná vzbroione vderzyli / á dawßy záraz bitwę/ ſkoro ſámego Spytká w pierwßych pułkách/boy krwáwy żarzącego zábili/ snádnie iuż nátychmiaſt oſtátek tłumu onego rozgromili. A wßákże nie wiele śię tám krwie rozláło/ná Spytká zátym ieſzcze trochę drgáiącego ſąd vczyniono/ ktory zá iáwną zdrádę czći odsądzony/trzy dni nágo y krom pogrzebu przed oczymá wßytkich ná dworze leżał. Cromer libro 21. fol. 418.

10. Węgrzyn nieiáki człowiek nieznácżney kondiciey / pokazał wielką wagę złotá/ vdáiąc ią sobie od Elżbiety Krolowey ná to ſámo być dáną/ áby Włádyſłáwá Krolá/ ábo więc trućizną żywotá zbáwił/ ktore to vdánie lub prawdźiwe było/lub też w nádźieię więtßey nagrody zmyślone. A toli go Włádyſław nie vdárowawßy zániedbał/ y w ſámym ſobie pokrył/ przeſtrzegáiąc áby ſtąd iákiey obelżywey zmázy y oſłáwy ná Elżbietę nie wewlokł. Węgrowie záśię onegoż to Węgrzyná/rozpalonemi kleſzczámi

okrutnie

okrutnie ſtárgánego ná ſztuki rozśiekáli. Crom. lib. 21. fol. 412.

11. Roku 1453. przez zdrádę Greczyná nieiákiego Gierluce/ miáſto Konſtántinopol Máchomet wziął / ktemu sámego Konſtántinopolſkiego Ceſárzá Páleologá / mężnie bitwę wiodącego/ v bramy mieyſkiey zábił / á nie długo zás potym y Gierlucę wyrozumiawſzy że go był Ceſarz ktorego on zdrádził wielkimi dobrodzieyſtwy vracżył ſłuſznie płácąc bezwierną zdrádę iego / okrutnemi mękámi ſkátował. Crom. lib. 22. fol. 450.

12. Jan Kromná Kotyſki/ zá zdrádę poimány y śćięty. Crom. lib. 24. fol 470.

Czći odſądzonych.

1. Jan ſyn Klimuntow/ herbu swiebody / w domu ſzláchetkim y znácżnym vrodzony/ gdy ináczey á niż mężu walecznemu/ y vrodzeniu iego przyſtało / z bitwy vćiekł / vſtępieniem ſwoim (y z inſzemi ktorych imion nie wiemy) ludzi wielu Rycerſkich o ſrogą śmierć przyprawił / wnet Leſzek Biały wroćiwſzy ſie poczćiwośći ich odſądził/ y z vrzędu zrzućił. Crom. lib. 7. fol. 171.

2. Węgrzy Stároſtowie iż Litwie dzierżáwy / po śmierći Krolá Ludwiká poddáli / nie vſzli karánia. Abowiem Elżbietá Krolowá Węgierſká/ żoná zmárłego Ludwiká wſzytkich czći odſądziłá/ máietnośći pobrálá/ y częśćią pośćinálá/ á częśćią w ſmrodliwych kátuſzách więźić kazálá. Crom. lib. 14. fol. 2, 8.

3. Bártoſzá Koźmińſkiego/ rozboynicżym rzemieſłem paráiącego ſie/ y przyiáchać do śiebie odmawiáiącego/ Jágieło Krol czći odſądziwſzy/ z źiemie wywołał/ á Zamek záś Odołánow ná śię odebrał. Crom. lib. 14. folio 315.

4. Roku 1401. niektorych ſwawolnikow poſpolite przeiázdy rozboynicżym obycżáiem záśiadáiących/ Krol Władyſław powśćiągnął/ dobywſzy przez moc dworſkim ludem

dem przybytku ich/Zamku Czorstyná. Herßtámi rozboynikow onych byli/ Grot Słupecki herbu Ráwy/y też Jan nazwiskâ y fámiliey Rogalá / Káßtelan Włocłáwski/ z ktorych ten żywo poimány/przez wiele lat wyćierpiawßy więzienie/ áż ná przyczynę Záwiße czarnego wypußczony był: á ow záś sam poprawdźie zdrowo vskoczył/ iednák że zamek iego Konáry w źiemi Sędomierskiey / wniwecz zburzono: Do rozboystwá tedy przywiodło go było czći odsądzenie/o głowę Janá Ossolińskiego Wiślickiego Káßtelaná/ktorego był ná ográniczeniu Proboßtwá Sędomirskiego gruntow pod zwierzchnośćią syná Ossolińskiego będących/niewinnie zábił. Crom. lib. 16. fol. 331.

5. Ná Seymie Sirádzkim/ Mikołáiá Tumigrálę / práwnie o zdrádę potępiono/ y czći odsądzono. crom. lib. 20. fol. 396.

6. Mátiaß Krol Węgierski / żołnierzow swoich / iż pierzchliwie z bitwy poućiekáli / sromotnym czći odsądzeniem wßytkich potępił. crom. lib. 25. fol. 498.

O dźielnośćiách ludźi zacnych y Rycerskich.

1. Mikołay Giedinski z Giedná Fámiliey stárożytney Prawdźicow/ człowiek był ßláchetny/bogoboyny/w rzeczách wiádomośći wielkiey/ gdyż od pierwßey práwie młodośći/ ták w záćiągách Polskich / iáko y w wielu postronnych/ćwiczenie biegłośći Rycerskiey biorąc/ máło nie do siwego włosá/ ßáblą sławy domowi nábywał. Crom. lib. 3. fol. 43.

2. Swiętopełk Moráwskie Kśiąże/ z wielkim ludem z tyłu nádćiągáiąc/ nie dáley dwu mil od woyská Polskiego pozostał. A ták Zieliſław Hetman Polski wprzod ku domowi wozy y więźnie wyprawiwßy / chorągwie obroćił / á sam woysko vßykowawßy / bitwę dał: rownym losem

boy/ y wiele krwie zá pokrzepieniem bitwy obudwu Hetmánow/ z obu ſtron wylało ſie/ á ná oſtátek/ gdy z nich żadnemu zwyćieſtwo poſłużyć niechćiáło/ ſmetni y zá zwyćiężonych obádwá ſie niosąc/ tám ći z plácu vſtąpili/ á náſzy záśie zdrowo do Polſki z zdobyczą odeſzli: W tey bitwie Zieliſław Hetmániąc/ y záraz potykáiąc ſie/ rekę práwą vtráćił/ wzgledem ktorey Boleſław/ zá przyſługę dźielną pochwaliwſzy go/ ze złotá robioną dárował go reką. Crom. lib.5. fol. 95.

3. Gdy Boleſław krzywouſty/ poſły ſwe do Henryká Ceſárzá/ prośąc pokoiu/ wyſyłał: Ceſarz podał te kondicią/ áby Polacy Páńſtwu Rzymſkiemu hołdowáli/ y podátki płáćili. Twárda kondicia zdáłá ſie być Poſłom/ domyśláli ſie Poſłowie że tey kondiciey nie miał przyiąć Boleſław. Co poſtrzegſzy Henryk Ceſarz/ ſkarb nieoſzacowány ktory miał poſłom vkázuiąc/ hárdźie doſyć y nádeto rzecze: TEN VKROCI POLAKI. Był ſtáry miedzy Poſłámi Skárbek/ ktory głupią chełpliwość Ceſárſką widząc/ Signet ktory ná pálcu nośił/ do ſkárbu Ceſárſkiego wrzućiwſzy/ rzecze: Złotá Ceſárzu/ przyrzućmy do złotá. Zá táką dźielność dźiekuiąc Skárbkowi Ceſarz ięzykiem Niemieckim odpowie/ HABDANCK: iákoby rzekł: Bog zápłáć/ y ſtądże herb domu iego Habdánkiem zoſtał. Crom. lib. 5. fol. 103

4. Mikołay Woiewodá Krákowſki/ człowiek był zacny y cnotliwy/ ná ktorego zwierzchnośći wſzytká Rzeſza Krákowſka polegáłá. Crom. lib. 7. fol. 159. A náwet v ſámego Mieczyſłáwá/ ktory ſie piął ná Xśieſtwo Polſkie w naywietſzey wadze był/ y przezeń potym wſzytkę Krákowſką ziemię pod władzą ſwoię ośięgnął. W tákiey był wadze y w poſzánowániu v wſzytkich ſtanow Mikołay. Crom 7. lib. fol. 160.

5. Henryk Xiąże Wrocłáwſkie/ przerwawſzy pułki Tátárſkie/ ze czterma tylko towárzyſzmi z ludźmi zacnymi y walecznemi/ zdał ſie iż iuż niebeſpieczeńſtwá vſzedł/ gdy oto

nagle mu nieszczęście drogę záskoczyło / koń ábowiem z wielą ran w bitwie odniesionych zemdlony / padł pod nim / záczym broniącego się mężnie / zábili / y przy nim trzey vchodzący towárzysze / w mężney obronie zginęli / czwarty zrániony zá ledwie vszedł / zá ktorym gdy się dziewięć Tátárow ná milę zupełną w pogoniey zágnáło / nápadszy on ná Luzmáná Slężaká / z nim do nich się obrocił / y zá iegoż pomocą / ośmiu pogánow zábił / á dziewiątego związawszy żywo z sobą odwiodł. Crom. lib. 8. fol. 187.

6. Konrad Kśiążę Mázowieckie / zá zgodnym zezwoleniem synow swoich / wieś wolną Slużow / Gotárdowi Gráby synowi Lukaszowemu wiecznym czásem dárował / nágradzáiąc dźielność iego / że on mężnie dosyć y serdecznie z Prusaki / z Litwą / y z Jádźwingámi biiąc się / śiedm Kśiążąt Jádźwińskich w boiu poimał / skrepował / y przed nim obecnie stáwił / z ktorych káżdy z osobná / śiedmią set grzywien śrebrá brántowánego okupował się. Crom: lib. 8. fol. 190.

7. Henryk Kśiążę syn Bolesławá łysego / ze trzech nastárszy / wielkim sercem Hetmáná mężnego vrząd spráwuiąc / zemdlonych żołnierzow pokrzepiał / nádprácowánych rátował / czym nie tylko bitwę odnowił / lecz zwyćięstwo odźierżał / y klęskę wielką w nieprzyiaćiołach spráwił. Cro. lib. 9. fol. 216.

8. Máciey Woiewodá Sirádzki / z trochą ludźi mężnie boy wiodąc przećiwko Tátárom / wolał ná tymże plácu vmrzeć zábity / á niżeli vćiekáć. Crom. lib. 10. fol. 226.

9. Andrzey szláchćic ieden Mázowiecki / rozgniewány plundrowániem Litwy / śmiáłego vczynku y pámiętnego ważył się. Abowiem oślep wpadszy miedzy Litwę / Dawidá Stárostę Gartińskiego / zacnego miedzy Litwą człowieká / wpośrzod połkow z mieczem nápadszy zábił / y zdrowo z pośrzodku zátrwożoney Litwy viechał. Crom. lib. 11. fol. 250.

10. Roku 1410. Báwilo ſie ná dworze y ná poſlugách Krolá Zygmuntá Węgierſkiego/bárzo wiele ſzláchćicow Polſkich/miedzy tymi przodkowáli/Záwiſzá nazwiſkiem czarny/ y Jan Fárurey Gárbowſcy rodzeni bráćia herbu Sulimy: do tego Tomaſz Kálſzczycki Rożyc/ Woyćiech Málſzycki Nalęczyk/Dobieſław Puchálá Wieniáwczyk/ Jan Drogłowſki Grzymálczyk/ y Skárbek Gorſki Zabdánczyk/ ktorzy dźielnemi záſlugámi / nie w ládáiákie doſtátki y w ośiádłość w Węgrzech / zá dobrodźieyſtwem onegoż Krolá/wzbili ſie byli. Ci tedy wſzyſcy/ iáko ſkoro o Krolu ſwym Wládyſłáwie / że ſie ná woyne Pruſką wybiera/ dowiedźieli / á Zygmuntá záś do zgwalcenia z nim przymierzá/ pochopnego być porozumieli / záraz porzućiwſzy tám wſzytkie ośiádłośći ſwoie/á pogárdźiwſzy niewypowiedźiánymi obietnicámi Zygmuntá Krolá/ pámięći godnym przykłádem/ do Wládyſłáwá ſie przenieśli. A záprawdę one chęć / znáczna potym ſzczodrobliwość Wládyſłáwowá/hoynie im odwetowáłá. Crom. lib. 16. fol. 340.

11. Polacy máiąc ſpotykáć ſie z Krzyżakámi/ ſzukáli miedzy ſobą kogoby naglownieyſzym Hetmánem / y wſzytkiey woyny Gubernatorem przy Krolu vczynić mieli. Záczym gdy ták wielkiego/ y niebeſpiecżeńſtwem wielkim pomieſzánego ćieżaru/Czechowie y Moráwcy/ ktorzy nieumieietnośćią dźiełá Rycerſkiego/y woienną biegłośćią inſzych celowáć zdáli ſie/koniecznie wźiąć ná śie niechćieli. Przetoż ná Zyndrámá Moſzkowickiego Krákowſkiego Miecznikà/wſzytek on vrząd włożono: Byłći ten wprawdźie wzroſtu máłego/ ále záś vmyſłu wſpániáłego / rozrywki wielkiey y známienitego dowćipu. Temu przydano dla rády ſpołeczney Pány/ Witoldá naprzod potym Kryſtyná Oſtrowſkiego Krákowſkiego Káſztelaná / do tego Janá Tárnowſkiego Krákowſkiego; Sędźiwoiá Oſtrorogá Poznáńſkiego; y Mikołáiá Michálowſkiego Sędomier-

domierskiego / Woiewody: y inszych. Crom. lib. 16. fol. 342.
12. Łukasz nieiáki Dypold Rikierzyc/ mąż dźielny/ kyrysem zewszad okryty/ w pośrzod szeregu nieprzyiacielskiego poskoczywszy / właśnie iákoby przeciw Krolowi sámemu też známienicie vzbroionemu/ kopią składał. Wzaiemnie y Krol Jágiełło przeciwko iemu hártowne drzewo náwodźił. Lecz Zbigniew Oleśnicki/ acz namniey nievzbroiony z vłomkiem tylko kopiiey / chcąc od Krolá niebespieczeństwo swym niebespieczeństwem odráźić / przeciwko niemu wypadł/ á záwiodszy bokiem w poł spádáną kopią Dypoldá z koniá nátárczywy obálił: obálonego Krol drzewem tylko w czoło/ tráfunkiem z szyszaká ogolocone / nieszkodliwie vderzył: iednákże go przedśię gwárdia Krolewska zábiłá/ chwalebna to byłá y wieczney pámięći godna/ młodźieńcá szláchetnego przysługá / ktorą potym Krol znáczną łáską y Biskupstwem Krákowskim/ nie zániedbał mu nágrodźić/ gdyż on ná stan Duchowny świećić się zámyslawáiąc/ pásem Rycerskim pogárdźił. Crom. lib. 16. fol. 345.
13. Zostáwił był Krol Andrzeiá Brochockiego / Stárostę Brzeskiego/ nie więcey mężnego iáko pobożnego y nabożnego człowieká/ z nim Máćieiá Łábiszyńskiego Brzeskiego/ y Janá Kośćieleckiego Inowłocłáwskiego/ Woiewody: ktemu nád wszytką szláchtą Kuiáwską / zupełne rządy onemu sámemu zlećiwszy/ dla bronienia kráiny támtey od Krzyżakow. Obruszywszy się tedy Woiewodowie że go nád nich przełożono było / prętko do domow z towárzystwem swoim/ rzkomo dla przygotowánia żywnośći odiácháli: został przedśię w Táborze / namniey odiázdem ich nie vstrászony Brochocki/ y máiąc się ná ostrożnośći/ zewszad straż pilną rozsádźił. Było ná Zamku Nieszowie/ ośm set Krzyżáckich ludźi konnych / dla obrony pozostáwionych/ ktorzy chcąc Polakow nieprzestrzeżo-
 nych

nych nagle potłumić/ cicho y długim zákolem obſkoczywſzy/ z tyłu gdźie nie rozumieli o ſtraży w nocy ná ſtraż náſzych vderzyli. Ale nie oſzukálić przedśię/ choćiaż pierwſzą obeſpieczoną pognietli / wſzákże od drugiey ſtráżey do trzećiey / á ztámtąd záś áż do ſámego Táboru trwożliwy okrzyk przeſzedſzy / Brochockiego z ludem obudźił: Záczym z orężem náprędce pochwyconym / do nieprzyiaćioł iuż ſię w Tábor wlámuiących / ſerdecznie náſzy wypádli / á zwiodſzy támże bitwę/ zwyćiſtwo nád nieprzyiaćioły odnieśli. Bo rozſypáni pierzchnieniem nieprzyiaćiele/ gdy ſię po przykątkách y niewiádomych láſách błąkáli/ nálup y ná odárćie chłopſtwu do kilku dni przyſzli. Crom.lib.19. fol. 376.

14. Dráhim Zamek odiety zá dźielną ſpráwą Wienzycá Niemcá iednego / ktory będąc miedzy wárunkowymi ludem nieprzyiaćielſkim/ táiemnie w nocy Polakow náſzych do zamku w źwierzęcych śiećiách wprowádźił/ záczym obronę zamkową nátychmiaſt powyrzucáli / á Niemcá onego dożywotnym iurgieltem/ opátrzeniem ná Zupách Wielickich Krol dárowáł.Crom: lib. 19. fol.376.

15. Zygmunt Ceſarz / przebywſzy prętko Dunay z wielką częśćią woyſká ná mieyſcá beſpiecznieyſze / do Siedmigrodzkiey źiemie ſię vdał / zoſtáwiwſzy ná śmierć zábitą Turkom oſtátek ludźi / ktorych łodźie Dunáyſkie nie mogły zábráć/ á miedzy tymi zoſtał też Záwiſzá Czarny Stároſtá Spiſki/ z więźienia Czerſkiego iuż wypuſzczony/ ktory ná podeſłáną od Zygmuntá łodź wśieść żadną miárą niechćiał/ prágnąc rácżey mężnie ná plácu onym polec / á niżeli kiedy ſromotnie wydáwſzy towárzyſtwo / vćiekáć. Záczym oſtrogámi koniá zwárſzy/ miedzy nageſtſze zaſtępy Tureckie ſerdecznie wpadł/gdźie wiele męſtwá y dźielności dokazawſzy/náoſtátek w krąg od nieprzyiaćioł ſkupionych oſkoczony/ żywo w ręce ich przyſzedł: támże gdy zá wielki dar y vpominek Tyránnowi / mężá dorodnego/

dużego/ poczesnego/ y złocistym Rynsztunkiem znamienicie vzbroionego wiedziono/ wnet zá sprzecżliwemi poswarkámi dwu Pogánow/ obádwá zá więźnia go sobie koniecżnie przywłaszczáiących/ ieden z nich podleyszy/ głowę szláchetnemu więźniowi vciął. Poległ człowiek záprawdę przez zupełny wiek żywotá w spráwách woiennych/rownie iáko y w biegłości rády mądrey/ známienicie sławney y wiecżney pámięći prze cnoty wielkie godny. Crom. lib. 19. fol. 381.

16. Jan Huniad Woiewodá Siedmigrodzki/ ktorego y Korwinem/ode wśi gdźie sie był národźił/niektorzy zwáli/ sławy y zacności bitwámi doszedł: gdyż przedtym człowiekiem był nieznácżnym/ z mátki Grecżki/á z Oycá Wołoszyná národźiwszy sie. Tegoż potym Huniádá/ Władysław/ iż sie on w przysługách Rycerskich/mężem dźielnym obierał/ á Turki źiemię Węgierską pustoszące/ kilko bitew porażał/ też y Hetmánem Węgierskim vcżynił. Crom.lib.21.fol.423. & lib.22.fol:428.& 440.442.

17. Przeznámienity wizerunk męstwá swego/ dwá szláchćicy Polscy/ Jan Tarnowski/ y Leszek Bobrzycki/ wypráwili/ gdy ieden z nich w dobywániu Szumeniá Zamku/bramę iuż dwie ránie odniozszy/wyłamał:á drugi pod Pietreszem Zamkiem/sam naypierwey ná mury wskocżył. Crom. lib. 21. fol. 432.

18. Władysław Krol Polski y Węgierski/woysko swe pod Wárną stráćiwszy/zá szpetną á sobie y vrodzeniu swemu zá nieprzystoyną rzecż vchodźić rozumieiąc/ w pośrzodku sámey gęstwiny nieprzyiaćioł náćiśnionych/serdecżnie boy wiodąc/ gdy ich niemáło klęskę pokładał/ á Baszę Azyátyckiego swą ręką zábił/ ná ostátek sam ku wiecżorowi/ iuż z koniá od Janczárow przebitego zwálony/y ná tymże mieyscu zábity zginął/ záprawdę Pan dłuższego żywotá y sławy wiecżnie potomney godźien. Crom.lib.21.fol.433.

19. Cnotá y dźielność Lubieszowskiego/ w tym sie okazáłá

gdy

gdy z orężem dobytym ſtánawſzy / zá nieprzyiaćielá mieć káżdego tákiego przegráżą / ktoryby ienokolwiek by námniey śmiał vćiekáć. A tákći ſwych od pierzchnienia záwśćiągnął Crom lib. 24. fol. 470.

20. Piotr Gunicki / herbu Pruſow człowiek więtſzego sercá / ániżeli rády / że trzydźieſtą tylko ſług ſwoich / ná trzy ſtá żołnierzow Kśiążęćiá Zegáńſkiego vderzył / á pogromionych y rozgromionych / gdy áż do ſámego Táboru / nie oſtrożnie dogániał / wnet odzgromádzonych zewſząd nieprzyiaćioł w około bedąc oſkoczony / y orężem nápárty / iáko ná mężnego y zacnego woiownik á przyſtało / nie krom pomſty / że wſzytká drużyna ſwoię poległ. Crom. lib. 28. fol. 544.

21. Jan Kárnkowſki / był człowiek w męſtwie wſpániáłośći vmyſłu / w vmieiętnośći ſpráw woiennych / y we wſzelákiey rozrywce przewyborny / Stániſłáwá Kárnkowſkiego / Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego / y Prymáſá Polſkiego / ſtryi rodzony. Crom. lib. 29. fol. 566.

22. Mikołay Chodecki / mąż dźielny y walecznik w ćwiczeniu Rycerſkim biegły / z Polſkim żołnierzem pieniądzmi záćiągnionym / á władze iego przeſtrzegáiącym / Muchę kozaká poráził / záwśćiągnął / á zgráię iego Wołoſką / y Pokućiánow / motłochowátą rozgromił. A wſzákże iednák Muchá pocżął był y potym zá Krolá Jáná Olbrychtá woyſko odnawiáć. Ale gdy do iedney Ruſki / ktorey ſię był rozmiłowáł / táiemnie w onym czáśie nádchadzał / wnet go ſzláchtá Ruſka przeſzlákowawſzy poimálá / y Krolowi do Krákowá odeſłálá / támże Muchá żywotá w więźieniu dokonał. Crom. lib. 29. fol. 572.

23. Stephan Woiewodá Wołoſki / ſrogim boleniem nog zdręczony / tymże ná oſtátek boleniem wymęczony / duſze potym poſtradał / człowiek zamyſłu wyſokiego / z rozrywki fortelney / z biegłośći dźielá Rycerſkiego / y też z woien / przećiwko Tureckiemu / Węgierſkiemu y Polſkiemu / Mo-

nárchom

nárchom/ ktemu przećiwko Tátárom/ ßcześliwie záżytych/ przez wßytkie wieki pámiętny. Crom. lib. 30. fol. 591.

24. Gdy náßy grunty Woloskie/ ßkodliwemi naiázdy ostrożnie woiowáli/ dwáy Strusowie bráćia rodzeni/ ßláchetni/ zacni y waleczni mlodźieńcy/ Ruskiey ßláchty ozdobá/ z pocztem pięćiudźiesiąt koni / opodal zágnawßy sie ná nierowno więtßy orßak Wolochow tráfunkiem nápádli/ z ktorymi śmielßym sercem á niż bylo trzebá vderzywßy sie/ náostátek gęstych nieprzyiaćiol nawálnośćia potlumieni/ zginęli. Acżći w prawdźie Szczęsny/ mężnie potykáiąc sie w boiu/ zrážony polegl: Ale zás Jerzy/ gdy brátu przynaglonemu śrzodkiem nieprzyiaćiol serdecznie przebiiáiąc sie/ rátunku dodáć vsilowal/ wnet z koniá przebitego ná źiemię spadl/ támże poimány/ á do Hospodárá záwiedźiony / z ośmią inßych więźniow przed oczymá Tyránná onego pod miecz glowę dáć muśial. Crom. lib. 30. fol. 595.

25. Glinski Kśiążę Ruskie / ná woynie z Krolem Polskim Alexándrem/ nie tylko spráwnego Hetmáná/ ále też mężnego woiownika/ wielką pochwałę ze zwyćięstwá odniosl/ trzech koni pod sobą przebitych zbywßy. Piątego potym dniá/ kupámi náwracáiące sie Pogány/ ktorzy dla zábierániá plonu/ w dluż y w ßerz opodal/ rozstrzeláli sie byli/ iáko ktorzykolwiek pierwey/ o porážce swych nie wiedząc/ náśćignęli/ mordowal/ y gęstym trupem pokladal/ ták dálece/ że też snać dwádźieśćia tyśiecy Pogánow/ w onych bitwách poleglo/ y ták wiele koni zábrano / Plon wßytek odbito y niezliczoną więźniow liczbę wyswobodzono. Crom. lib. 30. fol. 598.

O śmierći dobrowolney.

1. Wendá Kśiężná Polska / vmyślnie z mostu do Wisly skoczylá/ áby iey ßczęśćie przećiwne poślubioney Bogom

czyſtośći nie náruſzyło. Crom. lib. 2. fol. 29.
2. Rytyger Kśiąże Niemieckie / śmierć ſobie ſam żądał. Crom. lib. 2. fol. 28.
3. Woiewodá ieden / dobrowolnie przed wſtydem / obieśić śie muśiał. Crom. lib. 5. fol. 120.
4. Dwánaśćie przewyborney młodźi Polakow / w Adrynopolu / gdy od Amuratá / ze wſzytkiey liczby więźniow / prze vdátność známienitą wybrákowáni / y do pokoiu Tyránná pogáńſkiego záwźieći byli / ná zábićie iego przyśie ſprzyśięgli: iákoż dokazáliby byli / chwalebnego y po wſzytkie wieki pámiętnego vczynku / by ich był ná ſámym práwie wſtępie Bulgárzyn ieden / ktorego tylko ſámego do rády tákiey przypuśćili byli / nie wydał. Przedśię iednák oni / ſkoro iuż być wyiáwione zamyſły ich poſtrzegli / obawiáiąc śię ná okrućieńſtwá tyráńſkie przyść / nátychmiaſt zewſząd otáráſowawſzy zapory / z orężem włáſnym / do śiebie ſkoczyli / ſwymi rękámi ſámych śiebie śiekli / y ták ná przemiány zábiiáiąc śię mężną śmierć podźielili. To śię ſtáło Roku 1444. Crom. lib. 21. fol. 434.

O śmierći nieſpodźianey.

1. Roku 1069. Belá Krol Węgierſki / w trzećim roku pánowánia ſwego / obáleniem komory we wśi iedney przytłuczony / vmárł. Crom. lib. 4. folio 77.
2. Fryderyk Ceſarz / w Armeniey mnieyſzey / gdy śię w rzece iedney kąpał / byſtrośćią rzeki y zákrętem głębiny pożárty vtonął. Crom. lib. 6. fol. 150.
3. Bolesław ſyn Mieczyſłáwá ſtárego / w przednich pułkách mężnie woiuiąc / przed obliczem Oycowſkim padł kopiią przebity. Crom. lib: 7. fol. 154.
4. Dobrogoſt Woiewodá Poznáńſki / od Władyſłáwá Plwáczá / przy inſzych vbeſpieczonych / y nagle potrwożonych zábit. Crom. lib. 7. fol. 172.

O śmierći nagłey.

1. Roku 1415. Vrząd nowey Prági tłumem pospolstwo wyzábiáło/ gryzł się o tę rzecz nie pomálu Krol Wacław Cżeski/ skąd ná Podczászego swego tráfunkiem rozgniewány/ gdy własnymi rękámi zábić go zápędzał się/ nagle powietrzem záráżony padł / y prędko potym żywotá pozbył. Crom. lib.18. fol. 369.
2. Jan Gruszczyński Arcybiskup Gnieźnieński / nagle bácżenia y rozumu pozbáwiony / vmárł. Crom. lib. 28. fol. 541.

O sromotney y przesławney śmierci.

1. Jan Cżáplá Scholástyk Plocki obieszon. Crom. lib. 8. fol. 182.
2. Marćiná Báryszkę iednego z Wikáriow Kánoniey Krákowskiey/ ktory tylko sam vpomnieć Krolá Káźimierzá imieniem Pápieskim ważył się / w Wiśle vtopić kazał. Crom. lib. 12. fol. 269.
3. Woydyło/ Szwágier rodzony Władysłáwá Jágiełá od Kieystutá Kśiążećiá Litewskiego ná szubienicy obieszon. Crom. lib. 14. fol. 309. & 310.
4. Zygmuntá Rotá Sleząká/ y Korybutá Kśiążę Litewskie/ brát Jágiely: Crom. lib. 16. fol. 328. w głębinie rzeki názwáney Swęrą vtopić kazał. Cro. lib. 21. fol. 412
5. Mielsztyński mogąc w cále zdrowie swoie vnieść od Tátar/ miedzy zágęszczone zastępy Pogáńskie skoczył / á skocżywszy zginął poczćiwie wołał/ á niżeli do Cárá Támerlaná żywo dostáć się: czego sámże sobie życżył y Páwłowi to Sciwkowskiemu przepowiedział. Ten mu ábowiem/ do Przymierza go námawiáiącemu/ żeliwe serce ná ocży/ nierządną miłość / dla nadobney żony wyrzucał / á wżdy on miły Rycerz/ ięzykiem á nie ręką męźnierszy / sám na-

przod przed wszytkiemi tyl podal. Crom. lib. 16. fol. 328.

6. Gdy Podole y Ruś áż ku Lwowu nieprzeyźrzáne zagony Tátárskie żelázem á ogniem bez odporu burzyli/ y niezliczoną práwie więźniow poimánych liczbę z inszym łupem gnáli. Odchodzących Windyká Stárostá Gliniáński w máłym poczcie dogiáchawszy/ wielką klęskę vczynił w nich/ y wielu więźniow wybáwił: lecz náostátek gęstwą Pogánow osłoczony/ chwalebną śmierć ze wszytkiemi swemi/ támże ná plácu odniosł. Crom. lib. 21. fol. 425.

O wygnáńcách z Oyczyzny.

1. Zbigniew y Bolesław Brácia/ wádząc się z oycem Władysławem pierwszym Kśiążęciem Polskim/ dla sługi cnotliwego Sieciechá/ y nie mogł być pokoy miedzy Oycem á synámi/ áż zá wygnániem Sieciechowym/ ktory z zámku swego Sieciechowá vmknąwszy do Rusi ná karánie wygnánia vstąpił. A chociaż nierychło potym vblagawszy Bolesłáwá/ z wygnánia wrocił się/ nigdy iednák pierwszey godności y potęgi dostąpić nie mogł/ Zámki ktore był Oycu Bolesław pobrał/ názad powracał. Crom. lib. 5. fol. 92.

2. Zbigniew syn Włádysłáwá pierwszego nie poczciwy/ (Crom. lib. 5. fol. 84.) dla zdrády poimány/ od żołnierzow sadzony/ y tylko ná wygnánie od Bolesłáwá brátá łáskáwego skázány będąc/ do ziemie Czeskiey vstąpił. Cro. lib. 5. fol. 100. A náostátek miłośierdźie brátnie otrzymawszy/ dla nádętośći nieznośney od dworzan Bolesłáwowych zábity. Crom. lib. 5. folio 109.

3. Gdy nie wiele coś nád lat cztery ostrze Mieczysław stáry pánował/ z Kśięstwá zrzucony Roku 1177. á ná mieysce iego brát Kázimierz Kśiążę przyięty/ stárał się znowu Mieczysław o Kśięstwo. Ale Kázimierz dowiedziawszy się o buntách iego/ Włodymirzowi/ Romanowi/ y Wśie-

wolodźie Kśiążętom Ruskim/dáć pośiłki/ y z sámym sobą iáchać roskázał. Mieczysław skoro porozumiał/ że Kázimierz z woyskiem ogromnym nástepuie/ Bolesłáwá syná/ z Henrykiem Kietlicem/ ktory iáko wszytkich inszych rad iego/ ták y dochodzenia Kśięstwá záwsze przyczyną bywał/ przy obronie ná zamku nowo wystáwionym zostáwił: A sam do Wielkiey Polski dla sporządzenia większego woyská w dáleką drogę wdał się. Lecz niżeli on z swoimi ná pomoc przyszedł/ tym czásem iuż Kázimierz/ wszytek ná to się vsádźił/ iż Zamek nowo zbudowány wziął y spalił: Synowi Brátniemu/ y wszytkim práwie z strony przeciwney żołnierzom nierzkąc zdrowo y wolnie odeyść pozwolił/ ále też kosztowne podárki dárował; ktorą dobrocią y łáską swoią wszytkich sercá/wiec y Mieczysłáwá Brátá ták sobie zniewolił/ że poki iedno żył Kázimierz/nigdy on dochodźić Kśięstwá nie śmiał. Kietlic záśię/ czuiąc się że winá oney woyny ná nim zostawáłá/y wiedząc że ná karánie był osądzony/w kościele Troyce ś. w Krákowie vtáił się. Gdźie gdy Rus zwycięstwu dufáiąc/ y niecnotliwey chćiwośći swey / á wrodzonemu łákomstwu dogadzáiąc/dla wylupienia skárbu/do kośćiołá wpádłá/ wmieszał się był miedzy onę liczbę / chcąc tym sposobem iáko nieznáiomy vyść. Lecz skoro on rozruch Ruski zá nádeśćiem Kázimierzowym vspokoiony/ á skarb kośćielny obroniony był / w ten czás poznano Kietlicá, poimány zátym y Kśiążęciu Romanowi/áby go ten z Korony ná wygnánie dálekie wywiozł/ w moc oddány iest. Crom. lib. 6. fol. 150. & 151.

4. Károl Krol Duński wygnáńcem był/y do czásu wáleśał się we Gdáńsku. Crom. lib. 24. fol. 469.



KROTKIE ZEBRANIE WOIEN.

Ktore przedtym Polacy

Toczyli
- Z Niemcámi.
- Z Mázurámi.
- Z Czechámi.
- Z Sásámi.
- Z Rusią.
- Z Slęzakámi.
- Z Węgrámi.
- Z Pomorczykámi.
- Z Krzyżakámi.
- Z Turkámi.
- Z Tátárámi.
- Z Wołoszány.
- Z Litwą.
- Z Prusakámi.
- Z Moráwiány.
- Z Duńczykámi.
- Z Moskalem.
- Z Brándeburczykámi.

Woyná z Niemcámi.

BOlesław Krzywousty/ nie mogąc v Henryká Cesárzá pokoiu vprosić/ dobiiáć się vmyślił. Záczym więtszemi niżeli przedtym szkodámi y niewczásem dręczył nieprzyiacielá/ ktory pozbywszy Czeskich posiłkow/ mniey iuż sposobny był sam przez się do odpárcia nocnych y dziennych naiázdow Polskich : iuż mu od tąd drew/pasze y żywności wszelákiey dosięgáć/ á nawet z Táboru wychylić się / zábraniał/

ktora

ktorą niewolą będąc vćiśnieni Niemcy/ y więtszey nápotym obawiáiąc się/ gdźie indźiey przenieść woynę zámyślili/ chcąc wżdy mieyscá odmiáną/y powietrzá zdrowszego/ ktemu paszę y żywności dostáteczniey szey záżyć. A záraz spodźiewáli się nászych zá iáką okázyą do boiu wstępnego powabić. Opuśćiwszy tedy oblężenie/ głębiey do Polski ku Wrocłáwiu z pod Głogowá w spráwie ruszyli woysko. Przypadł z tylu/ y vrwał zádnich pułkow nieprzyiaćielskich Bolesław: pomieszał vsce/przeszkadzáiąc drogę/ áni mogłá ostáteczných trochá wytrzymáć Polakom/ gdyż z bliská kopijámi/ z dáleká záś strzałámi rány y klęskę w nieprzyiaćiołách czynili: ktorzy gdy chorągwie obróćiwszy/ do bitwy się szykuiąc/ to nászy w rożną rozsypkę poszedszy/ znowu przedśię ná nich w drogę swą ćiągnących/ ze stron wypadáli. Prośili Kśiążęćiá pełni dobrey nádźieie Polacy/ áby zwiodł bitwę z nieprzyiaćielem/ obiecuiąc że im sercá y sił ná boy otworzysty zstánie: vtwierdzáiąc że prágną ná szańcu wálney bitwy śmiele wszyscy zdrowie y gárdłá swe położyć: ktemu mieniąc zá rzecz sromotną/ pátrząc oczymá własnemi ná pustoszenie gruntow/ ná dobywánie zamkow y miast oyczyzny szláchetney. Kazał Bolesław zátrzymáć się/ á ná wszytko być gotowym/ chcąc sam o tym záwiádowáć/ gdźieby czego potrzebá. W tym Cesarz z wielką pracą y klęską swoich/ zá ledwie ku Wrocłáwiu przyćiągnął. Jest około Wrocłáwiá szeroko rozpárta y pozorna rowniná/ mieysce Bolesłáwowi do stoczenia bitwy bárzo zdáło się sposobne/ y bárźiey Polakom prze lekkość rynsztunkow/ żártkość koni/ y prze liczbę niemáłą iezdnego żołnierzá niż nieprzyiaćielom służące. Tedy słowy krotkiemi żołnierzá pośiláiąc rzecze: Już czás nádszedł mężowie/ o ktory mię długą chwilą nálegáliśćie. Pámiętayćież ná obietnice swoie/ vważayćie że tá bitwá zwierzchność/ tá zdrowie/ tá y wolność Oyczyzny nászey w sobie zámknęłá: Męstwem wászym Oycow swoich nie wydawayćie: gruntow spustoszonych/ wśi popalonych/ miast pobrá-

pobránych/y wniewolą záwżiętego rolniká / pomsty á znáczną wetuycie. Náostátek sławę Przodkow wászych / zwyćięstwo y Tryumphy z Cesárzá y Páná wszytkiey źiemie odniozszy/ przemagaycie obiáśnić. To rzekszy / więtszą mocą niż był zwykł przed tym/ z tyłu y z boku w nieprzyiacioły szárpał. Obroćili ći zwyktym obyczáiem chorągwie dla odgromienia nászych. Wszákże nászy iuż się nie rozstákiwáli/ lecż co nąprędzey pod chorągwie y do spráwy według roskazánia nástępuiąc nád mniemánie nieprzyiaćielskie bitwę stoczyli. Trwał boy od wschodu słońcá áż do południá: y zápráwdę zwyćięstwo pochlebowáło Niemcom: Odráźili się nászy konni od ich ćiężkich kirysow / gęstego zastępu ich knechtow przełomáć nie mogli; Lecż iák o mur tłukąc ią się trącáli się / z więtszą swoią niżli nieprzyiaćielską szkodą. A iuż rzeźwiey Niemcy wzaiem nánośili chorągwie: chwiali się Polacy. Ale Bolesław káżdą rzecz pilnie przeglądáiąc / gdźie ktore mieysce nászych w więtszym niebespieczeństwie być widźiał / przypadał/ á nápominał/ sercá dodáiąc / prosząc/ pośiłkow świeżych dodáiąc/ boiu trwáwego ponawiał. A náostátek Rot kilká Słąskich w klin vszykowawszy / y ná skrzydło mniey ściśnione przywiodszy / nagle poskoczyć miedzy pułki nieprzyiaćielskie kazał. Co gdy vczynili/ wnet ná przećiwne y niespodźiewáiące nieprzyiaćioły prętko nábiegáiąc / pomagáiąc sobie nászy/mieszáć się w tym nieprzyiaćiele poczęli. A Polacy tym rzeźwiey wzaiemnym porozumiewániem/y krzykiem pobudzáiąc się/ ná strwożone z obu stron náćieráli/ áni się im rozwieść/ áni popráwić dáiąc. Potężniey iescze ná czele opieráli się Niemcy/ále obaczywszy że pozádnie ich szyki zá nálegániem y popárćiem nászych vstępowáli / tył wszyscy podawszy/ co prędzey pierzchali. A osobliwie sam Cesarz nie mogąc vćiekáiących żadną miárą do odwrotu zátrzymáć. A iuż nie w boiu wątpliwym / lecż miedzy vćiekáiącymi y sámych śiebie potrącáiącymi/mordy w nich czyniąc/ vwiiáli się nászy: wiele Niemcow pobito/ więcey żywych poimánych

mánych było. Acżci tych Bolesław w poszánowániu mieć/ y w dostátkách wszelkich chowáć kazał. Pobito tám y ná- szych wiele/ dáleko przedśię więcey zránionych. Pole / ná ktorym śię bitwá toczyłá trupem okryte żáłosnym y okrut- nym widźiádłem pátrzących było. Jednák wżdy nászych po- zbierawszy pochowano z ále Niemcy bez pogrzebu pokár- mem psom á ptástwu byli. Ztądże mieysce ono / iż niezliczo- na rzecż psow zbiegszy śię bespiecznego przechodu podrożnym broniłá/ psim polem Polacy / bá y sámi Niemcy názwáli: przy tymże nazwisku/y po dźiśdźień ieszcze wieś / ná mieyscu onym posádzona/ obádwá ięzyki záchowuią. Jest tá wieś w mili od Wrocłáwiá. Po tey bitwie prágnął Cesarz z Bo- lesłáwem pokoiu: Lecż dobrze wolnie go v tych szukáć/ kto- rego pierwey domagáiący śię sam odmawiał/ przećiw przy- stoyności to być rozumieiąc/ przyiaćielá spolnego náprawił/ ktoryby ták do tego przywiodł / iákoby on pokoiu v Cesárzá prośić nie wzbraniał śię/ y áby mu chęć y wolą w tey mierze iego szeroce przyobiecał. Przewiodł to ná sobie Bolesław/ że sam Cesárzowi w Babenberku mieśćie we Fránkoniey leżącym/w ozdobnym pocżćie y orszaku stáwił śię. Przyież- dżáiącego bárzo vcżćiwie Cesarz przyiął. Támże dostáte- cżnie námowiwszy śię z sobą/ á przyczyny niesnazek/y nieprzy- iáźni vmorzywszy / pokoy miedzy sobą słusznemi kondiciámi stánowili. Odnowili pierwszego Bolesłáwá z Ottonem trzećim Cesárzem/dawne chęći y przymierza/ktore záraz no- wym spowinowáceniem / y wiecżnie trwáłą miedzy sobą y miedzy potomkámi swemi przyiáźnią wárowáli y vtwier- dźili. Poiął bowiem Bolesław śiostrę Cesárską Adleidę zá Małżonkę/ á synowi zás swemu Włádysłáwowi ieszcże nie- dorosłemu/ Krystynę corecżkę tegoż Cesárzá málucżką záre- cżył/ wieźnie wszytkie vdárowawszy Cesárzowi przywroćił/ á wzáiem od Cesárzá / miástá przeszłą woyną sobie odięte/ názad odebrał. Zácżym támże záraz poważnym obrzędem y z wielką wszytkich rádośćią wesele odpráwiwszy/y hoynie

Osády Polákow w Niemcech. Cro lib. 2. fo. 33. & 34.

Niemcy obiwátel mi Polski mi. Cro lib. 12. fo 272.

Polacy páństwu Rzymskiemu nie hołdowáli. Crom. lib. 3. fo. 63.

się z obudwu stron kosztownemi vpominkámi vdárowawszy ozdobnie do Polski zastep szláchty Niemieckiey / ktory nowe Małżonki prowádził z soba máiąc / odiechał. Crom. lib. 5. fol. 104.

Woyná z Mázurámi.

Kázimierz Krol przywrocony z Klasztoru do Krolestwá zá rádą y prośbámi poważnego Senatu swego / z Járosłáwem Ruskim Kśiążećiem w przymierze y spowinowácenie wszedł: śiostrę iego Márya / ktora Pánow Konstántinopolskich śiostrá vrodźiłá / w stan Małżeński z wielkim posągiem wźiął. Tę z wielką pompą do Krákowá przywieźioną y z Tryumfem przyiętą do Gniezná prowádźił. Támże wiáry się Greckiey odrzekáiącą kośćiołowi Chrześćiáńskiemu pozyskał / z wielką Ceremonią vkoronował / y Dobrogniewą miásto Máryey názwał. Járosłáwá Szwágrá wszytkim práwem / ktore Oćiec y Dźiad iego ná Ruskie kráie mieli dárował. Przyiaźń tylko / á pośiłki przećiwko káżdemu nieprzyiaćielowi / ná nim sobie wymowił. Tym tedy pośiłkom / á ktemu sześćiom set konnych ludu Niemieckiego / ktory był z Niemiec / dla bespieczeństwá swego wyprowádźił / dufáiąc / wtorego záraz roku po ożenieniu w źiemię Mázowiecką wtárgnął. Nie leniwiey y Másłaus okrutnik / zebrawszy naprzedce niemáłą gromádę swoich / przećiw Krolowi nástępuiącemu wyieżdżał: á nie czekáiąc nádćiągnienia pośiłkow Pruskich / ktore sobie był do woyny vpewnił / dał bitwę nieodwłocznie. Powstał boy ćiężki: nászym gniew y vrázá słuszna / á támtym rospácz o miłośierdźiu / sercá y śił dodáie. Rozerwáne iednák y rozgromione hufce Mázowieckie / w moc zwyćiężce Krolá przyszły / sam Kśiążę y sprácá woyny Masłaus / zwątpiwszy o bespieczeństwie miedzy swymi / vćiekł do Prusákow / záczym od nich / y od sąsiad ich / nie tylko pomocy / lecz ogromne woyská przećiwko Krolowi snádnie otrzymał / niezmiernie im śiłá z swego własne-

go náobiecawszy. A zátym Roku drugiego z niezliczonym onym woyskiem do Mázowszá Máslaus wtárgnawszy/snádnie go odebrał: gdyż áni ludem áni woyskiem opátrzone było. Upewniony Káźimierz o wtárgnieniu nieprzyiacielskim/ y sam nie mieszkáiąc woyská swego do nich przymknął przybrawszy ludzi więcey y potężnieyszych/ á niżli miał Roku przeszłego. Oczekiwał nań Máslaus u Rzeki Wisły/sercá y nádzieie dobrey pełen. Położyły się woyská Táborem/ oboz z obozem zetknawszy: Tám Krol woysko dáleko większe nieprzyiacielskie niż swoie obaczywszy/wnet truchleć/ przeszłego szczęściá/że kiedy Krolestwo przyiął/żáłowáć po wczásiech żywotá spokoynego/ y po prożnowániu Klasztornym / w sercu swym potesknywáć iuż był począł. Gdy oto w żálu y przemyśláwániu tákim/sen zfrásowánego obiął: w ktorym przez widzenie z woli Boskiey pocieszony / pokrzepiony/ y o zwyćięstwie pewnym obwieszczony będąc / názáiutrz miásto przemowy/ widzenie nocne Rycerstwu opowiedał / y ták nápełnionych dufnośćią pomocy Boskiey/ ochotniey ich do spráwy szykował. Nie mniey y nieprzyiaciel bierze się do potrzeby: krzykną w tym do potkánia/ powstáie głos z obu stron: Nie omieszkawa tám Krol opátrzny/przypadáiąc do pułkow swych zewsząd pośiláć y nápominać woyská/ áby zá spráwą Boską/ tym rzeźwiey dobijáli się pewnego zwyćięstwá. A świádczą pismá/ że widziano ná powietrzu Młodźienćá/ postáći spániáley/w odźieniu białym/ná koniu białym siedzącego: á ná pułki nieprzyiácielskie chorągiew nánoszącego. Nátychmiast tył podał nieprzyiaciel / náćieráiąc nászy tym rzeźwiey ná pierzcháiącego: w ktorey bitwie ták srogą klęskę Krol spráwił / że pietnaśćie tyśiecy dusz pádło/ á dwá tyśiącá w więźienie przyszło z strony nieprzyiaćielskiey: z Krolewskich máło co ránnych / á mniey pobitych: Sam Krol wysádźiwszy się z pośrzodku pułkow przednieyszych/puśćił się po nieprzyiacielu: gdźie biegániem wrzaskiem upracowány / y krwią nieprzyiaćielską okrwá-

wzony padł/ áż go żołnierz ieden nieznáczny wźiąwszy wpuł martwego do Táboru przyniosł/ ktorego potym Krol słuszną nagrodą vkontentowawszy/ nobilitował. A Másłaus z oney porażki dniem y nocą do Prusakow vchodźił/ ktorzy przegráną bitwę iego wyrozumiawszy/ żywo go z skury złupili/ á obieśiwszy ná wysokiey szubienicy/ vrągáli mowiąc: Piąłeś śię wzwyż/ wysokoż śiedź. Od tegoż czásu práwie pod władzą Krolewską przyszli Mázurowie: nazwiská iednák raz przyiętego y do tego czásu vżywáią/ choćiaż potym odmienili gránice. Crom. lib. 4. fol. 69.

Woyná z Czechámi.

Czeskie Kśiążę Bolesław / młodźieniec okrutny / y przyszłych rzeczy nie vważáiący/ gránice Polskie około Kłocká miásteczká/ żelázem / ogniem/ y zábieraniem plonu pustoszył. Wypráwił do niego Krol Bolesław pierwszy poselstwo/ dla przywrocenia rzeczy połupionych: powinowáctwu ostátek á młodośći iego dáruiąc. Przyszło w tym do przymierza / ktore Czech/ nie długo potym powtore do Polski wtárgnąwszy/ przerwał. Záczym Krol zá ponowioną obrázą/ ćierpliwośći swoiey obrázony/ ktemu ćięszkiemi krzywdámi y skárgámi swych záiątrzony/ zá Czechem/ z wielkim tłumem ludźi puśćił śię w pogonią/ ktorego gdy w źiemi swoiey nie dopadł/ przybrawszy woyská/ źiemię Czeską w dłuż y w szerz dáleko pustoszył: miásteczká y zamki / częśćią szturmem częśćią przez podánie pobrał: Prágę miásto stołeczne y Wizegrad zamek/ gdźie śię był Kśiążę Bolesław z Járomirzem synem zámknął / dwie lećie pod nim leżąc/ głodem do poddánia ich przyćisnął/ we wszystkim doznawáiąc życzliwośći y rátunku Bocháná / y Ráwitow inszych / álbo Wárszáwicow/ przednieyszey miedzy Czechámi Fámiliey ludźi. Kśiążę Bolesłáwá / áby nowych nie mogł wszczynáć rosterkow/ zá rádą sámychże Czechow/ oczu pozbáwił. Cro. lib. 3. fol. 50.

Czechowie Krolá Polskiego poddánikámi. Crom li. 3. fol. 51.

Z Sásá-

Z Sásámi woyná.

BOlesław pierwszy Krol Polski / oprawiwszy woyne Ruską / áby długim proznowániem nie gnuśniał lud zolnierski / y áby dżierżáwy prze niedbáłość przodkow swoich / Koronie Polskiey odięte / odyskáć mogł / Roku 1012. Sásom woyne przypowiedział. Abowiem Sásowie zá krolowánia Henryká pierwszego Sásá / y zá pánowánia syná iego Ottoná / tego imieniá pierwszego Krolá Rzymskiego / wielką część Polski w Niemcech leżącey / ktorą był Leszek trzeći miedzy dwunastu synow podżielił / częścią przez woyne / częścią przez zdrádę Kśiążęćiá Tugomierzá / do dżierżaw swych przyłączyli. Przećiwko tym tedy ruszył woysko Bolesław / pod chorągwiámi postępuiąc. Tuszył bowiem że nieprzyiaćiel miał do boiu wystąpić. Co gdy go omyliło / głeboko w dżierżáwy ich zábieżał / gdżie ná ksztalt strumieniá porywczego / włośći nádrożne wszytkie / pustoszył / wywracał / y rowno z źiemią pokładał / y ták / że Máydeburg / Myśnę / Holsztein / y Mechelburg miástá niepospolite / iáko nagłą powodżią / ábo pożogą iáką Polakow zburzone legły. Ták tedy splundrowawszy y spustoszywszy źiemię nieprzyiaćielską Bolesław / gdy nieprzyiaćiele / nie tylko się do bitwy nie stáwili / ále sámiż ieszcże / dla pretszego odwrocenia ztámtąd nászych / własne dobrá swe palili / wszytkie one szyroką kráinę / ktorą byli niekiedy Słowacy z Polaki ośiedli áż po Elb y Sálę Rzeki / á po Hersoneze Cymbryiską / bárzo pretko pod władzą swą przywroćił. Crom. lib. 3. fol. 55.

Woyná z Ruśią.

IArosław Kśiążę Ruskie / woyne przećiw Bolesłáwowi Krolowi / wielkim dostátkiem ponowił. Záczym Krol / nie tylko iuż posłuchámi / ále też częstemi y pewnemi posłáńcámi Stárost / y Strażnikow swych / ktorych był w

Ruśi zostáwił/poruszony/przećiwko nieprzyiaćielowi z woyskiem wyćiągnał. Wiodł y Járosław lud niezliczony/ chcąc wtárgnąć do Polski. Zátym woyská v Rzeki Bugu ziechály sie. Postánowił był Bolesław nie mieć potrzeby dniá onego/ chcąc dźień Niedźielny przy vczćiwośći przystoyney záchowáć/ á ktemu potęgę/ zamysły y rády nieprzyiaćielskie wyczerpnąć: Alec

Po wielkiey chęći woyną Fortuná kieruie/
A w rychle podczás rády Hetmáńskie nicuie.

Co y ná ten czás przypádło. Naprzod ábowiem bitwę kuchćicy/woźnice/ y inszey chálástry żołnierskiey zgráiá / konie nápawáiąc w rzece dźielącey Tábory/wszczęłá/ktorą potym z obu stron zbiegáiąc sie żołnierze roziątrzyli. Záczym iedni z dáleká/ á drudzy z bliská strzáłámi y oszczepámi / w sámey wodźie woiowáli/ á zátym y wszytko woysko Polskie co prędzey vzbroione / z obozu wypadszy / przez Rzekę sie przepráwili. Powstáłá woyná strászliwa: Ruś plácu vstąpiłá: Bolesław tym bárźiey náćierał: Sam Kśiążę nieprzyiaćielskie zá przymuszeniem y nápominániem swoich / nogámi zdrowie vniosł. Co żywo zátym pierzcháiąc/ z obozu sie wysypáli. Wielki pogrom ták w bitwie iáko y w pogoni/pozábiiawszy y nádwątliwszy wielu nieprzyiaćioł/ vczynił Bolesław. Tá woyná Roku po národzeniu Páńskim 1018. przypádłá. crom.lib.3. fol 58.

Woyná z Slęzakámi.

BOlesław Wstydliwy / rozgniewány ná Władysłáwá Kśiążę Opolskie / iż on rebellizatorom nowe rozruchy knującym/ przychylnym sie stáwił/ spisawszy woysko wszytkę Opolską y Ráćiborską kráinę szkodliwym woyskiem spustoszył/ náwet przedmieśćia w miásteczkách głownieyszych popalił: á wżdy Władysłáwá do bitwy wywabić niemogł. Crom: lib.9. fol 214.

Woyná z Węgrámi.

BOlesław Krol wtory/ prośbámi wygnáńce Belá/ y żony iego á ćiotki swey zwyćiężony: ktemu wielkośćią Węgrow do Bela záchodzących/ y táiemnemi poselstwy niektorych Pánow Węgierskich/ wiárę/ chęć y stáránie swoie o-nemuż ofiáruiących wzruszony/ niechcąc ták známienitey o-kázyey do nábyćia sławy opuszczáć/ przyiaćioly swoie ná Páństwo wprowádźić vmyślił. Záczym trzemá pułkámi Polskiemi Belę okrywszy (Zoná bowiem iego y z dźiećmi w Polszcze pozostálá) do Węgier wtárgnął/ gdźie do niego Węgrow ták wiele się przyłączyło/ że z nich czwarty Pułk wyborny stánął. Nie mniey Krol Węgierski Andrzey nástępuiącemu Polakowi do Tybiszku ábo do Cisy Rzeki ktora z gor Sármáckich wypłynąwszy do Dunáiu wpada/ záiezdzał/ wielkie woysko Węgrow/ á więtsze Niemcow y Czechow posiłki wiodąc. Zrozumiawszy ábowiem wypráwę z woyskiem Belę Brátá/ y Polákow przećiwko sobie/ posłał był przed tym syná Solomoná do Niemiec. Pánował ná ten czás w Niemcech po śmierći Henryká Oycá/ syn iego też Henryk/ tego imienia miedzy Cesárzmi czwarty/ á miedzy Krolmi Rzymskimi trzeći y z mátką swoią Jágnieszką/ ktora lub to Swiekrą/ lub Bábą Solomonowi byłá z od niego tedy Solomon nie ládáiáką pomoc ludźi wywiodł. Z Czech tákże: W tę tedy potęgę dufáiąc Krol Andrzey/ Cisę przebywszy/ woysko záraz począł szykowáć. Aleć y nászy nie tárgowáli. Vderzyli w śię szkodliwie: záczym godźin kilká wątpliwym boiem/ y nie pewny vganiáli się z zwyćięstwem: áż ná ostátek tył podáli Węgierscy. Tám Węgrowie lud Andrzeiá Krolá/ widząc przegráną swoich/ á wygráną nászych/ ná stronę Belinę przypádli: Niemcy záśię y Czechowie od Węgrow wydáni y opuszczeni / nie mogąc dłużey Polakom y Węgrom wytrzymáć/ pierzchnęli: W pogoniey pobitych wiele/ poimánych niemálo/ miedzy ktorymi wpadł

Turcy porażeni od Węgrow. Crom li. 29. fol. 563.

w rźe-

w ręce Wrátysław Xiążę/y Hetmáni Niemieccy/Krol záście Andrzey zágnawszy się dáley / v wrot Mosżońskich od Węgrow poimány/ y bárzo źle vczęstowány / w Bokońskicy puszczy żywotá dokonał. Crom. lib.4. fol. 74.

Woyny z Krzyżakámi.

WLádysław Lokietek Krol/ rycerstwo poważną mową do dánia bitwy z Krzyżakámi pobudzáiąc / gdy iuż śmiáłym y z ochotnym sercem do bitwy zmagáiące się Rycerstwo obaczył/ á mgłá zágęszczona iuż też opadáć poczęłá/ do potkánia trąbić co prędzey kazał. Tám z piąciu pułkow naypierwey dworski ze wszytkich naypotężnieyszy/ ná nieprzyiaciela wypadł. Ztrzymawa on raz nienagorzey stroná przećiwna. Vderzą się w tym y insze Roty krom pośiłkowych. Obiedwie stronie zwyćiężyć vsiluią/ żadna z nich nie vstępuie. Przypada ná wszytkie strony Władysław / sercá swoim dodáiąc / á nádmordowánych pośiłkámi rátuiąc : sam nic nie zmordowány / chociąż ćiáłem y láty obćiążony. A gdy się woyná záwźiełá/ niemogąc Krol obaczyć ni skąd Wincentego/ iuż był począł przywątpiwáć/boiąc się áby ten zdrády iákiey nie knował. Vpátrowali iuż y żołnierze/ pámiętáiąc ná słowá Krolewskie: gdy oto on z czeládźią swoią okrzyknąwszy z tyłu nieprzyiacioły / ná pozádnie pułki ich odwrocone/według zmowy vderzył. Polękną się w tym oni nowym przypadkiem strwożeni : Przednieysze zás hufce krzyk zá sobą y rozruch posłyszawszy / oglądáć się/ y coby to było pytáć miedzy sobą poczęli. Náśkwieráią nászy tym rzeświey zápátrzonym y iuż słábiey walczącym. Nátychmiast pobiwszy herszty wszytkie / záraz pułki wątpliwym boiem przelęknione/ tył obrocili : Vpadł gęścieyszy trup w pogoniey á niżli w sámey bitwie. Abowiem ták bárzo żal y gniew swoy násycáli Polacy / bo żadnego z nich dłużey żywić niechćieli. A iuż się im zdáło że zupełnie zwyćięstwo otrzymáli/gdy oto dálekim odlogiem/ile po dostáteczným v-

Niecnoty Krzyżáckie Cro. li. 16. fo. 336. & 344. & 346. & lib 17. fo. 357.

technie.

technieniu mgły/ nowe woysko nieprzyiaciół w zawod lecące obaczyli. A byli to ci ludzie/ ktorych dla dobywánia Brześcia naprzod było posłano: á wszákże oni dowiedziawszy się o nástąpieniu nászych/ná pośiłek swoim pośpieszáli. Tám Władysław/ więźniow nieco ludzi znácznych z obroną w tyle śiebie pozostáwiwszy/ á krotko nápomniawszy żołnierzá/ áby w pracy nie vstawał/ á pozyskánego zwyćięstwá wydrzeć sobie z rąk nie dał/ záraz do nádchodzących wypadł niechcąc porażką ludzi swych przestrászonym/ y wielkośćią rozgromieńcow ćisnących się miedzy szeregi ich potrwożonym/ namniey czásu do popráwy pozwaláć. Ale ć wznowiona bitwá z pierwszą nie mogłá porownáć/ gdyż mocy nászych świeżym roziuszonych zwyćięstwem/ nie mogł nieprzyiaciel wydzierżeć. A ták krom wielkiey trudnośći pierzchliwie tył podáli: wszákże nie wiele ich vyść mogło / ćięszkimi kirysámi y drogą dáleką zemdlone konie máiąc / y też vtrudzonych legło snać w tych obudwu bitwách dwádześćiá tyśięcy nieprzyiaćioł pobitych. Acżći Długosz ná czterdźieśći tyśięcy trupá/pogrom ten szácuie. Nászych piećdźieśiąt ábo iáko drudzy vdáią trzydźieśći tylko z pospolitego żołnierstwá/ á dwánaśćie osob zacnieyszych zginęło: A iż bitwá máło nie do wieczorá trwáłá/ przeto ostátek dniá onego / y noc wszytkę ná wytchnienie ćiáłá y pośilenie odłożono. Názáiutrz zás trupy policzono/ y zdobycz ná poboisku zbierano: Kiedy Krol przeieżdżáiąc się obaczył tráfunkiem iednego z swoich szláchćicá Polskiego / wiela ran zemdlonego/ ktory ná wznák leżąc/ wnętrzności z rány wypadáiące rękámi w się wpychał. Co Krol widząc / obroćiwszy się do Dworzan/ rzecze: Iáko wielkie ćierpi ten człowiek vdręczenie! Odpowie ná to zrániony: Więtsze Krolu ćierpi ten / kto w iedney wśi/ z ták przykrym Sąśiádem mieszka/iákiego ia vznawam. Ná co Krol znowu rzecze: Nie fráśuy się powiáda/ zbáwię ia ćiebie tey przykrośći / byleś iedno żyw został. Záczym wźięty z plácu y wygoiony / zbywszy zá hoynośćią

Mistrzá Krzyżakow zábito/y przy nim 50. tyśięcy żołnierzá żywcem 14. tyśięcy wźięto Crom. li. 16. fol. 346.

Krolewſka złego ſąśiádá/cáłą wieś otrzymał/y nád to známienitą pámiątkę dźielnośći swey / potomnemu domowi swemu zoſtáwił. Crom. lib. 11. fol. 256.

Woyná z Pomorzykámi.

WŁádyſław pierwszy Kśiążę / ná czas inszy odłożywszy Ruś/ woyną konał Pomorzány / gránice ich pustoszył/ y zamkow kilká w pierwszym wſtępie odebrał. Nie záſypiáli swych rzeczy y Pomorzánie: lecz przyprzągszy ſię do Pruſákow / wielkim gwałtem ná oboz Polſki vderzyli. Nie chćiał był Władyſław dniá onego potykáć ſię/ záchowuiąc tę vczćiwość Máryey Mátce Bożey / ktorey Wniebowźięćie
85. on dźień vroczyſtym wyrażał obchodem. Lecz nágábány/ y słuszną potrzebą przyćiśniony / do szyku swych náwiodł. Stráſzliwa woyná wielką część dniá trawiłá / gdyż obiedwie ſtronie mocnie ſię przy zwyćięſtwie/nie wiedząc komu pádnie/opieráły. Poczęli potym vſtępowáć nieprzyiaćiele/ á nászy krzyknąwszy ná śię / vſtępuiącym nágrzewáli. Nie mieszkáiąc owi ze wszytkiey śiły roznie pierzchneli/ zá ktorymi gniewem vieći Polacy/ w pogonią vdáwszy ſię / wielki pogrom w vćiekáiących ſpráwili/ ktorym rozproszeni/y przekonáni będąc/ władzey Kśiążęcey y miłośierdźiu ze wszytkiemi dobry ſwpiemy poddáli ſię. Snádnie ten vpokorzonym przebaczył : wszákże Zamki y potrzebnieysze wárunki / ktoreby ich mogły do rebelliey pobudzáć / pod władzą swą wźiąwszy/ częśćią ludem obwárował á częśćią z gruntu wywroćił. A wszákże nie długo w pokoiu Pomorzánie y Pruſacy śiedźieli / lecz Vrzędniki od Kśiążęćiá sobie nádáne / częśćią táiemnie pomordowawszy/ częśćią iáwnie wypędźiwszy/powtore rebellizuiąc/ktorą rebellią chcąc Władyſław záraz ná początku zátłumić/ zebrawszy lud iáki mogąc z prętká/ w puł zimy przez wiele drog ná gránice ich przyszedł. Tám porozumiawszy ze nieprzyiaćiel w budynkách západszy á w láſy y káłuże vſtąpiwszy dáć bitwy nie myślił/część woyſká do

ſka do Sieciecha Krakowſkiego Woiewody y Hetmana przyłączywſzy/ dwiema pułkami ziemię nieprzyiacielſką okrutnym obyczáiem puſtoſzył y ſplundrował. Odwracáiącego nazad Kśiążęcia/ v Trenu wiádomość doſzłá / że nieprzyiaciel zá nim poſtępuie/ ktory ledwie w piąci milách ieſt. Poſtánowił bowiem nieprzyiaciel poſtrzegſzy/ y lekce powáżywſzy máły lud Polſki nieſpodźiewánie záſkoczyć / y wielką śiłą nań vderzyć. Iákoż zewſząd bárzo prętko ziezdżáli ſię do kupy. Trwożyłá nieiáko ſerce Kśiążęce gęſtwá nieprzyiacielſka. Ale vſtąpić plácu/ nie ták rownemu nieprzyiacielowi/ iáko zbiegowi/ y niepoſłuſznemu niewolnikowi/ zá rzecz ſzpetną y niepoczćiwą poczytáło ſobie Rycerſtwo Polſkie ważáiąc/ że ieśli záiádłość Pogáńſka zrázu ſię nie záwśćiągnie/ gore potym wyniozſzy/ z tyłu vchodzącym nálegáć y wzaiem Polſkę mieczem y ogniem puſtoſzyć miáłá. Powiedźiawſzy zdánie ſwoie w kole / przypádli ná to áby rácżey polec vczćiwie/ ieśli ták los pádnie / á niż z wielką ſromotą dobrowolnie vſtąpić/ cżęſtokroć od siebie zwyćiężonym hołdownikom/ zwyćięſtwá. A ták obroćiwſzy chorągwie / bitwę dáć vśiłuiąc. Skoro ná oczy przyſzło/ z wielkim okrzykiem/ y nie z mnieyſzym pędem / do nieprzyiaciela poſkoczyli náſzy. Vderzyli w śię z obu ſtron/ lub vmrzeć/ lub tryumphowáć/ gotowe woyſká. Biegłośćią náſzy dźiełá Rycerſkiego/ ſtos nieprzyiacielſki wytrzymáli : Nieprzyiaciele záś máiąc ludu obfitość / ná mieyſce rannych y nádwątlonych cżerſtwe przywodźili pośiłki. Trwał boy od poránku áż do wiecżorá/ zwyćięſtwo iednák ná żadną nie przypádło ſtronę z wyiawſzy/ że noc bitwę rozeymuiąc / nieprzyiacioły rowne zwyćiężonym / bez wſzelkiey pogoniey z plácu pędźiłá. Ták tedy goraca chęć z obu ſtron pánowáłá w żołnierzách / że máło bárzo poimánych; lecz wſzyſcy przećiwne pierśi nádſtáwiáiąc/ ochotnie rány ábo śmierć podeymowáli. Názáiutrz po rozproſzeniu nieprzyiacioł rádząc náſzy / coby dáley cżynić/ ieśli záraz konáć ſtrwożonego y przeſtrászonego nie-

przyiaćiela/nie dáiąc mu czásu do wytchnienia y dálszey poprawy/ czyli ráczey zdobycz/ ktorey niezmierna rzecz byłá/zábrawszy / w domách ią pierwey złożyć / á potym żołnierzá pieniężnego/ ktory z Czech y Węgier nádćiągnąć miał przybrawszy/ sposobnieyszego czásu / y z gruntownieysza potęgą puśćić się ná nieprzyiaćiela. A iuż ná on czás tá garstká ludźi Polskich/z gęstemi woyski nieprzyiaćiol/w ichże własney źiemi częstokroć potykáiąca się/ niechby więcey ná szánc niebespieczeństwá/szczęśćia swego nie pokladáła. Przestáli wszyscy snádnie ná tákiey rádźie. A ták z Taboru roznie roziechali się: rychło iednák potym wytchnąwszy z oney nieważney y niespodźiewáney wypráwy dobytkom / ktemu przysposobiwszy więcey ták domowego iáko y postronnego żołnierzá / Władysław Kśiążę do Pomorzan wpadł / nieprzyiaćielá szukał/ktorego w polu gdy się doczekáć nie mogł/ powtore grunty/ wśi y miásteczká iáko nayokrutniey pustoszył.
86. Nakło Zamek dobrze wárowny / skąd więc nayspośobniey do Polski zwykli byli Pomorzánie wtárgiwáć / náiechał; ktorego gdy dobyć pierwszym szturmem nie mogł / gdyż był potężnym wárunkiem opátrzony / oblężeniem go w krąg otoczyć kazał/ chcąc tym sposobem wypadánia z Zamku nieprzyiaćielowi zábronić. Tám rzecz cudowna przypádłá. W nocy po Mieśiącu/ częstokroć straż nászá widywáłá podobieństwo pułkow vszykowánych od woyská nieprzyiaćielskiego/ z rownego polá ku stanowisku nászych przyieżdżáiące y wpadáiące. Ten lud/nászy ocknąwszy się / y iáko mogąc oręże porwawszy/ od okopow tylko odpłoszywszy/dáley więc nie gonili/ obawiáiąc się zásadzek nocnych. Czego gdy często bywáło/ gniewáć się nászy y trwożyć poczęli / że nigdźiey ná boy otworzysty nieprzyiaćiel nie szedł. Przetoż nocy iedney/ gdy straż nieprzyiaćielá nástępuiącego opowiedźiáłá/ szemrząc Polacy/ hurmem się wszyscy z Obozu wysypáli/ á zá pierzcháiącemi opodal Táboru / dáremnie zápędźili się. Záczym oblężeni rozruch Polakow posłyszawszy y

wypádnienie z Obozu postrzegszy / nagle sie z Zamku wyrwáli/ ogień miedzy státki y budy Zołnierskie słomą y trzćiną poszyte/ zárzućili : ktory wiele mieysc nagłym płomieniem ogárnąwszy/ snádnie ármátę z wielką częśćią obozu popalił / gdyż nie wiele rátuiących/ ktorzy byli pozostáli w obozie/ ogniá broniło. Widzenie ono zá nocne Cmy być rozumiano ktore w postáći woyská nieprzyiaćielskiego stánąwszy / Polaki z Boskiego dopuszczenia trwożyły. Popadszy táką niewczesność nászy/ częśćią że zimá/ ktora predzey y ostrzey kráie támte zdeymuie/ przykro nástepowáłá / á nászy pozbywszy budek swych/ niepogod Jeśiennych y zimná ćiężkiego niemogliby byli znieść/ á częśćią że ony pokusy nocne wszyscy sobie zá przestrogę y zá Boskie zrządzenie pokłádáli / nic nie spráwiwszy od oblężenia Nakłá do domow zá roskazániem Krolewskim odiecháli. A drugiego látá znowu ná też Pomorzány/ y wnet ná Prusaki z záiádłemi sercy wyćiągnęli : kráiny ich dobrze ná ten czás vpráwione y záśiane zewszad iáko nayokrutniey plundrowáli / nie przepuszczáiąc áni płći áni látom ludzkim. Tymi tedy kłopotámi będąc vtrosktáni y przekonáni nieprzyiaćiele / zá rádą y zdániem pospolitym/ podáli sie vpokorzeni : Miłośierdźie v Kśiążećiá wyżebráli ; Kśiążę iednák wszytkim przed sobą stánąć roskazawszy / srodze ich strofował/ przednieysze buntowniki wydáć kazał / y záraz ich ná gárdle karał : á ludźi ostátek strachu pozbáwiwszy/ przyśięgi słuchał. Crom. lib. 5. fol. 85.

Woyná z Turkámi.

Po zginieniu Krolá Bosneńskiego Stephaná łákomego/ dáleko szczęśliwiey powodźiło sie Polakom nászym/ ktorzy od Krolá Máthiaszá pieniedzmi záćiągnieni / pod spráwą Szczesnego Pániewskiego Godźiemczyká / y też Jana Grzechowskiego Doliwczyká/ nazwiskiem białego/ w Węgrzech żołd wiedli. Było ná ten czás Polakow iezdnych

Strách przed Turkiem. Cro. lib. 28. fol. 550.

pięć set / ktorych był dla záwściągnienia naiázdow Tureckich / z kráiny Bosneńskiey gwałtownie przypadáiących / Krol Máthiasz z śiedmią set Węgrow ludzi konnych wypráwił. Tá tedy pięć set Polakow / pobożną zięći litośćią nád Chrześćiány / ktorych Pogánie śiedmnaśćie tyśiecy oboiey płci w brzydką niewolą podźili/gruntownie/ábo zábitą śmierć/ ábo tez chwalebne zwyćięstwo odważywszy sobie záraz w pierwospy/ sámi tylko/ áby snać postrzeżona liczbá ich nie wielka sercá nieprzyiaćiołom nie dodáłá / z wielkim pędem ná Pogáństwo vderzyłá / á zá rzeźwim opierániem się Turkow / po pięćkroć bitwę ponawiáli / y ták zupełną noc strony záiuszone ná krwáwym boiu strawili. Rozświeći się zátym dźień: Tám Turcy máły poczet nászych być obaczywszy/ wzáiemnie przećiwko nim pobudzáli się / á ná dwá zastępy rozłączeni/ w oczy záraz/ y záraz z tyłu oskoczyć nászych vśiłowáli. Lecz ná to vśiłuiący / życząc wyswobodzenia więźniom Polacy / tym rzeźwiey ná nich náciráli. Stali tám ná ten czás nie opodal w niejákim poczćie Rácyáni skutku oney bitwy pilnuiąc / áby więc ze zwyćięzcámi spiknąć się nie omieszkáli. Ci tedy szczęśliwe powodzenie w bitwie Polakow nászych obaczywszy / też y z swoią potęgą przećiwko Turkom poskoczyli. Zácżym Pogánie zwątpiwszy o swych rzeczách/ ku Sáwowi przyległey Rzece ze wszytkiego biegu pierzchneli. Jákoż dogodnie bárzo / łodźie dla przewożenia ich ná zad przypłynęły były. A ták konie y oręża porzućiwszy / hurmem do łodźi wpadáli / z ktorych iednák bárzo máło nie zátopiony ku dálszego brzegu doplynęło: ponieważ wszytkie insze ćiężarem wskákuiących Pogan obćiążone, ná dno głębiny Rzeczney pogrążone były. Tákći ná on czás Máthiasz zá dźielnym mestwem Polakow / ze známienitego ácżći w prawdźie nie spodźiewánego zwyćięstwá/ z Pogan odniesionego ćieszył się. Abowiem Węgrowie poućiekáwszy/ co doiednego z nászych pozábiiánych być zápewne vdawáli. Dla tegoż Krol sromotnym częći odsą-

Hetman Turecki poimány Cro. lib. 21. fol. 428.

Wenetowie pokop v Turkow odkupiá. Crom. li. 29. fol. 560.

dzeniem

dzeniem wßytkich onych pokarał. Ale záś Polakom/ á z nimi Piotrowi Sokolemu Hetmánowi onych Węgierskich ludźi/ ktory sam tylko był z ßesnastą służebnikow swoich / przy náßych Polakách opárł śię/ hoyne y bogáte podárki rozdał. Crom. lib. 25. fol. 497.

Jan Huniad/ pod známieniem ßczęśliwego pánowánia Władysłáwá trzećiego Krolá/ trzemá bitwámi známienitemi w iednym czáśie poráźił Turká/ gdy raz pod Białogrodem/ drugi raz w źiemi Siedmigrodzkiey / á trzeći raz pod Waßkápem krwáwy boy zwiodßy/ wßędźie z nich przepyßne zwyćięstwo odnośił. Báßę Mezytá Hetmáná y wáiec niká dźielnego/ wespoł y z synem zábił. Sćiábádyná záś drugiego Báßę lękliwą trwogą nápłoßył / y vćiekáć przymuśił. Crom. lib. 21. fol. 427.

Tegoż Huniádá Krol Polski y Węgierski Władysław / wyrozumiawßy od ßpiegow nieopodal być woysko Tureckie/ z dźieśiąćią tyśięcy lekko vzbroionego żołnierzá / miedzy ktorymi y Polacy byli/ przećiwko niemu wysłał / ktory Huniad ćichey nocy z niebaczką ná stánowiską iego vderzywßy/ hániebną klęską práwie ná głowę nieprzyiaćioły poráźił. Do trzydźiestu snać tyśięcy Turkow trupem ná plácu legło / á cztery tyśiące żywo w więźienie przyßło. Crom. lib. 21. fol 428. O wyprawie Władysłáwá przećiwko Turkom/ o bitwie pod Wárną / y męstwie ßeroko Crom. pisze lib. 21. fol. 422. y dáley.

Turcy pobići. Crom. li. 28. folio 548. & 549. & 550. 552 & 554.

Woyná z Tátárámi.

Kśiążę Olgierd/ Hetman Witołdow/ Tátáry poráźił/ y trzech ich Cárzykow zábił / ktorym wiec Podole roczny hołd płáćiło. Crom. lib. 15. folio 322.

Roku 1453. niewiele coś Tátárow z niebaczką ná Łuckie y ná Oleskie grunty zábiegło/ gdźie blisko dźiewiąćiu tyśięcy jeńcow/ y niezmierną inßą zdobycz zágárnęli. Ciż potym

tym Tátárowie liczbą więtszą przymnożeni/ znowu do Polski wtárgnąwszy/ grunty Trebowielskie spustoszyli. Zá tymi poszedszy w pogonią Jan Łászcz Zynkowski / Jan Niemiec Łátyczowski/y Máthiasz Miedzybolski/Stárostowie/ w nocy ich dopádli/ gdźie w niewielkim bárzo poczćie / ná gęstwę Pogáńską nie rowno więtszą/lecz rozespáłą/niezmiernym pędem vderzyli / wielką porażką zráźili / y wszytek im plon odbili. Trzy ſtá iednák Tátárow / gdy z nocnego onego pogromu vmknęli / á niewieliczką liczbę nászych postrzegszy/sercá im przybyło/powtore názáiutrz bitwę z nászymi zwiedli. Ale też y oni nie do końcá ieszcze z potrwożenia nocnego y porażki swoich oplonowszy / krom wielkiey trudności rozgromieni ſą. Ostátki záśię rozpierzchnione Bráclawiánie pogromili/y cżęśćią pozábiiáli / á cżęśćią żywo Krolowi odesłáli/ták dálece że też y ieden z nich ſnać śię wybiegáć nie mogł. Crom. lib.22. fol. 450.

Gdy Tátárowie / áż do Skármirzá pustosząc przeszli / Włodymierz Woiewodá Krákowski/ludźi nieco zebrawszy w pogonią zá odchodzącemi puśćił śię / ktorych v Turská wśi/milę od Połáńczá ná ſtánowisku będących doiechawszy zniebacżká okrzyknął potrwożonych / y nagłą spráwą zdumiáłych bili/ y wielką klęskę z pierwu w okrutnikách spráwili. Wszákże obacżywszy potym Tátárowie lud nie wielki Polakow/ snádnie gęstym zastępem/ nie wielką garśćnászych w boiu strudzonych / cżęśćią pogromili / á cżęśćią rozgromili. Nie pokuszáli iednák dáleko zágániáć śię/boiąc śię áby gdźie ná zasádzki nászych nie wpádli. W tym gdy bitwę wiedli z Woiewodą Tátárzy / lud Polski powiązány/ potárgawszy ná ſobie lub porznawszy powrozy / do lásow bliskich rozbiegł śię. A Tátárowie klęską swoią przestrászeni będąc/áby ich więtszą mocą nie oskocżyli Polacy / w dorywcżą y nieporządnie wymykáiąc śię / á ránnych y chorych ná mieyscu odbiegáiąc / nie dáleko Sieciechowá w puszczy wielkiey Strzemechu przez kilká dni zápádli byli / chcąc tá-

kim

kim fortelem pogonią nászych dáley zá sobą záwábić. Gdźie nie długo zmieszkawszy/potym do Rusi się wrocili. Crom. lib. 8. fol. 184.

W pięciu pułkách woysko Henryká Kśiążęćiá Wrocłáwskiego przećiwko Tátárom stánęło. Pierwszy nápełnili roznego narodu Krzyżacy: z tymi wespoł vszykował Henryk kopácze kruszcow / gor Goldberskich: á nád tymi Hetmánił Bolesław syn Dypoldá Moráwskiego Márgrábie. W drugim stáli Wielgopolánie y Krákowiánow nieco / á tych wiodł Sulisław brát Włodymierzá Krákowskiego Woiewody. Nástąpili w trzeći Slężacy / tym przodował Pan ich Mieczysław Opolskie y Ráciborskie Kśiążę. Czwarty padł ná Krzyżaki / á tymi rządźił Pan ich Mistrz Pruski Pompon. Piątym władał sam Henryk: á tám stánął celny lud Polski y Sląski/ ktemu obcy żołnierz pieniężny. W ták też wiele pułkow woysko swe Tátárzy rozdźielili byli. Iest ná polu Legnickim / nád Rzeką Nizą szeroko rozwleczona rowniná/dobrym polem názwána/ gdźie się woyskom przyszło potykáć. Tám Krzyżacy napierwey (gdyż ták ná Henryku wymogli) ná Pogány vderzyli / y snádnie pierwszy hufiec rozgromili. Lecż gdy Pogánie ná zad się cofnęli / á wspárći/ábo też vmyślnie/vchodźić obronnie (gdyż ich zwyczay iest vćiekáiąc bić się) poczęli/ wnet pierwszy pułk Krzyżákow ku swym posiłkom odwiodszy / gęstą ręką opádli / y strzałámi iák grádem okryli / y ták nie wiele zdrowych vpuśćili. W prawdźie po więtszey częśći nászy nie vzbroieni byli; A też postrzałowi Tátárskiemu/páncerz / káftan/ náwet y szyszak rzadko wydźierżeć może. Tám też Bolesław Márgrábia miedzy przednimi walcząc/zábity poległ. Nástąpił drugi pułk ze dwu hufcow złożony / á zá spráwą Opolskiego Kśiążęćiá/y Sulisłáwá idący / ktory potkawszy się z Pogány Tryumfuiącemi/wielki w nich pogrom spráwił / postáwiwszy przećiwko ich łukom z kusz strzelce. Co widząc Tátárowie dwum drugim pułkom swoich vprácowánych

Tēpore periculi cum pagánis pax ineunda. Crom. li. 15. fol. 327. Et cum vicinis hostibus. lib. 22. folio 442.

nych posiłkowáć kazáli. Jednákże nie gorzey przećię nászy bitwę ogromną wiedli: Aż w tym ieden konny z Tátárskich ludźi / ná skrzydło nászych zniebacżká nástákuiąc / ięzykiem Polskim / Vćiekaymy / vćiekaymy / krzycżeć cżęstokroć pocżnie: ktory głos nászych potrwożył / y w tył obroćił. A naprzod sam Hetman Mieczysław Kśiążę Opolskie z bitwy vćiekáć pocżął / rozumieiąc że to głosem życżliwym iáki dobry przyiaćiel / obacżywszy zbite od Tátar pułki pożądnie w cżás zdrowo vchodźić rádźił. Lecż Henryk nic nie vstrászony porażką y vćiekániem swoich / ostátecżny pułk zwárszy z Krzyżakámi / ná Tátáry goniące meżnie vdcrzył / á pośiliwszy boiu / iák z nowu ná przemiány Pogáństwo przesilał. Przypadł swym ná pomoc Baty ábo też Petá / srodze nádrázonym. Ze wszytkich śił obiedwie stronie dobiiáły śię zwyćięstwá / á w bitwie rownie obiemá plużąc długo fortuná / záledwie wżdy Henrykowi fáwowáć pocżęłá. Już nie zmyślánym pierzchániem vćiekáli Pogánie: iuż nászy násk wiráli vćiekáiącym. Byłá w ostátecżnym pułku Tátárskim chorągiew nád insze znákomita / málowánie ná kształt litery X przez śię nośiłá / á ná wierzchu wyobrázenie strászliwe głowy cżłowiecżey szkárádnie cżarney dźwigálá. Tá / gdy nię chorąży wywiiáć pocżął / gęstą mgłę y dym smrodliwy z śiebie wypuszcżáłá: ktory dym nie tylko nászych / że Pogan widźieć nie mogli / ślepił / ále też smrodem zárázliwym zábiiał / y wszytko woysko ná niewidány cud zádumiáłe / pomieszał. Cżárámi to nieiákimi Tátárowie spráwili / ktorymi rownie iáko wieżdźbiárstwem / wrożkámi / y przymawiániem osobliwie ná woynách báwili śię: Náwet z cżłowiecżych ielit szcżęśćia ábo nieszcżęśćia przyszłego zwykli wiąc dowrożywáć śię. Tám Pogánie / postrách y zámieszánie nászych obacżywszy / wząiem śię pobudzáiąc / potrwożonych nápárli / á pomieszawszy ordynki / ze wszytkich stron mord wielki cżynili. Támże Mistrz Krzyżakow Pompon z wiela boiownikow swoich vpadł zábity. Ostátek woyská rożnie z potrzeby vszło /

by vszło/ cztere tylko przy Kśiążęciu opárło się/ gdyż ten z hańbę vćiekánie máiąc/rácżey zginąć támże/á nie krom szkody w pogánách wolał: Bo w mężney obronie z Pomorcżykámi swemi/mieczem Tátáry porażáiąc zginął. Ták wielka liczbá Chrześcian ná ten czás ległá / że Tátárowie iedno tylko vcho vrznąwszy káżdemu z nich / dziewięć hániebnych worow vszymá pobitych nátkáli. Crom. lib. 8. fol. 186.

Tátárowie głodem z domu wyćiśnieni / przez ziemię Ruską/naprzod do ziemie Lubelskiey vnieśieni / ná ksztalt szárańcże kráiny támte nápádli / gdźie w cżynieniu mordow y pożog nieustawáiąc wniwecż wszytko zniszcżyli. Skąd potym odwrácáiąc/dźierżáwy Sędomirskie y pocżęśći Sirádzkich tákąż okrutnośćią przebiegli: á dáremnie Sędomierzá dobyć pokuszáiąc się/ Łysey gory / ábo ś. Krzyżá klasztoru/ zá rádą Rusakow/námniey nie poruszyli: lecż do Krakowá prosto w Wigilią Národzenia Bożego pi stosząc przypádli; w ktorego dobywániu gdy nieco mężnych ludźi pozbyli / á o Leszku Kśiążęciu/że y z żoną y z przednieyszymi Pány do Węgier vszedł/ dowiedźieli się/wietsza swawola y żárliwośćią/ nád wśiámi y miásteczkámi/áż po gore Krepak wydźiwiáli: Sądeckiego iednák Klasztoru/snadź boiáźnią od Bogá dopuszcżoną vstrászeni/nie tknęli: Acżći w nim nie było w ten czás Kunegundy: gdyż byłá że dwiemá śiostrámi z Iolentą á Konstáncią żoną owdowiáło Dániela Krolá Ruskiego / y że wszytką śiedmdźieśiąt Pánien Zakonnych: Nád to z wielkim tłumem Duchowieństwá y szláchty / do Pyeniny Zamku/mieysá przyrodzeniem obronnego / y iedno tylko do śiebie prześćie y to bárzo ćiásne máiącego / vszłá. Aż náostátek Pogánie do sytośći chęć swoie krwią y łupieżą ludzką násyćiwszy/do Rusi odwroćili. Ták snać wielki plon z Polski ná ten czás wygnáli byli / że gdy go v Włodymirzá rozeznawáiąc miedzy sobą dźielili / tedy sámych dźiewek nie zámężnych/ieden y dwádźieśćiá tyśięcy / znaydowáło się w liczbie. Te bowiem dla pożądliwośći brzydkiey záchowuią

Kráków Tátárowie spalili y złupili. Crom lib. 8. fol. 185. & 108. & 205.

 nabár-

nabárziey : Lecz podstárzáłą ábo też náder młodą płeć obo-
ię/ srodze zwykli zátracáć. Crom.lib. 10. fol. 226.

Tátárzy ná nászych vpokorzonych rzuciwszy sie pod zámkiem Sędomierskim obnáżonych / y biciem pokátowánych / hániebnie pozábiiáli/ záczym z krzykiem y pędem wielkim do Zamku/ ná lud nic sie ná on czás nie obawiáiący / wpádli: támże przestrászonych y skrycia pokatnego vpátruiących/srogo klęską wniwecz mordowáli / y tylko niewiásty á pánny co pięknieysze/ ná sromotną zelżywość / á dla násycenia plugáwey żądze przy sobie záchowáli. W tym mordowániu będąc vprácowáni / ostátek ludu pospolitego hurmem w Rzekę Wisłę nágnáli y potopili. Ták tedy wielkie krwie przelanie w Zamku ná on czás zstáło sie/ że krew z ludzi wytoczona/strumieńmi do Wisły płynęłá. Zápaliwszy Zamek Tátárzy/ krom wszelkiey zábáwy do Krákowá przeszli: odbieżáłe miásto w dym obrócili / ludzie chorę y żebráki scináli. Abowiem Bolesław Kśiążę posłyszawszy o dobyciu Sędomierzá/do Węgier z Zoną (gdyż przeszłego Roku mátká vmárłá mu byłá) zbieżał był. A człowiek zás pospolity/częścią w puszczách/ á częścią w zamkách obronnych záchowal sie. Wprawdzie Krákowskiego Zamku Woiewodá Klimunt obronił. Tátárowie zásię pálac á zábieráiąc / áż do Bytomiá w kráiu Opolskim bez odporu żadnego przepadszy/ po wtorym ábo trzecim mieśiącu/ do Ruśi z zdobyczą oddetkáni odeszli. Rok tey Tátárszczyzny był 1260. Crom. lib. 9. fol. 206.

Tátárowie w Litwie nád Rzeką Wáką osádzeni. Crom. lib. 15. fol. 327.

Srogość Tátárow nád Turkiem. Crom. lib. 15. fol. 327.

Cár Tátárski w Rownie pod strażą áż do śmierci. Crom. lib. 22. fol. 449.

Ecyger Cár Tátárski przyiáciel Kázimierzowi. Crom. lib. 23. fol. 462. & lib. 26. fol. 508.

Sposob przyśiegi Tátárskiey. Crom. lib. 30. fol. 586.

Woyná z Wolochámi.

NAród Wołoski / Krol Kázimierz z pewney przyczyny woyną nágábnął. Bo po śmierci Stephaná Woiewody Wołoskiego / dwáy synowie iego Stephan y Piotr / o Páństwo z sobą zádzieráli. Piotrowi choćiaż to młodszemu / iednákże dla szczodrobliwey skłonnośći / y przyiemnych obyczáiow iego / więtszá część ludzi Páństwá życzyłá: ktemu dostąpił on był od Węgrow pomocy / y ták krom wszelkiey trudnośći ziemie opánował. Zácżym Stephan z Páństwá wyrzucony będąc / y szkodliwszey iákiey Bráterskiey zdrády obawiáiąc się / do Polski z niektorymi sobie życzliwymi Pány Wołoskimi do Kázimierzá Królá viechał: gdźie pod władzą y opieką Krolewską záwsze być przyobiecawszy / snádnie to od Krolá otrzymał / że go ná Stolicę Oycowską przez moc wprowádźić obiecał. Tedy Kázimierz / zác iągnąwszy z máley Polski y z Ruśi potężne woysko / záraz go ná nowiu Lipcá z Hetmány / y z Stephanem wygnáńcem do Wołoch wyprawił. A nie źle wprawdźie z pierwu wypráwá oná száńcowáłá się Polakom; gdyż w vganiániu y vtarczkách mnieyszych záwsze dank otrzymawáli. Ale Piotr widząc / że mocą nie może z nászymi porownáć / do fortelu vćiekł się: á chcąc tym snádniey vbespieczonych podeyść / przez táiemne Posły z Wołoskiemi wygnáńcámi vgadzał się. Potrzebá było Polakom do głębszych Wołoch idącym / przebyć lás zágęszczony / łomisty / y do przeiázdu trudny / co płoniná mi od słonecżnego wypalenia zowią. W tym tedy leśie Piotr z ludźmi swymi ná zásadzkách západł / á ktoredy nászy iść mieli / drzewá podrąbał / ták przedśię áby się wżdy iákokolwiek ná pniu swoim otrzymawáły. Tám nászy skoro ná leśny przesmyk weszli / wnet z zásadzek wypádszy Wołochowie / drzewá niedorąbione wielką mocą ze pniow spycháli / pocżąwszy od skráynych / ták iż się potym iuż sáme drzewá od drzew drugich nápárte ná przemiány wálić muśiáły /

siáły/ ktore chwálenie ták náßych potolatálo/ że ieśli kogo zdrzuzgotawßy nie vmorzyło/ tedy pewnie potlukßy y okáleczywßy/ żywo w rece podáło: záczym máło co zdrowych z pułkow ostátnich vßło. Crom. lib. 12. fol. 275.

Bogdan Woiewodá Wołoski/ nierownym sie być widząc náßym/ nátychmiast do lásow vßedł. A iednák o pokoiu z náßymi śidlá fortelne ßychtuiąc/ przez posły tráktował. Jákoż dostąpił pokoiu tym sposobem/ że dokądby Alexánder lat pietnastu nie dorosł/ áby tym czásem on Wołochom pánowal/ á Krolowi áby śiedmdźieśiat tyśiecy/ iáko Dlugoß vdáie/ ktemu koni liczbe pewną/ y też pewne trzody y bydłá ná káżdy Rok wypłacał. Pokoy postánowiwßy iuż náßy odiecháli. Záczym Bogdan obwiodßy lud swoy ściezyskámi prostymi/ w leśie iednym nie dáleko wśi Krásnego/ ktoredy náßy przeieżdżáć mieli/ ná ćiásnym y trudnym ściezysku záśiadł: Lecz o tym wßytkim dostátecznie náßy spráwieni od przebiegow y od kátáhuzow Burkálábowych/ (ták Wołoßy zamkowego Stárośte zową) ktory státeczną wiárą stronę Hospodárczyká młodego trzymał/ wnet wozy y ćieżáry wßytkie z wárunkiem Wołochow/ pod Regimentem Burkálábowym idących/ y z hufcem Podolánow posławßy w przod/ sámi przygotowáni fortuny boiu krwáwego/ ták w sposobnym iáko y we złym mieyscu pokuśić/ á rácżey vczćiwie zginąć/ á niżeli sromotnym y vćiekániu podobnym/ odiázdem/ zdraycy przeniewierzonemu zwyćiestwá krom rozlania krwie vstąpić/ vmyślili. Jednákże wiele sie ich bárzo z woyská náßego nád roskazánie Rotmistrzow/ táiemnie z wozámi wykrádło. Szostego potym dniá Wrześniá/ z wyprawnym orßakiem vkazał sie Bogdan: Alec áni náßy/ choćiaż sie polekáli byli Wołoßy z Alexándrem będący/ bitwą nie omießkiwáli. Wżołnierzá konnego náßy/ á w pießego nieprzyiaćiele/ podług wczesnośći mieyscá obsitowáli: iednákże przedśie one piechote iezdnymi ludźmi okryli. A ták gdy sie konni vderzyli/ á náßy rzeczwie náćierá-

li / wnet nieprzyiaćiel vstepuiacy / á po roznych mieyscách rozproszony / szeregi piechotne otworzył. Jednákże nie oćietniey przedśie nászy / choćiaż nie zręcznym sposobem woiowánia / bitwe żarliwa wiedli. Lećieli krupem co dźielnieyszy meżowie z nászych / ktorzy w naczelnych pułkách okrutna woyne wzburzáli / y iuż ostábiáć wszytko woysko poczęło było / gdy oto Burkuláb obwieszczony bedac o bitwie / ná mieyscu beśpiecznym postánowiwszy wozy / sam z pośiłkowym orszakiem onym ludźi iáko naprędzey przypadł / wnet nászym sercá dodał / nieprzyiaćielska zás okrutność y płonna chlube záwśćiagnał / á znagłá potrwożonych w tył potężnie obroćił. A tákći nászy niespodźiewánego / ácżći ze zguba swoia / dostapili zwyćięstwá. Wielu ábowiem walecznych meżow vroniłi / á miedzy tymi co przednieyszych / Odroważá Woiewode / y Michálá Buczáckiego. Trwáłá bitwá od poránku do wieczorá. Crom. lib. 22. fol. 444. Czytay wiecey o woynie z Wołocháми v Cromera lib. 30. fol. 579. y o poczatku Wołoszánow / lib. 12. fol. 274. y 316

Woyná z Litwa.

ROku 1249. w Mázowszu Litwá Wiźnieńśki Powiát pustoszyłá: á Roku potym trzećiego / kráie Lubelskie poplundrowáłá / y Zamek w Lublinie drewniány ná on czás spaliłá. Pánował onych czásow v Litwy Mindak: Ten bedac od Krzyżakow woyna nádwatlony y śćiśniony / Roku 1252. ná wiáre Chrześćiáńska okrzćić sie z Litwa swoia pozwolił / á kráie Zmudzkie / Weysżeńskie / Kurońskie / y Jádźwińskie ábo Polesskie / Krzyżakom dárowáć był obiecał / chcac tym sposobem vpadkowi od nich nástepuiacemu zábieżeć. Zá ktorych spráwa tytułu Krolewskiego od oycá Papieżá dostapił / y od Arcybiskupá Ryskiego / y od Biskupá Chełmińskiego / známienitym obrzedem vkoronowány był. Wszákże nie wiele potym nádwatlone pokrzepiwszy rzeczy

swoie/ áni Krzyżakom obietnice nie zyścił / wiárę Chrześciáńską odrzucił / y z pogránicznych kráiow Chrześciáńskich zdobycż zábierał : osobliwie Mázowsze wszytko okrutnie wypustoszył/ wśi y miásteczká iáko mogł nawiecey/ y głowne Mázowieckie miásto Płock/ obrony niemáiące/ spalił / á niezmierny płon ludźi/bydłá y towárow zábrány / do domu zásławszy/w dźierżáwy Krzyżakow/z tákaż zápálczywośćią wpadał / ktore w szerz obiechawszy y popaliwszy / ludźie poimáne Pogáńskim okrućieństwem pozábiiał / á zdobycż niezliczoną vwiozł. Pod ktory czás Krzyżacy nieśmieiąc przeciw ták gęstey zgrái wystąpić : Bo było ich pod trzydźieśći tyśiecy/ná Zamkách zámknieni śiedźieli. Crom. lib.9. fol. 200. y 201.

Potym Litwá/ záżywszy prędkośći / Siemowitá Kśiążę Mázowieckie z synem Konrádem/y z dworzány swymi/w Jászowskim folwárku bespiecznie báwiącego sie oskoczyłá/ sámych pochwytawszy/á wszytek ich zbior miedzy sie rozszárpáłá. Z ktorych Kśiążąt Siemowitá oycá Swárno pogáńskim okrućieństwem zámordowáł. Konrádá záśię syná Mindak ktoremu sie był dostał/ záchowáł/ á potym okupionego wypuśćił. To zbroiwszy / wszytko práwie Mázowsze w Páná ogołocone/ Ruś á Litwá pustosząc / w zdłuż y w szerz plundrowáli. Nie ćierpieli długo Mázurowie zdrádliwego podeśćiá Kśiążąt swych y pustoszenia Oyczyzny : Lecz do gromády zbiwszy szláchtę y chłopy rolne/ nieprzyiaćielowi zászli. A choćiaż siłą dobrze nie rowni/z gniewu iednák serce zárzáwszy / v wśi Długośiodłá bitwę im dáli: y wielką wprawdźie klęskę z rázu w nich vczynili : ále náostátek od gęstych zastępow nieprzyiaćielskich zráženi tył chudźiętá podáli. Nádęći zwyćięstwem onym Pogánie / też y Kuiaw wielką część popustoszyli / á wśi y miast wiele spaliwszy/płon wielki z sobą zábráli. Iuż byłá Litwá nietylko Mázowieckim y Kuiáwskim / ále też y Bolesłáwá Wstydliwego dźierżáwom/ ćiężká być poczęłá : iedno że

Bog

Bog sam rátunek obmyślił. Gdyż ich zewnętrzne rosterki / czásu wżdy nászym do pokrzepienia vżyczył. Abowiem Mindaká Kśiążę Litewskie śpiącego y z synámi Stroynat synowiec táiemnie zábił / á Páństwo iego sam posiadł / wszákże nie miękczeyszym ten stáwił śię Chrześciánom: Bo skoro ná Páństwo wstąpił / záraz Mázowsze około Czerwińská splundrował / á wziąwszy zamek Orszymow / mężczyzny dorosłe wyśćinał / á niedorosłe popalił / Zeńską płeć záśię z inszą zdobyczą zábrawszy / w więźienie záprowádźił. Wszákże w rychle okrućieństwá przypłáćił. Abowiem go Woyszalk Mindaká zábitego syn / ktory był Czerncem ábo Mnichem Ruskim został / z Brátem swym ćiotecznym Theophilem / w łowiech poluiącego poimał / skátował / zmęczył / y ná śmierć zámordował. Ale nie názbyt długo potym / też y Woyszalk Páństwo Litewskie obiąwszy / od Lwá Dánielowego Krolá Ruskiego syná / zdrádą zábity zginął. Crom. lib. 9. fol. 207

Roku 1293. Kniáź Litewski Witeniá / choćiaż máło przed tym w Prusiech wielką klęskę od Krzyżakow wźiął / áż sam záledwie vćiekł / á wżdy tysiąc y ośm set końnych Mázowszem ćicho przewiodszy / w Powiát Łęczycki z niebáczká zápuśćił. Tám sámo miásteczko Łęczyce / y Kośćioł pełen ludźi ná odpust ieden znáczny skupionych / złupił / spalił / á grunty popustoszył. Odchodzącego z łupem / Kśiążę Káźimierz brát Łokietkow z ludźmi swoimi / nieopodal Sochączewá miásteczká / przeiáchawszy Rzekę Bzurę / dościgał / á vderzywszy ná nich / wielki poboy w pogániech vczynił: wszákże náostátek / miedzy pułki zágęszczone názbyt serdecznie wpadszy / zábity od nich / Litwie zwyćięstwo oddał. Abowiem widząc Kśiążęcy przypadek / ostátek ludźi roznie muśiáło pierzcháć. Ták tedy wiele ludźi zábráli w ten czás Pogánie / że ná káżdego z nich stronie dwádźieśćiá głow dźiałem przypádło. Crom. lib. 10. fol. 231.

Roku 1276. Litwá z Prusakámi Mázowsze wskroś popustoszyłá / Chełmno y Kuiáwy splundrowawszy / nád to

ziemie Łeczycką haniebnie wyniszczywszy / niezmierną zdobycz zábráłá: w ktorey zdobyczy czterdźieśći tyśiecy ludźi zábránych náráchowano. Crom.lib.9. fol.216.

Litwá kiedy Ruś ośiegłá Crom.lib.11. fol.263. & 269.

Kśiążętá Siewierscy / kiedy odpádli od Moskwićiná. Crom.lib.29. fol.569.

Trudność vkrocenia Litwy. Crom. lib. 11. fol. 249.

Przymierze Polakow z Litwą. Crom. lib. 11. fol. 250. & lib:15. fol.312.

Mężny vczynek Litwy. Crom.lib.12. fol:262.

Woyná z Prusakámi.

PO woynie Saskiey wytchnąwszy Bolesław Krol / expedicią ná Prusaki vczynił / chcąc śię nád nimi krwie y śmierći niewinney Woyćiechá ś. zemśćić: więc też y narod ten do Krolestwá Polskiego przyłączyć. A ták przez Powiát Chełminski / ktory dźierżáwą Polską był / w ziemię nieprzyiaćielską wtárgnąwszy / grunty támeczne pustoszył / zamki krom wszelkiey trudnośći brał / palił / wśi y miásteczká plundrował. Miast ábowiem nie wiele / y to przyrodzoną mieyscá obroną / á nie ręką / áni przemysłem ludzkim obwárowánych mieli ná ten czás Prusacy. Przetoż y w lásy y bágniská błotne ná pierwszy wstęp woyská nieprzyiaćielskiego pokryli śię z ktorych wyglądáiąc / gdy pustoszenie kráiny swey obaczyli / miłośiernie pokoiu od Krolá żądáli y otrzymáli z podátki wszelákie skłádáiąc / y co Rok skłádáć od onego czásu obiecuiąc. Crom:lib.3. fol.57.

Nierychło potym Bolesław Krzywousty / czásu źimy z woyskiem do Prus wtárgnąwszy / wśi / folwárki y miásteczká wzdłuż y wszerz dáleko zápuśćiwszy czátowniki / ogniem y żelázem pustoszył / y gdy nikt do potrzeby niewystępował / wielki plon odegnał / więźnie / ktorych liczbá niezliczona byłá ná gruńćiech Polskich / dla roley sprawowánia

poro-

po roznych mieyscach osadził: iákoż y po dziśdzień stoią niektore w Polszcze / od onego czásu nazwiská Pruskie zátrzymuiąc. Crom. lib. 5. fol. 109.

Bolesław Kędzierzáwy/ Kśiąże Polskie zá zdániem Bráciey/ synowcow/ y wszytkiey rády Koronney/ woynę przeciw Prusakom/ ktorzy záraz po śmierci Bolesławá Krzywoustego z posłuszeństwá Kśiążąt Polskich / á záraz y wiáry Chrześciáńskiey wypárli sie byli/ nieodwłocznie podniosł / á przewiodszy przez oslę Rzekę żolnierzá/ trzemá pułkámi w ziemię zápuścił. Tákim burzeniem strwożeni Przełożeni Prusscy/ vpátruiąc nie rowne do podołánia ták wielkiey woyny siły swoie/ ktore nád dziesięć tyśięcy pieszego / á nád szesnaśćie tyśięcy konnego ludu wynośić więcey nie mogły/ pokoiu od Bolesławá vprzeymie prośili/ y posłusznymi być we wszytkim obiecáli. Niechcąc ten pokoiu ináczey vżyczyć/ áżby pierwey prożnych zabobonow wyrzekszy sie/ wiárę prawdziwą wszyscy á wszyscy przyięli: Ciężko to ná Prusaki było/ wszákże vćiskámi przeszłemi vtrapieni będąc / y ná dalszy czás onych sie boiąc/ kondicią záledwie przyięli. Bożnice y báłwány czártowskie z gruntow wywrácáli/ iednemu prawdziwemu Bogu/ ktorego my chwalimy/ iuż dawno spustoszáłe ábo rozrzucone Kośćioły nápráwowáli: niewinniątká po odrzuceniu báłwochwalstwá rodzące sie obrzędem Chrześćiáńskim do chrztu ś. przynośili. A żeby tym rychley wiárá Christusowá po wszytkiey ziemi Pruskiey krzewiłá sie/ nie wielki podátek ná nie Bolesław vstáwił: wyrok obwołáć kazał/ iż ktoby do czásu pewnego Chrześćiáninem nie został/ áby w niewolą záwżiery ná wieczny żołd záprzedány był. Jákoż bez przestánku ćisneli sie do wiáry / ále bárziey to z boiáźni niebespieczeństwá przyszłego / á niż z sercá prawego czynili: O czym pieśnię śpiewa Poetá ieden.

Tylko sam ięzyk przyśięgá obie'á,
Lecz serca wewnątrz námniey nie dotknelá.

Ták y Prusacy/ po odćiągnieniu woyská oplonawszy z bo-

iáźni/ rychło záś do stárych nalogow wrócili się. A nie dźiw/ gdyż:

Vpada prętko widrá przez gwałt wyćiśniona,
Bo ácż służy czásowi, w sercu wolna oná.

Ledwie zgołá Rok wyszedł / áli Prusacy do dawnego Pogáństwá vmyślny iáwnie obrócili / obrzędy Chrześćiáńskie wykorzeniáiąc/ y Kośćioły Bogá prawdźiwego pustosząc. A obawiáiąc się/ zá ták srogie występki zniszczenia ostátniego/ do Kśiążećiá Bolesłáwá z kosztownemi podárki posły wyprawili: zupełną wiárę swoię przećiwko onemu wyznawáiąc/ y ná káżde roskazánie posłusznemi stáwić się obiecuiąc: to sámo wyiąwszy/ áby ich Bolesław do wiáry Chrześćiáńskiey nie przymuszał/ wdáiąc / że pospolstwo Oycow y Dźiádow swych wiáry żadną miárą áni chce áni może odstąpić: y gotowi wszelákie vćiski podeymowáć / á nizby od obrzędow / látу y zwyczáiem zástárzáłych / do nowo ziáwionych przystáwáć mieli. Y ták się ná ten czás łáskáwie obszedł Bolesław z Posły. Crom. lib. 6. fol. 136.

Ale iż Prusacy potym rebellizowáli / y zdrády okazáli / o tym v Crom. lib. 6. fol. 136. Tedy Káźimierz vspokoiwszy rzeczy domowe/ ná Prusaki woynę podniosł / chcąc im klęskę zá Bolesłáwá Kędźierzáwego wźiętą odpłáćić. A ták gdźiekolwiek nászy przeieżdżáli / ogniem á mieczem wszytko pustoszyli / nie folguiąc áni látom/ áni płći żadney obywátelow támecznych/ słuszną krzywdą y pámiątką srogiey porażki narodu swego záwaśnieni. Ktorymi kłopotámi będąc vćiśnieni Prusacy/ pokoiu od Káźimierzá pokornie prośili/ y zá pewnemi kondiciámi dostąpili. Crom. lib. 6. fol. 151.

Początek Prusakow. Crom. lib. 3. fol. 56.

O dawnych Pruskich obyczáiach. Crom. lib. 3. fol. 57.

Woyná z Moráwiány.

Bolesław Krol wtory/ rozgniewawszy się ná Czechy vćiekáiące/ máiąc ná Moráwian złe serce/ żalem y gniewem

wem ziety/ woyſko ná nie obroćił / gdźie wśi / folwárki/ y miáſteczká wypaliwſzy/ ludźi bárzo wiele ná polách pomordował/ y wielkie korzyśći zábieráiąc wwoźił/ á ná drugi Rok wietſzą woynę gotował. Crom. lib. 4. fol. 74.

Woyná z Duńczykámi.

Bolesław trzeći/ nazwiſkiem Krzywouſty/ Roku 1124. przećiw Duńczykom nowotną woynę podnioſł. Powodem był tey woyny Duńſkiey Piotr / człowiek w zacney y wielkiey Fámiliey domew Duńſkich ſpłodzony. Ten gdy młodźieńcem ieſzcze będąc/ do dworu Kśiążećiá Bolesłáwá przyiechał/ wielką biegłośćią dowćipu ſwego/ zá rozrywką/ cnotą/ okłádnośćią/ ý obyczáiow przyiemnośćią / do tego zá oſobliwym Królá Duńſkiego záleceniem / rychło ſię w łáſkę y przyiaźń Kśiążećiá Bolesłáwá wſzrubował / że potym od niego wielą y wielkich máiętnośći / á naprzod Powiátem Skrzyńſkim był zbogácony : y nád to Małżenką / w domu Kśiążąt Ruſkich zrodzoną/ ktora pierwſzey żony Bolesłáwowey Sobiesłáwy krwią dośięgálá / od tegoż Bolesłáwá ozdobiony był. Przyuczył ſię był ktemu Piotr ięzyká Polſkiego/ ktorym ták ſię do Polſkich obyczáiow ſtoſował/ iż żadenták ſzczęśćia wielkiego człowiekowi obcemu/ zayźrzeć nie mogł. Oćiec záśię iego Gwilhelm/ ktorego Swiętosłáwem náſzy potym názwáli/ przednieyſzym był Senatorem y Pánem Duńſkim : ktemu przed inſzymi płużył w łáſce Henryká Królá támecznego/ ktory co nawiętſze ſpráwy Koronne / wſzytkie ná nim pokładał. Gdy tedy był Abelus Królá brátá zábiwſzy/ Króleſtwo opánował / ná ten czás oćiec Piotrow ſkárbem nieoſzácowánym pozoſtáłym Krolewſkim zá wiádował. Ten o ſpráwách Duńſkich oznáymuiąc synowi/ nápomina go/ áby woyſko iákie zwiodſzy / do Dániey pośpieſzał/ á ſkarb pozoſtáły vbieżawſzy zábrał/ pierwey á niżeliby ſię do okrutnych niezbożnego morderce krwie rodzo-

ney/ y onieprzyjaźnego wſzytkim Duńczykom Tyránná / doſtáć miał. Odnioſł Piotr wſzytkę ſpráwę do Boleſławá Kśiążęćiá/ ktory chętliwie obiecał pomoc mu do wſzytkiego: częśćią że człowiekowi dobrze ſobie záſłużonemu / záchowáć ſię chćiał / częśćią też że záćiągámi onemi y Polſkę zbogáćić/ ktemu ſławę imienia ſwego y Polakow wſzytkich po zamorzu/ y oſtátecznym kręgu pułnocnym rozniezſzy / rozmnożyć prágnął. A ták Okręty v Gdáńſká miáſtá/ dla przepráwienia woyſká ſporządziwſzy / á podárki miedzy żolnierze podźieliwſzy/ iáko mogł czás w roku naſpoſobnieyſzy vpátrzyć/ do Okrętu wſtąpili/ tám wiátry po ſobie máiąc/ rychło nieſpodźiewánie ná pierwſzym brzegu Duńſkim / gdźie był Okręty przybił / beſpiecznie woyſko wywiodł / á rozeſławſzy poſły do Pánow y ſlachty Duńſkiey/ przez przyiaćioły y ſługi Piotrowe / więc y przez Oycá iego / snádnie ſobie wſzytkich Duńczykow chęći zniewolił / zwłaſzczá vdáiąc / że nie prze co inſzego / tylko dla wźięćia pomſty z niecnotliwego mężoboyce y Tyránná/ á dla podźwignienia wolnośći Duńſkich/ w kráie ich záżeglował. W tym Tyran od ſwoich opuſzczony pierzchnął. A Boleſław krom trudnośći Duńſkiey źiemie doſtawſzy/ miáſtá y Zamki Duńczykom powracał/ y Krolá im ktoregoby chćieli obráć ſobie pozwolił. Ták ſpráwiwſzy y rzeczy wſzytkie poſtánowiwſzy / ſkarb on / ktemu wſzytkę Fámilią Piotrowę z ſobą wywiozł / á vżywſzy pogodney żeglugi / w krotkim czáśie w Polſzcze ná zad ſię opárł. Crom. lib. 5. fol. 113.

Woyná z Moſkalem.

Witold Wielkie Kśiążę Litewſkie / z nieposłuſznemi Smoleńſzczány woiował / á wſpárty poſiłkámi ludu Polſkiego/ Zamek Smoleńſki/ gdźie ſię byli mieſzczánie y co przednieyſzy Boiárowie/ z dźiećmi/ z żonámi/ y z dobry ſwemi znieśli/ oblężeniem y dobywániem wielu vroniwſzy w

ſzturmie

szturmie dzielnych ludzi Polakow / przez moc wziął / w ktorym bogáctwá wielkie zástawszy / część ich Włádysłáwowi Krolowi przesłał / á część miedzy Rycerstwo iáko kto był zásłużeńszy rozdał. A drugie zásię Zamki przez poddánie był pobrał / y wszytko támeczne Kśięstwo / ná kształt Powiátu przerobił. Kśiążę iednák mieyscá onego do Węgier vskoczył / támże przy dworze Krolá Zygmuntá żywotá swego dokonał. Crom. lib. 16. fol. 332.

Znowu Witold Roku 1406. przebywszy Rzekę Vgrę / napierwey wypráwę przećiwko Moskwie podiął / á przeplenIwszy Witold długo y szeroko máiętności Moskiewskie / pełen obfitey korzyśći / do Litwy się wroćił. Crom. lib. 16 fol 334.

Zá Włádysłáwá trzećiego Krolá / pospolstwo Smoleńskie / gwałtem się do oręża rzućiwszy / Stárosty swoie y szláchtę poráziło / wyrzucáło / Zamek pod władzę swoię wźięło / á Jerzego zá Páná sobie wezwáło. Ale Káźimierz Kśiążę Litewskie / z nagłym woyskiem / miásto sámo spaliwszy / á w ludźiách niezmierny poboy spráwiwszy / zamek odebrał / y do pierwszego posłuszeństwá lud pozostáły przywiodł. Crom lib 21. fol. 424.

Cár Moskiewski przybráwszy sobie Tátáry Kászáńskie / z nagłá do Litwy wtárgnął / á mieczem y ogniem Powiáty pustoszył. Czego nád nim chcąc powetowáć Litwá / wzáiemnie też dzierżáwy iego wzdłuż y w szerz dáleko wyniszczáłá / plon niezmierny odgániáiąc. A vderzywszy w się z pogonią Moskiewską / krwáwym ią boiem poráźiłá / gdy tym czásem Káźimierz ná skutek woyny w Smoleńsku oczekawał Crom. lib. 21. fol. 425.

Iwan Kniáź Moskiewski / Nowogrod wielki podbiwszy / ktemu wiele zamkow y miásteczek ná białey Rusi / ktora wielkiego Kśiążęćiá Litewskiego posłuszná byłá / pod władzę swoię pobrawszy / też y ná dálszą ziemię Ruską y Litewską okrutnie się zánośił / szerokie ten wprawdźie y bogá-

te Kśiestwo od przodkow swoich obiął był / iedno iż Tátárom Záwolgskim hołduiące y obowiązáne było / á ták szkárádnie / że Posłom Tátárskim / á náwet Gońcom podátek wyciągáiącym / ábo dla iákiey inszey potrzeby przyieżdżáiącym / gdy ná koniách wieżdżáli / tedy Kniáż sam pieszo drogę im záchodził / á mleká końskiego kufel z pátlonem niskim podawał : ktorego ieśli tám kroplá iáka z kuflá onego ná grzywę końską kápnęłá / wnet ią zlizáć był powinien. Tłumáczowi listy Cárá Tátárskiego czytáiącemu / przewyborną szátę soboła podśćielał / á sam z Boiárámi swymi / máiąc ich słucháć / ná kolánách vklekał / áni zgołá żadnego roskazánia tyráńskiego przestrzegáć sie nie odmawiał / choćiaby mu też było woynę przećiw Chrześćiánom / y przećiw z bráconym przymiercom / ábo przećiwko towárzyszom y przyiaćielom włásnym podiąć roskazano. Tey ták twárdey niewoley y nieznośnego iárzmá / Jwan mąż vmysłu wielkiego / nie mogąc znieść / tym bárziey iesżcze od Zony swey Greczki podburzony rzućiwszy sie do oręża vśilnie go zrzucał : pogránicżne Kśiążętá Ruskie pokrewne swoie / fortelem bárziey á niż woyną podbiiał / záczym dáley ku záchodowi słońcá przymknąwszy sie / Nowogrodu wielkiego / známienitego / spánoszonego / y wszytkich pułnocnych kráiow targowiskiem naysławnieyszego miástá / ktore orężem Alexándrá Witoldá śćiśnione / sto tyśiecy groszow złotych / iáko chce Wápowski / ábo iáko pisze Długosz / cyrklow / co rublámi pospolicie zową / wielkiemu Kśięstwu Litewskiemu co Rok áż do onego czásu płáćić było zwykło / w Litewskiey pomocy omylonego dobywał / y przez poddáne wźiął : Trzy stá nayprzednieyszych miesżczan pozábiiał / á onych dobrá wszytkie zágárnął : inszym záśię miesżczánom trzećią część tylko máiętności zostáwiwszy / ostátek ná sie pobrał. A náwet Archiepiskopá skarb / złotem / srebrem / kámieńmi drogiemi / perłámi / y wszeláko rodzáiu bogáctwy przez wiele lat zebránymi / záprzątniony y vbogácony złupił / y tylko sámego złotá / srebrá / kámieni / pe-

rei/ trzy ftá wozów zupełnych wywiozł. Inßych wozow ná ktorych inßy rozmáity sprzet wieziono/ niezliczona rzecz byłá. Crom.lib.29.fol.563.

Woyná z Brándeburczykámi.

Władysław Łoktetek sam osobą swoią/ ná Márgrábstwo Brándeburskie z woyskiem wyiechał/ wálne Litewskie y Ruskie posiłki prowádząc/ gdźie z woyskiem ßkodliwym ku Fránkofortowi poßedßy/ gdy nikt dla dániá odporu nie wystepował/ wprawdźie miast nie dobywał/grunty iednák ze wßytkich stron pustoßyć kazał/á popaliwßy iáko nawiecey wsi y miásteczek wielką z támtąd liczbe więźniow/ y korzyśći inßych niezmierną rzecz odegnał. Okrutniey ná tey woynie postepowálá Litwá/y srogie w ludźiách morderstwá czyniłá/Pánie y Pánienki lżyłá/ Kośćioły zewßąd gwałćiłá/wyłupowáłá y zápaláłá.

Drugiego záśie Roku/ powtore Litwá do Márgrábstwá wpádłá/á morderstwá y pożogi poczyniwßy/ w dochwytk zdobycz vwiozłá. Crom.lib. 11. fol. 250.

Roku 1271. Bolesław Kśiążę Káliskie / opánowániem Sántoká/y wydárćiem Drenu zamku rozdrażniony/wielkie woysko zebrawßy/ktemu Kuiáwska / y Ziemomysłá Kśiążeciá pomocą wspárty/ Márgráfom Brándeburskim woyne przypowiedźiał : ktorzy gdy do bitwy wystąpić / w murách sie tylko broniąc/ niechćieli. Sántockie splundrowawßy dźierżáwy/ pod Soldyn woysko ruszył : gdźie drábiny przystáwiwßy/miásto vbieżał/wźiał/wyłupił/ spalił/y zdobycz kosztowną odegnał. Crom. lib. 9. fol. 211.

Potym Polacy/przeminąwßy Dren zamek/wnet nieprzyiaćielską kráinę/z tę strony Odry leżącą długo y ßeroko pustoßyli. Strzelce zamek świeżo zbudowány wźieli/wyłupili/y wßytek dymem puśćili. Srożąc sie ná ludźie/ná grunty/y ná budynki : też korzyśći niemáłe odwieźli. Crom. lib. 9. fol.212.

APPENDIX BELLORVM:

Abo
Przydátek tych rzeczy, ktore do Woien należą.

Woyná Oycowſka z Synem.

DNiem przed przyiázdem do Wrocláwiá Władyſłáwá Kśiążećiá/ Zbigniew ſyn iego z ludem ſwym iuż z támtąd vſtąpiwſzy/ do Kruſzwice vſkoczył. Miáſteczko to ná on czás ludne y doſtáteczne było. Tám tedy Władyſław dni kilká we Wrocláwiu przebywſzy/ puśćił ſię zábiegáiąc áby Zbigniew od pogránicznych Pomorzan/ ludźi do Pánowánia y zámieſzánia rzeczy porywczych/ pomocy dopádſzy/ nie zmocnił ſię. Jákoż ſię nie omylił ná mniemániu. Wyrozumiawſzy bowiem przeiazd y zamyſły Zbigniewowe/ wielka liczbá Pomorzan ćiſnęłá ſię do niego/ ktorych on rádo/ namowámi/ y dufnośćią wſpárty/ Pogáńſkie práwie ſerce ná Rodźićielá záwźiął. Zátym przećiw przychodzącemu/ z śiedmią vſzykowánych pułkow/ ná brzeg ieźiorá Goplá wyſtąpił. Nie mieſzkáiąc y Władyſław vſzykował woyſko/ z obu ſtron vderzyli do potkánia/ ztárły ſię ſzkodliwie woyſká nie rownie rzeświey nád pośiłki ſwoie ſámi potykáli ſię wygnáńcy/ iáko to w ráźie niebeſpieczeńſtwá włáſnego. Tám los przyiaćioły/ powinne/ krewne/ y bráćią nátráćił/ ták iż włáſney krwi miedzy ſobą czynić żelázem przyſzło; co koniecznie muśiáło w domowey woynie przypáść. Pádáli z obu ſtron: męznieyſzym iednák náćierániem z ſtrony Władyſłá-

wowey/

wowey/ pogromieni wygnáńcy ktorych więtsza część ku iezioru nápárli/ ábo pogonia pobilá/ ábo wody zátopily. Sroga ná on czás mienia być porażke/ ták iż wodá ieziorá / trupem á krwia náſpecona / ludziem tákże bydlu / dlugo używánia bronilá. Z woyſká Wládyſlawá Kśiażeciá / nie śilá pobitych/ áleránnych bárzo wiele zoſtálo. Zbigniew z pogromu do miáſtá wpadſzy / żywo w rece Oycowſkie przyſzedl. A Kruſzwicá/ że go w ſobie záchowálá / ná lup żolnierzom dána byla : y od tegoż czáſu / iákie y po dźiśdźień widźimy/ o tákie zniſzczenie przyſzlá. Crom. lib. 5. fol. 90.

Oćiec od ſyná wygnány woyna.

W Poſtronnym rátunku Mieczyſlawá rozpaczáiacego / y o wetowánie Páńſtwá fráſowliwego/ przypadek okrutnieyſzy przeráził. Abowiem ſyn naſtárſzy iego Otton/ przyiáźnia y pomoca Potentatow niektorych podpárty / wielka Polſke/ ktora przy Oycu iego ieſzcze w cále zoſtawálá / opánowawſzy zamki y miáſtá niektore onemu wydárl : ſtad wypráwiwſzy do Kázimierzá poſly/ pod wladza iego być/ y wſzytkie roſkazánia pelnić wiernie / przyrzekal : zágniewány ná Oycá / że on co przednieyſze dźierżáwy ſwoie wſzytkie ſynom y mlodſzym/ y z trzećia żona ſplodzonym/ krzywdzac onego/ rozdawal. Chetnie poſelſtwo przyiąl Kázimierz / y pośiádáć dobrá Oycowſkie látwie Ottonowi dopuśćil/ wyiawſzy ná ſwa ſtrone/ dla ſtárożytney doſtoyności/ ſámo tylko Gniezno / ktore Stolica w Polſzcze naydawnieyſza bywálo. Crom. lib. 6. fol. 143.

Kázimierzá/ dwáy ſynowie iego/ Leſzek nazwiſkiem czárny/ y Ziemomyſl / z pierwſza żona ſplodzeni / ktorych ſnać Mácochá trućizna znieść ſie kuśilá / ſluſznym karániem Bożym pobudzeni / przećiw ko Oycu powſtáli : w ktorego niebytności/ Leczyckie y Sieradzkie dźierżáwy / życzliwośćia Potentatow / y wſzytkiey ſzlachty wſpárći/ opánowáli : z

ktorych Leßek ná Sirádzu/ á Ziemomyśl ná Łeczycy/ ośiedli. Ták Káźimierz cudzego łáknąc bezpráwnie/ swego pozbył sromotnie. Crom. lib. 9. fol. 205.

Woyná miedzy Bráćią.

WLádysław wtory Kśiąże/ ná Bráćią rodzoną/ iáwnie powstawáć/ y z dźierżaw ich włásnych wypędzáć począł/ dufáiąc w lud wielki posiłkow Ruskich/ktorym Swátosław syn Wśiewołody Kśiążęciá Kiiowskiego/ Izasław Dawidow/ y Wśiewołodymierz/ Kśiążętá Hálickie Hetmánili. Záczym iuż Wládysław Henryká z Sedomirzá/ á Bolesłáwá z Płocká/ y ze wßytkiego Mázowßá wygnał był. Został ießcze Mieczysław/ do ktorego Bráćia inßy vstąpili byli. Przećiwko tym tedy do wielkiey Polski z woyskiem dálekim przeiázdem nádćiągnął Wládysław/ nádźieie wßytkie zwyćięstwá pokłádáiąc w prędkośći. Poznániá miástá/ gdźie bramy przed nim zámknione były/ pierwßym ßturmem dobyć nie mogąc/ w krąg go obleżeniem otoczył. Pustoßyłá w tym Ruś grunty/ zábiegámi iuż wolnieyßemi: paliłá wśi y miásteczká: narodu oboiey płći náimawßy/ w niewolą odwodźiłá/ Kośćioły łupiłá/ pánienki vczćiwe/ y niewiásty státeczne gwałćiłá: náostátek áni dźieciom nie borgowáłá. A Bolesław/ Mieczysław/ y Henryk ná vstroniu z niewielkim ludem swoich leżąc/ do rzeczy czynienia wczesney pogody vpátrowáli: Rychło potym vpátrzywßy czás/ zápalili Tabor/ y nagle niezmiernym krzykiem y grzmotem nieprzyiaćioł potrwożyli/ ktorzy zátym poczęli pierzcháć: Pierzcháiących żołnierz konny iednych pozábiiał/ drugich w Warte/ y Głownią nie opodal od Taboru ćiekące Rzeki náskwárßy/ potopił. Wládysław z Kśiążęty Ruskiemi y z trochą niektorych vmknawßy/ do Krakowá ze wßytkiey śiły vćiekł. Ztámtąd Ruś nie długo popasáiąc/ práwie nágą/ bez oręża/ y ze wßytko ogołocona do domow powędrowáłá. Wydárte

p. tym

potym ſą obfite y koſztowne Kśiążęćiá Włádyſłáwá / y Ruſkie Tabory. Rok ktorego to przypádło / był 1145. Wielka záraz odmiáná w rzeczách zwyćięſtwo tákie przynioſło: Wſzyſcy ſię hurmem od zwyćiężonego do zwyćięzcow gárneli / woyſká im przymnażáli / zamki y miáſtá / y wárunki pobráne / dobrowolnie pod władzą pierwſzych Pánow przychodziły. Nie kontenći iednák tym tylko zwyćięzcy / że Brátá ná śię ſzturmuiącego porázili / y wſzytkie máiętnośći ſwoie odebráli / z włáſnych go tákże dobr wyzuć / y z Kśięſtwá wyrzućić záwźięli ſię / vważáiąc że on nigdy do polepſzenia y dobroći przyść / áni bez wſkrzeſzenia woyny wſpárty ludźmi Ruſkiemi / obeyść ſię nie miał. Przetoż Roku drugiego z woyſkiem ktore przy ſobie mieli; potężnieyſzym poczęśći / á niż z początku było / do Krákowá ſię ruſzyli. Co gdy Włádyſław vſłyſzał / obronie zamkowey / áni z ſtrony ſwey ludźiom niedowierzáiąc / á w mił śierdźiu Bráćiey ſwoiey / ktorey vpokorzeniu żadney niechćiał pokázáć litośći / roſpaczáiąc / żony ze trzemá ſynámi w Krákowie odbiegſzy / przez Sląſko do Niemiec viáchał: V Konradá trzećiego Ceſárzá / żony ſwey brátá ćiotczánego / chcąc rátunku dośięgáć. Krákowiánie przed Boleſłáwem / Mieczyſłáwem / y Henrykiem / z pierwu zámknęli miáſto byli / ále porozumiawſzy dálſze vchodzenie Kśiążęćiá ſwego / y zgodliwe zdánie wſzytkiey Polſki wybaczywſzy / otworzyli. Nie wiele báwiąc podał ſię y Zamek. W ktorego obeymowániu ná podźiw ſkromnie y láſkáwie záchowáli ſię młodźieńcy: Syny y żonę Włádyſłáwá zbiegłego / choćiaż to oná głowna nieprzyiaćiołká / y początkiem wſzytkiego im złego byłá; od wſzelákiey krzywdy y potwarzy żołnierzow / rownie iáko y Senatorow záiádłych bronili / y ze wſzytkim zbiorem do Niemiec / ábo gdźie wola ich / odiácháć im pozwolili / przydawſzy obronę / ktoraby ich byłá dla przeiázdu beſpiecznieyſzego vczćiwie prowádźiłá. Ták Włádyſław nieſzczęśliwy / zá rádą niewiáſty / cudzego nieſpráwiedliwie łáknąc / ſwego ſpráwiedliwie oſtradał: y

 ktory

ktory ze známienitego ßcżęśćia y dostoynośći Wielkowładnego Kśięstwá ćießyć sie z pokoiem niechćiał / ná żáłosnym wygnániu/ze złą Ráyczyną Zoną swoią/ mizernie skáwecżeć muśiał. Crom. lib. 6. fol. 126.

Henryk Brodáty Kśiąże Wrocłáwskie / splodźił był z Jádwigą Małżonką swoią / Kśiężećiá Kárwáckiego / á Márgrábie Moráwskiego Bertoldá corką / przewyborną niewiástą/ Henryká y Konradá Rędźierzáwym názwánego dwu synow/ Z tych młodßego bárźiey Oćiec/ á stárßego bárźiey miłowáłá Mátká : wßákże zá rádą Małżonki / vczynił dźiał miedzy nimi táki / że młodßemu Luzáckie y Lubuskie dźierżáwy/ á Henrykowi stárßemu wßytkiego Páństwá ostátek/ y z Wrocłáwiem zostáwił. Ktory dźiał biorąc zá krzywdę Konrad/ woynę Brátu przypowiedźiał/ niedbáiąc nic ná rozrządzenie áni ná prośby Rodźicow. Nie záspał áni Henryk brát stárßy : lecz zebrawßy woysko/ też iáko mogąc przećiw brátu wyiáchał. Dáli w tym sobie bitwę ná mieyscu Studnicą názwánym / miedzy Legnicą á Goltymbergą: otrzymał w tym Henryk zwyćięstwo. A Konrad vćiekáiąc/ áż do Głogowá zábiegł/ támże sie wżdy v Oycá ledwie zdrowo wybiegał. Wßákże nie názbyt długo potym w pußczách Tarnowskich poluiąc/ á źwierz dźiki goniąc/ koń pod nim w biegu ßwánkował / y tákći ßyię złamał. Crom. lib. 7. folio 167.

Konrad Kśiąże/ stan Duchowny zrzućiwßy/ gdy Brátu Bolesłáwowi nád spodźiewánie iego/ części dobr ná Legnicy sobie wydźielonych vpominał sie; A Władysław Arcybiskupem obrány/ częśći swoiey ná Wrocłáwiu dochodźić iuż nie myślił/ wnet Bolesław do Wrocłáwiá / ktory pierwey sámże był porzućił/ znowu wdźieráć sie pocżął. Cżego że mu bronił brát Henryk/ lud przećiw niemu zebrał/ żołnierzá z Niemiec pieniężnego záćiągnął/ Wrocłáwskie zátym brátá swego Henryká dźierżáwy/ ożężem á ogniem pustoßył: w Neymárku Kośćioły y miásteczko spaliwßy/ z woyskiem pod

Wrocław

Wrocław ćiagnał. Nowym ná ten czás murem Wrocław obwodzono/ á miásto práwem Niemieckim vstánawiano. A wżdy trzy mieśieczne oblężenie Bolesłáwowi wytrzymał: ktemu częstemi wyćieczkámi żołnierzá vrywáiąc / od oblężenia śię vwolnił: gdyż sam Henryk nie bedąc rowien mocy bráterskiey/ w Fránki boiu otworzystego nástąpić śię nie kuśił. Wroćił śię máło potym z woyskiem wietszym Bolesław gdźie dáremnie szturmem znowu o Wrocław śię kuszac/wśi y miásteczká dáleko w szerz pustoszył: A nie mogąc zamkom przed mocnym wárunkiem Henrykowym nic vczynić / woysko ná zad odwiodł. Záłosny iż dwiemá záćiągámi / z kosztem znácznym podietymi/ nic tákowego nie spráwił/ iákoby ták wielkie nakłády nágradzáć mu śię mogły: Wszákże przedśię ná trzeći iesżcze odważył. Ale gdy y ten nie według myśli száńcował śię/ á pieniężnemu żołnierzowi ná zapłáte wątku nie stáło/wnet żołnierz plundruiąc y niszcząc iego własne dźierżáwy/żołdu swego dochodźił/ y tym mu sámym nienawiść v iegoż własnych spráwił/że go iáwnie opuszczáć y gárdźić nim poczęli. Záczym ná to mu przyszło / że wszytek zbior własny/ ná wypłácenie żołnierzom ważył. Ale gdy y ták nie mogł śię wszytkim viśćić / Zamkow niektorych y máietnośći práwem zastáwnym muśiał im vstepowáć. Nástátek Lubuski Powiát v Jáná y Ottoná Márgrábiow Brándeburskich/ przyszło nierozsądnemu zástáwić. Ktory Powiát/od tegoż czásu w dźierżenie Sásow poszedł. A gdy ták Bolesław prze śćisłość/ prze niedostátek/ y prze mierźiączkę v ludźi swych z fráśunku w głowę zászedszy / iáko bezrozumny ledáiáko śię błąkał/ od Henrykowych żołnierzow poimany/ do Wrocłáwia przywiedźiony: wszákże od Brátá miłośiernego zaraz wolno wypuszczony był. etc. Crom. lib. 8. fol. 196.

Po śmierći Swietopełkowey / woyná domowa miedzy Mieśćiugem á Wárcżysłáwem/synámi iego powstáłá byłá: w ktorey gdy przemagał Mieśćiug/ Wárcżysław poimány

od niego/

od niego/rychło potym vszedszy/Konrada Margrabie Bråndeburskiego ná pomoc wezwał / co mu nágrodźić przystoynie był obiecał. Przyiał Konrad kondycia / ktoremu gdy w zakłádźie nagrody Gdańsk puśćił Wárcżysław/ w onychże dniách rychło/ ná sámey wyprawie woienney vmárł. Crom. lib. 9. fol. 212.

Woyná niespráwiedliwa nieszczęśći śię.

Witold záćiagnawszy z Polski wielką liczbę naiemnego żołnierzá/ wypráwił śię przećiwko Ruśi Pskowiánom ná on czás ludźiom wolnym ; ále záś potym pod Páństwo Moskiewskie podbitym. A wszákże oná woyná nie dosyć śię mu szczęśliwie ná pierwszym wstępie wiodłá/ iáko tá/ ktora bez wszelkiey spráwiedliwey przyczyny podięta byłá : bo nieprzestawáiące dżdże vstáwnie leiąc / źiemię z przyrodzenia sámego ignącą/ tym bárźiey nágrażáły / ták dálece / iż woysko áni pośpieszyć/ áni koni nápáiáć sposobnie żadną miárą mogło. A wżdy náostátek Pskowiánie / wielką wagą złotá y srebrá/ częśćią spláwionego/ á częśćią zrobionego pokoy sobie kupili. Crom lib. 19. fol. 379.

Fortel woienny.

PRzemysł Złotnik/ zbiwszy orszak nieiaki Żołnierzá wolnego/ tákim fortelem nieprzyiaćielá podszedł. Wielką liczbę szyszakow y tarczy z młodeyskory drzewá / y z inszey máteriey nárobić kázał/ ꝛc. Ale o tym fortelu naydźiesz sobie ná przodku v Przemysłá ktory Kśiążęćiem został Polskim/ folio 4.

☞ Gdy nászy przećiwko Tátárom bitwę ogromną wiedli/ w tym konny z Tátárskich ludźi ieden /ꝛc. Ro tym fortelu naydźiesz sobie trochę wyżey o woynie Tátárskiey ná kárćie 106.

Fortelny wymysł Rybitwow.

Najeżdżyłá Litwá z ziemie Sendomirskiey aż po sámy Záwichost. A nie zchodziło iey ná przywodzcách z nászych Polakow/ dla pustoszenia Oyczyzny náwodzących. Miedzy tymi co znácznieyszych Długosz wydáie / Piotrá Pszonkę Jániėńczyka / y Ottoná Scześkárzewskiego Toporczyká/ktorzy mieysc y spraw będąc wiádomi / táiemnemi przeiázdy Litwę do Polski wiedli/ nászych rády wszytkie onym odnosząc/á gdzieby sie ochrániáć zásadzek/ábo też gwáltu otworzystego nászych/zewsząd ie przestrzegáli. Tráfunkiem snáć Litwá głębiey do Polski wtárgnąć vmyśliwszy/ Piotrá pomienionego dla wypátrzenia brodu ná Rzece Wiśle wprzod wyprawiłá: ktory przepráwę miáłką wymácawszy/á grunt dná Rzecznego długiemi pręcinámi dla znáku ponátykawszy/ náznáczone być od siebie miáłkość Litwie powiedział. A w tym/ skoro po odieżdżie iego / áli Rybacy czołnámi ná mieysce ono przypłynąwszy/pręciny nátknione obaczyli/ á ná co to vczyniono postrzegszy/ z támtąd ie wyięli/ y nie dáleko ná mieyscu głębszey y bystrokrętney Rzeki wetknęli. Tám Litwá chcąc nászych tym snádniey / y vbespieczonych zá Rzeką oskoczyć / nocy ćiemney nád Wiśłę przyćiągnąwszy/ po znákach vkázuiącego Piotrá przepráwiáć sie poczęłá: támże niemáło ludźi ktorzy naprzod z woyski wRzekę powskákiwáli byli/ głębokośćią Rzeki y prętkim zakrętem przepáśći wodney pożártych / rázem y z końmi zginęło. Co gdy postrzegli Hetmáni/ mniemáiąc być zdrádę Piotrowę/ iákby zdraycę swego ná brzegu Rzeki śćięli: o tym masz też ná przedźie O zdrádźie y karániu iey / fol. 70. á v Crom. lib. 12. fol. 270.

Sposob woiowánia.

Wielką mocą dobywał Cesarz miástá Głogowá / ludnego czásow onych/ ále nie obwárowánego. Tám mie-

ßczánie obawiáiąc śię / áby gwałtem miástá dobywßy Cesarz / onych ná zgubę ostáteczną nie podał / przymierze do piąćiu dni wźięli / przez ktore ieśliby im pomocy nie dano / poddáć śię obiecáli: á dla pewnieyßego wárunku / syny co przednieyßych mießczan w zakłádźie podáli. Sámi w tym do Kśiążęćiá Bolesłáwá / w iáko wielkim niebespieczeństwie iest miásto / y iákim sposobem z nieprzyiaćioły postąpili / z wiádomośćią wypráwili. Pochwala Kśiążę rádę / y stáwić śię im ná pomoc pretko obiecuie. Wßákże ieśliby náczás z nieprzyiaćielem postánowiony nie przybył / wytrzymáć przećię gwałt nieprzyiaćielski káże. Cze ieśliby nie vczynili / wyniszczyć ich po vstąpieniu Cesárskim poprzyśięgał / rádząc áby ná zakłádźie ráczey onym / á niżeli ná wygubieniu wßytkich śiebie ßkodowáć woleli. Ważyłá v Głogowian więcey wiárá y Zwierzchność Kśiążęcá / á niżeli miłość własnych dźieći swych. Przetoż dwiemá dniámi przed wyśćiem czásu przymierza / przećiwko mocy nieprzyiaćielskiey we wßelákie śię dostátki opátrzyli: Báßty zbite y nádwątlone párkány náprawili / kámieni y pociskow rozmáitych ná Báßty / iáko naywięcey nánośili. Nástąpił dźień piąty: Cesarz mießczány / áby według obietnice poddáli śię / vpominał. Lecz widząc sercá ich odmienne / rozgniewány / ze wßech stron miástá dobywał: Syny ich w zakłádźie v śiebie będące / do okrywek / ktoremi śię przed sobą zásłániáli / przywiązáć kazał / y twarzámi ku miástu blisko párkánow obroćić: chcąc áby mießczánie nád krwią dźieći swych miłośierdźie máiąc / ostrożnie z blánkow rzucáli / y tym sámym snádnieyßy przystęp pod śćiány żołnierzowi czynili. Są tedy okrywki / tárcice spoione / ktoremi żołnierze do ßturmu idący od pociskow zásłániáć śię więc zwykli. A wßákże mießczánie / wßytkie strzały / pociski / y oręża / nie folguiąc áni dźiećiom własnym wyrzucáli ná nieprzyiaćioły / á ktorzy pod miásto bliżey podchodźili / lub po drábinách ná blánki śię wdźierali / tych żerdźiámi spychali / kámieńmi tłumili / smołą go-

ią gorącą y wrzącym vkropem leiąc / y z wierzchu ná szyie strącáiąc. W tym Cesarz lub vporowi / lub státecżności Głogowiánow nie mogąc się wydziwić / ran ktemu y niebespiecżeństwá ludzi swych lituiąc / odwrot vczynić kazał. A ták dniá onego / y niektorych potym inszych / prożno dobywánia pokuszał się. A potym áni chćiał ludzi swoich w tákie niebespiecżeństwo podáwáć. Abowiem wielu bárzo mężow dobrych / Báwárcżykow / Sásow / y Czechow / iednym szturmem onym vronił. Nie vstąpił iednák od oblężenia Cesarz. A zátym też Bolesłáwowi ocżekawáne nádćiągnęły posiłki: Záczym ogromne woysko żolnierzá swego zebráwszy / pod nieprzyiaćioły bliżey się podemknął / ktorym bitwy wstępney / choćiaż ią wymagał ná nim iego żolnierz / nie dáiąc / z kątow y z zásádzek woyská ich vrywał: ktorzy ná pászą lub też dla inszey potrzeby iákiey z obozu wyieżdżáli / tych przez podesłáne żolnierze imał / ábo też zábiiał. Częstokroć nocy pochmurney z wrząskiem y trąb krzykiem / pod Tabor nieprzyiaćielski wpadał: straż ábo więc mordował / ábo z stanowiská swego rozgramiał: pod czás y we dnie / lub to ná obieduiących / lub też ná odpocżywáiących / z wielkim okrzykiem vderzał / á zá sobą goniącym vstępował / do Taboru zás odwracáiących ná przemiány vganiał: zártkość koni swych / á wolowitość nieprzyiaćielskich / y ćięszkość rynsztunkow ich ná wielkiey pomocy máiąc: Ták iż nieprzyiaćiołom áni do szturmu / áni do sporządzenia się / áni do wytchnienia / nic rozworu nie dawał. Palił do tego wkrąg leżące wsi / ludem zásadzał przeiázdy / że bez klęski swoich / áni czeládzi ná pászę wypráwiáć nie mogli / y to częstokroć wracáiącym się żywność odbiiano. Známienicie spráwámi temi słynął Bolesław w woysku nieprzyiaćielskim / ták iż nieprzyiaćiele wiersze skłádáiąc / chwały y cnoty iego / po wszytkim opiewáli Taborze. Czego Cesarz / áż pod gárdłem zákázáć muśiał: Obawiáiąc się / áby te rzecży boiáźnią y rozpaczą sercá żolnierzom iego nienádwątlály. Wątpliwe te-

by ćierpiał vtrapienie/ nie wiedząc/ iesliż on obległ/ czy go obleżono. Odiáchać oblężenia nic nie spráwiwszy/ zá rzecz sromotną: dłużey záś trwáć w tym mieyscu zá niebespieczno poczytał/ obawiáiąc sie áby záś w Tabor ésliby go gdźie indźie nie przenioſł/głod y ſenne zmorzenia/przez częſte nabiegi Polakow wdárszy ſię/woyſká mu nie nádrázili. Ale potym przyszło do bitwy y zwyćięstwá Bolesłáwowi: áż też náoſtátek pokoy/y ſpowinowácenie miedzy Henrykiem Ceſárzem/ á Bolesłáwem Kśiążęćiem Polſkim ſtáneło. Crom. lib. 5. fol. 102. & ſequentibus.

☞ Skoro Konrad Ceſarz z wálnym woyskiem Niemieckim/Czeſkim/y Moráwſkim/ do gránic Polſkich ſię przybliżał/ nie zániedbał Bolesław z gotowemi Pułkámi/ktore był iáko mogąc ná prędce z ludźi ſwych zebrał/ mieyſcá potrzebne obieżeć/támże przeiázdy/żywności/paſze/y wody záſadzkámi obwiodszy/ná nieprzyiaćioły po cokolwiek z obozu wychylone/ z kątow onych wypadał/y częſto obeſpiecżonych gromił: á czáſem wszytko woyſko/ przeiezdżáiące ſie/ ábo vſpokoione być wyrozumiawszy/nagłym rozruchem/y rzkomo pod Tabor ludźi ſwych podpadániem/ trwożył y zámieszywał. A gdy owi do broni ſie rzućili/ co rychley ná mieyſcá trudne y bágniſte woyſko ſwoich otwodził/ nigdy boiu wſtępnego nie chcąc z nimi kosztowáć. A gdy w tym nád Odrą Rzeką Taborem miał ſtánowić ſię Ceſarz/ tráfunkiem Rzeká oná wylaná byłá/ á náſzy dálſze brzegi opánowawszy/ trudną przepráwę czynili Niemcom: Do tego też z Niemiec nowe roſtyrki/ do vprzątnienia rzeczy domowych Ceſárzá odćiągáły. Zá tą okázyią wnet tá woyná záwżięta vſtáłá. Crom. lib. 6. fol. 131.

Sztuczny vmysł ná woynie.

MIáiąc Krol Władysław nieiáką vczynioną nádźieię / o poddániu ſię Chełmná y Toruniá/ miaſt zacnych/ iuż

by ł

był miał Taborem vmyślnie się tám ruszyć/iedno że go Krzyżácki Mistrz/ chytrym y wymyślnym fortelem/oszukánego/ kędy indziey obrócił/ posłał bowiem pod woysko Kursorá/ rzkomo do śiebie od Kommendatorá Brodnickiego listy zmyślone niosącego; ktore oznáymowáły / iż Brodnicki zamek w żywność y strzelbę woienną nie będąc opátrzony / znieść dłuższego oblężenia nie może. Ktore listy od poimánego kursorá wytrzęśione/ spráwiwszy w nászych wiáre / y to zátym spráwiły/ iż prożną nádzieią o dobyćiu Zamku támtego oszukánych / od lepszego záwziątku odwiodły/ y ták wszytkę śilę nászych/ nie wiecey śię nieprzyiaćielowi iáko im sámym dla śćisłego niedostátku żywnośći vprzykrzáiącą / ckliwym y niedogodnym obleżeniem nádwątliły. Abowiem Brodnicá / nie tylko że mieyscem przyrodzonym y munitią dobrze obronna byłá/ ále też w ludźie/ w ármáte / w żywność ktemu/ y w oręża dostátki/ hoynie obfitowáłá. Ná oney tedy obleżeniu / Krol ze wszytkim woyskiem/ cáły Miesiąc dáremnie strawił. Crom. lib. 18. fol. 364.

¶ Dráhim Zamek/ prze niedbáłość Dobrogostá Kásztelaná Kámieńskiego / od Zolnierzow Niemieckich do ziemi Pruskiey idących wźięty był. Ale go nászy záś názad w máłym czáśie odięli/ zá dźielną spráwą Wienżycá Niemcá iednego/ ktory będąc ná zamku miedzy ludem nieprzyiáćielskim/ táiemnie w nocy Polakow nászych do Zamku w zwierzchnych śćiánách náprowádził / záczym oni obronę zamkową nátychmiast powyrzucáli. A Páwlá onego Wienżycá/ dożywotnym dochodem ná Zupách Wielickich Krol dárowáł Crom. lib. 19. fol. 376.

Sposob náwodzenia woyská.

Piotr Woiewodá Krákowski/pod regiment Rycerstwo wźiąwszy / á ná grunty Rusakow wszedszy / mądrze wszytko y skrzętnie poczynał: w ćiągnieniu spráwą szykowną ostro-

na ostrożnie idąc / ná ßpiegi wßedźie rozsyłał: Táborom mieysca sposobne wynáyduiąc: straż po wßytkich stronách rozsadzał; dla paße/ dla żywnośći/lub dla opału/ nie przydawßy ostrożnych mocney obrony / z obozu nie stał / wiedząc dobrze/że z chytrym ßedł w ßránki nieprzyiaćielem. A też nic krom zdánia y spolney vmowy wßytkiego Rycerstwá/ nie czynił. Crom.lib. 9.fol.208.

Vtarczká poiedynkowa.

NJemiec Slężak nieiáki z podchorągwie Krolá Węgierskiego Zygmuntá/ z pośrzod pułkow nieprzyiaćielskich/ w pośrzod plácu wyieżdżał / y kogokolwiek z Polakow do poiedynku powabiał. Lecż w tymże czáśie záráz Jan Sczycki Doliwczyk przećiwko niemu wypadł: Złożyli w tym hártowne drzewá: gdźie zbity od Polaká y skrepowány Slężak/ niemáło o skutku y nádániu się wálney bitwy / káżdy swemu woysku práktykę przyniosł. Rzeżwo zátym nátychmiast krzyknąwßy strony obiedwie/ przećiwko sobie poskoczyły. Długo wątpliwie bitwá trwáłá/ y żaden drugiemu z mieyscá ná ktorym zrázu opárł się/kroku nie vstępował. A ták gdy się iuż woyská vprácowáły / właśnie iákoby vmyślnie obie dwie stronie bitwy poprzestawßy / rożno troßeczkę ná zad się cofnęli/ránnych pobrawßy/ rány obwiiáli/ w więźniách zamiány czynili/ á z śiebie y z koni pot iáko nárychley śćieráli/etc. Crom.lib.17. fol. 354.

Gwałtowna płaca żołnierska.

KAzimierz trzeći/Seym Pruski w Grudziądzu odpráwował/gdźie Pobor ábo Pogłowne vchwalono. Z ktorego Poboru/zásłużone pieniądze / naiemnym żołnierzom Czeskim/ ktorych ná pierwßy rozruch Prusacy zaciągnęli byli/ y ktorzy ná oblężeniu Málborká nádáremnie trawili / po-

płácono

płácono/ y záraz im przy tym służbe wypowiedziano / że náżbyt drogo záciągnieni byli. Abowiem iednemu sześć y dwádzieściá złotych ná trzy Miesiące płácono. Crom. lib. 22. fol. 457.

Swawola Zolnierska.

Zolnierze zá pánowánia Władysłáwá Lokietká / lupiezą żyć ná woynie przywykszy / też áni w pokoiu od krzywdzenia y ciemiężenia podleyszych/od szárpánia dobr Kościelnych / áni od gwalcenia poczesnych mężátek / y vczciwych dziewecżek/ nic sie nie hámowáli. Tey Krol rospusty / nie tylko nie powściągnął/ ále pobłażáiąc tym bárziey pomnażał. Crom.lib.11.235.

¶ Zá pánowánia Káźimierzá trzeciego/ żołnierze po bitwie z Krzyżakámi / ktorędykolwiek ciągneli / nigdziey áni máiętnościom Kościelnym / áni sámym Krolewskim nie folgowáli. Crom. lib. 23. fol.464.

¶ Przećiwko Janu Kśiążęciu Zegáńskiemu/ Lukasz z Gorki Poznáński/ á Stánisław Ostrorog Káliski / Woiewodowie/ y też Máthiasz Moszyński/ Stárostá Wielkopolski/ zebráli byli dwánaśćie tysiecy człowieká z Wielkopolakow. Ale tylko w Kośćienie/á we Wschowie czás pro żnuiąc trawili/ ná kurzące sie zewsząd wśi pátrząc/y ledwie płáczow á nárzekánia pobránych więźniow nie słysząc/y nie tylko że nie szłá przećiw nieprzyiaćielowi ták wielka liczbá Wielkopolakow / ále też sroższe snadź ieszcże zbrodnie / á niż nieprzyiaćiele nád własnemi swymi rozpośćieráli. Abowiem wylupowániem Duchownych/ rownie iáko y świeckich dobr/ bićiem wieśniakow/ paleniem / Pánien y zámężnych Pań gwałceniem/á zgołá wszeláko rozmáitymi zbrodniámi wydziwiáli. Skąd to vrosło / że sześć set wśi w Polszcże w popioł ná ten czás obroćiło sie. Crom lib.28. fol. 544.

¶ Roku 1465. Gdy nászym dawnego zásłużonego niewypłácono/ wnet oni nowy wziąwszy żołd / z Taboru roziácha-

iáchawszy sie/ szkodliwie Polskę náieżdżáć poczęli: ná grunty Mázowieckie y Kuiáwskie wypadáli/ á przewożący ch sie gwałtownie rozbiiáli / lupieżne korzyści zábieráli / dobrá Kościelne y bogáte sprzęty kościołow / też Klasztory náieżdżáiąc łupili. Crom. lib. 26. fol. 505.

¶ Też inszego potym czásu żołnierze dla nie zápłaconego sobie żołdu Pruskiego/ kupámi nabárziey máietnośći duchownych / nieprzyiaćielsko náieżdżáli / wszelákie niecnoty y zbrodnie czynili. Crom. lib. 29. fol. 562.

Plugáwe vraczenie Zołnierzow.

KRol Máciiasz Węgierski/ oderzył ná Bukowiec / y táż że go przez podánie Bárzych trzech Bráćiey/ ktorzy zamkiem záwiádywáli/ odebrał. Zołnierzom záśie ná zamku będącym/ oręże do śiebie do Taboru poznośić/ á do kiiow ná wzgárdę przypasáć sie im kazał / w iednych tylko sukniach wypuśćił ich. Przyrzeczenie nád to od znácznieyszych otrzymawszy/ że nigdy przećiwko niemu/ áni o Krolá swego/ áni o spolną Oyczyznę woiowáć nie mieli Crom. lib. 28 fol. 540

Przyczyná odniesioney porażki Hetmánom przyczytána.

OBwieszczon krol Kázimierz o nástąpieniu nieprzyiaćielskim/ woysko do boiu szykował: á do spráwowánia y náwodzenia poruczył go Łukaszowi z Gorki Poznáńskiemu/ Stánisłáwowi Ostrorogowi Káliskiemu/ y Mikołáiowi Szárleiowi Inowlocłáwskiemu/ Woiewodom/ á przy nich Dersłáwowi Rytniáńskiemu Rospirskiemu Kásztelanowi: ludźiom w prawdźie zacnym y potężnym/ ále záś w dźielnośći postępku woiennego nie wiele biegłym: iedno że sie oni dobrowolnie tego domagáli/ y swoim to być vrzedem/ vśilnie twierdźili. A w tym też iuż ku wieczoru woysko nieprzyiaćielskie ná oczy wystąpiło. Odeszłá tám nászych pierwsza

oná

oną ochotą/ żárliwość sercá nieprzyiacielá zeczywßy. Zá-
czym trwożyć sobą y lękáć ſię poczęli oni/ ktorzy iáko żywo
ießcze ſtráßliwych pułkow woyſká vzbroionego nie widáli.
Hetmáni záſię Polſcy/ ná mieyſce niecnotliwe y grązkowá-
te/ gdźie ſpoſobnie koniem obroćić trudno było/ ßeregi vßy-
kowáne rozwiedli/ y záraz ná gęſte záſtępy nieprzyiaćioł o-
krutnych potężnie vderzyli. Y pewnie z początku dogadzáłá
náßym fortuná. Pierwße pułki nieprzyiaćielſkie iuż było zá-
mießano: iednego ze dwuch Kśiążąt Zegáńſkich zábito/
ktemu Bernátá Számberká żywo doſtano: Wßákże nie-
przyiaćiele rzeźwiey opárßy ſię rozrożnionych/ y krom wße-
lákiey ſpráwy náßych woiuiących wſpárli. Podrzucáli ie-
dnák Hetmáni ſłábieiącym świeże Roty poſiłkuiące: y iuż
ſię znowu porownywáłá bitwá/ gdy oto nagle oſtáteczne
ßeregi/ w ktorych ſam Krol był/ krom wßelkiey iſtotney
przyczyny potrwożone/ gwałtem vćiekáć poczęły/ ták iż Kro-
lowi áni zátrzymáć/ áni odwołáć ſię nie dáią. Co obaczy-
wßy oni ktorzy w naczelnieyßych ßeregách boy trwáły
wiedli/ też y ſámi zá vćiekáiącymi pierzchnęli. Sam iednák
Krol z trochą ludźi opárł ſię/ á bitwę odnowić vśiłowáł.
Co gdyby go byli ći/ ktorym go było do ſtrzeżenia poruczo-
no/ gwałtem od boiu nie oderwáli/ żywo by był w ręce nie-
przyiaćielſkie przyßedł. Zwyćięzcy nieprzyiaćiele też y Tá-
bory náßych obſtąpili/ w ktorych do czterech tyśięcy wozow
było/ złupili. Ani ták bárzo ßkodliwą/ iáko zelżywą y ſro-
motną klęſkę oni popádli náßy/ gdyż ledwie z nich ßeśćdźie-
śiąt człowieká zginęło/ á miedzy tymi ludźie ći co znácznieyß-
ßy byli: Piotr Szczekośinſki Podkánclerzy/ Mikołay Mor-
ſki Sędomirſki Chorąży/ Ián Stároſtá Kolſki ſyn Záwi-
ße Czárnego/ y Ián Ryzinſki. Żywo záś poimano trzy ſtá y
trzydźieśći Polakow/ miedzy ktorymi tych przednieyßych
doſtano/ Łukáßá z Gorki/ Mikołáiá Szárleiá/ Ianá Feli-
ciáná Tárnowſkiego/ Ianá y Mikołáiá Rytwiáńſkich/ E-
gidiußá Suchodolſkiego/ Ianá Mielßtyńſkiego/ Sędziwo-

iá Leżyńskiego/ Piotrá Strykowskiego/ y Bártoßá Ogrodynieckiego. Ale miedzy tymi wiele ich było/ ktorzy vćiekánie plugáwą być rzeczą v śiebie vważywßy / choćiaż vyść mogli/ ábo też iuż y vßli byli/dobrowolnie obroceni nieprzyiaćielom śię poddáli. Więźnie do Málborku záprowádzeni y w ostrym więźieniu chowáni/po wielkiey części wymárli. A vmárłych też áni pogrzebem zátwárdźiáli y okrutni nieprzyiaćiele/vraczyć niechćieli / lecz końmi ná więtßą hańbę záwleczonych/do Rzeki porzucáli. Winę tedy oney klęski Hetmáńskiey nieumieietności mniemánie ludzkie przyczytáło/ iż oni áni ná sposobnym mieyscu do boiu woyská postáwili/ áni żolnierzá lekkiego/ dla pomießánia y przerywánia ßeregow nieprzyiáćielskich/ przed sobą wyprawili/ áni zgołá porządku żadnego w czás sobie nie obstálowáli byli. A podobno płácz/wzdychánia y przeklectwá wdow /śierot/ y rolnikow vbogich/ná ktorych dobrá chćiwość WielgoPolakow ná onę woynę idących/ okrutne/ drapieżne/y świętokrádzkie ręce rozwodźiłá/ porażkę im táką ziednáły. Crom. lib. 23. fol. 450.

Ludzkość Krolewska przećiwko więźniom.

Po vtarczce poiedynkowey Janá Sczyckiego z Konrádem Niemcem Slezakiem/ po dwákroć długo wątpliwie woyná trwáłá. A zátym Jan Ostrowicki nazwiskiem Náßyanuß herbu Toporu / wywártym przytárßy koniem chorążego z przećiwney strony obálił/y záraz chorągiew/ktora śię tylko iedną woysko nieprzyiaćielskie / iáko y náße sprawowáło/wyrwał. Záczym dopiero mießáć śię y słábieć pułki nieprzyiaćielskie poczęły. Dokuczáli náßy tym gwałtowniey lekkim/ dopieroż sromota boiaźń przemogłá / á oni tył podawßy nagle pierzcháli / bili náßy vćiekáiących / áż wzdy nie szczęśliwa pogonia od nich záćmiłá. Zostáło nieprzy-

iáciol ná plácu onym do ośmi tysiecy. Poimánych w prawdźie liczby nie wspomináią/ iednákże nie szczupla przedśie być miálá. Wietsza sławe to zwyćiestwo nád tám to Grunewáldckie odniosło: poniewaź wietszym też vśilowániem/ y wietsza fátyga nábyte było: á do tego/ że ták śily y sercá w Krzyżakách trwożylo/ iż oni przez wiele lat nigdy náśzym wstepney bitwy dáć nie śmieli. Dostąpiono go tedy dniá dźieśiątego Páźdźierniká. Názáiutrz zdobycz zwyćiezcy zdźieráli/ y trupy swoich pogrzebli; potym ruszywszy Tabor/ zdobycz miedzy śie w Bydgoszczy dźielili/ skąd do Inowlocláwiá z wielkim zastepem ieńcow do Kroláa przyieżdżáli. Záczym Krol wszytkim dźiekowal / y wielu z nich/ ktorychkolwiek znácznieysza iáka przysługá w potrzebie oney podięta zdobilá / bogátymi vpominkámi szczodrobliwie zápomogl. Dla ieńcow záśie / známienitą wieczerzą gotowáć kazal/ ktore odpráwiwszy záráżem do nich hárdość y niespráwiedliwość Krzyżakow / á skromność y dobrotliwość swoie przekłádáiąc/ gládką mową vczynil: y záraz sámym/ iż oni strony niespráwiedliwey bronili/ łágodnym strofowániem przymawial. Potym láskáwie poćieszonych/ y Rycerskim ślubem/ áby śie mu ná mieysce pewne y ná dźień postánowiony stáwili/obowiązánych/ wolno z więźienia wszytkich wypuśćil: wyiąwszy sámego tylko Micháłá Kochmeysterá Hermáná/ ktorego on do czásu ná zamku Chećińskim pod ostrożnym więźieniem chowal. Crom. lib. 17. fol. 354.

Zolnierze zbiiáią.

ZOlnierzom z Węgier náwroconym/o zasłużone pieniądze vśilnie nácieráiącym/nie było skąd zápláćić: poniewaź skarb nie tylko woyną Pruską/ y nakłádámi onymi dwu synow Krolewskich do Czech y do Węgier wypráwámi wyprożniony został; Ale też wiele folwárkow/Stárostw/ gor Kruszcowych/ y podátkowych pożytkow/ y dochodow/

w długi pozáwodzono/y nádtrácono było; ták dálece/ że też áni ná powszednie wyżywienie kosztu niewystárczáło Krolowi Káźimierzowi. Ztądże poszło/ iż żołnierze/ ktorym było żołdu nie zápłácono / gośćince osiádywáli / podrożnych drapieżyli/ dobrá kośćielne swawolnie náieżdżáli/ y nie tylko przyległe máiętności plundrowáli / ále też y odległe wymácywáli. Crom. lib. 27. fol. 536.

¶ Jan y Kawká Swieborzowscy/y Jerzy Stos/grunty Olkuskie y Sławkowskie náiáchali: skąd zágrábiwszy przy inszey drapieży 80. koni/ ktorymi wiec v szyby kruszcow ołowiánych wode ćiągniono. Do tego miásteczko Sławkow/ iż támeczny Stárostá Swieborzowskiego niekiedy vkrzywdźił był / spaliwszy / też y Powiát Wieluński pustoszyli/ á Kępno Zamek/mieyscem przyrodzonym obronny / pod zmyśloną postáwą chłopow czyńsze rzkomo Pánu swemu niosących wpuszczeni / fortelnie wźieli / y Wierzbientę Páná támecznego z sobą ná Moráwę vwieźli z pobudki do rozbiiánia spráwiły im pieniądze / żołdu w Prusiech pod Krolem zásłużonego z ktorego żołdu gdy dla niedostátku skárbu zápłáćić im nie możono / wnet oni vmyślnie / iákimkolwiek sposobem dochodźić go ná Polakách odpowiádáli : á zátym wielka liczbá ludźi niedostátecznych / złoczyńnych/ y zádłużonych/ ze wszytkich stron do nich się ćisnęłá. Crom. lib. 23. fol. 465.

Polacy nie vmieią w zwyćięstwie postąpić.

PAdło iednego dniá ćiał nieprzyiaćielskich pięćdźieśiąt tyśięcy : á miedzy tymi sámego Mistrzá/y wszytkie Komendatory/wyiąwszy kilku/ pozábiiano. Jeńcom ná czternaśćie tyśięcy żywo w więźienie pobrano : á Krzyżáckich chorągwi pięćdźieśiąt y iednę wźięto. Czemu nikt może się nie dźiwowáć ? Abowiem iż nád sto czterdźieśći tyśięcy było woy-

lo woyſká nieprzyiaćielſkiego / ſą Piſárze o tym pewni. A zgołá wßytká ná ten czás Rzeßá Niemiecka / zá podżoga Krzyżakow / ná oſtáteczną zgubę Polakow vſádźiłá ſię byłá. Nád to Slaſkie y Pomorſkie / przy morzu Báltyckim y Herzonezie Cymbryſkiey mießkáiące Xiążętá / ná wynißczenie pokrewnych y pierwßego pokolenia ſwego Polakow zprzyśiągßy ſię / ármatą Krzyżaki y też ludźmi wzmagáli. Z tych Konrad biały Xiążę Oleßnickie / y Kázimierz Sczećinſkie / ktorzy sámi obecnie z pośiłkámi Krzyżakom ná pomoc przyßli byli / żywo poimáni ſą. Wiele do tego zacnych ludźi doſtano było / á Tabory vbogácone złupiono. Gdźie gwałtowny ſtos łuczywá ſmolnego ná wypalenie Polſki: nie mnieyßą do tego gromádę łáńcuchow / powrozow y káydánow ná okowánie y wiązánie Polakow / ábo ráczey ná ſwoię własną biedę / przygotowánych náleźiono. Sámego záś Miſtrzá Vlryká bogáty łáńcuch ze złotym krzyżem / drogimi gęſto kámieńmi koßtownie násádzonymi / Mśćiug Skrzyńſki do Krolá przynioſł / przez iednego żołnierzá ſwego ktory był Vlryká zábił / z onegoż ßyie złupiony. Trzy dni ná onymże ſtánowiſku zábáwiáli ſię náßy: w czym ſobie zgolá nie mądrze / nie vważnie / y przećiwko zdániu w poſtępku y zwyczáiu woiennỹ dobrze świádomych / poczęli. Gdy woienni ćwikowie wßyſcy / áby zá iednym záwodem zwyćieſtwá ſobie przymnażáć / w tryumphy dálße záchodźić / á nieprzyiaćielowi więcey ſię iuż nie dáwáć rozpośćieráć / rádźili / roſtropnie przekłádáiąc / iż ieśliby ná tychmiaſt do Málborku wtárgneli / ábo choćiay też część potężnieyßego woyſká ſwego poſłáli / ſnać krom wielkiey trudnośći Zamek on wźiąć mogli. Záczym po wźięciu onego / ſnádnie iuż wßytkie inße dźierżáwy Krzyżakow / pod włádzą Krolewſką y Krolestwá Polſkiego przyiśćby mogły. A bez pochyby ták by ſię to było nádáło. Bárzo bowiem słábą miał przerzeczony Zamek obronę ludźi / y ktora ſrogą porażką á práwie ná głowę wybićiem ſwoich ſtrwożona / rożnie ſię zámyśláwáiąc

wáiąc/ á czegoby rádniey chwycić się nie wiedząc/ częścią odbieżeć/á częścią podáć Zámek przemyśláwáli / dokąd iey áż dniá trzećiego Henryk Pláweniusz Komendator Swiećieński/ktory dla bronienia kráiny támtey pozostawszy / do bitwy oney przybyć nie mogł/ przyiáchániem swym nie rozstrzeżwił. Przywiodł on tám bowiem z sobą pięć tyśięcy człowieká ze wszytkiey okoliczności zebránego. Crom. lib. 17. fol. 346. & 348.

Rozruch w Taborze y wyrok Krolewski do porządku woiennego przynależący.

OD Luterburku do Kurzetnik miásteczká z wydálym zamkiem przy iezierze Rubikowie nie dáleko rzeki Drwęce záłożonego/Taborem woysko Polskie ruszono. Zkąd niektorzy z nászych dla pásze wyćiekszy/pięćdźieśiąt koni v Rzeki pilnących/ pospychawszy z nich czeladź/ zábráli; z ktorymi do Taboru odchodząc/ z dáleká od woyská obaczeni/y w podobieństwo nieprzyiaćioł nástępuiących záwźięći / w Taborze rozruch wzburzyli. Wszákże omylkę postrzegszy záraz on rozruch vćichnął. Co áby drugi raz nie przypadáło/nátychmiást Krol iáwnie wyrok obwołáć kazał / áby od tego czásu/ krom listu gleytowne go żaden wyieżdżáć z Taboru nie śmiał/ y áby się żaden Trębácz krom sámego Krolewskiego trąbić w obozie nie ważył. Do ruszenia záś Taborow / táki porządek wynáleźiono/ áby ná pierwsze pobudkę Trębácza Krolewskiego wszyscy się záraz gotowáli/ zá wtorym trąbieniem/ áby konie śiodłáli / y iáko do wśiádánia przygotowáne mieli. A zá trzećim záś / áby zá Márszałkiem z Krolewską mnieyszą chorągwią naprzod idącym / káżdy w szeregu swoim w spráwie postępowáł. Crom. lib. 16. fol. 343

Niedbál-

Niedbálstwo w Taborze.

NIebespieczeństwá żadnego nie widząc/ y wycieczki z Poznánia/ nie bárzo się wáruiąc bespiecznie y mniey ostrożnie niż opátrzność Taborowá niosłá/ z Włádysłáwem wtorym Kśiążęćiem/rozgoszczeni poczynáli Rusacy. Záczym ábo dla lupieży okolicznie odieżdżáli / ábo zbytecżne bánkiety/ kostyrstwá y krotofile stroili: ábo wiec tym wszytkim obćiążeni y vprácowáni dlugo ná dźień sypiáli. Straż też rzadko/y to nie trzeźwio obchodzono. Leżeli ná vstroniu z niewielkim ludźi swych wárunkiem/Bolesław/Mieczysław y Henryk/ do rzeczy czynienia wczesna vpátruiąc chwile: ktorzy części z przebiegow/ á części z więźniow przez zásadzki ná paszy niespodziewánie záchwyconych o nieostrożności y rozgoszczeniu przećiwney strony/pewnie wyrozumiawszy/z woyskiem vćiżonym bliżey ku obozowi podkrádáli się. W tym też mieszczánie swoich dáleko z wież widząc / y dowodnie o nieporządku Taboru pod miástem leżącego wiedząc/ z murow wywieszoną chorągwię / áby nagle nieprzyiaćioly obskoczyć / hásło swym podáli: Postrzegli chorągiew one nád zwyczay rozpostártą z Włádysłáwem ná ten czás bánkietuiący Kśiążętá Ruscy: pytáli się przyczyny/coby znáczyło wywieszenie chorągwie? Odpowiedźiał Włádysław/ że iest znák poddánia/ y vpokorzenia się. Przebaczyć vpokorzonym rádźili Rusacy; Odmawiał Włádysław/áby ták dlugo krnąbrne oblężenie wytrzymuiącym/ miáło cokolwiek przystępu do milośierdźia zostáwáć. Ledwie domowił tego / gdy z tylu z Taboru Polacy / niezmierny krzyk y szelest nieprzyiaćiol/ z tą iuż stroną wálu w okrutnym mordźie snuiących się/ powstał: Wypádli tymże rázem y mieszczánie/ ogień zewsząd pod wszytkie obozowe budynki / pod ármátę/wozy/namioty/budy z słomy á z trzćiny vklecone/nagle podrzucáiąc. Trwogą w tym/ á owiiánie się zápomniáte/ Tabor wszytek záiął się: nagla spráwa y niespodźiewáne prze

na przelękłe woysko/ coby czynić/ gdzie się wrázić/ y iákoby vćiekáć/ rádźić sobie nie mogło. Drudzy bowiem/ częśćią námiotow Xiążęcych rátowáć/ częśćią śiebie ármowáć/ konie siodłáć/ częśćią też co kto miał w sprzęćie milszego z ogniá wynośić pospieszáli/ á zádumawszy się/ obyczáiem száloných tu y owdźie pádáli. Aż nákoniec gdy szeroko zewszod miecz y ogień Tabor zeymował/ wypárszy się z obozu wszyscy/ gdźie y iáko ktory mogł ochrony sobie szukał. Záczym ledwie Xiążę Włádysław/ y z Xiążęty Ruskiemi do Krákowá vszedł. Crom. lib. 6. fol. 127.

Zdraycy w Taborze Polskim.

Obległo wszytko woysko Zámek Łucki/ ktorego y dobywano/ ále przerywczym szturmem/ y bárzo rzepo: á to snadź iáko słycháć było/ dla Krolewskiego pobłażánia y litowánia się nieprzyiaciel. A choćiaż wielką część muru wyrzućili strzelbą Polacy/ dáremnym iednák zápędem do szturmu przypuszczáli. Do trzech dni potym rozeymu/ dla przemyślawánia o poddániu/ Krol obleżonym postąpił/ niesłucháiąc w tey mierze zábrániáiącey rády swey: przez ktore dni mury pokołátáne y blanki zámkow ponápráwowano/ kámieni y poćiskow inszych nánoszono/ y też się w wodę przygotowano/ ktorey czerpánia bronili wiec nászy obleżonym. Tákiegoż potym y drugi raz rozeymu/ nie krom szemránia wszytkiego woyská/ pozwolił Krol nieprzyiaćiołom. Znáydowáli się iednák z Pánow y z Rády Krolewskiey tákowi/ ktorzy táiemnie w nocy z obleżonymi częste snać rozmowy miewáli/ á nád to orężą y żywności im dodawáli. Co obelżywie potym Stánisław Zwitlá Cábencżyk/ Wáwrzyncowi Zarębie Sieradzkiemu Kásztelanowi zádał był. Cro. lib. 20. fol. 193.

Tabory opánowáne.

Krom

KRom trudności zrážili nászy nieprzyiaćioły: á pobiwszy wprzod potykáiące śię herszty/ ostátek cháłástry / nic niskąd rátunku niewidząc/ snádnie śię rozpierzchnąć muśiáło: Pierzcháiących w pogoni nátárczywie nászy mordowáli / y tymże záraz zápędem w Tabory nieprzyiaćielskie skárbnemi wozy mocno opięte wpádli y wźięli / y wielką tą liczbę dusz ludzkich / nieoszczędnym krwie rozlaniem gniewy żárliwe kármiąc do szczętu wybili/ ták dálece/ że snać krew ludźi pobitych opodal strumieniem záćiekszy / gruntu szeroką część pokrwáwiłá. Alec to nie sámá krew / lecz z winem zmieszána byłá. Abowiem nászy gdy opánowawszy/ ná łupież poskoczyli/ á ná wielki dostátek winá w Pańskich y roskoszuiących Obozách onych nápádli/ łákomie y chćiwie z rázu ile w gorącośći słoneczney / w trudách vstáwicznych/ y w ránách zboláłych/ludźie prágnieniem źięći/ opiiáć śię nim poczęli. Záczym Krol zábiegáiąc temu/áby śię od dochodzenia zwyćięstwá doskonálego nie odrywáli/ y áby ze zbytecznego pićia w choroby nie wpadáli / kufy y beczki porozćinał. Z tychże to wino miedzy pobite trupy lejąc śię ode krwie bárwy nábyło. Crom. lib. 16. folio 346.

¶ Turcy konnego żołnierzá pozbywszy/ áni Węgrow y Multáninow vćiekáiących / á náwet áni wozow / y Taborow áż do trzećiego dniá tknąć śię nie śmieli. Abowiem noc iesżcze ich w boiu ocmiwszy/ w doskonáłym zwyćięstwie nie vpewniłá: Więc też y zásadzek obawiáli śię: áż tedy trzećiego dniá/ okrutnie chorych y ránnych pozábiiawszy / Tabory wyłupili. Crom. lib. 21. fol. 433.

Vszykowánie woyská / y hárdźi Gońcowie od Krzyżakow.

PRzed bitwą z Krzyżakámi / Hetman Zyndrám z Witołdem dogodnie y porządnie woyská vszykowáli: w lewe skrzydło Polak/ á w práwe Litwin postąpił/ gdźie pięć-

dźiesiąt chorągwi Polskich / á czterdźieśći Litewskich stánelo. Ná czolo záś wyborny z woyská wszytkiego / y stárodáwny służáły Zolnierz / w ogromnych pułkách ściśnął sie. Już tedy Rycerstwo spráwione / áby do potkánia trąbić kazał / dokuczáło Krolowi; iuż y mlodź lekka po iednemu / po dwá / y czásem po trzech z podchorągwi miedzy szránki zástepow dwoistych wymykáiąc sie / w rowney z nieprzyiaćielem liczbie vćieszne hárce zwodźiłá: Już náwet y sam Krol nabożeństwo skończywszy / niebitne zgráie Káplanow y Pisárzow w Taborze pozostáwiał / á sam wárownie vzbroiony iuż do woyská swego wyieżdżał; gdy oto dwáy z nieprzyiaćielskiey strony wypráwieni Gończowie / mieniąc sie mieć do Krolá od Mistrzá swego zlecenie / swiebodnie wprowádzeni przed obecność Krolewską przyszli. Vpomináli zátym imieniem Mistrzowym Krolá / áby nie ták oćiętnym vporem y nie z ták lekliwą boiáźnią wybierał sie á do boiu co predzey wyieżdżał. Do ktorego áby tym predzey pośpieszał / dwá miecze gole krwią ludzką skrwáwione onemu w rece ieden á Witoldowi drugi oddáli / áby y tych iesli zechcą obudwu przećiw Krzyżakom záżyli: ktorzy áby śćisłośćią mieysca ná vszykowánie ludu swego nic sie nie wymawiáli / y áby w zárosłych chrostách dłużey nie przesiadáli / obiecuią to im po Mistrzu swoim / że on rowniny polney gotow im wiecey vstąpić / á gdy ták hárdomyślnie poselstwá Gończowie oni spráwowáli / tym czásem woyská Krzyżáckie / Gończow swych obietnice sámą rzeczą dowodząc / z mieysca ná ktorym stáły / ná zad sie trochę cofnely. Záczym Krol (gdyż Witold w szeregách Litewskich porządek opátruiąc ná ten czás nie był) porozumiawszy sie z Pány przy sobie obecnymi / łágodnie Gończom onym y skromnie odpowiedźiał: Acżći ia / práwi / dostátek mam w woysku moim oręża / átoli w imię Bogá mego / y tę ia broń / ná wzgárdę y vrągánie mnie od nieprzyiaćielá posłáną / chętnie przyimuię; á przyimuię nie ináczey iedno iáko pewną wrożkę zwyćiestwá

cięstwá/ktore mnie mieczow tych dobrowolne posłánie snać szczęśćiwie wieszczuie. Nigdymći ia záprawdę nie wzbraniał się pokoiu/ ále że sobie bárziey Krzyżacy woynę smákuią / á niewinnie krwie Chrześćiáńskiey ták vprzeymą chćiwośćią prágną ; mam ia zupełną dufność / że sam Bog zá niewinnośćią moią á stroną spráwiedliwszą woiewáć będźie ; y onże sam wźiąć znáczną pomstę z okrućieństwá Krzyżakow hárdych dostáteczney mi pomocy doda. Abowiem ia wszytek teráźnieyszy postępek / y też obierániá sobie do boiu rowniny polney / onego mądrośći przedwieczney y nie poiętey spráwiedliwośći/ w świętą opiekę polećił. Záczym one przyięte mieczę do skárbu Krolewskiego włożone/ ieszcze y po dziśdźień chowáią. A Gońcowie zás odchodząc/ ieden z nich Krolá Zygmuntá/á drugi Szczećińskiego Kśiążećiá/herby przed sobą mieli.. Tedy nátychmiast Włádysław krotko podług czásu nápomniawszy żołnierzá / á zdániem Hetmánow y Senatorow swoich/ rádzących mu/ áby on czásu bitwy w pewnym ludźi orszáku / dla obrony sobie przydánym/ná vstronnym mieyscu przebywał / z boiowych szeregow ná stronę vstąpił / á záraz do potkánia krzyknąć trębáczom kazał : przyczym też wszytko Rycerstwo pieśń o Mátce Bożey śpiewáło. Ná wydálym págorku w spráwnych zastępách Krzyżacy stali : z ktorego gdy ze dwu puł- dźiałkow ná nászych wystrzelili / á szkodźić im bynamniey onym wystrzałem nie mogli / wnet z mieyscá wydálego ná niżinę się spuszczáiąc/ przećiwko nászym poskoczyli. Wypádli y nászy przećiw nástępuiącym. Strászliwa w tym powstálá bitwá: mężnie obie dwie stronie żárliwe sercá rozwodząc/á wrzask mężow/ szczęk oręża/ y huk trębáczow krzykliwych/ dáleko się rozlegał. Zupełną tedy godźinę/ogromna bitwá trwálá / á zwyćięstwo zábáwne / nádáć się nikomu niechćiáło. Potym Krzyżakow zráźiwszy/ Tabor ich opánowawszy/ y pięćdźieśiąt tyśiecy ná plácu zábitych zostáwiwszy / á ieńcow ná czternaśćie tyśiecy żywo w więźienie

wźiąwszy/ doskonále z Krzyżakow zwyćięstwo nászy wźięli. Crom. lib. 16. fol. 344. & 345.

Przypráwienie o niebespieczeństwo Taboru/ y o wieśći niepewney/ rozruch w Taborze czyniącey.

Nocy iedney vpátrzywszy Wolochowie wiátr gwáltowny/ trawiská wyschle y chrostem nie opodal od Taboru zápalili. Záiąwszy śię w tym plomień/ wnet wiátrem napędzony/ im dáley tym bárźiey pożarem ku Taborom Krolewskim przybliżal śię: y przywiodlby byl nászych o wielką szkodę/ by byli porwawszy co prędzey kosy/ trawy Taborom przyległey nie wyśiekli/ y nie odgrábili/ y ták ći ogień przymykáiący śię vstánowili. Potym brzeg Prutu Rzeki v Zárnowice/ ze wszytkim woyskiem swym Stephan Woiewodá Wołoski ośiadł/ chcąc ták nászym przepráwy bronić. Ták skoro nádćiągneli Polacy/ záraz vderzywszy w śię z obudwu stron/ wszytkimi śiłámi wiedźiono bitwę. Ale mężną cnotą Polakow odrázeni/ y nie podłą klęską pobići nieprzyiaćiele/ w bezdrożne lásy poustępowáli. A iuż od onego czásu nic pokuszáć przećiw nászym nie śmieli. Krol zásię iż śię nie doskońcá zdrowo miał/ á vkolátánia podrożnego snáć znieść nie mogł/ przetoż pod Zárnowicą trzy dni ná stánowisku trawił: przez ktore dni ze wszytkich stron nászy wzdłuż y wszerz opodal plon zábieráli. A w tym wieść po Taborze gruchnęłá/ że niezliczone woysko nieprzyiaćioł nástępuie/ á Krol iákoby odbiegszy woyská swego ćicho z Táboru wymknąć śię pomyślawał: ktora powieść nieważnie do wiáry przypuszczona/ niezmierną boiáźnią wszytkich obiełá byłá. Napierwey Wielkopolacy trwożliwy rozruch záczęli/ á w dochwytkę w tłomoki vkładáli/ y w troki wiązáli/ sromotnie vćiekáć od wozow y ćiężarow inszych gotuiąc śię. Noc w tym nástępowáłá: ktora wszytkie rzeczy strászliwym w

oczách

oczách ludzi potrwożonych czynić / á ocietność do vćiekánia wezbránych zásłonić miáłá. A ták muśiał koniecznie Krol/ choćiaż chory y zboláły / obecnie ná oczy żołnierzom vkázáć śię : ktemu Zygmuntá Bráta do przednieyszych osob nátychmiast posłáć/fałszywą onę powieść tłumiąc/rozpaczáiących y iuż práwie vćiekáiących sercá pokrzepić. Co záprawdę Zygmunt chętnie vczynił / przez cáłą onę noc z pochodniámi záświeconemi/ Tabory obieżdżáiąc/y kogo iednokolwiek potráfił/káżdego łágodną rozmową zmiękczáiąc/więc też y do Namiotow Senatorskich wstępuiąc. Tákći wżdy rozruch on vspokoiono á żołnierzá od vćiekánia cofniono. Potym názáiutrz práwie gdy iuż Krol Tabory miał ruszyć/ áli nádiáchálo kilká tyśięcy ludźi konnych Litewskich / od Alexándrá Wielkiego Kśiążęćiá támecznego wypráwionych : Zácżym Krolá y wszytko woysko lepszą nádźieią y rádośćią nápełniło. crom.lib. 30. fol. 580.

Postępku woiennego Cwikowie. Crom. lib. 16. fol. 340. & lib. 17. fol. 355.

Sposob wypráwy woienney. Crom. lib. 28. fol. 541.

Pospolitych expediciy niepożytki. Crom. lib. 25. fol. 501. & 498.

Klęská Polakow w leśie Bukownie strászna. Crom. lib. 30. fol. 579.

Ćierpliwość oblegáiących. crom. lib. 15. fol. 318.

Scibor szláchćic Polski Dunay we zbroi przepłynął. crom. lib. 15. fol. 326.

Bolesław ná Rycerstwo pásowány. Crom. lib. 5. fol. 93.

O rozruchách domowych.

Po mizernym zeszćiu Popielá/Zony y dźieći iego / wielka liczbá Potentatow ziecháłá śię do Kruszwice / ná Elekcią nowego Kśiążęćiá. Gdźie spieráli śię długo rozmawiámi/dla tego/ iż rożne w ludźiách chęći były/ á niektorzy záś

chćiwi pánowánia/ wielkie zá sobą pćiągáli fakcie/ nic nie spráwiwszy odiecháli. W tym gdy żaden drugiemu posłusznym być/ y vstępowáć strony swey niechćiał/ w wielkiey wszytkich swey woley/ morderstwá/ łupiestwá/ y wszelákie łotrostwá zewsząd nástępowáły/ y do sámych podczás vtarczek miedzy buntownikámi przychodziło. Nie opuśćili áni pográniczni okázyey ledáiáko/ lub to chcąc rozszerzyć gránice/ lub zdobyc co korzyśći. Záczym mizernie splundrowano Polskę. Powtore zátym ziezdzáli się nászy z rádząc długo/ ále prożno. Nie tylko ábowiem nic nie stábiáły/ ále tym więcey wzmagáły się strony/ ⁊c. crom. lib. 2. fol. 36.

¶ Po vstąpieniu Krolewey Ryxy/ y syná Krolewskiego Káźimierzá/ wszytká Polská iáko żarliwośćią száloną iáko zárázona/ ze krwią/ á zaiemnym morderstwem pomieszána byłá: gośćince y przechody woine/ łotrámi á zboycámi osádzone/ wśi/ miástá wypalone: mieszánina zewsząd: Mieszczánie y Potentáći chorągwie wzniozszy w krwáwe boie záchodziły. A im kto był śmielszy/ tym więtszą zgráię łotrow názbierawszy/ dobrá cudze náiezdzał/ dawne dziedzice z własney ośiádłośći wypędzał/ Bogácze spieniężone y zamożyste gospodarze/ krom bráku zábiiał/ potomstwo ich wyrzucał/ gwałtem żony y dobrá pobitych sobie przywłaszczał: Pánny vczćiwe/ y meżátki poczesne/ sromotnie o zeżywość przywodząc. Crom. lib. 4. fol. 66.

¶ Woiewodá Krákowski/ przyiazd nieprzyiaćielski porozumiawszy/ ze wszytkich záraz kráin/ dzierżáwy niegdy Káźimierzowey zbił nie podle woysko: Wiec też y Romań Łuckie ábo Włodymirskie Kśiążę/ niemáły poczet Ruśi Leszkowi wiodł ná pomoc. Już ná gránice Powiátu Krákowskiego/ stáry Mieczysław przyćiągnął/ y iuż v Rzeki Mozgáwy śiedm mil od Krákowá z woyskiem się stánowił gdy nieprzyiaćielá pierwey okiem obaczył/ niżli o nim vsłyszał. Jeszcze mu Sląskie pośiłki nie nádćiągnęły były. O czym wiedząc przećiwnicy/ vbieżeć woyną poki rowno nieprzyia=

przyiaciela mniemali/ z ktorymi gdyby się zkupil / porownać nie mieli. A tak vszykowali woysko y na boy pozwolili. Nie ociągal się y Mieczysław / lecz chętnie swoich do boiu wywodził. Skoczyli w tym do siebie / a z wielką żarliwością w ciężką woynę zászli. Widziałbyś tam był mizerne y opłakane widziadło/ znaiomych/ przyiaciol/ szwagrow/ bráciey/ krewnych y bliskich/ przeklętą nienawiścią/ a krom miłosierdzia żadnego względu na pobożność nie máiąc / wzaiem się zabiiáiących / gęste trupy z obu stron leciały: żaden kroku nie vstępował/ y barzey żeby vderzył niż rázowi vskoczył/ každy z nich godził. Tám Bolesław syn Mieczysławá stárego w przednich pułkach mężnie woiuiąc przed obliczem oycowskim padł kopiią przebity. Tám Roman srodze zránion.y/ Rusáki swoie iedne pobite/ á drugie rozgromione widząc ná poły martwy z boiu wyiáchał. Sam ránny Mieczysław/ gdy szyszaká podiawszy wydał się/ á o gardło pokornie prosił/ záchowány przy zdrowio/ y z bitwy táiemnie vwiedziony będąc/ nogámi zdrowiu poradził. Crom. lib. 7. fol. 154.

¶ Roku 1276. Sląsko zewnętrznemi rosterkámi gorzeć poczęło/ záiąwszy się od nienawiści. Vciążáli Xiążętá więc y Pánowie insży/ że Krosno / Przyn/ y Greyfenszteyn/ zá spráwą Konradową do cudzych rąk wpádły / ktorych máiętności/ áni sam Konrad/ áni też brát iego Bolesław / obádwá w groß zvbożeni/ okupić z długu nie mogli. Gdyż ie dziesiącią tysięcy czerwonych złotych v Máydeburskiego Arcybiskupá przychodziło wykupić. Miał tedy pieniądze Henryk Xiąże Wrocławskie/ syn trzeciego brátá ich Henryká/ ktore pieniądze poki był nie dorosł zebráli mu byli opiekunowie z własnych iego máiętności. A ták zá namową Senatorow swych/ wykupił ten Powiáty one: Co wielką nienawiść ziednáło mu v Stryiow: ále nawiętszą v Bolesławá/ ktory postánowiwszy Henryká podeyść / wyprawił do niego poselstwo / vpomináiąc się rzkomo ná nim części dziedziczney / po śmierci Władysławá Brátá Arcybiskupá

Sálzburskiego nań spadáiącey/ á owdzie zlecił Posłom/ áby podárkámi przenaymowáli do zdrády Wrocłáwskie Pány niektore / o ktorych szeptano iákoby Oycá Henrykowego / więc y Stryiá Władysłáwá struć mieli. Záczym pokrywszy zdrádę/ gdy káżdey okázyey dla chytrośći wykonánia postrzegał. Tráfunkiem Henryká we wśi Jelcách przeieżdżką báwiącego śię/y o zdrádźie żadney nie myślącego / zesławszy nań sługi porwał/ ná Zamek Lechen vniosł/ y iák napilniey strzec go roskazał/ dokądby był ná nim czego gwałtem nie wymogł. Miał miłość v wszytkich swoich Henryk/dla dobroći osobney / od ktorey dobrym był názwány. Przetoż o wyswobodzenie iego sposoby námawiáli/ woysko zbieráli / nád to od Kśiążąt inszych / od Bolesłáwá wstydliwego / Krákowskiego y Sędomirskiego / od Bolesłáwá Káliskiego/ od Przemysłá Poznáńskiego / y od Władysłáwá Opolskiego Kśiążąt/vczynkiem niezbożnym wzruszonych / pośiłki wielkie wźięli. Obráźił był tym vczynkiem Synowcowi własnemu wyrządzonym/ Konrádá Brátá swego rodzonego Kśiążę Głogowskie. Przetoż y sam dodał Wrocławiánom przećiw Brátu pomocy. Ale Bolesław przewiedźiawszy záćiągi Wrocławiánow ná się przygotowáne / iáko naprędzey Sásy/ Misznary/ Báwáry/ y Szwaby/ pieniężne tylko ludźie/záćiągał : ktore w kráie Wrocławskie wywiodszy/przećiwną stronę vprzedzał. Ruszyli y Wrocławiánie woysko/ á przećiw Bolesłáwowi chętnie wypádli. Miedzy Skorolcem y Prociánem w rowninie polney woyská ná się nápádły/gdźie záraz bitwę zwiedli/w ktorey ácz nikt nie vstępował / iednák Bolesław Łysy widząc vszczerbek swoich/y poczet niewielki walczących/ z iedną tylko osobą z pośrzod pułkow się wykrádszy/vćiekł. Ale Henryk syn iego zetrzech nastárszy/większym sercem Hetmáná mężnego vrząd sprawuiąc / zemdlonych swoich pokrzepiał / nádprácowánych rátował ; czym nie tylko bitwę vstánowił / lecz y zwyćięstwo odźierżał/ y klęskę wielką w nieprzyiaćiołách spráwił ;

wil; ktora tym więtsza byłá/ iż z obu stron walcząc / vpornie vstępowáć niechćieli. Crom. lib. 9. fol. 216.

¶ Gdy Bártosz Włodyk/herbu Sulimy/ spráwę przećiwko Woyćiechowi Biskupowi Krákowskiemu odpráwuiąc/ przykremi nań słowy y vszczypliwie náćierał / nie ćierpieli tego Biskupowi Bráćia/ powinni y obrońcy / ktorych gęstą gwárdią otoczony ná Seym był wiáchał. Rozrosłá się zátym z krzywd zaiemnych/ y przymowek swarliwych rozruch y mieszánina. Co żywo z obudwu stron z Zamku ná doł do gospod zbiegáiąc / oręża co prędzey porywáiąc / y do kupy się zwoływáiąc/ á Krol sam z Senatormi áż do pokoiu ostátniego vszedł. Co/ by było nátychmiast Zamkowey bramy nie záwárto / á wzwodu wskok nie podniesiono / hoynieby się tám byłá krew ludzka rozlewálá. Alec wżdy onę wzmagaiącą się żárliwość / Senatorowie zátłumili. Záczym Krol z oskárżonymi / á osobliwie zá stárániem y dzielnośćią Janá Tarnowskiego Krákowskiego Kásztelaná/ támże się záraz pogodził. Crom. lib. 18. fol. 271.

¶ Przodował v Krolá Alexándrá w łásce nád inszą Litwę Michał Gliński Kśiążę Rusin / człowiek wynioslego vmysłu/y ktory w bogáctwá y potęgę wielką/ktemu w opieki/miánowićie v Rusi/tegoż ięzyká y wiáry ludźi/wzbiiał się. Ciężko to było ćierpieć Litewskim Senatorom/á zwłasczá też y krom tego Rusi nie chętnym : obawiáli się przytym/ áby on okázyey dopadszy/y osieroceniem w potomstwo Alexándrowym pogárdźiwszy/ná Kśięstwo Litewskie nie tárgnął się/á onego do swoich Rusakow nie przeniosł. Więc też szemrálá wieść pospolita/prawdźiwieli czy fałszywie nie wiedźieć/ że Michał ná Kśięstwo godząc/ zdrowie Alexándrowe podeyść vmyślił. Nie táyno to było Micháłowi : wszákże on tego nie mogąc się sobie łáską Kśiążęcą rozbeśćiwiony odiąć / nierzkąc nic nie pokrywał / ále też w iáwne z przećiwnikámi swymi w nieprzyiáźni záchodźił/ y o niektąsktę á nienawiść Kśiążęcą vśilnie przywodźił ich : więc miał

 po sobie

po sobie okázya. Tráfunkiem Alexánder Stárostwo Lidzkie/ złożywszy z niego nieiákiego Litwiná/ Jedrzeiowi Drozdzie/ powinnemu Michałowemu dał był/ y záraz do Senatorow Litewskich w niebytności swey Mándaty posłał/ áby go ná osiádłość tám tego Stárostwá przyieli. Záczym oni to z nienawiści przeciwko Michałowi/ do przyiázdu Krolewskiego odłożyli. Z tąd tedy wziąwszy okázyią Michał/ iáko insze Senatory Litewskie/ tedy osobliwie Woyciechá Taborá Biskupá Wileńskiego/ Janá Zábrzezińskiego Woiewody Trockiego/ Stánisłáwá Zárnowieckiego/ Stárosty Zmudzkiego/ y też Stánisłáwá Kiszkę Hetmáná/ iákoby vpornych y nieposłusznych/ tym bárziey od onego czásu Krolowi obrydził/ y ták długo oskarżał/ dokąd áż Krolá do tego przywiodł/ że też on potáiemnie o zábiciu ich przemyslawał. A gdy w pośrzod ziemie Litewskiey/ dla wielkich záciągow y záchowánia ich/ y też dla społecznego wszytkiey Litwy żalu/ bespiecznie o to pokusić się nie mogł/ tedy do Brześcia Litewskiego/ ktore ná pogránicżu Polskim leży/ ná spolny ziazd ich wezwał. Wiedzieli ć oni wprawdzie zágniewánego być przećiw sobie Krolá; y pełen był podeyrzenia postępek táki/ że w onym mieyscu nád obyczay Seym Litewski złożono było; A toli przyiecháli przecie/ do Zamku iednák nie wchodzili. Aż wżdy ledwie zá Rádą y namowámi Janá Łaskiego Kánclerzá poniekąd Krol vbłagány/ Zábrzezińskiego w prawdzie z Woiewodztwá Trockiego ruszył/ wsádziwszy ná mieysce iego Mikołáiá Rádziwiłá/ Woyćiechowi zásie Biskupowi Wileńskiemu/ y z inszemi z nim przestawáiącemi/ przystęp do Senatu zágrodził. Cro. lib. 30. fol. 591.

Bunty poddánych przećiwko Pánom swoim.

Po vstąpieniu Krolowey Ryxy/ y syná Krolewskiego

Kázimierzá/ w wielkim spustoszeniu y powichlániu / chłopi náostátek roley y robot zwykłych poniechawszy/ ná włásne Pány y dobrodźieie powstáli/ ná wyniszczenie narodow szláchećkich/ iáwne bunty zwodźili: krzywd y vćiemiężenia dawnego przećiwko wszytkim záwźiąwszy nienawiść wielkim okrućieństwem y morderstwem dochodźili: Nie przepuszczono áni Duchownym/ nie folgowano Kośćiołom/ żadnego ná Ołtarze/ á co gorsza ná świątośći sáme/ baczenia nie było: do pierwszey práwie grubośći/ y do pierwszey niezbożnośći wroćiłá sie Polská. Senatorowie y Biskupi ná mieyscá skryte vstąpili. Zgołá zewsząd mizerny y opłákány Rzeczypospolitey Stan był ná ten czás. Nic nigdźiey nie było bespiecznego/ nikt nie miał nic włásnego / áni nikt był prożen nieszczęśćia. Crom. lib. 4. fol. 66.

¶ Jest w sklepie Krákowskim zbuntowánie / ábo sprzyśiężenie sie szláchty Wielkopolskiey przećiw káżdemu człowiekowi/ wyiąwszy tylko sámego Królá / Roku 1352. vczynione/ pismem wárowáne/y iedną á dwudźiestą pieczęći vmocnione/ od ktorego sprzyśiężenia złodźieie / zboyce/ y wszytkie złoczyńce insze odćięto. Crom. lib. 12. fol. 271.

¶ Niespokoyne łby niektore Pánow Krákowskich / nie przestáły wichrzyć zá Kśiążęćiá Bolesłáwá. Abowiem vczyniwszy konspirácią/ ktorey herstámi byli Jáxá y Swiętosław/ potężni y wártogłowni ludźie / Kázimierzowi Sędomirskiemu Kśiążęćiu / w młodośći y przyiáźni ludzkiey kwitnącemu/ władzą Kśięstwá naywyższego przynieśli/ nie nawidząc Bolesłáwá/ y vdáiąc go zá gnuśnego/ niezgrábnego/ y do záwiádywánia powinnośći Kśiążęcey/ y prac Koronnych márnego. Zá chęć y vwagę onę podźiękował im Kázimierz/ ále Kśięstwá przyiąć niechćiał / táka ich zbywáiąc odpráwą: Nie czćiłoby mię to Pánowie/ ábym brátá rodzonego stárszego/ y przećiw sobie dobrze záchowálego zdradzáiąc/ onego w Kśiestwie podeyść miał/ ktorego wszelákim sposobem wzmagáiąc rátowáć powinienem. Co y

wy nie przystoynie czynicie / że go przez wiele lat ták skromnie y dobrotliwie pánuiącego/y prace Koronne podeymuiącego/ku ostátkowi iáko psá stárego wyganiacie / nie bacząc/ że on y dobrze sie wam záslużył / y Rádą á mądrością ráczey á niż krwie rozlaniem pałáiący vgaszał. Abowiem y klęskę Pruską/ktora was nabárziey boli/ nie tákci on z swoiey niewagi/ iáko z dopuszczenia Bożego podnieść musiał : gdyż żadnemu człowiekowi szczęście áni mądrość nie ták doskonále násługuie / iákoby w czym kiedy przedsię potknąć się nie miał. A też :

Cieńło dla grzechow ludzkich Pány Bog Krolsuie,
A onych zdrowe rády opácznie kieruie.

Więc choćiażby też kiedy Bolesław gorzey poniekąd / á niż sie godźi Xięstwo spráwował / ćierpieć go iednák y znośić do końcá przystałoby wam / pámiętáiąc przynamniey ná zasługi wielkie/ walecznego y dobrotliwego Xiążęćiá Bolesłáwá Oycá nászego/ ktoremu powinney wdźięcznośći iużbyśćie nie dotrzymáli/ ieślibyśćie potomká iego skromnie pánuiącego z Xięstwá / ktore on żyiąc po wielkiey częśći rozszerzył y ozdobił/ zepchnęli. Ja zátym oświádczam się/ że nie tylko vczestnikiem zdrády y krzywoprzyśięstwá wászego być niechcę/ ále też wszytkiemi śiłámi/máiętnośćią y gárdłem Brátu naymilszemu przywiązáć się/á przećiwko wam pomagáć muszę. Y tákći wżdy one zewnętrzne rosterki / iuż powtore wynikáiące/ powagą y státecznośćią Kázimierzową zágásły. Crom. lib. 6. fol. 138.

Szláchtá przećiw Duchowieństwu powstálá.

Za Władysłáwá trzećiego Biskupi y Xiążętá Mázowieccy o mieysce pierwsze nie zgadzáli sie : też szláchtá przećiwko stanom Duchownym powstálá byłá / á práwo wydawánia dźieśięćin / y inszych prowentow Kośćielnych

y też exkommunikácyą ná sprzeczne vznawánie odwoływá-łá. Crom. lib. 21. fol. 410.

Spor Senatorow z Biskupy / o zwierzchność mieyscá pierwszego w Rádzie / y o Wolności.

ALexánder Krol / Roku 1506. z Polakámi w Lublinie Seymowal / sprzeczáli sie y rozpieráli miedzy sobą świeccy á Duchowni Senatorowie o porządek y sposob zásiádywánia w Rádzie Krolewskiey / y też o wypráwách woiennych. Tego zgołá dopináli Świeccy / żeby im byli Biskupi drugi w Senácie bok Krolewski puścili / á sámi choćiaż iuż áby práwy pośiádywáli / á do tego áby máietności Duchownych / zárowno z Szláchecklemi ćiężary wszytkie y powinności woienne odpráwowáły. Bronili w tym Biskupi świebodnych praw swoich / vkázuiąc / że oni práwo máią obádwá boki Krolewskie ośiádywáć / á záraz máią y wolność zdawná nádáną / nigdy z dźierżaw swoich o żołdzie żádnym nie záwiádywáć. Po długich zátym sporách / náostátek Krol ták rożnicę rozstrzygnął / áby Kośćiołom y Biskupom w cále wolności ich ostawáły. Crom. lib. 30. fol. 595.

Máiętności Biskupie świeccy opánowáli / Kápłanow z Krákowá zelżywie wypędzono / przysięgę od Duchowieństwá gwałtem wyćisnęli.

PO śmierći Thomaszá Strzempczyńskiego Krákowskiego Biskupá / trzy osoby rázem o Biskupstwo wákuiące / z wielką y Rzeczypospolitey nieważnośćią y powagi Kośćielney tákże Papieskiey szkodą / y też záráźliwym chćiwośći przykłádem długo sie spieráli. Abowiem skoro náznáczony dźień Elekciey przyszedł / posłał Krol do Kápituły Du

chownych / ktorey własnie wolne obieránie Biskupá práwem y zwyczáiem dawnym vstáwione służyło / áby oná Jána Grußczyńskiego Włocławskiego Biskupá / á Kánclerzá Koronnego / ná Biskupstwo obrálá. Jednákże ten przedśię / z ták wielkiey liczby Duchowieństwá / tylko trzy kreski Kánonikow obecnych / á drugie trzy nieobecnych ná stronę swoię odniosł : insze zás wszytkie kreski dwudźiestu y dwu Kánonikow / ktorzy drożey sobie wolność y pobożność / á niżeli roskazánie Krolewskie ßácowáli / ná Janá Brzeźickiego Podkánclerzego zgodliwie śćiągáły się. Wßákże on przegroskámi Krolewskiemi vstráßony / kreseł Elekciey swoiey odstąpił / záwźiąwßy nádźieię o dostąpieniu Biskupstwá Włocławskiego. Záczym iuż był pewien Biskupstwá Krákowskiego Jan Grußczyński / gdy o to Sienieński Jákub / Dobiesławá Sędomierskie° Woiewody y Zbigniewá Kárdynałá synowiec / Gnieźnieński y Krákowski Proboßcz do Papieżá v ktorego przed rokiem poselstwo Krolewskie odpráwował / Biskupem Krákowskim námieniony był / zwłaßczá gdy mu tego vstępowáli imieniem Tomaßá Strzempczyńskiego niektorzy oredownicy / ktorych on był rychło przed śmierćią swoią dla tego sámego táiemnie przed Krolem do Rzymu zesłał. Co skoro się do Krolá doniosło / wnet rozgniewány przegrażáć Sienieńskiemu począł / iż on vpośledźiwßy zwierzchność iego / Biskupem być w Krolestwie iego vśiłował : záczym przez przyiaćioły / y powinne swoie ludźie zacne y godne prośßącego / nierzkąc krom politowánia odrzućił / ále też z źiemie wywołał / ták sámego iáko y tych / ktorzyby go wzmágáć y przechowywáć śmieli / ná co podburzáli Krolá / Biskup Włocławski / y Jan Brzeźicki: ktemu Jan Pilecki Krákowski / Łukaß z Gorki Poznański / á Stánisław Ostrorog Káliski / Woiewodowie / wiec też y Jan Rytwiński Márßałek Koronny. Wßákże nie zásypiał spráwy swey áni Sienieński. Abowiem on y poświęcony był ná Biskupstwo / od Gnieźnieńskiego / Krákowskiego / y od Wro-

cławskie

cławskiego/Sufragánow / ná zamku Oyczyzny swoiey Pinczowá/ y nád to otrzymał od Papieżá ostry karánia Mándat/ gdźie sroga klątwá ná tych wnoszono/ ktorzybykolwiek Biskupem go Krákowskim vznáwáć niechćieli. Wszákże od onego Mándatu wszytká práwie Kápitułá Duchowieństwá Krákowskiego / gwałtownym roskazániem y groźbą Krolewską bezpráwnie przyniewolona / do sámego Papieżá/ ábo wiec do wálnego przyszłego Synodu to odłożyłá : Kośćielnych iednák obrzędow máło nie wszyscy Kánonicy nie odpráwowáli. Zgołá máło co Kápłanow z oney Kápituły/ á rácżey ze wszytkiego stanu Duchownego / bárźiey sobie Papieskie á niżeli Krolewskie dostoieństwo vważáiących/ z Jákubem przestawáło/ miedzy ktorymi przodowáli/ Dymitr Sienieński/brát Jákubow/ Proboszcż Skárbimirski/ dwáy bráćia Długoszowie/ ktemu Dersław Krzyżánowski/y Mikołay. ktorym wszytkim dochody máietności Kośćielnych/Mikołay Pieniążek Podkomorzy y Stárostá Krákowski/ z roskazánia Krolewskiego odiał. Więc tesz y Páwłowi Głowieńskiemu Dźiekanowi/ iż około spraw Sienieńskiego w Rzymie prácował. Nád to tychże to wszytkich á z nimi Jerzego Zakonniká Fránćiszkanow / Sufrágáná Krákowskiego / ktory ná Biskupstwo Sienieńskiego poświecał/ zelżywie z Krákowá wygnano/ á Krzyżánowski záśie z domu własnego od sług Stáróśćinych gwałtownie wywleczony/ y z wielką háńbą śrzodkiem rynku prowádzony był/ á ieszcze w tym vbierze/ktorego Kánonicy w kośćiele záżywáć zwykli/to iest/w komżą płoćienną/y w kożuszek z kápicą z futrá popielicżego vszyty/ co pospolićie Almucyą zowiemy/ ná więtszą wzgárdę vbrány. Toż sie własnie dostáło trzem inszym podleyszey kondyciey Kápłanom / nabożeństwo zwykłe w kośćiele odpráwuiącym. Ostátecżna záśie wszytká Kápitułá przyśiądz Krolowi poniewolnie muśiáłá/ nikogo zgołá krom roskázánia Krolewskiego / do ośiádłośći dobr Biskupich nie przypuszcżáć. Cro. lib. 24. fol. 480 y dáley.

Pánowie lękliwi ná woynie.

GDy Bolesław Krzywousty z Ruśią woynę toczył / y wielki mord ręką swą w nieprzyiaćielu spráwował / Woiewodá ieden naprzod vćiekáć począł / á zá nim wielka część woyská tył podálá. Krol wroćiwszy się do Polski Woiewodźie onemu/iáko principałowi vstąpienia/ktorę záieczą kądźiel y wrzeciono w podárki posłał / lękliwe serce iego/ y vmysł niewieśći wyrażáiąc. Ktora zełżywość y sromotá przywiodłá go do tego / że się sam dobrowolnie obieśił. Crom. lib. 5. fol. 120.

¶ Gdy Krol Władysław Łokietek/ do Swiećia zamku ná rátunek oblężonym/ Andrzeiá Kásztelaná Rospierskiego/ z garśćią ludźi woiennych wysłał/y áby tylko woynę odwłoczył/kazał/on niedbále w rzeczách postępuiąc/áni przez woysko nieprzyiaćielskie przedrzeć się nie śmieiąc / iesżcze nie záyźrzawszy nieprzyiaćielá/ názad się wroćił. Záczym żadney nádźieie oblężeni o rátunku nie máiąc/ Swiećie Zamek podáli. Crom.lib. 11. fol. 243.

Senatu Krolewskiego známienity y śmiáły postępek.

WŁádysław Krol vśiłował / áby syn iego iesżcze niemowiątko Krolem był miánowány/ obiecuiąc potwierdźić y przyczynić wolnośći szláchecckich : obiecuiąc do tego kośćioły y Klasztory od powinnośći stáciy wolnymi vczynić/y nád to Kuiáwiány od podátkow owsá wyswobodźić/ ktoroby byli iego Syna w Roku przeszłym vrodzonego succesorem Krolestwá náznáczyli. Záczym postánowiono było / áby był Krol one obietnicę swoię ná bliſko przyszłym Seymie/ Przywileie ná wszytkie Powiáty ábo Woiewodztwá opisawszy / iáko naygruntowniey vtwierdźił. Ale on odmieniwszy z namowy Cesárskiey zamysły/ gdy tego co był

przyrzekł wypełnić niechciał/wnet Senat wszytek rázem po wstawszy pismá swoie / ktorym sie był z strony Syná obowiązał/ z rąk Zbigniewá Biskupá (gdy sie Krol onemu go był powierzył) wźięte/ z márkotliwym szemrániem y rozruchem niemáłym / przed oczymá Krolewskimi / ná drobne sztuczki podrápał : y tákći nic nie spráwiwszy / z Seymu sie rozieicháli. Iednákże inszą potym drogą Krol czego pożądał doszedł : gdy po iednemu Senatory przez táiemne práktyki/według nápominánia Cesárskiego zniewalał/y od káżdego z osobná Cyrográfow dostawał : wiec też od miast y od wielu szláchty Powiátowey/ zwłaszczá od Ruśi y Podolánow. A zgołá nie wiele sie z Senatorow nálázło/ktorzyby ná Rzeczpospolitą á niż ná własny pożytek / y ná łáskę Krolewską wiecey sie oglądáli. Crom.lib.19.fol.379.

Niekárność żołnierzow y niesworność szlachty ná woynie.

KRol Kázimierz/ná woynę Sląską wszytek nápięty / wedlug czásu postánowionego do Misłowá záiechał / gdźie prożno wybieráiącego sie woyská zupełne sześć niedźiel czekał / ták dálece że też sposobny woiowánia czás vpłynął : zboża kráiny oney wniwecz obrocono. Wiec áni od palenia domow sąsiedzkich ręki nie powściągáno. Ták ná ten czás opuszczona/á zgołá odrzucona byłá wszytká kárá y porządek żołnierski. Było y to oney omieszkániny przyczyną/że szláchtá Krákowskiey źiemie zá powodem Stánisłáwá/ Mikołáiá/y Janá Tęczyńskich Bráciey/ktemu Janá Rábsztyńskiego/nie pozwalálá ná zágraniczną woynę wyieżdżáć / áżby iey było práwem opisány żołd płácono : ktory vpor / záledwie przełonawszy/náostátek 26.dniá Miesiącá Wrześniá ruszył Krol Taboru/ przyczyniwszy ktemu woyská z Tátárow y z Litwy/ ták iż ná sześćdźieśiąt tyśięcy woiennych ludźi wszytkiego woyská ráchowano. Crom:lib.28. fol. 545.

Szláchtá ná woynę nie pozwala.

Za pánowánia Krolá Kázimierzá/ Roku 1459. ßláchtá Polska/ przeßłą expedycią hániebnie obrußona/ áni poboru ná żołnierzá postąpić / áni sámá nápotym żołdu wieść chćiáłá. Crom. lib. 24. fol. 474.

Senatorowie niektorzy Litewscy o nárußenie Máiestatu Kśiążecego pokaráni. Crom. lib. 20. folio 405.

Rospustá Polakow. Crom. lib. 27. fol. 535.

Szemránie ßláchty dla woyny. Crom. lib. 20. fol. 404. y 446. y 483. y 555.

Miłość ku Oyczyznie Wielkopolánow. Crom. lib. 19. fol. 387.



KROTKIE ZEBRANIE

Cudow y Dziwowisk.

ROku 1276. dwá dziwy cudowne w Krákowskiey ziemi wylęgły się były. Naprzod vrodźiło się dźiećię z zębomá/ ktore záraz wyráźnie y rozdźielnie mowiło / á skoro go ochrzczono záraz zaby zroniło/ y mowę zámknęło. Drugie zás dźiećię vrodźiło się w mieśćie Krákowskim/ w ßeść mieśięcy przemowiło/ á iáko Tátárowie przyść / y głowy Polakom odćinác mieli/ prorokowáło. Pytáne potym odpowiedźiáło/ iż to Duchem Bożym wie/ á plagi tátowey y sámo też nie vydźie. Co się dwúnastego Roku spełniło. Cro. lib. 9 fol. 215.

¶ W ziemi Krákowskiey / vczćiwa iedná niewiástá

Małgorzatá / Wierzbostáwskiego Małżonká / trzydzieśći sześćioro dźieći żywych iednym pologiem zrodźiłá. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ W Káliszu dniá osmego po Bożym národzeniu vrodźił się ćielec/ z dwiemá pśiemi głowámi/ ze pśiemi y zębámi z śiedmią nog ćielecych: łeb przedni więtszy / ná przedźie w przyrodzonym mieyscu/ á drugi mnieyszy ná ogonie wyrosł. Sćierwu iego żaden ptak drapieżny/ áni pies / chwyćić się niechćiał. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ Máciey Gołaczewski nazwiskiem Páluká/ syn Kásztelaná Nakielskiego Sławniká/ herbu Toporew / był Biskupem Włodzławskim/ o ktorego cudownym vrodzeniu to powiádáią/ że mátká iego iednym zlężeniem / dwunastu synow vrodźiłá/ z ktorych tylko on sam ieden żyw został/ á drudzy záraz po vrodzeniu powmieráli. Crom. lib. 11. fol. 251.

¶ W Powiećie Krákowskim/ niektorego czásu widźiano strászne widźiádło. Jeźioro ábowiem iedno szerokie/ czártowská moc opánowawszy/ łowienia w nim ryb y vżywánia wszelkiego ludźiom vśilnie broniłá. Do ktorego skoro vmárzło/ zeszli byli obywátele dla ryb łowienia / Kápłanow z sobą/ chorągwi/ krzyżow/ y świątośći rozlicznych nábrawszy/ áby orężem świętym moc szátáńska mogłá być odgromioná. Gdźie gdy niewod zápuszczono / pierwszym wprawdźie zámiotem/ trzy rybeczki wyćiągneli Rybitwi; wtorym záś nic/ krom śieći pogmátwáney. A gdy trzeći raz zápuśćili/ dopiero szkárádny wielki y strászliwy dźiw wywlekli ná brzeg z rogámi y ze łbem kozim/ z ktorego łbá oczy iák dwá węgle rozpalone ze źrzenic goráiących páláły. Co widząc/ gdy nagle wszyscy byli przestrászeni/ rozno się rozskoczyli/ brzydkie ono lárwisko / pod lod znowu porynąło / gdźie po wszytkim ieźierze trzepiocąc grzmot okropny vczynilo. ryk ogromny wypuszczáiąc/ á záraz niektore ludźie párą smrodliwą zárázíwszy/ sprosnych wrzodow nábáwiło. Crom. lib. 9. fol. 216.

¶ Roku 1498. vrodźił śię był ná Káźimierzu w Krákowie v Zydow ćielec o dwu głowách / z ktorych iedná głowá w mieyscu oká / ogon záśię w pośrzodku grzbietá vśiadł był / y tylko dwie nodze po práwym boku wyrosły były. Wrożká nieszczęśćia wierzono to być. Jákoż nie názbyt długo potym ná schodźie Listopádá / śiedmdźieśiąt tyśięcy Turkow do Ruśi wtárgnęło było / á ogniem y żelázem onych pustoszyło. Crom. lib. 30. fol. 582.

¶ Krákus Kśiążę Polskie / okrutnego Smoká w iáskini gory tey / ná ktorey zamek Krákowski stoi / legowisko swe máiącego / y wszytek Powiát pożyrániem bydłá y ludźi pustoszącego / sztuką y tym przemysłem zátráćił. Mięsá bydlęce / smołą / śiárką / y żagwią zápalone nátkáne / y ná pożárćie rzucáć mu w pieczurę kazał / y ták w trzewách ogień záięty / wnętrznośći wszytkie Bestiey oney wypalił. Jest y po dźiśdźień ieszcze w skále wydrożoney iáskinia głęboka / co Smoczą iámą zową. Crom. libr. 2. fol. 27.

¶ Roku 1118. Niebo zupełne trzy godźiny po záchodźie słońcá gorzáło. Crom. lib. 5. folio 110.

¶ Roku 1270. Strászliwe ludźi zbroynych zastępy ná powietrzu z sobą się vganiáiące widźiano. Crom. lib. 9. fol 211.

¶ Szostego dniá Grudniá / Roku 1233. ná sámym práwie przymroku / nowa y známienita iásność ná ksztáłt krzyżá złamawszy się po niebie / nie tylko miásto Krákowskie / lecz wszytek kray w krąg oświećiłá. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ Roku 1276. w pułnocy / w ktorą Rok nowy zwykł nástáwáć / wdźięcznąy piękną iásnośćią niebo krotkim czásem świát rozświećiło / śmierć známionuiąc Kśiążęcą / co się spełniło potym. Crom. lib. 9. fol. 216.

¶ Piast mieszczánin Kruszwicki / gdy dwu nieznáiomych w dom swoy chętnie wprowádźił / y dostátnie mięsem y miodem ćię stował / tám rzecz wielka y dźiwna przypádłá. Bo przyrosło nád zámiár mięsá / linął się miod wierzchem

naczynia

naczynia swego/ ꝛc. Rozumieią ludzie/ że ci dwáy byli Aniołowie Boży dobroczynność odpłacáiący. Crom. lib. 2. fol. 37.

¶ Syn Ziemomysłá Kśiążęciá / dźiecię śiodmego Roku/bez lekarstw y wszeláktey pomocy ludzkiey/ dobrowolnie przeyźrzáło. Crom. lib. 3. fol. 40.

Insze cudá czytay v Kromerá lib. 3. fol. 55. lib. 4. fol. 69. lib. 8. fol. 186 lib. 9. fol. 199. lib. 12. fol. 268 lib. 13. fol. 283. lib. 13. fol. 285. lib. 25. fol. 488. & lib. 5. fol. 86.

KROTKIE ZEBRANIE
Znákow Nieszczęśćia.

Tráfunkiem wóźnicá nieostrożnie náwrácáiąc / żądnią ośią w namiot Kśiążęciá Władysłáwá wtorego záwádźił/ drąg wzruszył/ y wszytek Namiot ná źiemię obálił. Co wszyscy zá práktykę nieszczęśliwą bráli/ iáko się sámá rzecza pokazáło. Bo rychło potym wyrzucon/ był z Kśięstwá. Crom. lib. 6. fol. 127. y dáley.

¶ Gdy Henryk Kśiążę Wrocłáwskie woysko z Legnice przećiw Tátárom wywodźił/ duży kámień z wierzchu kośćiołá Pánny naświętszey przed nim tuż vpadł / o máły kęnie zábił go. Co zá znák nieszczęśliwy wźięło było pospolstwo/ y ták się zstáło : Bo Henryk goniące Tátáry bronią precz odcinał/ á ná nátárczywego z nich z mieczem się wynosząc/ tym czásem od drugiego pod páchę vderzony/ w mężney obronie zginął. Crom. lib. 8. fol. 188.

¶ Koń Władysłáwá trzećiego/ Królá Polskiego/ ktory przed tym ochotnie poryzáiąc / á źiemię wesołym kopytem przetłukáiąc / rzeźwo był záwsze zwykł stawáć/ tedy w ten czás/ skoro go Krol/ chcąc się ruszyć Taborem / ośiadł/ ná tychmiast koń pod nim padszy nagle zdechł / ktory tráfunek

zá wrożke nieszcześćia sadzono. Crom. lib. 17. fol. 352.

¶ Niecó przed śmiercią Káźimierzá trzećiego / w pul mieśiącá Grudniá/rázem trzy słońcá ná południu okazáły się były/ á potym miotłá niebieska we dwá mieśiącá práwie po záchodźie słońcá ná niebo wystąpiłá/co wszytko/iáko wierzono/śmierći Krolewskiey przeznáczeniem było. Crom. lib. 29. fol. 572.

¶ Woysko Polskie ná woynę wzdrygáiąc się á w głos przećiw Krolowi szemrząc/ przypominą zátym sobie znáki y wrożki / ktore przećiwny skutek woyny przewieszczywáły: miánowićie iż dwie śćie wołow/ ktore ze Lwowá ruszywszy Tabory zá woyskiem pędzono/ nagła burzá powstawszy rożnie porozpłaszáłá / ták iż wszytkich pozbieráć nie możono. Do tego koń biały vkocháný Krolewsk. / ktorego ná powodźie prowádzono/ ná przepráwie nie wielkiey Rzeczki padszy/ á zánurzywszy się/ vtonął. Crom. lib. 30. fol. 578.

KROTKIE ZEBRANIE Cierpliwośći y Miłośierdzia.

KAźimierz Kśiąże Sedomirskie/ státeczne było/ spráwiedliwe/ y vmysłu pomiárkowánego/ co się dáie znáć z tego Przykłádu. Przydáło mu się raz gráć kostki dla vćiechy z Dworzáninem swoim/nieiákim Janem Konárskim; gdźie obádwáy ná wygráną zápaliwszy się / długo w noc grą się báwili. Nádprzykrzywszy potym sobie zábawkę / y długie niespánie/ o wszytkie pieniądze rázem rozrzućić się postánowili. Tám Konárski widząc / że Káźimierzowi kostká posłużyłá / y iuż summę niemáłą wygrawszy/ z száńcu zábierał/ wyćiął mu policzek. Vszedł teyże nocy záraz: wszákże drugiego dniá poimány / y do Káźimierzá przywiedźiony był. Sądźić zátym kazał go Káźimierz. Krzyknę wszyscy/ że záwsze

wsze táki gárdło trácić ma/ ktory Máiestat Kśiążecy/ á nie tylko osobę zelży. Odpowie Kaźimierz: Nie potrzebá Pánowie áby ten gárdłá postradał/ ktory żáłuiąc vtráty ćiężkiey/ nieobácznie wystąpił. Bo iż nád sámą fortuną/ ktora go vszkodźiłá zemśćić się nie mogł/ ná mię iáko ná vczestniká y ná obiemcę fortuny oney porwał się. Jam więcey záwinił/ ktory nie pomniąc ná Páńskie obeśćie moie/ podleyszego do gry powabiłem. Nie tylko tedy odpuszczam/ ále y dźięku ię mu/ że pogębkiem tym nápomniał mię/ ábym się nápotym coby stánowi memu nieprzystało/ nie ważył/ á lekkomyślney zabáwy wszelákiey chronił się. Ták tedy Kśiążę sroższego nád sobą sámym á niż nád winowáycą swym záżywszy sądu/ człowiekowi iuż od wszytkich ná gárdło osądzonemu/ nie tylko wystepek przebaczył/ ále tez y pieniądze ogránemu wroćił. Crom lib. 6. fol. 142.

¶ Gdy Władysław Jágiełło Krol/ przieżdżáiąc się po Toruniu/ położenie mieysca/ obronę/ mury/ y budynki mieyskie przeglądał/ pomyiámi z kuchnie od niewiásty iedney/ lub to tráfunkiem/ lub vmyślnie oblany/ ná śmierć osądzoną oną kuchárkę/ od karánia wyzwolił/ y obrázą swoię dárował. Crom. lib. 16 fol. 332.

¶ Jan Włodyk herbu Sulimy/ wiele ran vstrzeláne gdy miedzy trupámi zá zábitego leżąc/ od Pogánow z odźieży odźierány był/ ták dálece w sobie wszytek dech vtáił/ iż gdy Tátárzyn ieden vbiory ná nogách iego rozparáiąc/ też y w ćiáło zárzynał/ á pálec z pierśćieniem vćinał/ nic on iednák naymnieyszego sarkánia boleśći ábo dolegánia/ po sobie nie vkazał; y ták niepodobną ćierpliwośćią żywotá swego ochronił/ ktorego Długosz/ iákoby z onemi piątnámi sam widźieć miał/ wspomina. Crom. lib. 21. fol. 417.

O Stárośćie bezpráwnie vczynionym.

HElżbietá mátká Królá Polskiego y Węgierskiego Ludwiká/ rządy wszytkie w Polszcze sobie od syná poruczone máiąc/ niewieściego nád Polską záżywálá porządku/ młode y nie ćwiczone ludźie do Senatu przybieráiąc/ wiele ludźi cnotliwych y wspániáłych z vrzędow poruszyłá/ y ná ich mieysce nikczemne/ pochlebce/ y záuszniki przełożyłá. Náprzod tedy miedzy inszemi snadź Przedźisłáwá Golachowskiego/ Káliskiego Woiewode/ męzá skromnego/ y wysokiego vmysłu/ z Wielkopolskich vrzędow poruszywszy/ ná to mieysce Pileckiego Ottoná podáłá. Czym obrażáiąc się Wielkopolacy/ vznawáiąc zá Stárostę Ottoná/ chociaż to Fámiliey y cnoty známienitey człowieká niechćieli/ dla tego iż on ośiádłym w Wielkiey Polszcze nie będąc/ z tey miáry przećiwko práwom Stárostwo trzymał. Jednákże przedśię człowiek znáczny y szczodrobliwy/ iáko kogo z Szláchty wichrzącym/ niechętnym/ y przećiwnym sobie być wiedźiał/ ták co naprędzey ludzkośćią/ vkłádnośćią/ y szczodrobliwym datkiem/ gębę tákiemu zápychał; A tákći wżdy skromniey nieiáko vrzędy iego ćierpiano. Ale gdy támeczna kráinę Polską/ pogránicżne zbrodnie y łotrostwá psowáły/ á Otton domowym dostátkiem/ ktorego nic tám nie miał/ powśćiągnąć rospusty tákiey nie mogł/ Szláchtá záś iáwnie go nienawidząc/ żołdu wieść wzbrániálá się/ schronił się on przed zazdrośćią/ á Stárostwá odstąpił. Ná ktorego mieysce Sędźiwoy Szubiński támeczny Szláchćic zá Stárostę był podány. Crom. lib. 13. fol. 285.

KROTKIE ZEBRANIE.

O Skarániu {
Podszczuwáczow.
Swiętokrádztwá.
Męzoboystwá.
Niespráwiedliwego Sędźiego.
Fałszywego skárżyćielá.
}

O staraniu { Wichrzącego żołnierstwá. Wydźierstwá/ oszustow. Niespráwiedliwego zbioru.

☞ Janá Czáplę/ człowieká w práwie biegłego/ Włocláw skiego y Płockiego Scholástyká/ ná szubienicę wpráwiono. Ciáło iego gdy Mnißy Dominikani odćiąwßy/ do grobu Chrześćiáńskim obyczáiem prowádźili/ wnet Agáthyá Zoná Konradowá/ strzuiąc się zápálczywośći męża swego/ wydrzeć go Mnichom/ y ná woźie dwiemá wołámi wieść/ ná wzgárdę więtßą kazáłá: á wystáwiwßy z przeká/ przy sámym Klasztorze Dominikanow/ przećiwko Kośćiołowi szubienicę wysoką/ znowu go obieśić kazáłá. Nie vstrászeni iednák bráćia Dominikani/ powtore ćiáło złożywßy/ vczćiwie pochowáli. Nád ktorym iáwnę záprawdę okazáłá się spráwiedliwość Boska/ rozwiodßy złośliwą y świętokrádzką rękę tyráńską/ ná zemßczenie złośći/ pierwey przez tegoż Czáplę popełnioney. Abowiem też on przed tym/ śmierći Krystyná Woiewody cnotliwego sprawcą/ ábo więc podżogą był. Jákoż ták się zwykł nádáwáć niemal wßytkim záußnikom y podßczuwáczom/ gmáchu y vchá wolnego Kiążąt záżywáiącym. Crom. lib. 8. fol. 182.

¶ Leßek Biały/ w pokoiu/ spráwiedliwie/ łáskáwie/ y pomiernie pánuiąc/ pospolite budynki częśćią powálone odnawiáiąc/ częśćią nowe wystáwiáiąc/ obieżdżał wßytkie dźierżáwy swoie/ gdźie sam przez się spráwy/ skárgi/ y niezgody wßędźie rozsądzał y przesłuchywał: Ná złoczyńce á osobliwie ná potwarce y oßusty/ miał oko pilne; ćiemiężniki potężnieyßé/ á dolegliwość y krzywdy vbożßych surowie karał. Crom. lib. 7. fol. 167.

¶ Jednego czásu garść nieiáka Pomorzan do wśi Spycymierzá z niebáczká wtárgnęłá. Ziechał tám był práwie pod ten czás w máluczkim Dechownych pocżćie Marćin Arcybiskup Gnieźnieński/ vczćiwy y połczny stáruszek.

Temu boiaźń ná początku záraz przyśćia y rozruchu nieprzyiácielskiego/rády y dużośći dodawszy/miedzy pietrowániem kośćielnym przypáść y zákryć się kazálá. A słudzy zásię iego y Xiężą z nim bedący/ rozpierzchnawszy się / część vszli/ á część w vćiekániu w rece nieprzyiácielskie przyszli. Był miedzy tymi Archidiákon Gnieźnieński. Tego Pomorzánie że to y Kápłanem / y kosztownie vbránym / ktemu twarzy spániáley/ y wszytek poczesnym był / Arcybiskupem Gnieźnieńskim być rozumieiąc/kośćioł co prędzey wyłupiwszy/z sobą odwiedli. Powiádáią że wszytkie Pomorzány do domu náwrocone/ ktorzy się iedno Arcydyákoná / y naczynia kośćielnego dotykáli/ z żonámi / z dźiećmi / z powinnemi/ náwet z czeládźią domową kádук okrutny popadszy / o śćiány/ y o kámienie kołátał/ á niektorzy oszálawszy/część sámi wzaiem się zábiiáli/ część páznokty y zębámi sámych śiebie tárgáli. Tym tedy skarániem okrutnym przestrászeni Pomorzánie/ vważywszy przyczyne dopusczenia Bożego wnet Archidiákoná z naczyniem świeconym/ y ze wszytkim sprzetem kośćielnym/do kupy zebránym / odesłáli. Co wszytko iż zá modlitwą pobożnego y świątobliwego Arcybiskupá / Pan Bog dopuśćić raczył/ rozumiemy. Przydáie Długosz z Wincentym że od czásu onego Pomorzánie wiáre Chrześćiáńską przyięli. crom. lib. 5. fol. 98.

¶ Trzech Szláchćicow/ ktorzy byli z kośćiołá naczynie śrebrne z naświetszym Sákrámentem porwáli/przed oczymá wszytkiego woyská/ z roskazánia Krolewskiego / żywo spaiono. crom. lib. 28. fol. 546.

¶ Zá potrućie Stryiow y Senatorow/srodze pan Bog skaráć raczył Popielá wtorego. Abowiem się z trupow zbotwiáłych/wyległy niezwyczáyney wielkośći myszy/ bezbożnego mężoboyce/ z niecnotliwą niewiástą / y z potomstwem iego/gdźiekolwiek vćiekáiącego / przez wody y ognie śćigáły, nic zámknienia/ nic oręża nie pomogły odpędzáiącey czeládźi orszaki. Náostátek gdy się czeladź rozbiegłá/ naprzod

syny/potym żonę poiadszy/ náostátek sámego niedźniká z nienagłá vszczypuiąc/ ná zamku Kruszwickim/pożárli. Crom. lib. 2. fol. 36.

¶ Janá Weneckiego Płomieńczyká / Sędziego Ziemskiego Poznáńskie°/dla niespráwiedliwego sądzenia y zbrodni niecnotliwych przeklętym czártem názwánego/ dobr zábrániem y więzieniem Krol Jágieło pokarał. Crom. lib. 15. fol. 315.

¶ Roku 1389. były niesnáski wielkie miedzy Krolem Jágiełą/á Krolową Jádwigą z fałszywego podeyźrzenia/y z odnieśienia obmownych pochlebcow wzniecone/ ták sie dálece żarzyły/ że też iáwnych rosterkow / pożarem iużby były pałáły/ by ich był w czás poważny Senat nie zágáśił. Vrádzono zgołá áby pletliwe záuszniki obiedwie stronie wydáły. Wydány tedy obmowcá Gniewosz Dálewicki Podkomorzy Krákowski / ktory świątobliwego żyćia Pánią / Krolową Jádwigę / pokątnie przed Krolem vczciwe iey sromocąc/ zelżywie y kłámliwie vdawał / iákoby w niebytności Krolewskiey Wilhelm Kśiążę Rákuskie / nieznácznie do Krákowá ziáchawszy/ przez kilká dni miał z Krolową obcowáć. Wywiodłá sie w prawdźie Krolowa Krolowi z podeyźrzenia potwarzy oney/przyśięgą: Ale Gniewoszowi ná sądźie ziázdu w Wiślicy Senatorskiego/o Krolowey osławienie spráwowáć sie kazano. Támże obwiniony y práwnie potępiony / gdy áni dowieść / áni sie záprzeć kłamliwych plotek nie mogł/z Dekretu iáwnie przed wszytkiemi/ y głosem wielkim kłamstwá swego odwoływáć sie/ á nád to z podłáwy támże odszczekiwáć / sądownie nákazano. Máią bowiem Polacy sobie zá nacięższą sromotę y hánbę/ iáwne kłamliwych słow odwoływánie/ktore więc obmowcá kłamliwy/ słowá iáko pies przeszczekiwáiąc / odwoływáć powinien. Ták ci miłość wzaiemna zbywszy podeyźrzenia wszelkiego/ znowu miedzy Krolem á Krolową rozkrzewiona kwitnełá. Crom. lib. 15. fol. 317.

¶ Jákub Kobyliński Grzymálczyk/ Mikołay Chrząstowski Strzegomczyk/ y Jędrzey Tęczyński Toporczyk/ o zgwałcenie Krolowey Anny pomowieni są. Z ktorych w prawdzie Chrząstowski z Korony Polskiey wyiechał: Kobyliński trzyletnie więzienie ná zamku Lwowskim podiął: Tęczyńskiemu záś/ iż nie ták podeyźrzány był / nic się zgołá nie zstáło. Strofowány zátym od Senatu Krol o zbyteczne y porywcze dowierzánie/ y też o zelżywą potwarz Krolowey / sąd ná powiádácze záśádził: gdzie Klimunt Mośkorzowski Wiślicki Kásztelan/ á Krákowski Stárostá / w fałszywey powieści wytkniony/ vrzędownie y w głos przed wszytkiemi vdánie ono odwoływał / y ták zá kłamcę sam się osądził. Crom.lib. 16. fol. 335.

¶ Rok 1426. obelżywośćią Krolowey wsławił się: ktorey obelgi Witold był przyczyną; Gdyż on /roztrześnionymi ludzkiemi powieśćiámi poruszony / ktemu tym więcey podeyźrzenia z tąd biorąc / że Krolowa w poznym wieku Krolewskim/ á wżdy iuż trzeći połog ktory nástępował wylegáć miáłá/ snádnie ile vznawcá wszytkich Rad/y postępkow powolnego Krolá / ná to człowieká dowierzáiącego przywiodł/ że on wstydu ostáwionego Krolewey skrzętnie dochodźić począł. Wźięte zátym ná proby dwie Pánnie z Fraucymeru Krolowey / Kátárzyná y Elżbietá śiostry rodzone Sćiwkowskie / przy ktorych być wszytkę wiádomość rzeczy onych mniemano/postráchem mąk kátowskich strwożone/ cudzołostwo ná Krolową zeznáły. Lecz ieśliż prawdá ábo nie / pewnie tego nie wiemy. Wymieniono zátym świáty/z ktorymi iákoby oná zdrádliwie obcowáć miáłá: Naprzod Hinkę Rogowskiego / Piotrá Kurowskiego / Wáwrzyńcá Zarębę/ Piotrá Kráśkę / Janá Koniecpolskiego / ktemu Piotrá y Dobiesłáwá Sczekoćińskich. Z tych trzey ostáteczni postrzegszy się vmknęli: á drudzy záś z Dekretu osądzonego/do więźienia wrzuceni / zá zezwoleniem Senatorow/ ktorzy z Krolem do Horodłá od Witoldá záćiągnieni iáchá-

ni iácháli byli / częścia sie na łáske / á częścia ná boiaźń ogląduiacych: A Pánny one do Litwy záprowádzone / zá mąż potym támże też poszły. Krolowa zásie do dánia o sobie spráwy nie przypuściwszy / żálości y smętku z ták szkáradney obelżywośći pełna / do Krákowá zásłano. Aczći ia było do Litwy pod straż odesłáć miano / iedno że wżdy Polscy Senatorowie / á osobliwie Jan Tarnowski Krákowski Woiewodá / człowiek onych czásow wielkiey wagi / vsilnie to rozrádźił. Ten ábowiem spráwę onę táiemnie knuiaca / naprzod z przyporządzenia wozow / y wnet zás z wyznánia sámego porozumiawszy / spytał Krolá: Coby też chćiał mátkę odesławszy z potomstwem od niey spłodzonym czynić? Ná co gdy Krol / że ich przy sobie mieć y w nádźieię krolestwá wychowywáć zechce / odpowiedźiał. Przepádni / rzecze Tarnowski: Więc to tákiemi ty potomkámi krolestwo nam osadźáć myślisz / ktorych sámże mátkę ich w sromotną hánbę wdáiac / przyznáć zá syny własne niechcesz? Ná ostátek do tego spráwę onę Senatorowie przywiedli / áby Krolowa swoia własną y nád to inszych śiedmi vczćiwych y znácznych Białychgłow przyśięgą / zmázę cnoty obwinioney oczyśćiłá. Przyśięgły tedy zá nią / Kátarzyná Mikołáiá Michałowskiego Sędomierskiego Woiewody małżonká; Rochná ktora zá Jákubem Koniecpolskim Sirádzkim; Jádwigá ktora zá Janem Głowaczowskim Názowieckim / Woiewodámi: Anná ktora zá Zbigniewem Brzeźiskim Márszałkiem; y Alichná ktora zá Nawoiem Mokrzysczkim w małżeństwie byłá / do tego Helená Páwłá Bogumiłowickiego Sędźiego żoná / y też Helená Kotká Pánná. Potym Krolowa sąd przećiwko Janowi Strászowi wymogłá / iż go było vdano iákoby on napierwey obmowne o Krolowey wieśći one / v Witołdá y w Niemcech iáwnie miał rozśiewáć. Záczym on chociaż sie ni doczego nie znał / áni práwem przekonány był / owszem z Dekretu Piotrá Widáwskiego Sierádzkiego Sędźiego / zá roskázániem Krolewskim / ná vznánie spráwy

oney wyſádzonego / niewinnym ſie być odprzyśiągł/ y choćiaż kłámliwe powiádácze o oney krzywdę ná poiedynek wyzywał/ á wżdy go przedśie Krol więźieniem pokarał/ w ktorym o mały go włos dym y ſwąd węgla nánieśionego/ śmiertelnie nie zádusił. Crom. lib. 19. fol. 380.

¶ Człowżek niektory w prawdźie z vrodzenia y mienia dobrze znáczny/ále záś bezpráwnik/wydźiercá/y ták ſwoich iáko y cudzych ludźi ćiemiężnik ſrogi/ wpadł był w ćięſzką chorobę: w ktorey gdy mu ludźie pobożni niektorzy/ áby vćiekáiąc ſię do wielkiey dobroći Bogá miłośiernego/ o zbáwieniu duſze ſwey rádźił/ częſtokroć nálegáli/ okropnie odpowiedźiał: Zágrodzony mnie przyſtęp do grzechow odpuſzczenia: Już ſtráſzliwy ſąd Boży podał mię w moc czártowſką. Nátychmiaſt vſłyſzáły oſoby około niego ſtoiące/ trząſk y kołát z bićia/y z gęſtych ſię rázow rozlegáiący. Náſkoczyły w tym ná chorego ćiáło odtłuczone guzy / náſkoczyłá śiność odbitey ſkory / á pręgi krwią záćiekłe wſzytko ćiáło zrániło. Ná co pátrząc ludźie wſzyſcy ſię zdumiewáli. A on nędzny w onym kátowániu/ námniey głoſu/ áni ſtękánia nie dáiąc/trzećim rázem duſzę potępioną wyzionął: tu ieſzcze ćierpieć męki záczawſzy / ktore potym w kátuſzy piekielney wiecznemi láty podeymowáć miał/ przykład czyniąc tákomocom/ ktorzy inſzych vbożąc/ śiebie bogáćić zwykli. Crom. lib. 9. fol. 215.

¶ Gdy Páńſtwo Kuiáwſkie Mieczyſław Koſzyſko od Oycá obiął/á ludźiom vbożſzym/ wdowom y śierotom właſne dobrá wydźierał/á z wydártych doſtátkow/ wielu gośći ná známienitą vcztę záproſiwſzy bánkietował / w ten czás niezmierna ćmá myſzy nagle nań przypádſzy / w łodźi dáremnie vćiekáiącego (gdyż y myſzy w pław ſię zá nim puſzczáły) mizernie go zágryzły/ przykład potomnym zoſtáwuiąc / áby nikt ſię wydźierſtwem/ krzywdámi/ y krwią ludźi vbogich nie tuczył. Crom. lib. 8. fol. 179.

¶ Szyfryd nieiáki Komendator / nád náſzymi okrućieńſtwem

stwem celowal: ktory káżdego dniá bárzo wiele powrozow y stryczkow do koniá przywiązawszy/przysięgał nie pierwey wziąć w gębę pokármu/ ażby był wszytkie one powrozy y stryczki wieszániem Polakow / ábo Pomorzánow záprzątnał. Aleć temu iego bárziey niż Pogáńskiemu okrućieństwu spráwiedliwa pomstá Boża dłużey broić nie dopuśćilá. Abowiem dniá iednego v ogniá stoiąc/ nagle od czártow rzucony w ogień skoczył: y ták nieszczęsny/ ktory wielu niespráwiedliwie gubił / sam spráwiedliwie zginął. Crom. lib. 11. fol. 242.

¶ Władysław Dámoborski Kásztelan Nakielski/ człowiek w rzeczách wichrzący/y niespokoyny / vstáwnie żołnierzow o wypłácenie żołdu proszących /podburzał / ktory gdy na Slochow vderzywszy / w nádziei swoiey záwiodł się / y wnet przyległe zamkowi onemu grunty drapieżyć począł. Zołnierze zamkowe pod wiárą vbespieczone wywabiwszy / zdrádliwie pozábiiał. Z Nakielskiego Powiátu pieniężne podátki wyciskał: máietności kośćiołá Gnieźnieńskiego pustoszył/ Mincę zfálszowána bił / áni ná potomny czás wichrzenia poniechywáć nie myślił. Ten tedy / choćiaż to w znácznym domu Toporow / z Oycá Woiewody Inowlocłáwskiego zrodźił się/ y też sam Krolewskim Senatorem był/ á przedśię gdy on rekoymiey zá vspokoienie iego przyrzekáiącey/ z roskazánia Krolewskiego nie stáwił / nátychmiast poimány/ Piotrowi Számotulskiemu Poznáńskiemu Kásztelanowi/ á Stároście Wielkopolskiemu oddány / y záraz do Kálisza záprowádzony/ z Dekretu onegoż Stárosty głowy zbył/ y ták niecnot swoich zbrodniarz przypłáćił. Crom. lib. 27. fol. 519.

¶ Władysław Krol Węgierski/ o wszeteczne cudzołostwá y o Kumáńskie gámratki/od swoichże Węgrow/ w vcżciwym więźieniu do niekąd chowány był/ áż ná ostátek od Kumánow/ ktorych obcowánia y obyczáiow we wszytkim násládował/zámordowány zginął. Crom. lib. 10. fol. 221.

KRO-

KROTKIE ZEBRANIE
Wiernośći Slug ku Pánom.

GDy ná Kśiażećiá Henryká láty oćiężálego/ y vćiekáć nie mogacego/ hurmem łotrowie Swietopełká vderzyli/ tám widzac Dworzánin iego Peregrin Wizemburg/ z rány ná ziemi przećiagnionego Páná/padł ná nim: á ztloty y posieczony ná Pánu leżał przedśie: á zboycy rozumieiac o zábićiu obudwu vstapili/ á czásu do dźwignienia sie Henrykowi dodáli/ ktory po málu y vkradkiem wzniozszy sie/od slug swych do Wrocłáwiá był vwieźiony/ kedy w rychle do pierwszey czerstwośći przyszedł. Potomstwo Peregryná obrońce swego zbogáćił / y ná godnośći wyniost. Crom. lib. 7. fol. 173.

¶ Káźimierz Krol pietnaśćie tyśiecy Prusakow poráźiwszy/ dwá tyśiacá do wieźienia wźiawszy / sam náostátek wysádźiwszy sie z pułkow przednieyszych / puśćił sie po nieprzyiaćielu; gdźie bieganiem/ wrzaskiem vprácowány/ y krwia nieprzyiaćielska zekrwáwiony spadł: áż go żołnierz ieden nieznáczny/ wźiawszy wpułmartwego/ do Taboru przyniosł. Ktorego potym Krol/ słuszna vraczywszy nagroda/ nobilitowal. Crom. lib.4. fol.70.

¶ Bolesław krzywousty z trocha ludźi/y to/częśćia poránionych/ częśćia zmordowánych zostawszy / á zá sromote poczytáiac pierzchánie/ krom pomsty poledz ná onym mieyscu nie chćiał. Tráfunkiem koń / ná ktorym śiedźiał okrutnie zrániony/ktemu sprácowány padł pod nim. Co obaczywszy żołnierz ieden nieznáczny pospolity y przybłakáły / zdźwignawszy z źiemie Bolesłáwá/ ná koń swoy wsádźił / y áby ráczey wzgląd miał ná Oyczyzne spolna / á niż ná sławe włásna/á vstapieniem/ná co fortunnieyszego sie záchował/ vśilnie prośił. Ták ná ten czás śiedmi czterdźiestu bitew oniezny zwyćiezcá (ták ábowiem wiele wygrał był woien)

przez

przez pierzchnienie zacnego człowieká wydány / á przez stáránie podłego żołnierzá / z gárdłá śmierći hániebney był wyrwány. Wroćiwszy śię do Polski / Woiewodźie onemu / iáko Principałowi vstąpienia / skorkę záięczą / kądźiel / y wrzećiono w podárki posłał / lękliwe serce y vmysł niewieśći iego wyrażáiąc / ktora zelżywość y sromotá / przywiodłá go że śię sam dobrowolnie obiesił. A żołnierzá záś / obrońcę zdrowia y żywotá swego (gdyż y ten z bitwy zdrowo był vszedł) herbámi szláchectwá / summą pieniędzy / y ośiádłośćiámi známienitemi vraczył / á potym ná vrzędy y ná dignitárstwá wielkie wyniosł / ktemu wszytkę potomność iego nobilitowáł. Crom. lib. 5. fol. 120.

KROTKIE ZEBRANIE Miłośći Páná ku Słudze.

WLádysław pierwszy Kśiąże / dźiwnie kochał śię w słudze swym / á Senatorze Rzeczypospolitey Polskiey / Siećiechu názwánym: ktorego przed gniewem synow swoich / Zbigniewá y Bolesłáwá mądrze bytnośćią swą w cále záchowáł. Crom. lib. 5. fol. 92.

¶ Leszek Biały / obrány zá Kśiążęćiá Polskiego / pod tą kondycyą / áby Goworká Woiewodę Sędomierskiego od śiebie oddalił / zá pobudką Mikołáiá Woiewody Krákowskiego / ná ten czás przez záćiągi / przyiáźni / y przez spowinowácenia / bárzo możnego. Lecz on ná oddalenie Goworká zádumiawszy śię / coby czynić rozważał. Odrzućić iednák od śiebie miłego / wiernego / y dobrze zásłużonego Consiliarzá niechćiał / y zá nieprzystoyną rzecz poczytał / że mu ták ostrą / twárdą y niespráwiedliwą podano kondycyą. Tám oćiągáiącego śię Goworek dobrowolnie vpominał / áby wzglédem spráwy onego / ták wielkich nie zániedbywał pożytkow. Rozważał mu / iákoby źle nápotym sobie / źle y potomnośći

swey porádźił / gdyby kwoli iego iedney osobie márnego stárcá / y kwoli ostátkom dni / y to nie pewnych żywotá ie-go / do inszey Fámiliey Kśiestwo przenieść dopuścił. Che-tliwym práwie sercem dla szczęścia / y dla zacności páno-wánia twego / w cudze strony vstąpić / dla ktorego żywot moy tráćić powinienem / y prágnę. Szczęśliwe ábowiem / chwalebne / y wieczną pámięcią nieprzeżytey potomności słynące było / by to wygnánie moie dla dostoieństwá Máiesta-tu ciebie ták szláchetnego Páná podięte. Wzruszyły Leszká nie pomálu słowá Gowortowe / więc y oná powolność z wysokim vmysłem spoiona: y to spráwiły / iż nátychmiast Leszek oświádczył się postom / że nie ták sobie bárzo waży Kśiestwo / áby chcąc dostąpić onego / ták wiernego porád-niká wydáć / á niewinnie z vrzędu / y záraz z Oyczyzny wy-rzućić go kiedy miał. Wprawdźie Kśięstwá przyiąć / iż dwoiákim práwem ná mię przychodźi / gdyż y synem Káźi-mierzowym / y iuż dawno zá zgodliwym zdániem stanow Koronnych obrány iestem / nigdybym się nie odmawiał: Ale niezbożne głosy / iż práwo y wolnośći dla pánowánia gwałćić każą / odrażáią mię: poniewaź ią słusznośćią á sprá-wiedliwośćią sámą władzą moię kierowáć / od Oycá y przo-dkow moich zwykłem. Inszego tedy tákiemi práwy Páná / niech sobie Krákowiánie szukáią / gdyż ia wolę ráczey ná sá-mey dźierżáwie Oyczyzny moiey przestáwáć / á niż przez złość iáko Monárchiey dostąpić. A ták z tą odpowiedźią názad odesłał posły smętne / y chlubę / nádętość / á gniew nie-vámierzony Woiewody swego winuiące. Zrozumiawszy wolą y zdánie Leszkowe / znowu Ziazd Krákowski náma-wiał się o Kśięstwie. Mierźiáłá wielu ostrość y niesłuszność pierwszego Dekretu / ná wygnánie Gowortowe náciáráią-ca: w podźiwieniu mieli cnotę wielką / y wysoki / á wierę Krolewski práwie vmysł Leszká Białego / ktory wolał Mo-nárchiey pozbyć / á niż niewinnego Senatorá krzywdą vci-snąć. Crom. lib. 7. fol. 162.

KROTKIE ZEBRANIE Złych Sług y służebnic.

KOnrad Kśiążę/ iednego z obcowników y Consiliarzow Henryká Kśiążęćiá Wrocłáwskiego Lutká/herbu Habdánk/dárámi y obietnicámi/do tákiey zdrády przywiodł / że mu on wydáć Páná własnego obiecał. Był w prawdźie pomieniony Lutek serdecznym kochánkiem Henrykowym/ vraczony od niego wiela dobrodźieystw: iedno że oycá iego Pákosłáwá/ łáską á przyiáźnią ludzką y Kśiążęcą rozwydrzálego/ kazał był niegdy śćiąć: Dla tego iż on zábiwszy niewinnego żołnierzá iednego przed sądem stoiąc / áni ná nápominánie dbáiąc/miásto dánia o sobie spráwy bárdźie mężobeystwem chełpił się. Iednák vmorzył był ten żal w Lutku Henryk/ częste y znáczne czyniąc mu dobrodźieystwá. Iákoż y sam Lutek/ że słusznie oycá iego strácono/ iáwnie wyznawszy/ przysięgą vpewnił był Henryká /żeby dla tey przyczyny nic przećiwnego o służebniczey wierności iego nie rozumiał. Te wszytkie rzeczy wiedźiał dowodnie Konrad/ przetoż ogniá sercu poddawszy / á ránę niedogoioną roziątrzywszy/ wymogł to ná Lutku/że więcey v niego ważył iednák żal dawny/ á niż ták wiele świeżych dobrodźieystw. Tráfunkiem Henryk mył się w łáźni nád Odrą rzeką/ nie opodal zamku Wrocłáwskiego/ przypadł tám z ludem orężnym Lutek/gdźie Henryká w prawdźie przestrzeżonego/lecz temu nie wierzącego/ nágo z łáźni wywlókł/ á lichym płászczykiem okrywszy/ ná koń wrzućił/ dniem y nocą nie postawáiąc/ do Sándwecytu máietności Konradowey vniost. Z támtąd záś związánego/ y do Głogowá przywiedźionego / w żeláżne śćiśle naczynie wsádźił / w ktorym wyrznione były dwie tylko nie wielkie szyby/iedna áby głodny kármił/ á drugą áby wytráwiony czyśćił/żołądek. Siedźiał tedy w nim zám-

kniony ſześć zupełnych Mieśiecy/ áni śiedźieć nigdy áni leżeć mogł. A ná oſtátek do tego przyſzedł / że ćiáło wywiedle ropę z niego/ á robáctwem wykápywáło. Czym ták nędznik męczony/ á to wżdy wypuſzczon był / pierwey iednák odliczywſzy Konradowi trzydźieśći tyśięcy grzywien pieniedzy dawſzy ná okup/y nád to ieſzcze dawſzy mu z Zamkámi y z Powiátámi támecznymi te miáſtá/ Námyſłow/ Boroltow/ Kruczybork/ Byczyne/ Kuncelſtad / Rozembert/ Háynow y Boleſłáwice. Wſzákże áni wypuſzczony mogł wiecey wſkuráć Henryk ; lecż trzećiego potym roku/ znienágłá záwſze truchleiąc/wychorzáły ſkáweczał/ piąty imieniá tego Wrocłáwſkie Kśiąże. Cro. lib. 10. fol. 231.

¶ Ludárke/Przemyſłá Kśiążećiá Wielkopolſkiego Żone/ Pánny ſłużebne zábily : Do ktorey niecnoty/ znáć iż był ſámże Przemyſł powodem: gdyż áni karał / áni dochodźił winnego. Przetoż pieśnią poſpolitą złość iego opiewano : ktorą pieśń iuż zá czáſow Długoſzowych / iáko ſámże piſze / śpiewano/ y ktorą mowę żáłoſną niewiáſty zábitey wyrázáłá/gdźie oná prze miłość małżeńſką/y prze uczćiwość/ktorą mu záwſze oddawáłá/proſząc/ áby iey gárdłá nie brał/ á ráczey w iedney koſzuli áby ią do domu Oycowſkiego odeſłał. Przyczyny zaboyſtwá onego dodáły Przemyſłowi nieuważny gniew/ iż z nią żadnego nie mogł ſpłodźić Potomká. Jákoby to w mocy ludzkiey było / á nie błogoſłáwieńſtwo Boże ſzáfowáło potomſtwem. Alećſie nie przepiekło dármo táka złość Przemyſłowi/ Choćiaż ábowiem nie długo potym drugą żonę Ryxę/Krolá Szwedzkiego corkę poiął/ wſzákże áni z tą żadnego Potomká męſkiego nie ſpłodźił. A ktemu inſze ſprzećiwnośći uznawał / o czym u Kromerá lib. 10. fol. 222.

O złym Małżonku y niezbożney Żenie.

ZIemowit Xiążę Mázowieckie/ żonę swą/ á corkę Henryká Xiążęćiá Zábickiego/pierwey w niey kocháiąc się/ potym czeládźi zábić roskazał/ potwarzą cudzołostwá zwiedźiony. Czego potym okrutnie żáłował/ nic pewnego o nieprzewierzeniu iey doyść nie mogąc; á ktemu potomstwo z niey spłodzone sobie wyráźnie podobne widząc. Cro. lib. 13. fol. 294.

¶ Ludwik Krol Węgierski/ woysko wielkie w ktorym śilá Polakow było/ do Włoch prowádźił/ chcąc się nád nimi śmierći Andrzeiá Brátá swego Krolá Neápolitáńskiego zemśćić. Gdyż go Joánná Zoná własna/ y też powinna iego vduśiłá/ á Filipá sobie Xiążę Táretyńskie / pokrewnego tákże swego zá mężá wźiełá. Tych oboie wypędźiwszy Ludwik wźiął był pod swoię moc Krolestwo: ktore iednák zá vśilnym stáránim Papieskim / Joánnie pewnym sposobem wroćił/ zá co oná nágradzáiąc Papieżowi / miásto Awinion w Nárboneńskim Powiećie/ wiecznemi czásy dáłá/ á sámá raz wstydu zániedbawszy/ wszytká się w sprosney żądzy okryłá. Crom. lib. 12. fol. 268.

O dobrey Zonie.

ZOphia Xiężná Sczećińska / Xiążęćiá Eryká Zoná / niewiástá nadobna/ dowćipu ostrego/ y wymowy przyiemney / ktorey dźiedźicżnym práwem służyło Xięstwo Sczećińskie/ do Táboru Krolewskiego w vpokorzoney postáći przyszedszy / mężowi swemu Krolá Kázimierzá łágodnie przeiednáłá. Crom. lib. 24. fol. 483.

O Niewiástách złych y dobrych / wielkiego y mężnego sercá.

RYxá Krolowa / Miecżysłáwá Krolá Zoná / śmiáłá / chytra/ y łákoma byłá / rozmáitemi y nieznośnemi podátkámi lud bárzo ćisnęłá / nowe sposoby zbierániá pienię-

dzy wymyślálá / Polaki okiem przenośilá / á Niemce zá swoie/ iáko mogąc zdobilá/ do Rad táiemnych przyzywálá/ tych ná godnośći/tych ná vrzędy wysadzálá/ tych bogáctwy ośiádłośćiámi/krom wszelákiey zásługi wzmagálá. Crom. lib. 4. fol. 64.

¶ Elżbietá Krolowa / mátká Ludwiká Krolá Węgierskiego y Polskiego/ośmdźieśiąt lat pámietnicá/ná mieyscu syná w Polszcze roskázuiąca / choć Litwá z Krzyżakámi Polskę wtárgnieniem nagłym okrutnie trapilá y niszczyłá / oná iednák táńce/gry/y muzykę ták sobie vlubilá/że námniey zniszczeniem y morderstwem Pogáńskim nie vwiodszy śię/ nic biesiad krotofilnych nie przestawálá : áż ią potym przylegleyszy kłopot przeráźił. O czym v Kromerá lib.13.fo.290

¶ Zoná Popielá wtorego / zákuśiwszy raz smáku w pánowániu y korzyśćiach / á pogárdźiwszy nikczemnośćią męża swego/wszytkę władzą chytrośćią biáłogłowską sobie przywłaszczálá/ y podług zdánia swego wszytkim száfowálá : á náwet Stryie męża swego zdrádliwie strułá / zá co ią Pan Bog z małżonkiem iey/ y potomstwem/ ziedzeniem od myszy pokarał. Crom. lib. 2. fol.36.

¶ Krystyná/ Władysławá wtorego żoná / niewiástá hárda / łákoma y chćiwa / ktora Polaki wszytkie rowno z świniámi kłádłá/ áni onych do posługi żadney / ledwie ná oczy przypuszczálá/we wszytkim Niemce sobie lubuiąc. Crom. lib. 6. fol.123.

¶ Bárbárá Zygmuntá Cesárzá żoná / á Władysławá trzećiego żony mátká/niepowśćiągliwie/ wszetecznie/ krom wszelkiego nabożeństwá/krom boiáźni Bożey / y krom nádźieie żywotá błogosłáwionego / ostátek wieku przeżyłá. Crom. lib.21.fol.417.

¶ Iudyth Krolowa/ gniew y surowość męża swego/ Bolesławá pierwszego zmiękczáiąc / ná gárdło osądzonych vprászálá : ktorey dobroć/tákim naprzod przykłádem słynie/ iż dwu młodźieńcow ná gárdło dla wystepku skazánych/ od

Kro-

Krolá/táiemnie zdrowych/ o czym Krol nie wiedział/ kazáłá zátáić / á potym rychło czás vpátrzywszy / wzmiankę o nich/iákoby to straconych przytoczyłá : Záczym Krolá do miłośierdźia skłonnego obaczywszy / pokornie z niektorymi Pány przedniemi/ od śmierći młodźieńce one wyprośiłá. Crom.lib. 3. fol.59.

¶ Dambrowká Kśieżna Czeská/Mieczysłáwá żoná/Páni byłá dobra : zá ktorey pobudką y rátunkiem/Mieczysław Chrześciáninem został/ y niemal wszytkich poddánych swoich/ do wiáry Chrystusowey przyćiągnął : Báłwány Bogow Pogáńskich/po wśiách y miásteczkách / wszędźie rozrzucáć y palić kazawszy. Crom.lib.3.fol.45.

¶ Jádwigá Krolowa / przewyborną pobożnośćią y świątobliwośćią żywotá obdárzona / krom wszelkiey hárdośći/lekkomyślnośći/ y krom gniewu żyiąca/ prożnowánia rownie iáko y zábaw płći y godnośći swoiey niepszystoynych vchrániáiąca śię/ czás wszytek swoy/ ábo ná chwale Bożey/ ábo ná czytániu pismá/pobożność w niey obyczáie świete budującego / ábo też więc ná przesłuchywániu y vżywániu skwirku sierot/ wdow/ y inszych ludźi znędzniáłych/ trawiłá. Dostátki zás własne swoie/ ktorych bogáćie z domu oycowskiego náwiozłá byłá / szczodrobliwie ná rátunek vbogich/ ná przymnożenie chwały Bożey / y ná pożytki Rzeczypospolitey wydawáłá. Crom.lib.15. folio 328.

¶ Helená/ Leszká Białego mátká/ naywyższym Kśięstwem Polskim włádáłá/ y o dobrym onego przemyśláwáłá. Crom.lib.7.fol 157.

¶ Elżbietá Krolowa/ mátká Alexándrá Krolá/ przewyborna Páni byłá / známienićie pobożna / á ná ozdobę chwały Bożey dźiwnie szczodrobliwa. Crom. lib. 30. fol.594.

¶ Wendá/ vrody nadobney Pánná / tákże słusznie ią Wenda/ iákoby wędką názwano. Bo iáko wędká ryby / ták vrodá iey przypátruiących śię ku sobie poćiągáłá. A nie

szwánko-

ßwánkowáliby byli ná mniemániu Polacy / by mu byłá sámá nie zákroczyłá. Bo Xiążęćiá Niemieckiego Rytygerá / ktory w stan Małżeńſki domagał śię iey / ná śmierć przyprawiwßy / ſámá też w Krákowie z moſtu do Wiſły / áby iey przećiwny przypadek iáki ßczęśćia nie wydárł / ſkoczyłá / y ták żywotá dokonáłá. Crom. lib. 2. fol. 28.

¶ Jádwigá mátká Xiążęćiá Henryká / nic ná obwießczoną porażkę / áni ná śmierć ſyná włáſnego / ktorego Tátárowie w bitwie zábili / nie wzdrygnęłá ſie: owßem gdy Mnißki y Synowá iey rzewliwie śmierć onę opłákiwáły / łágodnie ich ſámáż ćießyłá / y námniey nie zmienionym oblicżem Bogu dźięki oddawáłá / że zá świętym zdárzeniem ſwoim / tákiego ſyná ſpłodźić iey przeyźrzał / ktory zá żywotá oddawáiąc iey wßeláką vczćiwość / w poſłußeńſtwie y pobożnośći nigdy nie vſtawał: á náoſtátek dla wiáry / dla domow Bożych gwałcenia / y dla poddánych ſwoich nißczenia / duße ochotny pozbył. Crom. libr. 8. fol. 188.

¶ Ládyſław / ſyn Janá Huniádá / przećiwko Turkom Hetmáná ſławnego / w zdrádliwym przeniewierzeniu potwarzony / gdy Vlryká Grábię Cyleyſkiego / głownego ſwego nieprzyiaćielá zábił / też y ſam potym śćięty był: á młodßego záś brátá iego Máthiaßá / Ládyſław Krol poimał / y z ſobą do Wiedniá záwiozł: Więc też Janá Wárádźińſkiego Biſkupá / y wielu inßych Senatorow Węgierſkich do więźienia powrzucał. Ale mátká Ládyſłáwá śćiętego / y Máthiaßá poimánego / mężna y wſpániáłego vmyſłu niewiáſtá / nie płáczem áni lámentámi ſynow ſwoich litowáłá / lecż woynę orężną / zá krzywdę ich przećiw Krolowi rußyłá. Y ießcżeby byłá z gniewu ſerdecżnego co gorßego zbroiłá / á Turkow ná pomoc wezwáłá / by byli Senatorowie inßy w ſpráwę táką vdawßy ſię do zgodzenia iey nie przywiedli. Crom: lib. 23. fol. 468.

¶ Zophia mátká Krolá Káźimierzá / gorączki od máłonow záchwyćiwßy / wnet potym páráliżem záráżona / vmárłá /

márłá/ czterdźieśći lat y ieden / potym iáko byłá zá Krolá Władysłáwá poszłá/przeżywszy niewiástá nabożna/wielkomyślna: ále zás iádowita. A iáko ná przymnożenie chwały Bożey szczodrobliwa/ ták zásię ná zbytek wymyślny rozrzutna. Ztądże to poszło/ iż nie pomáłu zádłużywszy się vmárłá; ktore długi/ áby syn powypłacał/ przy śmierći wárowáłá. Crom. lib. 24. fol. 484.

¶ Jágiełło Kieystutá/y Witołdá Bráćia / rzkomo ná rozmowy do śiebie wywabiwszy/pochwytał/z ktorych Kieystutá okowánego do Krewá záſławszy/w więźieniu zámordował. Witołdá zás w Wilnie przez niemáły czás więżąc/ áni ná prośby Litewskie / áni ná przyczynę Mistrzá Krzyżakow Pruskich/ náwet áni ná żądánie własnych Bráćiey y Stryiow iego/wyswobodźić chćiał. Do Krewá potym odesłał y ná śmierć skazał. Jednákże go tám Małżonká cnotliwa/ litośćią y zmyślnym fortelem od śmierći wybáwiłá. Abowiem oná máiąc przyśćie wolne do męża swego/ nocy iedney/iedne ze dwu Pánien służebnych w vbior męża swego obłokszy / onego w száty Białogłowskie vbránego / sztucznie zá sobą wywiodłá. Crom. lib. 14. fol. 310.

O czystośći / wstrzymięźliwośći y niewstrzymięźliwośći.

MAłgorzátá/Mikołáiá Zembocżyńskiego małżonká/wáruiąc wstydu y cnoty swoiey/ y widząc iż ze wszod gorę wźięłá wszeteczney młodźi niekárna żądzá/ ná wieży kośćiołá Zembocżyńskie°/ w mili od Proszowic/ze dwiemá śiostrámi/ przez długi czás táiłá się/ powrozem sobie żywność od czeládźi nágotowána/wćiągáiąc. Crom. lib. 4. fol. 79.

¶ Wspomináią pismá/ mężny y známienity vczynek/od iedney Zakonniczki spráwiony / ktora gdy Litwin nieiáki zgwałćić chćiał/ prosiłá go áby iey gwałtu nie czynił/obiecuiąc zá to náuczyć go fortelu/ że ćiáłá iego żadne oręże nigdy

iąc śię nie miáło. Czego gdy od niey prágnął śię náuczyć/ wnet dźiewká mężną/żeby ią śćiął szyię wyćiągnęłá. Zá czym on dowierzáiący mieczá dobywszy/y szyię iey vćiął. Ták dźiewká poczćiwa / w żądzy wszetecznika zdrádźiłá / á brzydką ćielesność/ vczćiwą śmierćią zrážiłá. Crom.lib.11. fol.250.

¶ Bolesław wstydliwy/ Węgierskiego Królá Bele czwartego Corkę Kunegundę zá Małżonkę Roku 1239. pojął/ Pánnę w obyczáie y w świątobliwość żywotá známienitą. Rádośny był z Oblubienice oney Bolesław. Wszákże przez wszytek czás weselá nie tknął śię iey. A potym záś zobopolnie/ ná záchowánie czystośći zmowiwszy śię/ żywot niepokaláńy wiecznie chowáć ślubili. Ztądże Bolesłáwá Wstydliwym przezwano. Crom. lib. 8. folio 182. & libr. 10. fol. 230.

¶ Leszká Czarnego Małżonká / nazwiskiem Gryfiná / corká Rośćisłáwá Kśiążęćiá Bulgárskiego / w głos ożiebłość krwie mdłego męžá/ y członkow słábość winuiąc/ zrzućiwszy czepiec niewieśći/ á vbior Pániński wdźiawszy / zupełne cztery látá z nim rozwiedźiona byłá. Crom. lib. 9. fol. 215.

¶ Henryk Brodáty / y z żoną Iádwigą / zá zobopolną vmową / trzydźieśći lat zupełne / rożnie y wstrzymięźliwie mieszkáli. Rod tego czásu Henryk brodę w zdłuż zápuśćił/ y ztąd Brodátym był názwány. crom.lib. 8. fol.181.

¶ Mieśćiug Kśiążę Pomorskie/ żonę własną máiąc / żył z Mniszką iedną gámrátliwie. Crom.lib. 10. fol.229.

¶ Kázimierz wtory Krol Polski / názwiskiem wielki/ poiąwszy żonę nie gládyszkę/ wnet ią sobie zmierźił/á iąwszy śię wszetecznych gámratek/ ktorych bárzo wiele ná rożnych mieyscách chował/ nierządną miłośćią vięty/y zczárowány/ oddáliwszy od śiebie Małżonkę/ ná zamek Żárnowicki odesłał/ ćielesney żądliwośći chcąc ták rospustniey vżywáć. Crom.lib. 12. fol.265.

KRO-

KROTKIE ZEBRANIE

O
- Roku Zimnym y suchym.
- Zimie ciepley y przykrey.
- Niepogodźie/powodźi/y burzy okrutney.
- Drogości y głodźie.
- Nieurodzáiu zboża y żyznośći.
- Ránym żniwie/ y niewczesnośći niebá.
- Powietrzu morowym.
- Dżdżu krwáwym.
- Zdychániu koni.

☞ Roku po národzenym Zbáwićielu 974. przykra y śnieżna Zimá byłá/ták/że od poczatku Listopádá áż/do porownánia dniá z nocą Wieśiennego trwáłá w Polszcze. Crom. lib. 3. fol. 46.

¶ Roku 1440. ostrymi mrozámi śilíłá się Zimá. Do tego śniegi w pierwszey kwadrze Listopádá gwałtowną mocą spadszy/ áż do puł mieśiącá Kwietniá trwáły. Wiec też y látá przeszłego vrodzáiu nie było/ ták dálece/ że pospolstwo liśćie z drzewá/gáłoski/látorośli młodych/ y korzenie ziół polnych iadáć muśiáło; Bydło záśie wszeláki z poszyćia stárego chálupy odźieráiąc / z ćięszkośćią wyżywiono. Z tąd że śilna rzecz rozmáitych chorob miedzy ludźie wdárszy sie/ plagę morową spráwiłá. Crom lib. 21. fol. 421.

¶ Roku 1336. Plagá morowego powietrza w Polszcze pánowáłá. Drugiego Roku zimá ták ostra y śnieżna vderzyłá / że też źwierz dźiki w puszczách/ á ptástwo powietrzne zdychác zmrożone muśiáło. Crom. lib. 12. fol. 277.

¶ Ták bárzo ćiepłem ogrzewáło począttek Roku 1493. áż do pułmieśiącá Lutego słońce/że też drzewá wykwitywáły/ ptástwo sie gnieźdźiło / y małe ptastwá wylęgáły sie. Vderzyły iednák przez dni 15. ostre mrozy / ktore wszytkie one rzeczy zwárzyły y popsowáły. Cro lib. 30. fol. 574.

¶ Gdy siedmdźiesiąt tyśiecy Turkow Ruś ogniem y żelázem ná zchodźie Listopádá pustoszyli/y nikt śię im nie opierał. W ten czás Bog miłośierny z niebá/ lituiąc narodu swego/odrážil/ábo ráczey porážil y potłumił ich. Z nagłá ábowiem przyktre á ćieszkie źimno y ostry mroz vderzył/ktemu śniegi ták okrutne spádły/że w krąg obiśći y záwáleni Turcy/ názad wybić śię z nich nie mogli. A ták gdy práwie wszytkie konie/ źimno y głod pomorzył / tedy też y sámych Pogan ná czterdźieśći tyśiecy zmrożonych y záźiębionych było. Wielu ich potym znaydowano / ktorzy pozábiiawszy konie swe własne/ w káłduny ich ćiepło wypátroszone włáźili/ ále okrom wszelkiey pomocy: Bo záraz ćiepło przyrodzone/członki żywotá y krwie ostradáne opuszczáło. Crom. lib. 30. fol. 582.

¶ Roku 1335. dniá 23. Kwietniá/ śnieg gwałtownie vpadł / átrwáiąc dni pięć zupełnych / obfitą żywnośc nád wszytkich mniemánie spráwił. Crom. lib. 12. fol. 260.

¶ Rok 1081. Gorącem y zbitnią suchośćią słynął. Cro. lib. 5. fol. 82.

¶ Rok 1473. Gorącość y spiekłość okrutna słoneczna Polszká wydźierżáłá/á ták dálece/że też wiele Rzek w toniách swoich powyzsychało było. Crom. lib. 28. fol. 540.

¶ Roku 1118. Dżdże vstáwiczne/y niezmierney powodźi wylanie/ ktore áni śiać/ áni z polá zbieráć ludźiom niedopuszczáło/przez czás niemáły trwáło. Crom. lib. 5. fol. 110.

¶ Roku 1221. Gęste y vstáwiczne dżdże przez cáłe láto leiąc/niesłychána powodźią Polszkę vtrapiły : wiele wśi y budowánia podebrawszy wywrácáły z oźiminę vrodzayną znośiły/ á naśienia iárego w źiemię rzucáć nie dopuśćiły. Więc potym záraz ostra źimá násztocżyłá : Czym mor y głod wzniecony trzy látá cále pánował / wielka liczbę bydłá / towárow y ludźi te dwie plagi pożárły. Crom. lib. 7. fol. 169.

¶ Roku 1253. Niezmierne wod zebránie wszytkę Polszkę zálało było z vstáwicznych deszczow/od mieśiącá Kwietniá/

tniá/áż do 25. dniá Lipcá pádáiących záwżięte/ á ták/iż po-lá/rolę/y láfy przewozem ſtánęły. Crom. lib. 9. fol. 200.

¶ Láto Roku 1270. Że dżdżow nigdy nieprzeſtawáiących/ powodzią niezwyczáynie wylana / nie tylko zbożá / y wſzytkie bydlá zniſzczyło/ ále tez miáſteczek y wśi wiele poznośiło. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ W Slaſku v wśi Michálowá między Odrą á Nizą Rzekámi/ krwią ſzczyrą trzy dni deżdż pádał. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ Roku 1475. Gdy śilna rzecż dżdżow gwáltownych ſpádło/ ták dálece byłá Wiſłá wezbráłá / że tez Káźimierz y Stradom powodżią zálałá/ y iuż do Oltarzow Kośćielnych záćiekáłá/ moſty zrywáłá y znośiłá : A ogrodom / rolom/y ſádom/wielką vtrátę vczyniłá. Czemu tym ſię bárźiey dźiwowano / iż przez cále trzy látá przeſzłe ták okrutna gorącość y ſuchość paliłá / że nie tylko pod Plockiem / ále tez pod Toruniem / chłop pieſzy w brod Wiſłę przechodźił. Crom. lib. 28. fol. 550.

¶ Roku 1413. Zimá bárzo názbyt łáſkáwie ſię ſtáwiłá/ iż nápoczątku Lutego/ źiolá y iárzyny w nazimnieyſzey kráinie zákwitywáły. Crom. lib. 18. fol. 361.

¶ Roku 1500. Ták ſuchość y gorącość wielka byłá / że tez w pułmieśiącá Czerwcá / wſzędźie w Polſzcze zbożá iuż doyźrzáłe żęto y z polá zbierano. Crom. lib. 30. fol. 585.

¶ Roku 1112. Byłá drogość wielka zboża/ gdyż zupełne trzy mieśiące páliłá ſroga gorącość ſłońcá/ do ſzczętu vrodzay popſowáłá. Crom. lib. 8. fol. 112.

¶ Roku 1158. Głod Polſkę vćiſnął : gdyż częśćią przez niepokoy woienny/z polá rolnik niezebrał / częśćią nieprzyiaćiel wypuſtoſzył / á częśćią ſwoi zniſzczyli y wydeptáli. Crom. lib. 6. fol. 134. & lib. 8. fol. 188.

¶ Roku 1282. Srogi głod śćiſnął był Polſkę / ták dálece/iż wiele ludźi poſpolitych/z dźiećmi y z żonámi vchodząc nagłe° vtrapienia/do Węgier y do Ruśi ſię przenioſło:wſzák-

że w obudwu kráinách/miásto zdrowia/w srożßą niewolą/ prze okrućieństwo niewiernych narodow támecznych wpádli. Abowiem sámáż Ruś/ tych ktorzy byli do niey záßli/ imieniem podátkow Tátárom w niewolą zádawálá. Węgrowie zás swoich / Kumáńskiemu Pogáństwu záprzedawáli. Crom. lib. 10. fol. 221.

¶ Roku 1310. Trapił nie tylko Polskę / ále też y niektore inße kráiny głod ćießki / że dżdżow y z wylania wod záwżiety. Crom. lib. 11. fol. 243.

¶ Roku 1315. Po Roku iednym / znowu przez dwie lećie/ ták ßkárádnie głod wßytkę Polskę vdręczył/ że od wßelákiego choćiaż brzydkiego pokármu / wiec áni od sámych trupow człowieczych / nie mogło sie hámowáć zglodniáłe pospolstwo. A iáko Długoß pißę/ Rodzicy dżieći swe/ á oni záśię rodżice ná przemiány ziadáli: zá ktorym głodem / mor okrutny vderzył. crom. lib. 11. fol. 245.

¶ Rok 1361. Z przykrey drogośći/ y z ćięßkiego głodu/ Polakom/y inßym narodom pogránicznym / pámiętny iest. Ćießyłáć wprawdżie oraczá Wiosná/ wdżięcznym kwiátem śiewbę vweseliwßy: ále zás Czerwiec mieśiąc / burzliwe wichry y záwieruchy dżdżowe wzrußywßy wßytek kwiát ze zbożá vrodzáynego otłukł / á w kłośie żiárno iuż sie wysypuiące/pognoił. Przetoż głod był padł ná ludżie / ktorego iednák dobroczynna rozrywká Krolewská/ z wielkim pożytkiem Rzeczypospolitey vżyłá: Abowiem zágeßczone były folwárki/spichlerze/y gumná Krolewskie obfitemi stárolętniego zbożá stogámi: te zbożá Krol wßytkie / ná vżytek ludzki tákim porządkiem obroćić kazał / żeby postronny wiec y co námáietnieyßy człowiek / one sobie zá słußną cenę kupował/pospolstwo zás niedostáteczne/częśćia áby ná zamiánę rzeczy bráło / á częśćia áby zárabiáło / ábo też odrabiáło. Ktorego też czásu wiele zamkow y miast murem/ wálem y okopámi obwiedżiono. Sadzawki/ groble y rury ná wielu mieyscách sporządzono. Crom. lib. 12. fol. 276.

Wlády-

¶ Wládysław trzeci/po odnieśieniu zwyćiestwá z Turkow/ wielka prośba zniewalał Krolá Jerzy Despot / áby woyská iescze nie odwodźił/dokądby był pierwey Rácyiey y Albániey wszytkiey podbiwszy y vspokoiwszy pod władzą swoię nie przywiodł/ y zaraz sto tyśięcy czyrwonych złotych dawał mu. Ale frászká złoto w teskliwym głodźie / áni żadną miárą woyská námowić nie możono/ áby dłużey zmieszkáć tám chćiáło : ponieważ koniom y ludźiom głod nieużyty dokuczał. Crom. lib. 21. fol. 428.

¶ Ná wschodźie Roku 1468. po vtechnieniu zárázy morowey / drogość wielka nástąpiłá. Abowiem z niepomierney źimy/á potym z nagley gorącá letniego suchośći: niezmierna ćmá myszy nálegszy śię/ naprzod stogi w gumniech wypásły/á potym rozbiegszy śię po polách/ też y ożiminy zártwiáiące/ z korzenia powygryzáły. Crom. lib. 27. fol. 522. & 526. & 527.

¶ Roku 1459. w czás Jeśienny nawálna burza szkodliwych wiátrow/y z rozćieczy śnieżney / á z deszczow dwu mieśięcznych powodźi zebrániem/ vrodzay polny zepsowawszy niemáły/ szkody y też drogośći Polakow nábáwił. Crom. lib. 24. fol. 478.

¶ Roku 1264. Strászliwy w Polszcze mor ná wszelákie bydle vderzył. Crom. lib. 9. fol. 208. & lib. 11. fol. 236.

¶ Roku 1347. bániebnie morowe powietrze przez zupełne dwá Roki wszytkę Polskę obiegáiąc/ ták dálece niszczyło/ że też wśi y miásteczká z ludźi ogolocone zostáły. Z pierwu trzećiodniowa gorączká krwáwą flágmę ze wnętrznośći wytaczáiąc/wielu śmiertelnych bez przestánku morzyłá/ ále potym zmocniona do piątego dniá pomknąwszy śię/wrzodámi rozlicznemi y puchliną morową/narod ludzki dłáwiłá. Crom. lib. 12. fol. 269.

¶ Roku 1360. powietrze morowe dáleko po ludźiach rozlegáiąc śię/też y Polskę przez sześć mieśięcy Jeśiennych y Zimowych ták przerzedźiłá / że we wśiách y miásteczkách

práwie polowicá ludźi wymárło. W sámym Krákowie ná dwádźieśćiá tyśięcy ludźi wymárłych ßácowano. Bárźiey iednák mor pomieniony nád Potentaty y nád bogátymi / á niż nád pospolstwem wydźiwiał. Crom. lib. 12. fol. 275. & lib. 13. fol. 285. & lib. 14. fol. 300.

¶ Roku 1426. Morowe powietrze ták dálece w Polßcze iáko y w Litwie pánowáło/ że też Krol wespoł z Krolową/ y z Witoldem áż w leśiech przebywáć muśiał. Crom. lib. 19. fol. 378. & lib. 20. fol. 391. 403. & lib. 21. fol. 425 & lib. 22. fol. 446. & 449.

¶ Roku 1478. w pułmieśiącá Czerwcá / hániebna záráźá morowa z Węgier postępuiąc / Krákową y wßytkiey máłey Polski dośięgłá. Drugiego záś Roku / też y wielko Polskę/ Mázowße/ źiemię Pruską/ y Czeską zbrodźiłá/ y wielu śmiertelnych strawiłá. Crom. lib. 29. fol. 504. & lib. 30. fol. 576.

¶ Gdy Krol Jágiełło/ Choynice miásteczká w Pomorskiey źiemi dobrze obwárowáne° żywnośćią/ do tego ludem y wßelkim porządkiem woiennym dostátecznie vmocnionego dobywał/ ztámtąd z podięćiem wielu ran nie spráwiwßy nic/ vstąpić przyßło. Bo żywnośći przykra śćisłość dla wielkiego tłumu ludźi/ y dla osádzonych nieprzyiaćielem przeiázdow/ poniekąd náßych ćisnęłá / á pástwiská niedostátek wielu nagle zgłodniáłych koni wymarzał. Crom. lib. 20. fol. 401.

¶ Z długiey ná iednym mieyscu pod Málborkiem mießkániny/ smrod y śćisk niedostátni żywnośći woyská Krolewskiego nádráźili/ ták dálece/ że ludźi ośm set/ á koni záś tyśięcy śiedm / głodem y powietrzem wymárło. Crom. lib. 24. fol. 473.



KROTKIE ZEBRANIE

O { Trzesieniu ziemie. / Grádzie y Piorunie. / Kometách. / Száráńczách y iádowitych robakách. / Snie wesołym y niepocieszny m.

O trzesieniu ziemie.

1. Gdy Kázimierz/Mieczysłáwá Krolá syn/Páństwá Polskie obeymował / trzesienie ziemie przypádło : co ták rzecz rzadka y niezwyczáyna iest w Polszcze / kráinie pułzie nney/ że ilekroć przytráfia sie/záwsze to sobie ludzie zá wielki cud biora/iákoż y ná ten czas bráli. Crom. lib. 4. fol. 64.

2. Roku Chrystusá Páná 1200. dniá trzeciego Máiá / nagle trzesienie ziemie o połudn u powstawszy / przez dni kilká siloce sie/ wiele budowánia w Polszcze/ wiec y w pográniczu iey/ roztrzesło: ktorego tráfunek niesłycháñy práwie w tych kráiach / zá cud wielki poczytány był. Crom. lib. 7. fol. 158.

3. Roku 1258. gwáltowne ziemie trzesienie Polske burzyło/ á sercá ludzkie nie tylko boiáznia / dla rzadkiego przypadku/ále też przeznáczeniem nápełniło / iákoby wielkich kłopotow/ ktore wskok nástapiły/znák iáki; Abowiem Polská/ y od w netrznych rozruchow tłuczona / y naiázdem Pogáńskim ściśniona byłá. Crom. lib 9 fol. 204.

4. Roku 1442. dniá 5. Czerwcá/ gwałtowne ziemie trzesienie/ Węgierska/ Czeska/ y też Polská kráine burzyło/ wiele budynkow/ á náwet Zamki niektore skołátáło y rozrzućiło. Crom.lib. 21. fol. 427.

O Grádźie y Piorunie.

1. Roku 1505. dźiewietnastego dniá miesiącá Máiá / stráßliwa burza około Krákowá powstawßy / okropnie gromámi bez przestánku trząſkáiąc y trwożliwą błyſkáwicą z nágeßczonych obłokow / vstáwnie rozświecáiąc / grad srogi ná kßtałt iáiá kokoßego / ſpuśćiłá / ktory to grad gáłęźie z drzewá / też y miąßße poodtrącał / á záßczycenia domow / gwałtownie poprzełámywał. W wieżę zás iedne Zamkową Piorun vderzył / á część pobicia y muru nagle odwálił / co zá ieden cud był miány. Crom. lib. 30. fol. 503.

2. Władysłáwá Jágiełę Królá z Poznániá do Srzody iádącego / przećiwny przypadek nátráfił. Abowiem iuż ku wieczorowi / przez cáły dźień pogodne y przezroczyſte niebo będąc / ná tychmiaſt czarnym obwinęło ſię obłokiem / gdźie z częſtego trząſkánia / y łyſkáwice okropney / z grzmotem stráßliwym / piorun vderzywßy / záraz woźniki Królá sámego ćiągnące / y dwu drabow Krolewſkich / ktemu / Poznánſkiego y Sędomierſkiego Woiewod / y dźiewiąćiu inßych Dworzan Krolewſkich konie / wiec też y poczrowego koniá Krolewſkiego / ná ktorym páchołę kopię Krolewſką niosące / śiedźiáło / iednym zápędem zábił z woźnicom y wßytkim inßym iezdcom / nic ſię nie zſtáło : krom co ná páchołęćiu ßátá piorunem rozprota byłá. A Krol ſam / gdy ogłußony y zemdlony do niekąd leżał / náoſtátek odetchnął / y zupełnie we wßytkim zdrowy / iedno przedśię do kilku dni potym nieſłyßał / ktemu nieiákie ácż słábe bolenie ręki práwey vznawał. Wierzono poſpolićie że go on przypadek dla nieprzyſtoynego Małżeńſtwá z woley Bożey przeráźił. Crom. lib. 18. folt 369.

3. Roku 1476. trzydźieſtego dniá miesiącá Lipcá / w Krákowie dáchowkę Kośćiołá ś. Fránćiſzká / práwie gdy Mßa v wielkiego Ołtarzá odpráwowano / piorun vderzywßy zápalił / á onymże vderzeniem Obraz vkrzyżowánego

Christusá rzezány/ y w pul choru ná widálnym mieyscu postáwiony/ wniwecz skolátał/ cegle lewey śćiány kośćielney odtrąćił/ y kilku ludźi zárážliwie nápußył/ z ktorych iednák ieden tylko z bráćiey Fránćißkánow vmárł był. Crom. lib. 28. fol. 552.

4. Roku 1576. dniá dwudźiestego mieśiącá Máiá/ w południe práwie piorun stráßliwym grzmotem przetrząskiwáiąc/ nie rußywßy pokryćia áni sklepienia / wyobráżenie vkrzyżowánego Christusá / w pul kośćiołá podrzuzgotał/ y wniwecz obroćił: á to dźiwna że nápisu/ ktory według zwyczáiu przy Crucifixie bywa nic nie tknął. Drugi tákże Krzyż ná wierzchu chorągwie przy wielkim Ołtarzu postáwioney/ pokrußył. Crom. lib. 28. fol. 552.

5. Zá Ludwiká Królá Polskiego y Węgierskiego w Poznániu Kośćioł Fárny z práwoboczną wieżą swoią piorunem ták dźiwnie vderzony był/ iż on piorun wierzch / y węgieł wieże rozdárßy/ á skálábinę nie wielką w záſklepieniu sobie przeprowßy / do káplice Krolewskiey przepadł / gdźie námniey inßych rzeczy nie tykáiąc śię/ sáme tylko obrázy Przemysłá Królá/ á Ryxy żony iego wniwecz roztrząskał Crom. lib. 13. fol 286.

6. Roku 162 . dwudźiestego trzećiego dniá Czerwcá / stráßliwy piorun w Wilnie vderzył / á onymże vderzeniem zrzućiwßy część ßczytu/ przez mur nád oknem wypadł/ y drugi tymże rázem przez ołow ßyby nierußáiąc subtelnie przeßedßy/ Jáná Syćińskiego Márßałká Upitskiego/ y Małżonkę iego w południe práwie / oraz nagle zábił/ kołdrę y ßmát prześćierádłá opalił/ Pánią stárą ogłußył / y dźiewczynie nogi pod koláná opalił/ ták/ że z początku śię iey zdáło/ iákoby nogi odćięte miáłá. Tenże piorun ßáble nieboßczykowską w pochwách wypalił/ á potym dźiurę niezuáczną do piwnice przeprowßy/ śćiány porysował.

O Kometách.

1. Roku 1211. Straszliwa Kometá ná niebo wstąpiłá/ ośminaście dni w Máiu gorzáłá / á wárkocz ku wschodowi rzućiwszy/ oboiey Sármáciey vtrapieniem ktorego w rychle doznáły/ groziłá. Crom lib.7. fol.166.

2. Roku 1432. Kometá iásna / więcey nád miesiąc ieden po cáley nocy przełyskáiąca / á pomiotło ogniste ku záchodowi wstrząsáiąca / iáwnie widzieć się dáłá ; rychło śmierć Królá Włádysłáwá Jágiely/ czemu w ten czás záraz wierzono/ á potym skutkiem doznano / przewieszczywáiąc. Crom.lib.20 fol. 403.

3. Roku 1456. przez zupełny miesiąc okropna Kometá po cáley nocy ná obłokách pałáłá / zá ktora potym nástąpiłá klęská Turecka pod Białogrodem / od Janá Huniádá/ y od Janá Kápistráná Hetmánow dzielnych wźięta / y tez Cesárzá Máchometá sromotne vćiekánie. Crom. lib. 23. fol.468.

4. Roku 1468. Kiedy Krol Kázimierz we Gdańsku/y w Málborku báwił się / Miotłá niebieská miedzy słońcá wschodem/á miedzy pułnocą przez piętnaśćie dni wynikáłá : ktora ledwie zágásłá/ nátychmiast druga nierowno iáśnieysza/ od záchodu słońcá powstáłá/y tákze piętnaśćie dni przebywáłá/ znákomite kłopoty nád ludźmi wiszące / przewieszczywáiąc. Jákoż pewnie bárzo wiele krwie ludzkiey Roku onego w Niższey ziemi Niemieckiey wytoczyło się. Crom. lib 27. fol.526.

5. Roku 1472. Miotłá niebieská ábo pogonia / nie wielkać w prawdźie sámá w sobie byłá / iednákże długi zá sobą y iásny ogon powłocząc/nie pewnym y błąkáiącym biegiem/ ráz w pułnocy / drugi ráz w południu przetuływáłá się/ á ogon zásie to tu to owdźie powracáiąc zupełne dwá miesiącá przebywáłá / wielkie kłopoty przeznáczywáiąc / ktore wszytkę práwie Europę / przez trzy látá potym bieżące zbrodźiły y też okrutne powietrze morowe / ktore nád ludźmi y narodámi wydźiwiáć miáło. Crom.lib.27. fol.536.

6. Roku 1500. Przewieszczywálá vćiśki wielkie Miotłá niebieśka/ przez ośminaśćie dni przed Tátárow zábiegámi widźiána; Crom. lib. 30. fol. 585.

7. Roku 1506. Smierć Krolá Alexándrá/Miotłá niebieśka w kilku dniách przed tym ná pułnocney stronie wymknawszy śie/przeznaczáłá. A nád to wał ognisty bárzo iásny/ nád wieżą izby Senatorskiey / w Krákowie nocy iedney z niebá spadł. Crom. lib. 30. fol. 598.

8. Roku 1264. Strászliwa Kometá/ cále trzy mieśiace/ná obłokách świećiłá / á iáko skoro zginełá / záraźliwy w Polszcze mor ná wszelákie bydłe vderzył. Crom. lib. 9. fol. 208.

O Száráńczách y iádowitych Robakách.

1. Roku 1335. Ták gęsta Száráńcza przypádłá / że gdy śie przelátywáłá widźieć słońcá przed nią nie mogli/ ná źiemi zás opadszy/ kopytá końskie wielkośćią przewyższáłá/ ktora wypászszy zboża obfite/ przykrą drogość ná obywátele przywiodłá Crom. lib 12. fol. 260.

2. Roku 1473. Ostátniego dniá mieśiacá Grudniá / Sieradzkie y Łęczyckie kráiny/ y też Mázowsze/ niezliczona moc Száráńcze z Węgier z Morawy z Slośká nádlátuiac/ zbroździłá/y nie tylko śiewbe y trawy/ ále też gáłęźie z drzewá wyiádłá/ rozwlokszy ná pułtory mile wszerz / y ná ták wiele wdłuż roie rozpłodkow swoich/ ktore niekiedy śie miedzy sobą zbiiáły/ á gęstym zastępem swoim / oczom ludzkim słońce odeymowáły. Nie drogie iednák w Polszcze Roku tego zboże było. Crom. lib. 28. fol. 550.

3. Roku 1285. Ziemie Pruśką niezwyczáyni Robacy/ przez wszytko láto psowáli / ktorzy ná ksztalt Rákow ogony máiac/ kogokolwiek żądłem záieły / trzećiego dniá káżdy vmrzeć muśiał. Crom. lib. 10. fol. 226.

O śnie wesołym / y niepoćieszným.

1. Roku 1281. Gryzł śie Leszek Czarny w sercu swym / iż áni nád Litwą zemśćić śie / áni ludźi w niewolą zábránych wetowáć wczesnośći nie miał. Abowiem z máłą garśćią swoich / nierownie więtszey liczby nieprzyiaćioł przez leśne y bágniste onym wiádome á sobie niewiádome drożyská odieżdżáiących dogániáć nieśmiał. W ták frásowliwym rozmyślániu gdy drogą y niespániem vtrudzonego Sen smáczny nádszedł / ocknąwszy śie názáiutrz wesoło / miásto przemowy żołnierskiey / Sen poćieszny iáko go Archánioł Boży Michał ś. we śnie vkazawszy śie potwierdźił / o pewnym zwyćięstwie vbespieczył / y iáko nieprzyiaćioły koniecznie gonić roskazał / woysku swemu przekłada: ktorym snem ośmieliwszy żołnierzá / á wozom pozostępowáć kazawszy / sam z ludem gotowym oręże tylko / á ná kilká dni strawnego wźiąwszy / zá vćiekáiącym nieprzyiaćielem świeżym iego prześládkiem puśćił śie / ktorego miedzy Narwią y Niemnem Rzekámi / dniá 13. Páźdźierniká doiechał / gdyż obćiążony nieprzyiaćiel zdobyczą / námniey pośpieszyć nie mogł. Potrwożyli śie w tym ná niespodźiewány prętki przyiazd Polakow Pogánie / vważáiąc śmiáłość ich / iáko śie oni zá woyskiem walecznym / serdecznym / y dosyć ludnym / ták epodał w pogonią iść kuśili. Wszákże iednák do potrzeby co rychley śie sprawili / nabárziey zá powodem Iádźwingow / ludźi przedźiwnie śmiáłych. Poskoczyli Polacy / do nich iednostáynym vszykowáni hufcem / gdyż y plác leśna obesłośćią śćiśniony / y máłe woysko Polakow / w ktorym ledwie sześć tyśięcy konnego człowieká było / ná więcey hufcow ludźi rozszykowáć broniło. Wszákże Pogánie rzeźwie pierwszy stos Polakow ztrzymáli. Ale więźniowie zábráni / poznawszy chorągwie swoich / á widząc że nieprzyiaćiel wszytek vdał śie do boru / więc y sáme niewiásty wołániem sercá swym dodawáły / á nieprzyiaćielá trwożyły. Náwet pśi ktore z sobą

wiedli

wiedli/ y ktorzy sie przed tym/ nád przyiazd nászych / wesolo wyiac y viadáiac rádowáli/ okrutnym kasániem nieprzyiacioly zárly. Przetoz watpliwym niebespieczenstwem polekniení/ ze wszytkiey sily do lásow Oliskich vchodzili: przynaglal vciekáiacym Leszek: przynagláli y wiezniowie zalem y gniewem sciśnieni/ ná przemiány pobudzáiac sie. Iednákze noc dokończyla pogoniey. W teyze to bitwie ostátek Iádzwingow/ ktorzy sie vpornie Polakom opieráli/ y od przyiety wiáry Chrześciáńskiey odstáli byli/ do szczetu wygládzono/ z Litwy tez ktora liczba do 14. tysiecy donosilá/ málo co zostálo/ etc. Crom. lib. 10. fol. 220.

2 Zá pánowánia Wlädyslawá Laskonogiego/ Romanu Ksiazeciu Ruskiemu Tyránnowi y hárdemu (ktory niesłychánym okrucienstwem/ y cokolwiek mak srogich ználeść sie moglo/ wszytkie slachte Hálicka gubiac tey zázywal przypowieści: Bespiecznie plastru nie ziesz/ dokad pszczol nie wybiiesz) pierwszey práwie nocy przed potrzeba snilo sie / áno wielkie woysko wroblow szczyglowie od Sedomierzá w niemálym poczćie nádlátuiacy/ do szczetu roszárpáli/ ktory sen gdy ráno opowiádal/ stárszy y bieglieyszy przyiaciele iego/ zá smetna y nieszczesliwa wrozke wykladáli go. Co sie ták potym wlaśnie przydálo. Crom. lib. 7. fol. 164.

KROTKIE ZEBRANIE

O {
- Naywyzszych Biskupách Rzymskich.
- Biskupách zlych y dobrych.
- Legatách Papieskich.
- Postách zelzonych.
- Przymierzu.
- Buntách y sprzysiezeniu.
- Zalu zá wystepek mezoboystwá.
- Práwie pisánym w Polszcze y wolności Zydowskiey
- Tostáku ná weselu.

O { Szczodrobliwośći Komorowskiego.
Koronáciey okazáley.
Okazáłośći Wierzynká Niemcá.
Bogáctwie Gniewoszowym.
Poborách/pocztách/y podwodách.
Wypłacách miásteczek y Práktykách gwiazdárskich y niebieskich. }

O Naywyższych Biskupách Rzymskich.

1. Gdy Clemens czwarty / świety y Bogomyślny Papież z świátá vstąpił/ Stolicá Apostolska zupełne trzy látá dla chćiwośći y rozerwánia Kárdynałow wákowáłá. Crom. lib. 9. fol. 210.

2. Po Clemenśie piątym/ Stolicá Rzymska przez dwie lećie y trzy mieśiące do Papieżá Janá dwudźiestego wtorego/ wákowáłá. Crom. lib. 11. fol. 245.

3. Wszytká Chrześćiáńska Rzeczpospolita záraz od śmierći Vrbaná / y Klimuntá dwuch Papieżow słucháłá. Abowiem ná mieysce Klimuntá/ Kárdinałowie Fráncuscy z pomocnikámi swymi Benedyktá 13. Arágończyká naywyższym Biskupem obráli: z osobná záśie ná mieysce Vrbanowe Kárdináli Włoscy/ Bonifáciusem dźiewiątym/ á ponim w tych czáśiech właśnie obumárłym Jnocentiusem śiodmym/ y rychło záś po Jnocencyuśie Grzegorzem dwunástym/ Rzymską Káthedrę rządźili. Y ták iedni Monárchowie z pospolstwem swym iednego / á drudzy z drugim drugiego zwierzchnośći przestrzegáli/ sámi náwet Papieże/ ieden drugiego wyklinał/ zá odszczepieńcá poczytał / á przychylną chęć y życzliwość przeważnych Potentatow rozgrzeszáiąc ich y pozwaláiąc im rzeczy wielu ná swoie strone przyćiągał. Crom. lib 16. fol. 330.

4. Rozerwánie w Kośćiele Christusowym zá niezgodą

dwuch/á czásem y trzech osob o dostoieństwo się Papiestwá przepieráiących / więcey nád lat 40. Rzeczpospolita Chrześciáńska wątliło. Crom. lib. 16. fol. 337.

5. Zá Kázimierzá trzeciego Krolá Polskiego rádzono / ktoregoby Krol ze dwuch chciał Papieżem vznawáć / ieśliż Felicianá od ktorego Posłowie/o tym sámym przyiecháli byli. Czyli też Mikołáiá piątego/ktory po śmierci Eugeniuszá/ nie dopiero iuż zgodliwy zdániem Kárdinałow wysádzony był/y też w tey sámey spráwie listy do Krolá przysłał. Cro. lib. 22. fol. 439. & lib. 21. fol. 426.

6. Roku 1448. Przyiáchał był Báptystá Biskup Kámerzyński/ á Legat Mikołáiá Papieżá/ złotą rożą Krolowi zá vpominek przynosząc / ktoremu żadney vczćiwośći do Krákowá przyieżdżáiącemu / przełożeni Akádemiey nie wyrządzáli/ twierdząc nie Mikołáiá / lecz Felicianá prawdziwym być Papieżem / iáko tego ktory po odstrychnieniu porządnym Eugeniuszá/zgodliwie był od Synodu Bázyleyskiego ná Káthedrę Rzymską podány. Crom. lib. 22. fol. 441.

1. Appellácia od Papieżá do Synodu. Crom. lib. 15. fol. 367.

2. Zá pánowánia Cesárzá Ludwiká / w wielu miástách Włoskich/nowi Tyránnowie powstáli/ ktorzy się potym Xiążąt y Márgrábiow tytułámi zá pobłażeniem Papieżow/pozásczycáli. Crom. lib. 12. fol. 267.

3. Krol Polski Olbrycht / Xiężą od Mszy odsyłał. Crom. libr. 30. fol. 577.

4. Krol Bolesław wtory / od Papieżá záklęty dla zámordowánia Stánisłáwá ś. Crom. lib. 4. fol. 81.

5. Krol Polski Papieżá zá stárszego vznawa. Crom. lib. 22. lib. 439.

6. Papież Polaki powinnośćiámi obwiązał. Crom. lib. 4. fol. 67.

7. Papież poimány od Cesárzá. Crom. lib. 5. fol. 109.

O Biskupach złych y dobrych.

1. Jan Choieński Krákowski Biskup á Káncierz Koronny/ mąż známienity / przedziwnego dowćipu/ wysokiego vmysłu/rády wielkiey/Iuristá w náuce y biegłośći nie pospolity/prędkośći w rzeczách czynieniu/ y dźielnośći rzadki/w żyćiu y w vbierzech wyborny y skromny/w czásiech pomiárkowány : Státecznośći záś/ doskonáłośći y wolnośći/ w bronieniu prawdy á tłumieniu nieprawdy/przewyborny. Crom.lib.5.fol.103.

2. Roku 1211. Gdy Mor y głod trzy látá cále trwał/ wielu szczodrobliwość Iwoná Biskupá Krákowskiego / przy zdrowiu záchowáłá. A pewnie rzecz to dźiwna / iáko czásow támtych/mnieysze dáleko á niż teraz dochody Biskupie/mogły dobrotliwemu Biskupowi wedlug potrzeby wystárczyć. Lecz to y Bog sam spráwowáł / że hoynie śieiącemu/ hoynieysze żniwo kwitnęło : Spráwowáłá też y skromność pomierna Biskupia / iż on ná małe przestáiąc/ száfárzem á nie Pánem być sie rozumiał. Crom.lib. 7. fol.169.

3. Zbigniew Kárdynał y Biskup Krákowski krwáwą flágmą pluiąc / y záćieśnionymi pierśiámi záledwie oddycháiąc/záraz drugiego dniá żywotá śmiertelnego ostradał / trzydźieśći lat y dwie ná Biskupstwie przebywszy / á sześćdźieśiąt y sześć wieku swego wyżywszy / człowiek záprawdę wielki/ wdow y sierot dobrodźiey/ ludźi vbogich wspomożyćiel hoyny/ kośćiołow Bożych zástępcá/y obrońcá przeważny/ czuły strażnik Rzeczypospolitey / y státeczny miłośnik/ á niebespieczeństw záśie y przegrozek wszeląkich/nieustraszony gárdźićiel. Crom.lib.23. fol.462.

4. Páwel Biskup Krákowski/herbu Pulkozic/syn Ianá Przemánkowskiego/ będąc pierwey Kánonikiem Krákowskim y Sekretarzem ábo Káncerzem Bolesławá wstydliwego/ po ześćiu z świátá Prędoty Biskupá/ od Kápituły obrány ná Biskupstwo był postąpił. Ten nie pámiętáiąc

dostoień

dostoieństwá swego/ wszytek ná roskoszách/ná myslistwie/ y ná sprosnym wszeteczeństwie sádząc sie/ná poddánych swoich cieżkim/przeciw Kśiążeciu záś Bolesłáwowi krnabrnym był/y nieposłusznym. Od ktorych niecnot/ gdy go prosząc y nápomináiąc/ áni Kápitułá iego/ áni sam Kśiążę odwieść nie mogli/ owszem on Zakonną Pánnę iednę/ z Klasztoru Skálskiego wywiodszy/ zá wszetecznicę v śiebie chował/ przetoż w Kunowskim folwárku/ od Ottoná y Zegoty ludźi zacnych z domu Toporow/oskoczony/porwány/ y do Sirádzá vwieziony/v Leszká Czarnego przez Mieśiąc ieden pod strażą vczćiwą przebywáł: Zá roskazániem ábo dozwoleniem/co sámá rzecz oświádczylá Bolesłáwá wstydliwego. Ale gdy zá to Jan Arcybiskup Gnieźnieński/Powiát wszytek swoy záklawszy/obrzędy zápowiedźiał/ nárzekániem y złorzeczeństwem ludzkim vtrektány Bolesław/ wypuśćić go roskazał/záraz sie z nim poiednał/ zá co mu dwie śćie grzywien śrebrá odważył. A wszákże nie vćichł Páwel/owszem ná tym wszytek był/ iákby nád Bolesłáwem zemśćić sie: Dla tegoż z Litwą w przyiáźni obcowne záchodźił/ktora potym náwiodł był ná Polskę/wetuiąc pogromu pod Bogućinem wźiętego. Lecz ták nieukrocona rospustę iego/y ták złośliwy vmysł/dobroć Boská troszeczkę ná ten czás wstárgnełá/ nowym y niezwyczáynym sposobem: Abowiem gdy w Krákowie v Dominikanow przebywał/świádczą/ iż dniá iednego coś z niebá nań krzyknawszy w te słowá gromić go poczęło: Biádá/biádá tobie Páwle Biskupie: lepieyby tobie było/ byś sie był nie rodźił/ ktory głos śiedmdźieśiąt osob około niego stoiących słyszáło. Potym widźiał Mnich ieden leżąc/ że wilk wspiąwszy sie przećiw niemu ná przednie łápy ludzkim go głosem okrzyknął/ wrzesząc: Biádá/ biádá tobie Páwle Biskupie/ gdyżeś wźiął y zábił. To gdy mu ieden Mnich przepowiádał/snadź przestrászony/złośći swoie opłákiwał/ktorym płáczem gdy w komnátce iedney rzewnił sie/ powtore głos táki vsłyszy: Nie trwoż sobą Páwle Biskupie

czyń coć lubuie/ śiodmego áż Roku vmrzeβ. Ná co on snadź ták odpowiedźiał : Dobrzeby zemną miłośierdźie Bogá mego postąpilo/ by mi śiedm lat czásu ná zgłádzenie niecnot przeβłych przydáło : Tákże y te mowy osoby przededrzwiámi komory iego nádsłucháiące wysłucháły. Podobieństwo/ że to głosy czártowskie były ; pierwβa go mowá do rozpáczy/ á wtora do vbespieczenia/á do dálβey niecnoty przywodzące. Crom.lib. 9. fol. 213. y 214. Tenże Biskup znowu śię z Litwą iáwnie pospolitował / powinowáćił / y przyiáźni wielkie záćiągał/ ktemu ná sámego Leβká o więźienie swoie był z dawna obrážony / ták iż podobną rzecz byłá / że iáko βláchtę Sedomirską on był pobuntowął/ ták też Litwę ná Polskę podburzył/áby tym bárźiey ná Leβká wβyscy βkodámi swymi/od nieprzyiaćioł podietemi / y zelżywośćią pospolitą obrażáiąc śię nienawiść záwźieli. Przetoż Páwel znowu od sług Leβkowych poimány / y do Sirádzá záwieźiony był. Ztámtąd wypuβczony/ rychło po śmierći świętey Białeygłowy Kunegundy/ Bolesłáwá wstydliwego Zony/ przeklęty Páweł Biskup Krákowski vmárł / ktory przy inβych zabáwách Biskupowi przećiwnych / ták śię chćiwie myślistwem parał/ że też myśliwcowi/zá nieostrożne z śieći wypuβczenie źwierzá / pierśi oβczepem przebił. Crom. lib.10. fol. 230.

5. Pleban Gdáński/stárzec iuż zgrzybiáły/nie pomniąc ná dostoyność Kápláńską / zdrádźił Polaki. Crom. lib. 17. fol. 352.

6. Roku 1382. Zawiβá Biskup Krákowski / w Dobrowodźie folwárku swym/lub to nagłą y gwałtowną chorobą śćiśniony vmárł/ lub też z drábiny (gdyż dwoiáko vdáią) po ktorey snać do Chłopianki dźiewki ná brog lazł / spadβy kárk złamał : ktorego ćiáło / gdy obrzędem y powagą żolnierską Dobiesław oćiec/y Krzesław brát iego Káβtelan Sedomierski/do grobu prowádźił/ powiádáią/że nocy iedney w kośćiele Krákowskim / gdźie pochowány był / słyβano

słyszano szelest / y poryzánie koni biegáiących / ktemu głosy czártow / tymi słowy wrzeszczących : Jedźmy / iedźmy ná gámrácyę. Crom. lib. 13. fol. 295.

7. Jan Gruszczyński Arcybiskup Gnieźnieński nagle zmárł w Krákowie / baczenia y rozumu pozbáwiony / ták dálece / że mu też áni Sákrámentow przy ostátecznym skonániu / záżyć trybem Chrześciáńskim nie przyszło / y práwie się mu ostáteczne dni / z przepędzonym wiekiem stosowáły. Był abowiem we wszetecznych żądliwościách y śmiáłościách rozmáitych zágrażony / etc. Crom. lib. 28. fol. 541.

8 Jan pieniążek Archydiákon Gnieźnieński / cudzołożnik y mężoboycá. Crom. lib. 20. fol. 509.

9. Fryderyk Kárdynał był wzrostu wysokiego / poyźrzenia ozdobnego w wspániáłego: ále záś krom wszelkiego dowćipu / krom rozrywki y rostropności / y tylko w gnuśnym prożnowániu / w piiáństwie / w vstáwicznych biesiádách / á w plugáwey niecżystości z niektorą drużyną swoią gniiąc / y mitrężeiąc / nawet chorobą fránce złamány. Crom. lib. 30. fol. 590.

Vstąpienie Biskupstwá.

1. Zgrzybiáły y oślepły Járosław / więcey nád trzydźieśći lat nárzędźiwszy się sam / Arcybiskupstwem náostátek Janá Suchowilká w Duchownym Práwie Doktorá śiestrzeńcá swego namiestnikiem swym vczynił / zostáwiwszy ná swe wychowánie / zá pozwoleniem Papieskim / Pomorskie y Opátowickie dźierżáwy / ktemu dźiśieiszy Woiewodztwá Káliskiego. Crom. lib. 13. fol. 286.

Hoyność Biskupow.

1. Roku 1456 ná Seymie w Piotrkowie o pieniądzách rádzono. Abowiem w skárbie Krolewskim zgołá nic summy nie było. Wszytkiemu tedy ziázdowi ták się podobáło / áby zárowno Krol ktem i Duchowne y wszytkie szláchecki

stany/ polowice dochodow rocznych ná Pobor odlożyli/ nie wyłączáiąc zgołá od niego/ áni dignitárskich / áni też vrzędowych pożytkow. Mieszczánie záśię sámi / náwet y ruchome rzeczy oszácowawszy/ áby od káżdey grzywny po dwá groszá płácili/ á śielánie áby po groszu od káżdey głowy/ ták męskiey iáko y białey płći/ ná Pobor wydawáli. Náostátek ludźie szláchetcy/ktorzyby żadnego chłopká/ áni dochodu nie mieli/ áby przedśię po dwudźiestu y po czterech groszách dawáli. A wszákże w Piotrkowie tego spráwić nie możono. Lecz Wielkopolacy w Kole/ á Máłopolacy záś w Korczynie/ inszy sobie ziazd vczyniwszy/ dekret on z strony podátku vtwierdźili/ wybrawszy z pośrzodku śiebie Poborce/ ktorzyby oną summę imieniem Rzeczypospolitey száfowáli. Záśię stany Duchowne do Synodu spráwę onę wiekli/ y tylko Biskupiego ábo zwyczáynego szácunku polowice złożyli. Acżci Biskup Krákowski dobrowolnie trzy kwárty/ drudzy záśię Biskupi zupełną/ ták dochodow iáko y dźieśięcin pieniężnych/ polowicę z własney chęci płácili. Crom. lib. 23. fol. 466.

Wyswobodzenie Duchowieństwá od Praw świetckich/ y oddalenie Zon od Duchowieństwá.

I. Zenryk Arcybiskup Gnieźnieński/ syn od Theodoryká Kśiążęćiá Berneńskiego/ á od Eudoxiey Polki spłodzony nie podlę pobożnośći swoiey vczynił pámiątkę. Abowiem pilnośćią y przewagą swoią dokazał tego / że pozwoleniem wszytkich Kśiążąt/Senatorow / y inszych stanow Polskich wárowano/ áby práwo świetckie ná Duchowne y kośćielne wszelákie osoby/ ná sługi/ y ná poddáne ich / niwczym zgołá władze swey nie przećiągáło : áby ich vrzędnicy świetcy / Senatorowie/ áni sámi náwet Kśiążętá y Krolowie sądźić nie mogli. Ktorą to vstáwę potwierdzeniem Biskupá nay-

wyższego/

wyższego/y wszytkiey zwierzchności Duchowieństwá Rzymskiego obwárował. Ná Kápłany záśie z postánowienia Synodu / przez śie zezwánego / ná wszytkich to przyśięgę wyćisnął / że żony y położnice od śiebie precz oddalić mieli. Wiele ich ábowiem znáydowáło sie / ktorzy niedbáiąc ná wyrok Legatá Rzymskiego/ w sprosności ieszcze żyli: Tenże też otrzymał od stolice Apostolskiey Arcybiskupom Gnieżnieńskim wieczney Legáciey práwo. Vmárł potym Roku 1219. á był ná Arcybiskupstwie lat 19. Crom. lib. 7. fol. 169.

O niezgodźie o Biskupstwo Krákowskie: też o śmierći y Testámenćie Strzempczyńskiego / Krákowskiego Biskupá/ czytay v Kromerá lib. 24. fol. 480.

O Legátách Papieskich.

1. Piotr Dyákon Kárdynał/ nazwiskiem Kápuan/ Legat Biskupá Rzymskiego Celestyná trzećiego / roskazał Kápłanom áby od śiebie położnice y żony/ z ktorymi ná on czás bespiecznie obcowáli/ oddalili. Crom. lib. 7. fol. 156.

2. Jákub Arcydyákon Leodyński/ Legat Papieżá Innocentego czwartego/ przyieżdżał do Polski / częśćią dla vspokoienia spraw zámieszánych Polskich/ á częśćią áby był Papieżowi od Fryderyká Cesárzá gwałtownie vćiśnionemu cokolwiek ná podporę/ przebránych skárbow zebráć y sporządźić mogł. A ták Biskupow do Wrocłáwiá ná Synod zezwawszy/ wyiednał ná nich że piątą część dochodow Kośćielnych/ ze wszytkiey Polski do trzech lat ná Papieżá odkłádáć vchwalili/ w ten czás Legat vioł Postu Wielkonocnego Polakom; ktory Post/ gdy niedźiel 9. zupełnych stárodawnym trybem záchowywáłá Polská/ rozgrzeszył/ że od czásu onego/ pułśiodmy tylko pośći. Crom. lib. 8. folio 196 — O włádzy Posłowśkich. Cro. lib. 27. fol. 524.

3. Posłowie od Marćiná Papieżá / Jákub Kámpliusz. Spoletáński / y Ferdynánd Hiszpan Lućeński/ Biskupi/ do Królá Polskiego przyiácháli / prosząc / áby miedzy nim/ á Krzyżakámi mogli pokoy stánowić/ ktorzy ochotnie/ y szczo-

drobliwie od Królá vraczeni / wyrozumiawszy wolą iego do pokoiu przychylną / záraz ztámtąd do Prus do Krzyżakow iácháli: Tych oni podárkámi zfałszowáni/gdy w przywileie/do ich tylko spráwy należące weyźrzeli / y wypisáli/ spráwę Królewską/ nic iey nie zrozumiawszy / lekkomyślnie y nieuważnie / dekretem swoim potępili. Crom. lib. 18. fol. 368.

4. Ieronim Arcybiskup Areteński Papieski Legat / niemáły miał poswarek z Królem Polskim/ o to/ że Krol nie chćiał pozwaláć przećiwko zdániu Papieskiemu/áby Iákub Sienieński był Biskupem Krákowskim. A gdy Krol rzekł że wolę Królestwá pozbyć / á niżeli onego do Biskupstwá przypuśćić. Wzaiemnie Legat odpowiedźiał / iż przystoynieysza iest rzecz/ áby troie Królestwá wniwecz vpádły / á niżby kiedy iedno práwo/ y poważna zwierzchność kośćielna/náruszona być miáłá. Przewiodł iednák Krol nád Papieżem; Bo muśiał Iákub Sienieński ná Biskupstwo Włocławskie przenieść się. Crom. lib.25. fol.491. & 492.

5. Do Rudolfá Biskupá Láwentyńskiego / Legatá Polskiego Krol Polski Długoszá posłał / opowiádáiąc mu/ że się pokoiu nic nie wzbrania ; tylko áby sam Legat spráwiedliwym y zupełney wiáry iednaczem / w spráwie rozerwáney stáwił się ; A żeby nie náśládował w tey mierze Ieronimá Areteńskiego Arcybiskupá / ktory Krolowi / właśnie iákoby synem iego był / chęć y stáránie swoie pierwey ofiárowawszy/ skoro iedno do Krzyżakow záiáchał/ áli złotym Kielichem przenáiety y zámroczony / wszkok on miły Areteńczyk/ iáko kret własny/ w spráwiedliwośći záśnął. Crom. lib. 26. fol. 511.

O Posłách zelżonych.

1. Stephan Woiewodá Wołoski / gdy Cár Tátárski groźliwym poselstwem poimánego syná vpominał się/wnet przed oczymá stu posłow rozczwiertowáć go kazał / y záraz

sámych

sámych też Posłow ná pal powbiiáć / iednego tylko wyiąwszy / ktoremu nos y vszy vrzezawszy / názad go do Cárá Mániaká puścił / przykazawszy / áby mu on wszytkę sprawę onę dostátecznie przełożył. Crom. lib. 27. fol. 529.

2. Jan Olbrycht Krol Polski / hárdym y groźnym posełstwem Stephaná Woiewody Wołoskiego / obruszony / posły przećiwko práwu narodow poimáć / y do Lwowá pod straż zástáć roskazał / á sam nie czekáiąc Litewskich / Pruskich y Mázowieckich posiłkow / ze szkodliwymi chorągwiámi do ziemie Wołoskiey záiechał. Crom. lib. 30. fo. 578.

3. Janá Brzeziskiego Swidrygiellon rozgniewány / przećiwko práwu narodow / gwałtownie záhámował. Crom. lib. 20. fol. 393.

O Przymierzu.

1. Giedymin wielki Xiąż Litewski z Władysławem Łokietkiem Krolem Polskim vczynił przymierze / y corkę swą Káźimierzowi synowi Krolewskiemu zá Małżonkę poślubił / y krom wszelkiey odwłoki corkę swą z posłámi posłał. Od tego czásu Polská / po wielkiey częśći wielkiemi woynámi y plundrowániem Pogánow / zniszczona y spustoszáła / ludnieysza żyznieysza być poczęłá / zá posiádániem y vpráwiániem iey gruntow / od rolniká wypuszczonego z więzienia. Bo corká Giedyminowá / miásto poságu / z niezliczonym orszakiem oboiey płći / y lat rozmáitych więźniow wyswobodzonych do Krákowá przyiechálá / Roku 1325. Crom. lib. 11. fol. 250. & lib. 30. fol. 587.

2. Bolesław Wstydliwy z Przemysłem Czeskim Krolem do lat 20. przymierze wziąwszy Roku 1273. co prędzey do vgászenia zápalow domowych / pospieszył się. Crom. lib. 9. fol. 241.

3. Przymierze wieczne z Węgrámi / po śmierći Ludowiká Krolá / stánęło. Crom. lib 14. fol. 303. A znowu odnowione Roku 1476. Crom. lib. 28. fol. 551.

4. Przymierze z Slężakámi zá pánowánia Jágiely. crom. lib. 15. fol. 319.

5. Przymierze miedzy Węgrámi / Polaki y Czechámi / Roku 1473. zá pánowánia Kázimierzá trzećiego. Crom. lib. 28. fol. 542.

6. Przymierze ná 10. lat Amuratowi Tureckiemu Cesárzowi dáne / zá rozgrzeszeniem z przyśięgi od Papieżá / Władysław złamał / á potym sam z wszystkiem swoim od Pogáninà porážony / zginął. Crom. lib. 21. fol. 430.

7. Krzyżacy Polakom przymierze łamáli. Crom. lib. 22. fol. 454.

O Buntách y sprzyśiężeniu.

1. Roku 1114. Rusacy / nowe Rády knowáć poczęli / styskuiąc ná żołd vstáwiczny / ktory zá káżdym roskazániem Bolesłáwá Kśiążećiá wieść muśieli. Herßtem Rády oney był Járopełk syn Włodymierzow / Kśiążę Kuiáwskie / ktorego Piotr Włostowicki / przemysłem á ßtuką vłápiwßy / Bolesłáwowi oddał: Poniewaz też

Nigdy to żadney człeku nie nieśie sromoty,
Ze fortelem wetuie zdrády y niecnoty. Cro. lib. 5. fo. 117

2. Senatorowie Polscy wzaiemnym wßyscy obowiąstkiem / społecznie sprzyśiągßy śie żadną miárą Rzeczypospolitey oyczystey nie odstępowáć przyrzekli. Cro. lib. 22. fo. 452

3. Częstymi y srogiemi vćiskámi śćiśnieni Prusacy / sprzyśiężenie niejákie / co więc ligą názywáli / miedzy sobą vstánowili. Crom. lib. 22. fol. 454.

4. Krzyżacy / ták śię byli zá spráwą Nostywickiego / wzaiemnie z sobą sprzyśiegli y obowiązáli / iż ieśliby był ktory z nich z bitwy vstąpił / áby był ten krom wßelkiego vporu / Krolowi zá niewolniká poddány. Crom. lib. 25. fol. 489.

O żalu zá wystepek mężoboystwá.

1. Konrad / Leßká Białego brát / zábiwßy osobę Duchowną /

chowna/ występek potym vznał/ y do Łęczyce do Arcybisku-pá/ ná roſkazánie iego iáchał/ támże według rozsądku iego/ dosyć zá grzech vczynił. Crom. lib. 8. fol. 182.

2. Henryk Wrocławskie Kśiąże/ gwałt y krzywdy wielkie Kościołowi vczynił był / y Thomaszá Biskupá Wrocławskiego/pospolu z drugą Xięża zábić chćiał / y gdy iuż nie mał do tego przychodźiło / Biskup / chcąc gniew Tyráńſki soba y Kápłány swymi násyćić/ wyszedł okazáły z poczesnym orszakiem/ á ku nieprzyiaćielskim Taborom postepuiąc. Nádchodzących Henryk z dálekà zoczywszy/niezwykle sie zdumiał/ á bedąc iákoby Bostwem nátchniony / z Namiotu przećiw Biskupowi wyszedł/do nog iego vpadszy / támże vpokorzony/ przebaczenia występkowi/ iáko nayskromniey prosił/ łáskáwie go Biskup od źiemie podniosł / obłápiał/ y nie krom tez cáłował/ pewne odpuszczenie występkow obiecuiąc. Crō. lib. 10. fol. 224.

3. Kázimierz wtory Krol/ nazwiskiem wielki / zaboystwo Kápłanowi wyrządzone / łzámi y ćiásnieyszym żywotem oczyśćił. Crom. lib. 12. fol. 270.

O Práwie pisánym w Polszcze / y wolnośći Zydowſkiey.

1. Kázimierz wielki/ Práwá/ też y vstáwy pewne/ ná Seymie Wiślickim opisał/ ktoremi niezmierne Woiewod y Sędziow wydźiwiánie/wymiernym cyrklem okreslone iest/ áby ták nie z nałogu zwyczáynego / áni z łákomey chćiwośći swey/ ále z opisánia Práwnego / iuż od tych czásow sądźili. Pewna przy tym płaca/ y inszym oredownikom Sądowym postánowiono/ áby nád opisány dochod/nic w odpráwuiących sie wiecey nie wyćiagáli/ winy nád to pieniężne / ktore przed tym Sędźiowie według zdánia swego wyćiskáli/ też tákże práwem ográniczono : więc też y obyczay Pogáńſki/ nádáremney przyśiegi zniesiony iest / w ktorey / ieśliby sie kto słowem potknął/ ábo też y przeiąknął/ od spráwy cho-

ciąż spráwiedliwey odpadł. Crom. lib. 12. fol. 268. tęż lib. 19. fol. 386.

2. Káźimierz wielki/ w Hester Zydowce się kochał/ dla obcowánia chował / z ktorey Niemirę y Pelkę dwu synow spłodźił / á dwie corce záś áby w swey wierze Zydowskiey trwáły/ márkę tym dárował. Zá teyże to Hesterki spráwą y przyczynámi wielkiey wolnośći w Polszcze narod Zydowski dostąpił/ ták stárych/ ktorych mu był Bolesław niekiedy Kśiąże Káliskie w swoiey dźierżáwie postąpił/ iáko y wiele inszych od Káźimierzá Krolá nowo nádánych. Zá to wszeteczeństwo/ Pan Bog Krolá pokarał ; Bo żadnego męskiego Potomká/ prawdźiwego po sobie dźiedźicá nie mogł zostáwić Káźimierz. Crom. lib. 12. fol. 281.

3. Zá krolowánia Jágieły/ z wielkim rozruchem/ wzburzone pospolstwo przećiwko Zydom w Krákowie powstáło/ á nic niedbáiąc ná hámuiącą obronę niezwyczáynie srożáło. Złupione y zápalone były domy Zydowskie / á pożogá posmykiem vlice przebiegáiąc/ też się domow y Chrześćiáńskich dorwáłá. A nád to Kośćioł ś. Anny/ w krąg ktorego Zydostwo pobudowáne było/ spaliłá. Część záśię Akádemiey/ co wieszym Kollegium zowiemy/ z wielką pracą sámiż obronili Studenći. Wielką tedy pieczą ná wychowániu y w wierze Christusową wpráwowániu Zydowiąt przy zdrowiu záchowánych Chrześćiánie podźieli. A nawet y dorosłych Zydow wiele/ ktorych było nie pozábiiano/ dobrowolnie się pochrzćiło. Rozruch tedy ony y klęskę w nich vczynioną przynioślá im zazdrość szálbierstwem y lichwámi bogáctw námáchlowánych/ do tego spánoszeniem roznorowią na swawolą/ y znáczne onych zbrodnie y niecnoty bezkárnie onym nádáiące się. Crom. lib. 16. fol. 335.

4. Zá krolowánia Káźimierzá / żolnierze krzyżá ś. iádąc przećiwko Turkowi/ porozumiawszy się z Rádą ná Zydy wielkim gwałtem vderzyli / á wlamawszy się w domy zamczyste/ dobrá ich wylupowáli / wiec áni pozábiiáć zá-

niechy-

niechywáli. Crom. lib. 25. fol. 500.

O dostátku ná weselu: o szczodrobliwośći Komorowskiego: o okazáłośći Wierzynká Niemcá: y bogáctwie Gniewoszowym: też iáko Wilhelm Książe Rákuskie z Krákowá vszedł.

1. Károl Cesarz/ wnuczkę Káźimierzá Królá Polskiego/ zá czwartą Małżonkę poiął. Dźień wesela nowego w Krákowie w Mięsopusty złożono. Ziecháli się tám do Królá Káźimierzá záproszeni ná wesele Królowie/ Ludwik Węgierski/ Zygmunt Duński/ y Piotr Cyprski/ morzem y Dunáiem do Wołoch/ á z Wołoch lądem przez Ruś áż do Krákowá wieźiony: wiec też y Kśiążętá/ Otton Báwárskie/ Ziemowit Mázowieckie/ Bolesław Swidnickie/ Włádysław Opolskie/ y Bogusław Szczećińskie/ spolnie y z corką swoią/ nową Oblubienicą; Náostátek sam Krol/ w pozornym orszaku przyiechał. Przyieżdżáiącemu wszytkie Kśiążętá y też Krolowie z Káźimierzem nászym/ ná milę z Krákowá drogę záiácháli/ gdźie porozumiawszy/ że Cesarz pieszo ku nim się bierze/ też y oni z koni y wozow swych pozśiadawszy/ nie bliskim mieyscem pieszo ku niemu przystąpili/ przyiaćielsko się witáli/ ćieszyli/ y rozmáićie winszowáli. Ku miástu záśię/ skoro nádieżdżał Cesarz/ wyszłá przećiwko niemu z Oycem swoim y z gęstą gwárdią Pánien y Pań zámężnych Oblubienicá. Tám po skończeniu Ceremoniy/ z poważną Pompą y z krzykliwym weselem/ sam Károl/ ná prosbę Káźimierzowę/ do Zamku się obroćił/ á insza gwárdya gościnna/ do gospod się swych/ w mieśćie rozpisánych/ rozieżdżálá. Wszytkie tedy te pomienione Monárchy záraz ná pierwszym wstępie/ ieszcze ná pográniczu ostátnim Polskim z wielką vczćiwośćią z roskazánia Káźimierzowego/ y z ludzkośćią podeymowano/ przyimowano/ y w drogę odprowa-

dzano; ktemu przez cáłe dwádzieściá dni weselnych/ hoynie kosztownie/ y z wielkim dostátkiem częstowano. A choćiaż dostáteczny wszytkiego zbytek/ według woley y chęći káżdemu gośćiowi dawano/ zá dozorem osobliwym/ sług/ vrzędnikow/ y száfárzow Krolewskich/ iednákże / áby wielmożny y szczodrobliwy Máiestat Krolewski/ przymowki skepstwá nie nábył / á ná hoynośći Páńskiey nikomu nie schodźiło. Przetoż Káźimierz przestronych kádźi/ wśrzod rynku Krolewskiego nástáwiáć/ y záraz rozlicznym napoiem/ á drugie owsem nápelnić kazał/ áby ták brał sobie káżdy/ coby kolwiek chćiał. Záwiádywał tedy orzędownikámi y száfárzámi wszytkimi Krolewskiemi mieiáki Wierzynek Niemiec/ Ráycá Krákowski/ ktorego był Káźimierz dla przewyborney iego rozrywki/ cnoty/ y w rzeczách potocznych biegłośći/ Podskárbim swoim vczynił/ y ktoremu nie tylko ze wszytkich Rad swoich powierzał/ ále też w wielu rzeczách ná nim polegał. Ten tedy Ráycá Krákowski będąc bogáćie spánoszonym/ nie kontentował się dostáteczńie / że imieniem Krolewskim iáko nayozdobniey sam wszytkim weselem sporządzał / ále też koniecznie prágnął/ áby swoiey nád to okázáłośći/ do ozdoby Korony Polskiey przyczynił. Przetoż Cesárzá / Krole/ Kśiążetá/ y Pány wszytkie do domu swego záproszone/ dostátkiem známienitym częstował / y kosztownemi vpominkámi káżdego z nich vdárował : á náprzod Krolowi swemu Káźimierzowi dárował táki kleynot przepyszny / ktory nád sto tyśiecy ná ten czás szácował. Crom. lib. 12. fol. 277.

2. Wilhelm Kśiąże Rákuskie / do Krolewny Jádwigi vdawał się/ ále istotnie wyrozumiawszy/ zámysłom swym przećiwne być Polaki / á záraz o przyieźdźie Jágiełowym wźiąwszy wiádomość / rychło potym táiemnie z Krákowá wymknął się/ skárby záwieszione z sobą v Gniewoszá Dáwelickiego złożywszy : z ktorych potym spánoszony Gniewosz / wielkie sobie y známienite snać máietnośći pokupił/ iednákże ie potym sromotnie potomstwo iego rozszárpáło / y márnie

roztrwoniło. Crom. lib. 14. fol. 312.

3. Piotr Komorowski Kázimirzowi/ Kázimierzá trzeciego Królá Polskiego synowi / gdy przed powietrzem morowym vchodźił/ kilku Zamkow vstąpił/ á miánowićie Rozemberku/Lykáwy/Oráwy/ y Grádeku ná ostáteczney gránicy Węgierskiey leżących. Crom. lib. 23. fol. 536.

O Poborách/ Poczťách/ y Podwodách.

1. Bolesław Chábry/ ná mieszczány włożył powinność Podwod/przez ktore/ieśliby co potrzebnego/ á Rzeczpospolitę záchodzącego/ziáwiło się w Krolestwie / áby co naprędzey dawano znáć Krolowi/ á Krol wzáiem / áby przez też Podwody informácią/iákoby z tym poczynáć/ przesyłał/ y opowiedał. Crom. libr. 3. folio 59.

2. Krolowá Ryxá/ żoná Mieczysłáwá krolá / rzkomo nabożna y świątobliwa/ iáko się vdawáłá / á rzeczą sámą śmiáła/ chytra y łákoma/ rozmáitemi y nieznośnemi podátkámi zá mężá vstánowionemi/ lud bárziey á bárziey ćisnęłá/ nowe sposoby zbieránia pieniędzy wymyśláiąc. Crom. lib. 4. fol. 64.

3. Krystyná żoná Władysłáwá wtorego Kśiążęćiá / miedzy inszemi łákomie y okrutnie postánowionemi podátkámi/ te wymyśliłá/ áby mieszczánie y śielánie wszyscy pewnych dni/y ná káżde vroczyste świętá/ pocztę/to iest/kurczętá/kápłuny/gęśi/iáycá/miod/owies/presiętá/ pszenicę/ do Kśiążęcey śpiżárni znośili. Crom. lib. 6. fol. 125.

4. Zá pánowánia krolá Kázimierzá / gdy się woyná toczyłá z Márgrábiámi pod czásem zimy mroźney/ rozpuśćił Krol szláchtę w pulmieśiącá Styczniá/ktora mu po 12. groszy od káżdego przylanku roli pobor ná żołnierzá wypłácáć przyobiecáłá. Crom. lib. 23. fol. 462.

5. Ná Seymie w Piotrkowie/gdy w skárbie Krolewskim/

ſkim/zgołá nic ſummy nie było wßytkiemu ziázdowi ták ſię podobáło/ áby zárowno Krol ktemu duchowne / y wßytkie ßláchecktie ſtany połowice dochodow rocznych/ná pobor odłożyli/nie wyłączáiąc zgołá od niego / áni dignitárſkich / áni też vrzedowych pożytkow mieſzczánie záśie ſámi náwet y ruchome rzeczy oßácowawßy/áby od káżdey grzywny po dwá großá płácili/á śielánie záś áby po großu od káżdey głowy ták męſkiey iáko y białey płći ná pobor wydawáli. Ná oſtátek/ ludźie ßláchecccy / ktorzyby żadnego chłopká áni dochodu nie mieli / áby przedśię po dwudźieſtu y po czterech großách płácili. Crom. lib. 23. fol. 466.

6. Ná ſeymách w Kole y w Korczynie odpráwowánych poſtánowiono / áby rolny pobor po 12. großy z łánu wieśniacy oddawáli/z ktoregoby pieniądze záſłużone żołnierzowi w Pruśiech ſpłáćić ſię mogły. Crom. lib. 24. fol. 472

7. Skoro ná Seymie / zá vpodobániem krolewſkim y Senatu wßytkiego/ co przednieyßych oſob 20. ktoreby rozrożnione ſpráwy/ rádą ſwą miárkowáły / y Rzeczpoſpolitą ſtánowiły/wybrano/ktemu ſkoro Krol popráwić ſię od onego czáſu w przymiotách wyſtepnych / ktore mu ßláchtá zárzucáłá/ y czym ienokolwiek ludźie poſpolićie obrażáli ſię / obiecał / záraz rolny pobor dwunaſtu großy ná poddáne / y cłá y mytá/ od wßelákich hándlow ná wßytkie zgołá / też y ná podleyße przekupnie/do roku włożono / nád to Duchowne y ßláchecktie ſtany / oſmą część dochodow rocznych / ná wypłácenie żołdu Pruſkim żołnierzom/ Krolowi poſtąpili. Crom. lib. 24. fol. 477.

8. Káźimierz krol chcąc iáko naprędzey do Prus wypráwić ſię / záraz z Litwy do Łęczyce/w Mieśiącu Czerwcu nádiáchał. Tám ábowiem wßytkiemu Rycerſtwu/śćiągáiąc ſię nákazał był: Gdźie wyrozumiawßy z niektorych Senatorow/drogą ſobie záieżdżáiących / że ſtan ßláchecki przećiwko oney expediciey przeßemrywał/ wnet ná dźień piąty Mieśiącá Lipcá/ Seym w Korczynie przypowiedźiał/támże y ſam

że y sam zbieżawszy/ á po námowách ośmidniowych/ po sześciu groszy z lanu/ wiec też z kárczem / y z młynow / pewny pobor zá wszytkich społecznym zezwoleniem vstánowiwszy/ y nád to Seym drugi w Piotrkowie ná puł miesiącá Páździerniká/ vchwaliwszy/ ślachtę z oney expedyciey wyzwolił/ á záciągnąwszy ná to mieysce służáłych nieco ludźi / záraz ich do Prus dla dobywánia Gniewu/ wyprawił / poruszony skárgámi Prusakow/ ktorzy prze drapieżne hámowánie y prze gwałty osádzonych ludźi/ Zamku onego y sámych mieszczan/ wolnego spustu po Rzece wiśle nie mieli. Crom. lib. 25. fol. 498.

O wypalączách Miásteczek/ y práktykách Gwiazdárskich y niebieskich.

1. Woysko Krzyżáckie przepustoszywszy długo y szyroko Kuiáwskie y Dobrzyńskie kráiny/ miásteczek 24.(miedzy ktoremi przednieysze były Inowłocław/Włocław/y Nieszewá Toruniowa rowiennicá)y wśi bárzo wiele zniszczywszy y wypaliwszy/ ktemu Zamek Nieszewski ludźmi osádziwszy w cále/y ze zdobyczą do domow/vstąpiło. Onych tedy obfitszych korzyśći nádźieią/od Jodoká Commendatorá Tucholskiego podána glebiey w źiemię záwiodłá byłá. Jákoż y nie krom wielkiey korzyśći/ by iey byli krwią swoią nie przypłáćili. Ani się tu kto ma czemu dźiwowáć/że ono iedno wtárgnienie/ták wiele szkod spráwiło. Pewne ábowiem myto postąpili byli Krzyżacy wypalaczom/ták iż miásteczká spalenie trzemá grzywnámi/ á spalenie wśi iedną/nágradzáć im mieli. Crom. lib. 20. fol. 395.

2. Gdy ciał Krzyżáckich pięćdźieśiąt tyśiecy pádło / á ieńcow ná czternaśćie tyśiecy żywo w więźienie przyszło/ pierwszey właśnie nocy przed sámą potrzebą/ skutek bitwy oney w znákach niebieskich/ około miesiącá wyrażáiących się wiele snadź godnych ludźi widźiáło : gdźie iákoby Mnich

ieden z krolem nieiákim bitwę ogromną doniekąd zwodził / áż náostátek Mnich przegrał / y z niebá zrzucony zleciał. Crom. lib. 16. fol. 346.

3. Koń Krolá Iágieły / (gdy się náßy rußyli od oblężenia Málborskiego) ktory przedtym ochotnie poryzáiąc / á ziemię wesołym kopytem przetłukywáiąc / rzeźwo był záwße zwykł stawáć. Tedy w ten czás ſkoro go Krol / chcąc się rußyć Taborem / ośiadł / nátychmiast koń pod nim padßy / náglę zdechł / ktory tráfunek zá wrożkę nießczęśćia sądzono. Crom. lib. 17. fol. 352.

4. Był w Krákowie Henryk nieiáki Czech / przewyborny Astrolog / ten niemowiątko świeżo vrodzone długoletnie á nießczęśliwie żyć / á zá pánowánia iego / wiele y wielkich kłopotow Polskę vtrektáną być z gwiazd niebieskich przewrożył. Brátá záśię iego Włádysławá / sławnym / známienitym / y walecznym zwyćięzcą być powiedźiał / ktoremu kiedyby dálße látá nie zazdrośćiły żywotá / wielom on narodom roſkázowáć miał. Te tedy obiedwie Práktyce / sámym się ſkutkiem spełniły potym. Crom. lib. 19. fol. 381. & lib. 20. fol. 403.

MISCELLANEA.
ABO
Rożnych spraw zebránie.

1. Wacław Cesarz w Czechách y w Niemcech / wßytek się był ná opilstwo / ná grę / y ná wßytkie niecnoty podał / etc. Czytelniku niechcąc znowu powtarzáć tey Historiey / odsyłam ćię wyżßey do niey ná kárćie 44.

2. Skrzypiński / niezgrábnik y opilcá przez piiáństwo Złotoryą zamek vpuśćił. Crom. lib. 13. fol. 288.

Nocne

3. Nocne chodzenie Kśiążąt szkodliwe/ Bo iednego czásu Jan Olbrycht Krol Polski/ gdy z iednym ábo z dwiemá Dworzány w nocy kromi świátłá po mieśćie chodźił/ á ná pijáną młodź/ brukuiącą nie znáiomy tráfunkiem nápadł/ wnet nierozmyślnie záczątwszy zwádę/ szkodliwą ránę odniosł/ ná ktorą długo bolał/ ták iż zápámiętálego w dostoieństwie y w kondycyey swoiey/ nie krom żalu y wstydu on szwánk z Boskiego dopuszczenia/ w powinnośći Krolewskiey nápominał. Crom. lib. 30. fol. 581.

4. Kśiążąt Litewskich gniazdo y rozrodzenie/ Giedymin. Crom. lib. 14. fol. 308.

5. Leszek Czarny/ stroiu Niemieckiego vżywał. Crom. lib. 10. fol. 225.

6. Bolesław Łysy/ dla przychylnośći ná postronny lud/ v swoich w nienawiśći był. Crom. lib. 8. fol. 190. Bo ná Oyczystym Páństwie záśiadszy/ ná szláchtę/ y ná lud pospolity/ ćiężkim być począł. Cudzoziemcá nád Tubylcá/ Niemcá nád Polaká/ podlego nád godnego przekłádáiąc/ zá co go też z wielkiey Polski wypędzono. Crom. lib. 8. fol. 190.

7. Michał Gliński Kśiążę Ruskie człowiek niespokoyny/ z podeyzrzenia oczyśćcza śię Zygmuntowi pierwszemu krolowi. Crom. lib. 30. fol. 598.

8. Akádemia Krákowska Roku 1401. od Władysłáwá Krolá záłożona. Crom. lib. 16. fol. 230.

9. Władysław Łokietek/ po klęsce Niemieckiey/ gdy názáiutrz liczbę trupow ráchowano/ y zdobycz ná pobeiśku zbieráno/ kędy Krol przeieżdżáiąc śię/ obaczy tráfunkiem iednego z swoich szláchćicá Polskiego etc. y o tym naydźiesz wyżey ná kárćie 97. ku końcowi o woynie z Krzyżakámi. A herb tego szláchćicá fámiliey/ trzy kopiie/ ná kształt gwiazd złożone wyraża/ Jelitámi/ iákoby wnętrznośćiámi od onego czásu názwano/ co przedtym koźlimi rogámi mieniono. Crom. lib. 11. fol. 256.

10. Wszytká á wszytká Polská/ postradawszy przez

 śmierć

śmierć Bolesłáwá pierwszego Chábrego/ dobrze zásłużonego Krolá/cáły Rok w żáłobie trawiłá/ták/że áni wesela żadnego/áni tańcow zwodziłá/áni szat ozdobnych/ oboiá płeć narodu szláchec kiego nie vżywáłá. Crom.lib. 3.fol. 60.

11. Stephan Woiewodá Wołoski woyny niewinnie przećiwko sobie podnieśioney/zemśćić się prágnąc/záraz ná początku Wiosny Roku 1498. z porządnym swoich Wołochow/Turkow y Tátárow woyskiem/ podole y Ruś náiáchał/ á pominąwszy Lwow zamek/ y miásto obronne/ do Káńczugi miásteczká/ áż pod Wisłokę Rzekę/ wzdłuż y wszerz dáleko pustosząc zábiegł/y niezmierny postrách ná Koronę wszytkę puśćił/ ponieważ do odgromienia nieprzyiaćioł/ nikt áni gotowym/áni ośmielonym nie był/ lecz wszyscy do vćiekánia gotowi/ nierzkąc do miástá y zamkow/ ále też w gory bezdrożne/y w zágęszczone lásy pouchodźili/ skąd iednák wielkie bárzo oboiey płći/y rozmáitych lat/tákże stanu wszelkiego ludźi/wyśledząiąc zewsząd/ y vćiekáiących w też tropy dogániáiąc/ nieprzyiaćiele powywłoczyli/ á w mizerną niewolą odwiedli/y ná rozne strony porozrywáli: ták dálece/ że Trácya/ Mácedonia/Ordy Tátárskie/y też Azya/ Ruskiemi poimáńcámi záprzątniono. Zgołá nád sto tyśięcy człowieká w niewolą náten czás wźięto/ z niezliczoną trzod/ stádá/ y wszelákich korzyśći zdobyczą. Crom. lib. 30. fol. 581.

12. Zakon Rycerzow Pánny Máryey. Cro.li.7.fol.173

13. Zolnierze Krzyżá ś. Crom. lib. 25. fol. 504.

14. Grosz świętego Piotrá. Crom. lib.4. fol. 64.

15. Rycerze Bożogrobscy. Crom.lib.7. fol. 164. y 170.

16. Wędrowká Biczownikow. Crom.lib.12.fol.269.

17. Kánonicy Bożogrobscy. Crom.lib.6.fol. 131.

18. Senatu Krolewskiego známienity y śmiáły postępek. Crom. lib. 19.fol. 379. o tym też ná kárćie 160. mász.

19. Ludwik Krol/ o pospolstwo nie mnicy/ niż o szláchtę pieczołowáł się/przetoż vbior niekiedy odmieniáiąc/wśi

y miá-

y miástá przeieżdżał/ nádsłuchiwáiąc/ coby o Mytnikách/ o Poborcách/ Sędźiach/ Vrzędnikách iego / á náwet y o sámym nie táynie pospólstwo przeszeptywáło: y w wielu rzeczách/ z tákich więc podchwyconych mow śiebie popráwiał á vrzędniki strofował. Crom.lib.13. fol.297.

20. Henryká Cesárzá w Sákrámenćie struto. Crom. lib.11. fol.245.

21. Wymyślny wynálazek strzelby. Cro.lib.13. fo.294.

22. Gedeon Arcybiskup/ wiedząc że mu iáwne nápominánia iego vcho wolne v Kśiążęćiá Mieczysłáwá stárego / zámknęły/ sztuczny zmysł wynálazł/ iákoby Kśiążę własnym sie swym sądem oszácowáć mogł. Niewiástę tedy náprawił ktora brzydka á mizerna wdźiawszy ná śię odźieżą przed obecność Kśiążęcą przyszłá/ gdźie żálosnym głosem/ nárzekániem y płáczem zmyślonym záwodząc/ pomocy v niego żądáłá. Płáczem tákim y wrzaskiem przykrym poruszony Mieczysław/ przywołáć niewiásty kazał/ przyczyny płáczu/ y czegoby potrzebowáłá wypytywał. Przekładáłá oná skárgę mowiąc: Máiąc Pánie Miłośćiwy trzodę owiec rozrodzoną/ oddáłám onę w opiekę Synowi / á ten záśię do páśienia poruczył ią był Owczarzom/ zá ktorych potym niedbálstwem/ wilcy poszárpáli trzodę / skądem ia śierotá do ostátecznego/ przyść muśiáłá vbostwá/ proszę tedy / ábyś sprawiedliwym rozsądkiem winnego nálazszy/ onemu szkodę nágrodźić mi rozkazał. Przypozwáni owczarze/ ktorzy tákże z nápráwy przyszli byli/ dáiąc o sobie spráwę/ iákoby nie przez ich niedbálstwo/ ále przez młodźieńcá niecnotę / ktory nie synem iey własnem/ ále páśierbem iest/ szkodá oná vrosłá. Albowiem on názbyt będąc myśliwym / psy okrutne chował/ ktorzy záiadszy śię/ część trzody sámi pomordowáli / á część rozproszywszy/ y po kniejách leśnich rozegnawszy/ wilkom ná drapież podáli: On tedy sam słusznie szkodowáć ma ná wszytkim: my áni psow odegnáć/ áni owcom pierzcháiącym zábieżeć mogli. Stánął ná sądy młodźieniec / á winę swoie ná

iená owczarze obałał/odpowiádáiąc/ żemći ia psy tákie dla obrony owiec vchował/ wszákże nie zbiiał tym dostátecznie obronienia swego. Záczym wyrozumiawszy spráwę Mieczysłáw/y trochę nád nią pomyśliwszy / páśierbowi szkody płáćić nákazał. Przypádli ná Dekret Kśiążęcy y Senatorowie wszyscy ná oney spráwie śiedzący : gdźie zárázem Gedeon/ powstawszy rzekł : iż spráwiedliwie y dosyć mądrze spráwę osądźiłeś Kśiążę Miłośćiwy. Młodźieniec zápráwdę vbostwá máćierzyńskiego/y poszárpánia owiec / wszytkę winę popada/ że psy podobne wśćiekłym miedzy trzodą miał y one rozpuśćił/ktorzy owiec od wilkow nie tylko nie bronili/ ále sámiż częśćią poiedli/ á częśćią w gęstwę leśną zápędźiwszy/ w pászczękę wilkom drapieżnym łękliwe stadko nágnáli. Ale w ten czás dopiero Vrząd Sędźiow prawdźiwych dostátecznie wyráźiß/kiedy sámego siebie osądźiwszy/ dekretowi przećiw osobie inszey vczynionemu sam pierwey przez śię dosyć vczyniß. Ná siebie sámego teraz wyrok słuszny podałeś: ćiebieś sámego potępił. Ty ábowiem mátkę twoię Rzeczpospolitą Polską długo kwitnącą / y szeroko rozprzestrzenioną wątliß / ćiebie oná ná świát puśćiwszy / y z młodźiuchnych lat wypieśćiwszy/ ná Pompę ták zacney godnośći wyniosłá. Tobie trzodę swoię/ y śiebie sámę do czuyney obrony y opieki wierney zlećiłá. A ty trzodę zleconą/ łákomym Sędom y vrzędom przekupniom podałeś : ty psy ziádle/ to iest/ surowe á okrutne Vrzędniki twoie/máiętnośćią/ zdrowiem/ y krwią ludźi niewinnych tuczyß : ktorych zásłepiona chćiwość y niesyta žárliwość ták śię dáleko wzbiłá/ że możnieyszy chudszego iáko wilk drapieżny owce rwie/y krom karánia ćiśnie. Te szkody y niepożytki wszytkie Rzeczypospolitey/ty sam masz słusznie nágradzáć iákoś samże osądźił. Pámiętay iesli nie ná ludzki/ tedy wżdy ná Boski wyrok/ktoremu żaden choćiaż wielki / choć przeważny/ możny y mądry/ żaden zwinąć y vskoczyć nie może. Co áby z woley y roskázánia twego pochodźić miáło/ácz przeszłe spráwy twoie/ktore stá-

re stárym ćię záraz z młodych lat názywáć kazáły rozumieć tego bronią/ ná tobie iednák wszytká winá przysycha. Ty przykład y okázyą wszytkiego złegopodáiesz/gdy tákich psow twoich nie powściągasz/gdy wilkow nie odganiasz/gdy ná ostátek vrzędy y godności ná pokupną wendetę brzydkiego targowiská wykłádasz. Vpámiętayże się tedy / á ná mizerną y oszpeconą mátkę Rzeczpospolitą vtrapioną / ktorąś w obfitości obiął/ okiem weyżrzy litościwym : nie przywodź o zgubę tey ktorąś powinien záchowáć. Więc ieśli w przeszłych szkodách vspráwiedliwić się iey niechcesz/ábo nie możesz tedy wżdy iuż nápotym serc ludzkich nie zákrwáwiay / nie przywodząc więcey o skwirk narodow wolnych. A ták o tym rozumiey / że przez mię iednego wszytká teraz Rzeczpospolitą do nog twoich vpadáiąc / świebodnieyszego pánowánia vniżenie prosi. Wczym ieśli prosby iey słuszne niechętny odepchniesz/ onęć sam snadź Bog w cáłości y pokoiu záchowáć raczy / ále záś ná ćię gorszą pomstę wyleie / á niż kiedy ná Krolá Mieczysłáwá / ná Bolesłáwá wtorego / przodki twoie/ y ná Włádysłáwá twego Brátá ; á snadź surowszą dopuśći/á niż ná wszytkie Tyránny / ktorzy kiedykolwiek ábo iákomię/ábo názbyt ostrze roskázowáli/ ponieważ ich strásznemi przykłády/y dokończeniem mizernym poruszyć się nie myśliß. Crom. lib. 6. fol. 140.

23. Potwarzy y nienawiść ná dworách Páńskich pánuią. Crom. lib. 7. fol. 169.

24. Pochlebstwá v dworu wiele. Cro. lib. 19. fol. 383

25. Roman Hálickie y Włodymierskie Kśiążę / nie pomniąc ná przyśięgę vczynioną/niesłychánym okrućieństwem y cokolwiek mąk srogich ználeść się mogło / wszytkę szláchtę Hálicką onemi gubił / tey ná to záżywáiąc przypowieśći : Bespiecznie plastru nie zieß / dokąd pszczoł nie wybiieß. Crom. lib. 7. fol. 162.

26. Moskwá Tátárom Zawolgskim hołduiącą/y obwiązána byłá/á ták szkárádnie / że postom Tátárskim/ á nawet

Gońcom / ⁊c. masz też o tym wyżey ná kárcie 119. y 120. O woynie Moskiewskiey.

27. Izydor Metropolitá Kiiowski / Vniey pierwszy Autor/od Ruśi nie przyięty. Crom. lib. 22. fol. 450. Gierárd Włádyká Ruski Kátholikiem. crom. lib. 9. fol. 199. Zgodá Grzekow z Láćinnikámi. Crom. lib. 9. fol. 206.

28. Po oddániu w stan Małżeński Corki Kśiążęćiá Litewskiego Giedyminá/zá syná krolá Polskiego Káźimierzá/ Polská ludnieysza y żyznieysza zstáłá się. crom. lib. 11. fol. 250.

29. Czechowie/ktorych Heretykámi názywáią / do Ceremoniy Kośćielnych/ od Krolá y od Biskupá przypuszczeni. crom. lib. 20. fol. 397.

30. Roku 1339. Krol Káźimierz Anny żony swey przez śmierć ostradał/ niewiásty w muzyce y w tańcách nád zamiar kocháiącey się/ ták dálece/ iż śpiewaki/piszczki/ y insze rozne Muzyki wszedźie z sobą wozilá. Cro. lib. 12. fol. 263.

31. Zygmunt Kśiążę Litewskie/od Janá Ruśiná Kśiążęćiá Czártoryiskiego/ y inszych niektorych Ruskich y Litewskich Pánow/w Trokách zámordowáne / miał Niedźwiedźicę z młodu chowáną/ ktora záwsze ták v stołu / iáko y w pokoiu czuynie go pilnowáłá. Tá ábo zá nim gdy szedł spáć nie weszłá/ábo więc według obyczáiu / ná przechod wypuszczona wyszłá/ y od zbuntowánych kedy indźiey záwárta byłá. Ná kształt tedy oney przedrápywáiąc páznokćiámi we drzwi łożnice Kśiążęcey buntownicy/wolno do pokoiu wpuszczeni/ nátychmiast Zygmuntá nic się nie spodźiewáiącego zábili. crom. lib. 21. fol. 420.

32. Bolesław Kśiążę Mázowieckie żonę swoię o corkę Páwłá Gunowskiego Woiewody niekiedy Bełskiego/vtrektány od Bráciey y Senatorow swych / iż się nierownie ożenił/tąż lekkośćią/iáką był poiął od śiebie ią oddalił: ktore zápráwdę Małżeństwo / dáleko mniey w sobie nieprzystoynośći miáło/ á niżli Brátá iego Konrádá / ktory napierwey

z Kráko=

z Krákowá chłopá prostego vwiozszy żone/ sobie niezbożnym małżeństwem przyłączył/ á oney záś przez śmierć pozbywszy/ y Kśiążeca powagą pochowawszy/ drugą tákże nieznáczną dźiewkę Alexego mieiáńskiego corkę sobie zá żonę poślubił. Crom. lib. 29. fol. 557.

33. Jágiełło Krol Polski/ Jábłek nie rad widźiał/ á náwet áni zápachu ich znieść mogł. Crom. lib. 20. fol. 407.

34. Wáwrzyniec Biskup Wrocłáwski od zapáchu roży vmárł. Crom. lib. 8. fol. 180.

35. Bolesław syn Káżimierzá/ od vlększenia gádźiny/ vmárł. Crom lib. 7. fol. 152.

36. Zygmunt Cesarz/ Zyszkę ślepego woyną przekonáć nie mogąc/ niezmiernemi obietnicámi do siebie przyludzáć muśiał. (Crom. lib. 19. fol. 383.) Ten vmieráiąc/ z własney się skory obłupić/ á oną bęben powlec roskazał/ zá pewną rzecz prorokuiąc/ że tylko ná sámy głos bębná onego/ truchleć y vpadáć sercá przećiwnikow ich miáły. Crom. lib. 20. fol. 391.

37. W Prádze Collegium przepyszne/ dla wpráwowánia w náuki ludźi Litewskich/ Jádwigá krolowa Polska/ lub gotowe kupiłá/ lub sámá záłożyłá z máiętności bogáte/ skądby mu dostáteczne szły podátki/ nádáłá: Ktore Collegium/ pospolićie Krolowey domem rzeczone było. Crom. lib. 15. fol. 328.

38. Krol Jágiełło/ w Korczynie ná Seymie wálnym/ wyiednał to sobie prośbámi/ że mu dla oswobodzenia dźierżaw Dobrzyńskich wolne Pobory nowotne/ wszytkie stany zgodliwie nád zwyczay postąpili/ to iest/ po 10. groszy z łanow tylko sámych chłopskich/ á mieyskich wypłacáć: ktory to Pobor z dawnych y zwyczáynych wyższey miánowánym podátkiem dwu groszy rádelnych złożywszy/ pisze/ że sto tyśiecy grzywien pożytku Krolowi ná ten czás vczynił. Ale záś tych czásow/ choćiasz to ludnieysza y vpráwnieysza iest Polská/ á wżdy z Poborow tákich dáleko mnieysza summá

przychodźi. Crom. lib. 16. fol. 333.

39. Woyná w Czechách o wiárę Roku 1424. Crom. lib. 19. fol. 378. Ciężcy Czechowie Cesárzowi Zygmuntowi y pogránicznym Niemcom. Crom. lib. 19. fol. 383.

40. Listy zdrádliwe Cesárskie do Witoldá. Crom. lib. 19. fol. 374. Y posły zdrádliwe. Crom. lib. 19. fol. 386. Witold Cesárzowi surową odpowiedź dawa / w te słowá: Jam Korybutá do Czech vmyślnie posłał / áby ták nád Cesárzem krzywd y zgwałcenia Przymierza zemśćił się / skąd mu y teraz ziácháć nie każe / áby poznał wżdy Cesarz / iáko to ma ludźi cnotliwych pod przymuszczką przyiáźni zdrádźiecko oszukawáć. Crom. lib. 19. fol. 375. Witoldowi Krolestwo Polskie przynieśiono / ále go on nie przyiął. Crom. lib. 19. fol. 384.

41. Piotr Duńczyk 77. kośćiołow w Polszcze swym kosztem zbudował. Crom. lib. 5. fol. 113. A potym zá potwarzą Krystyny Zony Władysłáwá wtorego / oczy mu wyłupiono / etc. O tym Pietrze naydźiesz wyższey ná kárćie 61.

42. Władysław Jágiełło / práwo o Małżeństwie tákie obwołáć kazał / áby żaden Kátholik z ludźmi wiáry Ruskiey Małżeństwá nie záćiągał / wyiąwszy kiedyby Rusin / ábo Ruská od swey Greckiey Religiey / ná Rzymską przystáć chćiáłá. Crom. lib. 15 fol. 316.

43. Mieśćiug Kśiążę Pomorskie żonę własną máiąc / z Mniszką iedną gámratliwie żył. Crom. lib. 10 fol. 229.

44. Káźimierz pierwszy Krol / pierwszy miedzy krolmi Polskimi literat. Crom. lib. 4 fol. 72.

45. Władysław Jágiełło / w vżywániu łáźniey ták dálece nie pomierny / że iey co trzećí dźień záwsze vżywał. Niektorzy / iż się w niey káżdego dniá mywał / piszą. Crom. lib. 20. fol. 407.

46. V Kśiążęćiá Jágiełá nádewszytkich w przyiemney łásce y miłośći przodował Woydyło nieiáki / chłop wieśniaczego narodu / błáhey kondyciey był / iednákże chytry / wykrętny /

wykretny/zmyślny/y ná wszytko obrotny. Ten gdy naprzod v Oycá Jágielowego Olgierdá/zá piekárzá służył/á w spráwách niektorych Kśiążęcych rozrywkę swoię/gruntownie oświádczył/ wnet od niego Łożniczym / á potym rychło Podczászym vczyniony był; y ták áż do sámey śmierci Kśiążęcey w serdecznym kochániu iego był. Względem czego też y sam przez się Jágielo / nierzkąc że go rownie iáko y Oćiec miłował/ ále też śiostrę zań swoię rodzoną wydał. Crom. lib. 14. fol. 309. Zá chłopá Kśiężná wydána.

47. Bolesłáwá wstydliwego / Leszká Białego syná / Władysław Cieślis Laskonogi/ czyli Plwácz/ niewiedźieć) Roku zbáwiennego 1228. zá Syná sobie przywłaszczył. Crom. lib. 8. fol. 177.

48. Biskup Krákowski / od Bolesłáwá wstydliwego Kśiążęćiem został. Crom. lib. 9. fol. 217.

49. Nieoszácowány skarb złotá/ srebrá/ kámieni drogich/bławátow kosztownych/,y inszych dostátkow obfitość/ wspániłoszoney dawnych Kśiążąt Ruskich skárbnicy/ ná obudwu Zamkách/niższym y wyższym/we Lwowie záſtano; miedzy tymi známienite były dwá krzyżá złote/ wielą kámieni kosztownych sádzone/ z ktorych w iednym zásklepiona byłá cząstká prawdźiwego drzewá krzyżá świętego/ á to y teraz iesżcze widuiemy w kośćiele Krákowskim: ználeźiono ktemu dwie Koronie/ krzesło drogo robione / y száty szczyrym złotem bogáto przetykáne / y drogiemi kámieńmi zewsząd gęsto sádzone / ktory skarb z sobą zábrawszy Kázimierz/ do Polski odwiozł ec. Crom. lib. 12. fol. 263.

50. Strzały Tátárskie/ páncerz/ káftan/y szyszak przebiiáią. Crom lib. 8. fol. 186.

51. Kochánek Kśiążęcy śćięty. Crom. lib. 10. fol. 231.

52. Tátárowie przysięgáią / wody ná dobyte száble wlawszy/y wypiwszy/okrutnie zátym złorzecząc temu/ktoryby przymierze gwałćić ważył się. Crom. lib. 30. fol. 586.

53. Gdy Litwin niejáki Mniszkę do zgwałcenia ćiągnął/

gnał / prośiłá go áby iey gwałtu nie czynił / ⁊c. naydźieß o tym wyżßey kártá 185. O czystośći.

54 V Glogowian więcey ważyłá wiárá y zwierzchność Kśiążęcá / á niżeli miłość włásnych dźieći swych. Bo Cesarz rozgniewány/iż mu się niechćieli poddáć/ ⁊c. naydźieß też o tym w Sposobie woiowánia/ kártá 130.

55. Gdy z obu stron/ to iest/od Krzyżakow y Polakow liczbą/męstwem/ y dźielnośćią woienną/ rowni sobie żołnierze byli/ iedno że Polakom z plácu swego / ná ktorymstali/ przykro było/gorzysto/ y trudno bárzo nieprzyiaćielá nabieżeć; ochrániáiąc tedy / áby im w iednym rázie y z nieprzyiaćielem y z trudnośćią niesposobnego mieyscá mocowáć się nie przychodźiło; przetoż ná za?oł obiá ?awßy / ná wcześnieyßym mieyscu/ y iuż ná wydálßym págerku / przećiwko onemu págorkowi w ßeregi się spráwili. Záczym niżeli woyská zewrzeć się z sobą miáły / pierwey Konrad Niemiec Slężak nieiáki/ z podchorągwie krolá Węgierskiego Zygmuntá / z pośrzod pułkow nieprzyiaćielskich/ná śrzod plácu wyiechał y kogokolwiek z Polakow do poiedynku powabiał. Lecz w tymże czáśie zaraz Jan Sczycki Dołżwczyk przećiwko niemu wypadł. Złożyli w tym hártowne drzewá / gdźie zbity od Poláká y skrzepowány Slężak/ niemáło o skutku y nádániu się wálney bitwy / káżdy swemu woysku prákty?e przyniosł. Vtarczká poiedinkowá Rzeżwo zátym nátychmiast krzyknąwßy stronie obiedwie/przećiwko sobie poskoczyły. Długo wątpliwie bitwá trwáłá/ y żaden drugiego z mieyscá ná ktorym z rázu opierał się/y kroku nie vstępował. A ták gdy się iuż woyská sprácowáły/ właśnie iákoby vmyśnie obiedwie stronie bitwy poprzestáwßy/ rozno troßeczkę názad cofnęli się/ ránnych pochwytuiąc/ rány obwiiáiąc/ w więźniách zamiány czyniąc/ á z śiebie/y z koni pot iáko nayrychley śćieráiąc: A náwet pißą o tym/że z obudwu stron woyská / trunki do śiebie wypiiáli / y wzaiem przeßydzáli / vkázuiąc/ iż z sobą strony nie woiowáły/ále ráczey podigrywáły / skoro zátym woyská sobie co

bie co

bie co z wietszego wytchnely/wnet z obu stron znác dawszy/ nie mnieyszym nád pierwszy vporem / znowu bitwe wznowili/ znowu sie obrażáli y trupámi skłádáli / á zwyćiestwo przedśie do żadney nie przystępowálo strony. Powtore tedy w zaiemnym nieiákim pozwalániem bitwe przerwáli y odetchneli/ odpoczawszy iednák iáko y pierwey znowu w sie przedśie v derzyli / iuż lub vmrzeć / lub tryumfowáć vpárte serca. A zátym Jan Ostrowicki nazwiskiem Nászyánusz/ herbu Toporá/wywártym przytárszy koniem / Chorażego z przećiwney strony obálil / y záraz choragiew/ ktora sie tylko iedna woysko nieprzyiaćielskie iáko y násze sprawowálo/ wytrwal. Záczym dopiero/mieszáć sie y stábieć pulki nieprzyiaćielskie poczely. Dokuczáli nászy tym gwaltowniey leklıwym i dopieroż sromote boiaźń przemogłá / á oni tył podawszy/nagle pierzcháli. Bili nászy y vćiekáiacych / áż wżdy noc życzliwa pogonia od nich záćmiłá; zostálo nieprzyiaciel ná plácu onym do ośmiu tyśiecy ɀć. Crom.lib 17.fol.354.

56. Był nieiáki ćwiesło Ruśin/ktorego Kázimierz krol ták vprzeymie milował/ że go też w iednym lożku z soba pokladal. Crom: lib. 22. fol. 437.

KROTKIE ZEBRANIE

O {
- Bogách Pogáńskich y poznániu prawdźiwe^o Bogá
- Dawnych Bogách Polskich.
- Dawnych Bogách Ruskich y Moskiewskich.
- Dawnych Bogách Litewskich.
- Zwyczáiach y Bogách Pruskich.
- Grách y obyczáiách dawnych Polakow.
- Narodách ktore przed tym ábo do kroléstwá Polskiego należáły/ ábo hold Polakom płáćily.
- Narodźie zgubionym / ktory przed tym z Polską grániczył.
- Kroléstwách dawnych/z ktorych teraz Kroléstwo

O { Polſkie złożone.
Litwie y Ruśi ná przemiánę pánuiącey.
Początku krolestwá Polſkiego.
Czáśie ktorego Polacy y Ruś y Litwá Chrześciánmi zoſtáli.

O Bogách Pogáńſkich / y poznániu prawdziwego Bogá.

WSzytek práwie okrąg źiemſki záraz od rozrodzenia ſię po Potopie narodu ludzkiego / zdrádliwych czártow chytrośćią omamiony/wiárę prawdziwą/iednego prawdziwego Bogá/ niezbożnym wielu Bogow fałſzywych báłwochwálſtwem zátárł był: chwaląc naprzod dla záſług iákich/ábo dla dobrodzieyſtw wźiętych/ludźie vmárłe: potym czárty przeklęte/ zmyślonymi cudámi/ do oczu y serc ludzkich wkradáiące ſię/ktemu Słońce/ Mieśiąc/ y co známienitſze ſtworzenia/ y pracę rąk Boſkich: á więc nieme y brzydkie beſtyie: źwierzętá/ ptaki/węże/cebule y czoſnki. A náoſtátek nie máiąc miáry ſzaleńſtwu/ żeláznym/lepionym/ málowánym przemyſłem ludzkim ſłupom / cześć y chwałę ſámemu Bogu należącą/oddawáli. Ale te ſzkárádne y ſtráſzliwe ćiemnośći / nieogárniona dobrotliwość Jezuſá Chriſtuſá Bogá y człowieká prawdziwego/ po wielu lat iáko iáſność naślicznieyſza z niebá rozświecáiąc/ rozpędźiłá/ rozeſławſzy po świećie wſzytkim ludźie pewne/ we wſzytko (oprocz doſkonáłośći żywotá / cudow ſpráwnych / y nátchnioney od Bogá náuki) niedoſtáteczne/áby oni narod ludzki/śidłámi ſzátáńſkimi zámotány/ od błędu do prawdy / od grzechu do niewinnośći/ od niecnot do świątobliwośći / ná oſtátek od fałſzywych Bogow niezliczoney liczby/y od brzydkich obrzędow/do poznánia iednego prawdziwego Bogá/y do świętey prawdziwey wiáry/ przywiedli. Crom. lib. 3. fol. 42. y 43.

O dá-

O dawnych Bogách Polskich.

Chwalili Polacy/ y narody insze Słowiáńskie/ zá Bogá Jowiszá osobliwie/ Marsá/ Plutoná/ Cerere/ Wenere/ Dyánne/ názywáiac ich Jesso/ Ládem/ ábo Ládonem/ Nia/ Márzánna/ Zezylia/ Zewonia. Tym oni ná cześć Ołtarze/ słupy/ gáie/ y Kápłany poświecáli / tym ofiáry oddawáli/ bydło zábiiáli/ onym ná chwałe roczne świetá/ schadzki/ uczty/ tańce/ klesánia/ śpiewánia/ y rozmáite gry zwodząc obchodzili / ktore to obrzędy świat Bálwochwálskich / że y Długosz czásow swych nieco po przyięciu wiáry Chrześciáńskiey / zeznał / támże wspomina mowiąc : że zwykli byli mężczyzná/ białegłowy/ stárzy y młodzi/ ná gry y tańce zgromadząć się wespołek/ właśnie pod czásem Swiatek nászych/ ktore schadzki ludzi stádem / iáko bydło ábo trzodę iáko názywano. Ztadże podobno Ruś y Litwá/ sielánie zwłaszczá zwyczay táki chowáią/ iż tańce swoie wiodąc / rękámi klesczą / y Ládo powtárzáią. Długosz wspomina / że w Gnieźnie stał Kościoł Niiey ábo Plutonowi ná cześć poświecony: Mieli y temu wiecey Bogow Polacy/ iáko to Zywie/ co wyłożyć możesz żywotnym/ Pogode/ Pochwist / co Miechowitá powietrzem/ á ia niepogoda wykładam. Ztadże Mázurowie niewczesność powietrza pochwiścielem miánuią. Crom. lib. 3. fol. 43. y 42.

O stárych Bogách Ruskich/ y Moskiewskich.

DO inszych Bogow swoich/ Lelá y Polelá Rusacy przydawáli/ ktorych słyszymy/ że y tych czásow / pod piiány wieczor wspomináią / y rozumieią/ że ci Castorem y Polluxem są. Piorun zásie Strybę/ Horsá/ Mokosłá/ Ruś własnie chwaliłá/ iáko dziecie Roczne ich pokázuią / w tym błedzie/ y nikczymnym Bálwochwalstwie długo narod ten przebywał.

bywał. Napierwszy z Słowakow Bulgárzy/ po Roku Páńskim 860. á po nich Rásćyáni/ Serbowie/ Besnacy/ Kárwaci/ Dálmátowie/ Illirycy/ zá Pánowánia/ iáko Blondus świádczy/ Swiátopługá/ ábo Swieropilá/ wiárę Christusową y żywot obyczáyniejszy od Grækow pogránicznych/ á od Włochow przyięli. Przy wzmiance o Rusi vczynioney/ Moskwy szkodá przepomináć / ktorey ludźie/ miedzy wielą Bogow fałszywych Perkonosá/ to iest / Piorun chwaląc / bałwáná onemu ná cześć niegdy byli wystáwili : Tegoż przy przyimowániu wiáry Chrześćiáńskiey obáliwszy / do Rzeki z lámentnym śpiewániem dla vtopienia ciągnęli. A gdy go ná most rzeki oney przywlekli / y bić kiiámi poczęli / wrzesczał y nárzekał Czárt przez Bálwáná onego/ Wrzucony potym z mostu ná głębią pornął/ lecz prętko zás wyrynąwszy/ kiiem miedzy gmin ludźi ná moście stoiących ćisnął / y kilku zábił. Czym pámiątkę sobie czyniąc/ tákim szaleństwem ludźie záráźił/ że y tych czásow obywátele Nowogrodu wielkiego (tám się ábowiem dźiało) młodź zwłaszczá / ná káżdy Rok gdy ten czás przychodźił / ná dwie częśći rozdwoiwszy się/ ná most wychodzą / gdźie rowni szalonym / sámi z sobą walcząc/ szkodliwie rány/ á podczás y śmierć zádawáią sobie. Crom. lib 3. fol. 42.

O stárych Bogách Litewskich.

Litwá/ ogień zá Bogá wyznawáiąc / w záwárćiu ochędożnym/ y co w głownieyszych miástách/ iáko świątość iáką chwaliłá. Piorunowi záśię Perkonosem go názywáiąc/ vczćiwość Bogu należącą wyrządzáłá. Gáie y przewybornieysze drzewá niektore w pusczách/ zá święte poczytáłá/ ták iż áni śiekierą áni żadnym inszym naczyniem y sposobem/ nie godźiło się nádrażáć. Jákoż y nie przepiekło się to drugiemu/ gdy ktory zabobony tákie gwałćić ważył się. Abowiem gwałtowniká tákiego nagła czártowska spráwá / ábo náychmiast

tychmiast zábiiálá/ábo wiec ná członku iákim zárażáłá. Jászczorki nád to y węże nie krom bostwá iákiego być Litwá sądziłá/ owszem ie zá gospodárskie Bogi w káżdym domu chowáiąc/ kármiłá/ mleko im stáwiáłá/ á ná ofiárę kury y kápluny rzezáłá/ biorąc to sobie y wszytkiey Fámiliey/ zá nieszczęście srogie/ y nieuchronione zginienie/ gdyby kto z onych gádzin iednę/ nierzkąc zábił/ / obrzył/ ále też y potrácił. Obchodźili też co Rok/ vroczysty y záwołány zabobonow swoich obrzadek/ práwie ná początku Pázdziernika/ po vprzątnieniu z polá/ ná ktory wielkim tłumem z żonámi/ z dźiećmi/ y z czeládźią zchadzali się/ gdźie przez cále trzy dni/ tych potraw sámych vżywáli/ ktore byli báłwanom swoim zá ofiárę nábiwszy/ połádli/ z woyny zás wroćiwszy się/ łupy nieprzyiaćielskie/ y iednego kogo z więźniow/ miásto ofiáry żywo paliłá/ trupy ludźi vmárłych/ z naykosztownieyszymi száłámi ktorych był vmárły zwykł ieszcze zá żywotá záżywáć/ ktemu z końmi/ y z rynsztunkiem wszytkim/ w ogień rzucáli: stosy zás drew z trupámi powinnych swoich gorąiące/ mlekiem/ pátoką/ y miodem syconym/ względem ofiar zadusznych/ oblewáli. Crom. lib. 15. fol. 315. & 313.

O zwyczáiách y Bogách Pruskich.

PRusowie ćiáłá vmárłych/ ze wszelkim kosztownym y namilszym szat/ koni/ y oręża zbiorem/ palili. Duszom ludźi pobitych/ też ludźie zábiiáiąc/ stypy odpráwowáli/ słońce/ mieśiąc/ bydlętá/ gádźiny/ robáctwá/ ptástwá/ wody/ ognie/ y niewiem czego tylko zá Bogi nie chwalili. Crom. lib. 3. folio 57.

O Grách y obyczáiach dawnych Polakow.

ZWykli byli w Polszcze/ mężczyzná/ białegłowy/ stárzy y młodźi/ ná Gry y Tańce zgromadzáć się wespołek/ wła-

 śnie

śnie pod czás Swiątek náßych/ ktore schadzki ludźi stádem iáko bydło ábo trzody iáką názywano. Zá pánowánia záś Mieczysłáwá/ Polacy myślistwem/wydźierstwem/ y wzáiemnym zaboystwem paráiąc się/niewżytymi/okrutnymi/potwarnymi y przykrymi vboższym y poddánym swym bywáli/ á wiáry Chrześćiáńskiey nieprzystoynie vżywáli. Potym zá krolowánia pierwßego Krolá Polskiego Bolesłáwá/ nazwiskiem Chábrá/nie wymyślne mieli práwá Polacy/y przetoż w długie nie wdawáli się sądy. Lecż iáko sámá słußność vkazáłá/ ták trudności swoie miárkowáli/ á podczás ßáblá w poiedynku spráwy ich rozstrzygáłá / więtßey ceny był mąż bitny/á niż Prokurator wykrętny: kłamáć / ßalić/ potwarzáć/ cudzego prágnąć/ niezgody mnożyć/ zá rzecż ßkárádną y nieuczćiwą miano/ ztądże wiecey á zgołá sámá tylko w ludźiach onych kwitnęłá chęć do sławy / y zabáwy woienney. A náostátek zá niedbálstwem y pobłażániem pierwßych ießcże Kśiążąt/niecnotliwy á prawie Pogáński obyczay/miedzy Pány/ßláchtą/ y miedzy Rycerstwo wdárł się był: że w drogę idący/kiedy y kędykolwiek podobáło się im/ vrodzáie y śiánożęci Rolnikom wypásywáli / á nierzkąc pasßą/ lecż stácyie wßelákiey żywności skłádáć im nákázywáli / ábo więc sámi do gumien/ßpichlerzow/y śpiżarń wlamawßy się przez gwałt/wßeláką śpiżę zábieráli/ná czym nie dosyć ießcże máiąc/ostátki ktorych zábráć nie mogli/ z niecnoty rozrzucáli/ deptáli/ pá.áli/y iáko mogąc wniwecż obracáli/ bydłá z pasßeń/konie z stáien zábieráli/ z wozow y plugow wyprzągáli / y do swey potrzeby vżywáli/ ktore potym ábo zrobione/ ábo też wynędznione odsyłáli/ á kiedy się podobáło/tedy sobie przywłaßczywßy/ná swą potrzebę záżywáli. Nád to dobrá y osiádłośći Duchowne/ po śmierći Biskupow y Káplanow/ inßych náieżdżáiąc / plundrowáli: Toż y sámi Stárostowie Kśiążęcy czynili/ á gumná/folwárki y skárby Kśiążęce/ z dobr Kośćiołom y Szpitalom nádánych bogáćili. A chociaż postępki tákie dosyć niecnotliwe/ niespráwiedliwe

wiedliwe/okrutne/y niepobozne były / choćiaż ludźie vbogie/ nieznośnie ćiſnęły/á wſzákoż iż dawnym zwyczáiem záſtárzáłe będąc/práwem nieiákim wſpieráły ſię / y życzliwośćią potężnieyſzych ktorym korzyść przynośiły/ broniły onych; przetoż trudno bárzo odćináć było / przedśię iednák Roku Chriſtuſowego/ 1180. złożywſzy Seym w Łęczycy/ ná tym chęć práwa y wſzytko ſtáránie ſwoie záſádźił Kázimierz/że vſtáwę wniosł/ ktora Pogáńſkie one/ y ludźiom Chrześćiáńſkim nieprzyſtoyne obyczáie z gruntu wykorzenił. Crom. lib. 3. fol. 44. y 59. lib. 6. fol. 145. y 509.

O narodách ktore ábo przedtym do Kroleſtwá Polſkiego należáły/ ábo hołd Polakom płáćiły.

1. WIndowie ábo Wenedowie / to ieſt Słowacy/ zá pánowánia Leſzká trzećiego/ należeli do Polſki/ á potym lub to zá gnuſnośćią/ lub zá vmyślnym zániedbániem potomnych Kśiążąt Polſkich / z poſłuſzeńſtwá onych wydárli ſię. Ziemowit iednák czwarte Kśiążę/po śmierći Leſzká trzećiego/ Wenedyckim Kśiążętom Popielá ſtárſzego wnukom y potomkom / ktorzy ſię byli od Oycá iego odłączyli/ woynę podniosł / ktorą oni bárziey w obronę mieyſcá / á niżeli w śiłę ſwą dufáiąc/ długo zwłoczyli / wſzákże vkroceniby byli / by był ieſzcze Ziemowit w Gnieźnie zmárſzy/ z świátá nie vſtąpił / w Roku wtorym po trzydźieſtym / kończąc pánowánie ſwoie. Crom lib. 2 fol. 33. & 426. & 430. & 39. lib. 3. fol. 61.

2. Bernhard Wápowſki rozumie / iż Lech pierwſze Kśiążę Polſkie/ po kilká kroć ſzczęśliwym z Niemcy potykał ſię boiem: gdźie Kroliká nieiákiego poiedynkiem zábiwſzy/ koſztowne z niego y obfite odniosł łupieży / támże częśćią ſzturmem/ częśćią przez poddánie ſię/ wiele miaſt pobrał/ á przećiągnąwſzy Páńſtwo ſwe áż pod Wezerę / ábo Wizurg

Rzeke / nád brzegiem oney miásto záłożył/ y Brzemię od ćię-
żaru/ ktory z vstáwiczney obrony obywátel ponosił / onoż
miásto názwał/teraz Bremą/ináczey troszeczkę Niemiec ná-
zywą/ miásto iest budowne / wielkie / y dobrze potężne.
Crom. lib. 2. fol. 24.

3. Potomkowie Lechá/woien wiele z Niemcy/y z inszy-
mi pogránicznymi ludźmi toczyli/ á náwet y morzem ná on
czás szczęśćia fortunnie Polacy pokuszáli/ábowiem wielkość
okretow ná to sposobnych sporządziwszy/ á odnogę Wenedy-
ckiego ábo Báltyckiego morzá przebywszy/ Rugią/ Pheonią
y niektore insze wyspy Duńczykom odięli / y rozmáite z nimi
wodą y źiemią bitwy toczyli. Náostátek zá powodem iedne-
go z potomkow Lechowych / Wyszimirzá Xiążęćiá zná-
mienitym wodnym boiem / Królá Duńskiego Sywárolá
poráźili/ ktory będąc od nich wypędzony / część sobie Krole-
stwá odprośił ná nich/ hołd roczny z niego im postąpiwszy/
ktemu Jucżią y Szkánią puśćiwszy: Dwie záśię poimáne
dźiewki iego/ iedne z nich Norwegom/ á drugą Niemcom
záprzedáli/ Syná tylko Jármeryká w zakłádźie wźiąwszy/
ztądże Wizimierz Xiąże wielką máiąc obfitość więźniow/
onemi dwie miástá nádmorskie osádźił/ z ktorych iedno Wi-
zimierzem (Wismárem teraz zową) od imięniá swego / á
drugie Dáńskiem ábo Gdáńskiem/od Duńczykow pobitych/
pogromionych/ y ná ono mieysce wprowádzonych/ názwał/
ktore miásto niepocżesne doniekąd y nieznáczne będąc / do
tákiey potym okázáłośći y ozdoby przyszło/ iż iest naysłynnie-
nitsze/y nie tylko pułnocnych ábo zachodnich kráiow / ále ze
wszytkiego prawie świátá naydostátecznieysze y wszelákich
skłádem towárow nápełnione/ targowisko. Crom. lib. 2.
fol. 25.

4. Należáłá przedtym do Polski źiemiá Serbska/ Rá-
má/ábo Rugia/ Ditwonia/ ktorą Łużákiem zową/ Már-
grábstwo Brándeburskie y inszych miast bárzo wiele/ o kto-
rych czytay v Crom. lib. 2. fol. 33. pod tytułem Leszká trze-
ćiego.

5. Ziemię Czeską podbili Polacy/ á Prágá y Wisegrad Zamek Krolowi Polskiemu Bolesłáwowi Chábremu poddáli się/ od tego czásu Czechowie Krolá Polskiego podátnikámi byli. Crom. lib. 3. fol. 50. & 51.

6. Pomorzány Polacy podbili zá Lesžká trzeciego/ dziedzicznym práwem należáły do Polski. Bo gdy Leszek trzeci nádmorskie kráiny wszytkie/ miedzy Sáblem y Elbem Rzekámi/ do morzá się Niemieckiego ściągáiące/ miedzy Syny dzielił/ Bolesłáwowi stárszemu dostáłá się Pomorska ziemiá. Crom. lib. 2. fol. 32. & 40.

7. Moráwy część wielką Polacy zá pánowánia Arnolphá Cesárzá podbili byli/ y dla tegoż narod Moráwiánow ná ten czás hołdownym y obwiązáłym był Krolowi Polskiemu. Też Moráwy Czechom przypádły. Crom. lib. 3. fol. 52.

8. Sląsko w dzierżáwie Polskiey było / y wiele w nim Książętá Polscy wizerunkow pospolitych pánowánia swego/ y sobie zostáwili. Crom lib. 4. fol 70.

9. Port Ráczybeyski zá Krolá Władysłáwá trzeciego/ dzierżáwą był Polską. Crom. lib. 18. fol. 365.

10. Po śmierci Przemysłá Krolá / wiele miásteczek Márgrábiowie Brándeburscy y Nyszeńscy Polakom odięli. Crom. lib. 11. fol. 234.

¶ Ziemiá Wołoska Krolestwu Polskiemu przedtym hołdowáłá. Jest Wołoszá narodem grubem/ boiownym/ y zdrádzieckim / rolą nie pieczołuie się bárzo Wołoszyn/ lecz trzodą y woły tuczne ná vrzod wychowuie / gdyż kráie ich nayżyznieysze pástwiská máią/ tymże się też podobno dzieie/ iż v nich wietsze Owce y Woły nád insze Polskie rodzą się / ktoremi oni w wielkim práwie dostátku nierzkac pogránicżney Rusiey/ y Węgrom / á le też y Polakom / Prusakom / Slężakom/ Czechom/ Niemcom/ Słowakom/ Włochom y Turkom/ co Rok dogadzáć zwykli/ wiárę Chrześciáńską Greckim ksztáłtem obchodzą. Zowią też Moldáwą też właśnie

kráine/ co ieśliże od Rzeki/ czyli też od kąd ingd / dostáteczynie wiedźieć nie możemy/zá czásem ten ieden narod ná dwoie Páństwo rozćiety / też y w nazwisku rozdwoiáć sie począł/ ták iż ći ktorzy sie ná wschod/ y nápulnocy skłániáiąc Podolánom przylegli/ nazwisko Wołochow zátrzymuią/ á ktorzy sie záś południowego boku Siedmigrodzkiey źiemie gránicámi dotknęli / tych nászy własnie Multanámi / á drudzy Transalpinámi zową. Crom. lib. 12. fol. 274. & 275.

¶ Prusowie podátki Polakom skłádáli/ y corok skłádáć od onego czásu Bolesłáwowi pierwszemu Krolowi obiecáli. Crom. lib. 3. fol. 57.

O Narodźie zágubionym ktory przedtym z Polską grániczył.

PO ześciu z świátá Bolesłáwá Wstydliwego / obiął Kśięstwo Krákowskie y Sędomierskie Leszek Czarny/ stryieczny Synowiec iego / ktorego był sámże Bolesław / Successorem Monárchiey uczynił/y ktory/lub to zá żywotá ieszcze/ lub też záraz po śmierći iego do Krákowá y z żoną był przyiechał/ á pogrzebowi Oycá przywłaszczonego powinną uczćiwość oddawał. W czym ná on czás żaden zgołá przećiwny onemu nie był / potym Henryk Dobry nazwiskiem/ ále nie sámą rzeczą / poimániem trzech przez zdrádę Kśiążąt. Przemysłá Wielkopolskiego/Henryká Legnickiego syná Bolesłáwá łysego / y Henryká Głogowskiego syná Konrádowego/wzniećił srogą woynę; Bo Przemysłowego nieszczęśćia żáłośnie lituiąc / gdy częstym pisániem / y poselstwem nic przystoynego u Hetmáná otrzymáć nie mogł / woyną nád nim mśćić sie zámyślił. A ták iáko skoro woysko zebrał / á posiłki też Wielkopolskie / y Pomorskie / ná mieysce náznáczone śćiągnęły sie / záraz we trzy pułki woysko we Wrocłáwskie Henrykowe dźierżáwy zápuśćiwszy / srodze ie áż pod sáme przedmieśćie Wrocłáwskie zwoiował:

Záczym kray wſzytek Wrocławſki popuſtoſzywszy / ktemu korzyść obfitą zábrawszy / lud posiłkowy rozpuścił. Leſzek y z woyſkiem/do domu odćiągnął. Ale ná drugi Rok Litwá z Jádźwingámi / nagłym wtárgnieniem / kráinę Lubelſką trzemá pułkámi srodze puſtoſzyłá. Sady ná ten czás Leſzek według zwyczáiu odpráwował w Krákowie / gdy opewniono o wtárgnieniu nieprzyiaćielſkim. Nátychmiaſt wſzytkiego poniechawszy / á ſzláchćie ktora przy nim y też ná drodze byłá/ wſkok ſię ármowáć / á z ſobą wyieżdżáć roſkazawszy/ dáleką drogą w kray Lubelſki przyiechał. Ale iuż nieprzyiaćiel / nábrawszy korzyśći odchodził. Gryzł ſię tedy Leſzek w ſercu ſwoim/ iż áni nád nieprzyiaćielem nie zemśćił ſię/ áni ludzi w niewolą zábránych wetowáć pogody nie miał. Potym iednák zá pobudką ſnu poćieſznego / puśćił ſię zá nieprzyiaćielem/iego przeſládkiem / ktorego miedzy Nárwią á Niemnem Rzekámi doiechał / gdyż obćiążony nieprzyiaćiel zdobyczą / námniey pośpieſzyć ſię nie mogł. Potrwożyli ſię w tym ná nieſpodziewánie prętki przyiazd Polakow Pogánie/ vważáiąc śmiáłość ich / iáko ſię oni zá woyſkiem walecznym / y doſyć ludnym ták opodal w pogonią iść kuśili/ wſzákże iednák do potrzeby co rychley ſię ſpráwili/ zá powodem naybárziey Jádźwingow ludzi przedziwnie śmiáłych. Poſkoczyli náſzy do nich / iednoſtaynym vſzykowáni hufcem/ gdyż y plác leśną obeſzłośćią śćiśniony/ y máłe woyſko / w ktorym ledwie ſześć tyśięcy konnego było człowieká / ná wiecey hufcow ludzi rozſzykowáć broniło. Wſzákże Pogánie rzeźwie pierwszy ſtos náſzych ſtrzymáli. Ale więźniowie zábráni/ poznawszy chorągwie ſwoich / á widząc / że nieprzyiaćiel wſzytek ſię vdał do boiu / tráfunkiem dopadſzy oręża / z tyłu nań mężnie vderzyli / bezbronni záśię/ więc y ſáme niewiáſty/ wołániem ſercá ſwym dodawáły/ á nieprzyiaćielá trwożyły. Náwet pśi / ktore z ſobą wiedli Pogánie/ y ktorzy ſię przed tym ná przyiazd náſzych weſoło wyiąc y vnadáiąc rádowáli/ okrutnym kąſániem nie

przyiaćioły żárli. Przetoż lekliwym niebespiecżeńſtwem przelęknieni/ że wſzytkiey śiły do láſow bliſkich vchodźić pocżeli. Przynaglał vciekáiącym Leſzek/ przynaglali y więźniowie/ żalem y gniewem śćiśnieni / ná przemiány pobudzáiąc ſię/ iednákże noc dokońcżyłá pogonicy. W teyto bitwie oſtátek Jádźwingow / ktorzy ſię vpornie Polakom opieráli/ y od przyiętey wiáry Chrześćiáńſkiey odſtáli byli/ do ſzcżętu wygłádzono. Tákći Leſzek plon wſzytek odbiwſzy / y nád to go ze zdobycży nieprzyiaćioł pobitych przycżyniwſzy/ że zwyćięſtwem do Polſki wroćił ſię. Crom. lib. 4. fol. 69. & lib. 8. fol. 189. 190. & 193. & lib. 10. fol 221. & 220.

O Krolestwách dawnych z ktorych teraz Krolestwo Polskie złożone.

1. Litwá miáłá przedtym zá Krolá Mindaká Kśiążećiá ſwego Roku 1252. Crom lib 9. fol. 200.

2. Ruś miáłá zá Krolá Dánielá nieiákiego. crom. lib. 9. fol. 206. 207. 208.

3. Pruſka źiemiá miáłá zá Krolá Weydewutá nieiákiegoś. Stryikowſki lib. 2. fol. 37.

4. Moráwiánie mieli też ſwego Krolá. Crom. lib. 2. fol. 39. Ci przedtym do Polſki należeli. Crom. lib. 3. fol. 52. & 61. Lecż potym Moráwy Czechom przypádły. crom. lib. 4. fol. 70. & lib. 5. fol. 87.

O Litwie y Ruśi ná przemiánę Pánuiącey.

1. Dawnych cżáſow Litwá narod gruby/ dźiki / y nieznácżny/ kráiny Ruſkie plundrowáć pocżął był/ ktory Ruſacy krwáwym boiem gdy porázili / nie máiąc z niego co inſzego bráć/ powrozy/ kobiałki/ y wienniki/ ktoremi narod ten w łáźniách zwykł pot wychwoſtywáć/ ná znák żołdu ſkłá-

du skłádáć mu nákazáli. Crom. lib. 6. fol. 164.

2. Lubárt syn Giedyminá Kśiążęćiá Litewskiego / poiąwszy corkę Kśiążęćiá Włodymierskiego / wszytkę włość Ruską Litwie przyległą záśięgnął / Kśiążętá Ruskie w postęgę przez rozrodzenie się / y niezgody ich wyćieńczáłe / ábo zhołdowawszy / ábo też przez dobrowolne poddánie / do posłuszeństwá przywiodszy. Crom. lib. 12. folio 263. & 269.

O początku Kśięstwá Ruskiego. Crom. lib. 2. fol. 38.

O początku Kśiążąt Ruskich. Crom. libr. 3. fol. 46.

O początku Krolestwá Polskiego.

ROku 997. Otto Rufus / Cesarz Chrześćiáński / z wielkim bárzo y ozdobnym orszakiem / do Polski wiechał. Przyięty od Bolesławá Chábrego / y podeymowány Cesarz ze wszytkimi / bárziey á niż możność y szczodrobliwość Krolewska niosłá. Do tego miedzy wielą vpominkow kosztownych / służbą ze wszytkim stołowym naczyniem złotym y śrebrnym / ktorym co trzeći dźień záwsze inászym stoły zákładano: wiec też obićiem y szátámi drogiemi vdárowány. Chcąc tedy Cesarz ták hoynemu Gospodarzowi / zarowną chęc pokazáć / námowiwszy się z podrozną Rádą swoią / wnet Bolesławá Krolem miánował / Towárzyszem go / y przyiaćielem stolicy Rzymskiey názwał / od podátkow Cesárskich / y wszelkiego práwá wolnym go czynił: Koronę mu zátym przy odpráwowániu od Gaudentiusá Arcybiskupá / vroczystych obrzędow / ná głowę sam włożył / áby Koronácią tá wiecznie onemu / iuż od tąd y nástępcom iego / ktorzyby w Polszcze Krolowáć mieli / służylá / wárował. Crom. lib. 3. fol. 49.

O Czáśie ktorego Polacy / Ruś y Litwá Chrześćiánmi zostáli.

1. POlacy Chrześćiánmi zostáli zá Mieczysłáwá / Roku 965. Crom. lib. 3. fol. 45.

2. Ruś wiárę Chrześćiáńską przyjelá Roku 980. Crom. lib. 3. fol. 43.

3. Litwá Chrześćiáńską wiárę przyjelá/ Roku 1386. Crom. lib. 15. &c.

F I N I S.



